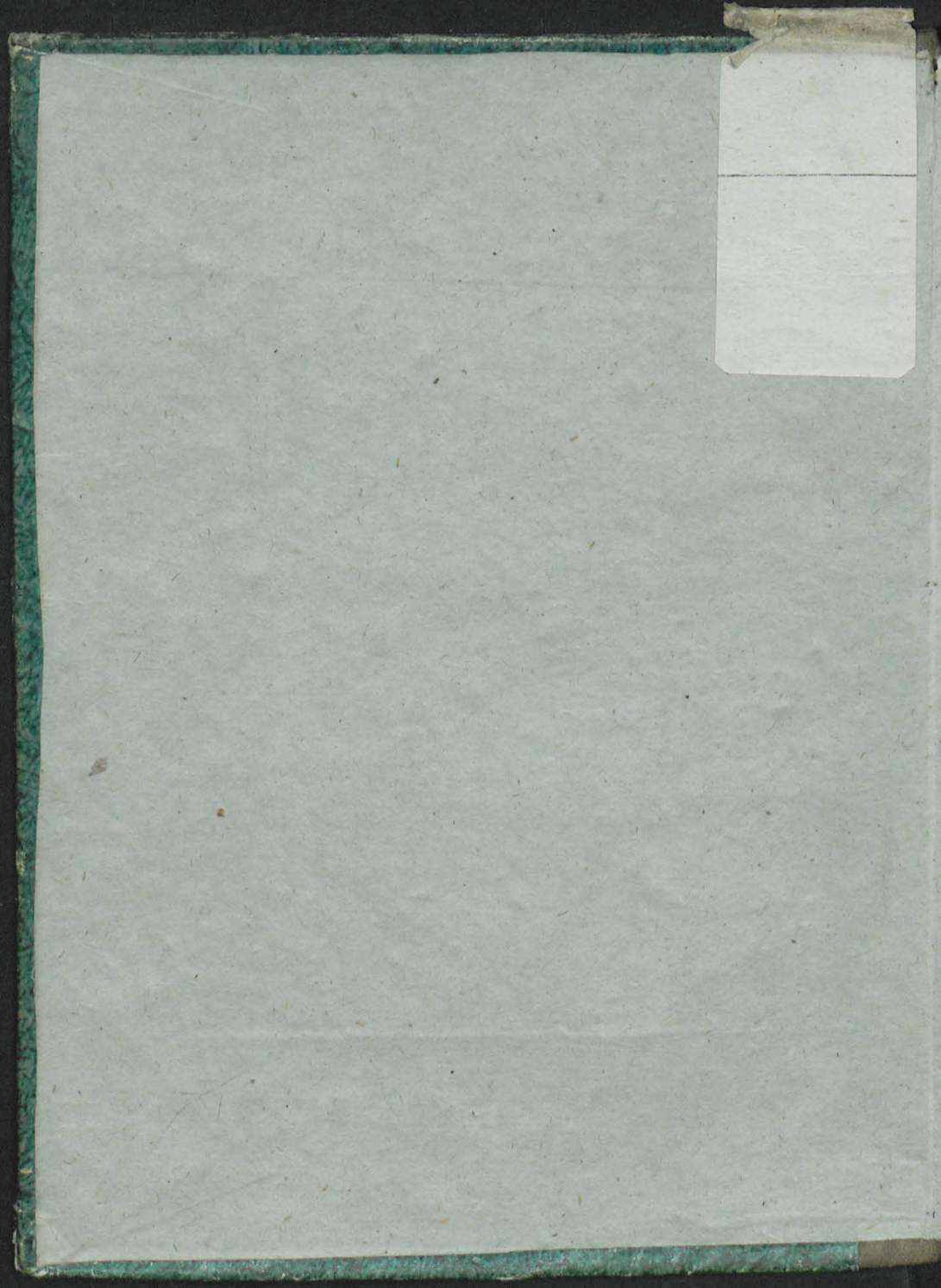


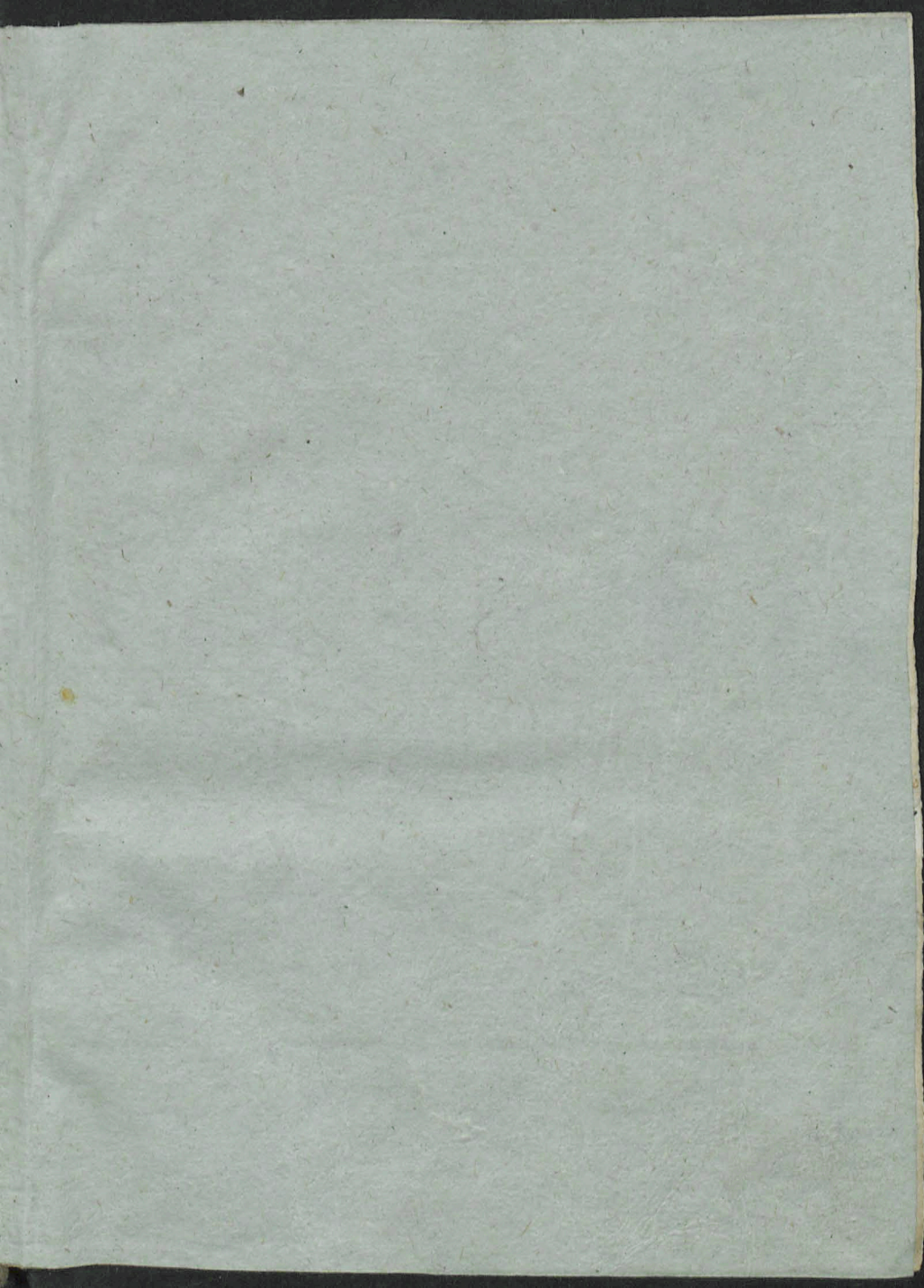
BIBLIOTEKA

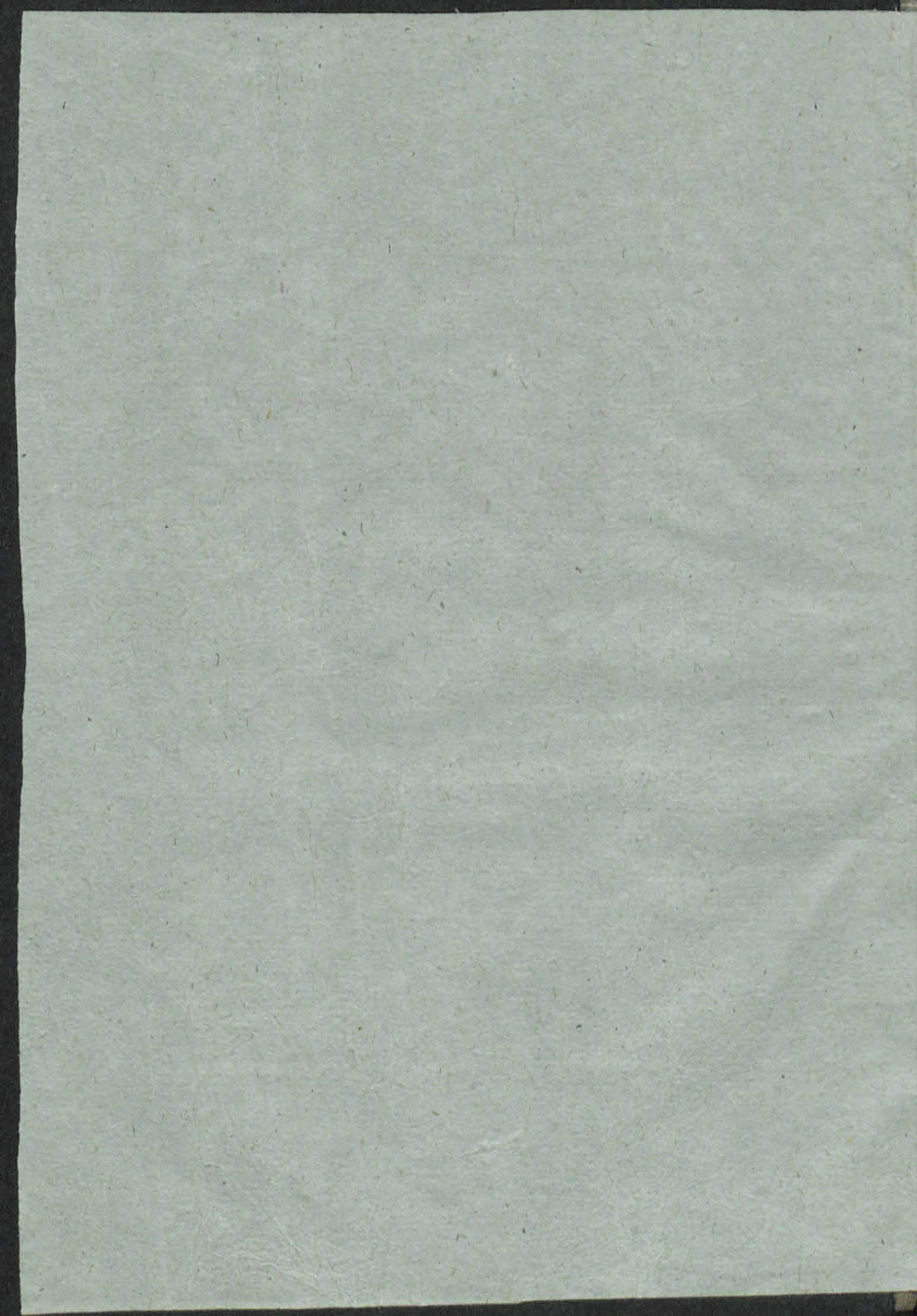
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVI

439







ODPOWIEDŹ
Ná Script/PRZESTROGA
názwany/ ktory X. IAN PETRYCY
Minister Zboru ná Jodłowce
wydał w roku 1600.

Vczyniona, przez
HIERONYMA MOSKORZOWSKIE^o
z MOSKORZOWA.

Luc. 6. v 22, y 23.

Szczęśliwi będziecie gdy was będą nienawidzić lu-
dzie/ y gdy wytazać was y wam wragać będą/ á imię
wasze iáko złe wymiátać/ dla Syná człowieczego.

Weselcie się dníá onego/ y ráduycie się. Boć oto za-
plátá wásá wielká jest w niebie.



10. 482

W RAKOWIE/
Roku od národzenia Syná Bożego/
1602.



XVII - 439 - III

PRZEDMOWA DO Czytelniká.



Toż maś / Czytelniku pobożny y rozsądny /
Odpowiedź na Script X. Petrycego; nie
rychłóć w prawdzie / czego było przyczyn
wiele: ale sat citò, si sat benè, iáko dawna
przypowieśeniesie. A toć twoiá rzecz be-
dzie rozeznáć / wszystkie præiudicatas opiniones ná stro-
ne odložymy. Nie byłci w prawdzie moy vmyśl / ná
taki Script / ktoryby Pasquillusem ráczey sie mogli ná-
zwać / odpisowác: Ale gdy wiele nam nieláskawych tym
ielo potrzásáć / że sie w takich potwarzách / iákie X. Pe-
trycy ná nas wiedzie / czniemy / y zesmy ná nie zámilki; y
zradže wiele przyiációl moich / ktorymem wiele powiz-
nien / ielo mie nálegáć / abym odpisá / podiáciem sie tego
musiáć; áby sie y miłym przyiációlom dogodžilo / y ná-
šym nieláskawym pokázálo / że od takich potwarzy X.
Petrycego zá pomocá Páńską dálecy iestesmy: á osobli-
wie žeby tak y tá zbáwienna prawdá / ktora my z słowá
Páńskiego wzięwšy / tymže słowem Páńskim oney sła-
tecznie bronimy / ktora obydziczá zhydzeniè nas / v wšech
ludži X. Petrycy vsilowál / od wšelkiego obydzienia wy-
swobodzona bylá. Znam teź y to / że z tych osob / kto-
rych wiele X. Petrycy w tym Scripcie škálowál / každá
moglá to lepiej niż ia odpráwić; ktorym y nie sposobny
do tego / y wielá spraw (iáko ci wiedza co mie sa swiá-
domi) zátrudniomy: Lecž iž te osoby / potrzebniejšemi y
glówniejšemi pracámi / vstáwicznie práwie zabáwione
X
sa; takowych

sa; takowych prac aby oni sobie nie przerywali / iam sie
 pracytey zbronic niechcial. Lecz choćiaz sie niesposo-
 buym do takowych prac czuie / y znam / y wielce sobie od
 Pana Boga mego zycze / abym sposobnieyszym byl: iez-
 duak y z tey pracy / Czytelniku rozsadni y pobożny / ta-
 twie to obaczyysz / Ze X. Petrycy w tym Scypcie swoim /
 barzo nieslusznie Dbor nasz tak ohydżic / y prawde Painska
 przyktorey stoimy / w osobach naszych zelżyc vsilowal.
 Y napatrzysz sie / ze nie swiadectwoy pisma swietego / ale
 potwarzami; nie dowody / ale sprosznym laianiem / puscił
 sie na nas X. Petrycy. Rzecz zaiste nie przystoyna czło-
 wiekowi wczciwemu / czlowiekowi statecznemu wshelkicy
 conditicy: a coż Ministrowi / y inszych nauczycielowi:
 Bo iesliż w vsieciech nauczycielu ludu Bożego / zawşse pra-
 wda Boża brzniec slusznie ma; iakoż falszywe przeciw
 bliźniemu swiadectwo / a nawet namnieysze podobieni-
 stwo iego / tam ma postac: Y iesliż mowa iego potrzasa-
 niona sola rostropnosćitak być ma / zeby wşytkim byla
 ku zbudowaniu; a iakoż laianie sproszne / ktore nie stara-
 nia o zbudowanie bliźniego / ale affectu raczey zlego / y
 szcra przewrotnego znakiem iest y dowodem pewnym /
 tam sie naleśc ma: Y iesliż w życiu swym ma swiećic
 wşytkim sluchaczom y obcym / iako wşemi cnotami / tak
 osobliwie cichością / wniżeniem / pokora / ktorey Pan Je-
 zus wşytkim ktorych do siebie wzywa / wczyc sie od siebie
 każe; a iakoż w nim gniew / popedliwość / posydzanie z
 drugich / potepianie drugich / y tak wysadzania sie nad nie-
 mieysce miec bedzie: Nieprzystoyna rzecz sama przez sie
 każda / takicy osobie iaka X. Petrycy niesie na sobie dalez
 to wiecey

To wiecey nie przystoynieysza bywa; á tym iestże bardsiey
 nie przystoyna / gdy sie iey kro bez wšelkicy slušney przy-
 czyny podeymnie. Lecž gdy z pilnosćia przyczyny poszu-
 kaš/ktoraby X. Petrycy miał ná nas/inney nie naydzieš/¹⁷⁰
 iedno že Boga iedynego nie znamy inšego / iedno ktory ¹⁷¹
 iest Bogiem y Oycem Pána nášego Jezusa Christusa: y
 že tež Syná Božego własnego / y iednorodzonego / nie
 znamy inšego / iedno Jezusa Nazaránskego / z Duchá s.
 poczetego / y z pánnu Maryey narodzonego człowieka: y
 Duchá swietego / iedno moc swieta Boža / ktora w Pá-
 nu Bogu iest / y ktora pánu Jezusowi zbáwicielowi nášez
 mu obšcie y nád miáre dáć raczył / ná to / aby go ná wier-
 ne swe y poslušne sobie wylewał: iedno že wznawamy / iže
z samey lástki Božey dármu vspráwiedliwienie máiac
przez smiereć pána Christusowe / do tey lástki Božey zbá-
wienney przychodžimy teraz przez wiáre / á času swego
przez skutečné iey odžiedžiczenie. A te počiechy z smiereći
tey drogiey odnosimy / že tey lástki Božey / grzechow od-
pušćzenia / y żywota wiecznego / iest nam istnym y niepo-
chybnym swiádectwem / nieomylnym dowodem / y pe-
wnym zádatkiem; á tak y nášego z grzechow niewoley
wybáwienia / y wiáry w Boga y w pána Jezusa przyczy-
na. Iedno že wznawamy / že wiára w pána nášego Je-
zusa Christusa / á prazeň w Boga / vspráwiedliwiáca
nie iest inša / iedno sámá vsnosť w pána Christusa / y praze-
ň w Boga; to iest / pod náđžieis żywota wiecznego / zá-
chowánie swietych rozkazá pána Jezusowych. A že zbá-
wicielem innego nie wznawamy iedno tego / ktore^o Bog
práwica swoia wywyššyl / aby byl Kážećiem y Zbáwi-
cielem /

cielem / Jezusa Nazarańskiego / aby dał grzechom odpu-
 szczenie y pokaianie Izraelowi: A że na druga stronie y o
Bogu / y Synu Bozym / y Duchu swietym / y o Wspraw-
wiedliwieniu / o smierci pana Chrystusowey / o wierze w
pana Jezusa vsprawiedliwiaiącey / o Zbawicielu naszym
panu Jezusie Chrystusie (bo w tym Scripcie te tylko
cogłownieysze rzeczy przypomina X. Petrycy) tak wy-
znawać nie chcemy / iako X. Petrycy trzyma. Czego te /
pobożny y rozsądny Czytelniku / przyczyny mamy / iż na-
szę wyznanie o Bogu / Synu jego / y Duchu swietym / o
wsprawiedliwieniu / y wierze / y Zbawicielu naszym panu
Jezusie Chrystusie / w piśmie swietym iawnie wyrażo-
ne mamy ; iako to w tey odpowiedzi naszej / mam za to /
dostatecznie obaczysz : a zaś / że takiego wyznania / przy-
ktorym X. Petrycy stoi / nigdzie w piśmie swietym nie-
maż. Bo iesliż jest / niech proszę X. Petrycy aby jedno
swiadectwo pokaze albo z Prorokow / albo z wst Syna
Bozego / albo z Apostolow / że Bog iedyny jest troiaki w
osobach / a ieden w istności : albo że sa trzy osoby w Bo-
stwie / z ktorych każda Bogiem / a przed sie nie trzy Bogo-
wie / ale ieden Bog. Niech wkaże / kedy o Synu Bozym
to w piśmie s. napisano / iż sie z istności Oycowskiej przed
wszystkimi wieki wrodził : iż jest tymże Bogiem co Ociec :
 311
 F z sie w żywocie pamienskim Boska natura wcielila / iż na-
szę człowiecza przyiela : iż chociaż sa dwie naturze rozne /
Boska y człowiecza / przed sie iedna tylko osoba. Niech w-
kaze / gdzie Duch swiety jest obwołany w piśmie Trzecia
osoba w Bostwie / tymże Bogiem co y Ociec y Syn. A
co on o tych rzeczach inszych twierdzi / niech wždy wkaże /
 gdzie to

gdzie to w piśmie s. napisano. Abo iesliż pokazać nie mo-
 że/iakoż w tym scripcie nie pokazał / ale ani drudzy przed
 nim pokazać tego mogli; niechayże vzna/iż tego w piśmie
 swietym niemáš przy czym on stoi/y o co ná nas powsta-
 wa. Przystoynali powstawać X. Petrycemn przeciw
 nam o to czego w piśmie s. niemáš/ktory sie do pisma o do-
 wolywa / y tak sie z námi obchodzić iako sie obchodzi/ ty-
 pobożny y rozsádný Czytelniku poznay y obacz. A iż w
 przedmowie swey ná ten Script swoy X. Petrycy rze-
 czy málo ábo ráczey nic / ale láiania wiele nániost: tedy
 láianie wszytko opuścivšy / rozumialem za potrzebna/
 w tym cie przestrzedz/ Czytelniku lástáwy / iż sie X. Pe-
 trycy bázro myli w tey przedmowie swey/ gdy Invektis-
 we czyni ná authorá tych riázeł / przeciw ktorym chciał
 te Przestroge nápisac (ale że tego nie vczynil co chciał/ y
 co myslil/ ná swym mieyscu obaczyš) iakoby wystrobál
 imie swe. Bo iakoż ie miał wystrobac / ktorego nie polo-
 žyl? A idzieli o to zamázanie / ktore sie v dolu w niekto-
 rych exemplarzách tych riázeł náyduie / wždyć miał X.
 Petrycy baczyć/ że tam imie Authorá nigdy polozone nie
 bywa/gdzie názwisko mieysca kedy druknia riegi/kládzie
 sie. A przetož názwisko tam mieysca kedy drukowano/ nie
 imie Authorá ktory te riáski písal/wymázano. A czemu
 to Drukarz ábo ktožkolwiek vczynil/ o tym písać/gdyž to
 nic do rzeczy samey nie naležy/ málo potym. W tym tež
 zdało mi sie przestrzedz ciebie Czytelniku lástáwy/ zem w
 tey odpowiedzi sposobu písanía chciał vžyc takiego / kto-
 ryby byl iako naprostišy/y do wyrozumienia každého ná-
 snádmieyšy. A przetož argumentationum vitia X. Pe-
 trycego

Przedmowa do Czytelniká.

trycego nie roztrząsały sie wedle potrzeby: bom sie obawiał/ aby to takiego sposobu pisania / i takiego chciał użyć/ nie trudniło. Co dla tego przypominam/ aby to co sie consultò uczyniło / oscitanti negligentia meae przyczytano nie było. Nawet/ ponieważ X. Petrycy w tym Scripcie kart liczba nie znotował; a ja odpowiadając na Script iego/ karty tegoż iego Scriptu liczba naznaczyłem ciem musiał: tedy tak wiedzę/ że karty iego iedne strone za całą liczył/ wedle pospolitego zwyczaju. Co dla tego piśe/ abys to wiedząc/ sam spróbował/ Czytelniku káská wy/ ieslim wiernie z iego Scriptu wszystkie słowa wybieral/ y directè abo nie na iego zádania odpowiadał. A Pan mechci dopomoże/ abys z tey pracy máley mey/ oddámiosť to / coby ku chwale Pánstwey/ y wieczney twey potěsie służyło. Pánu Bogu cieszáctym/ y Synowi iego pánu Jezusowi Christusowi Pánu y Zbáswicielowi nášemu/ oddawam.





ODPOWIEDŹ

Ná Script X. Ianá Petrycego.

Szawšy to ná sie / ábym Xiedzu Petrycemu ná ico go script odpisał/ tak sie to mym zdaniem odpráwi/iáko przynależy/gdy sie pilno weyźrzy naprzod w ie° przedsięwzięcie/potym iáko on w tym przedsięwzięciu swoim postąpił / á náwet co imo przedsięwzięcie swoje uczynił. Przedsięwzięcie X. Petrycego tytuł scriptu tego pożąnie/ktory taki jest: *Krotka przestroga do Bráciey Zboru Ewángielickiego, przeciwko śmiałości y niewstydliwości Socynskiej, á toż Aryáńskiej, która roku tego 1600. wypuścili, zc.* To tedy/ iáko tytuł pożąnie / przedsię wzięł w tym scripcie X. Petrycy/ áby Książki náše w roku 1600. wydáne / w ktorych przyczynyl/ przecz by Pánowie Ewángielicy złączyć sie z námi mieli/pożąnie zia sie/zburzyły refutowal. Przypátrzymys sie iáko w tym przedsięwzięciu swoim X. Petrycy postąpił. Przez wšytek script swoy/ tych Książek nášych/áni sie/ iáko mowia/ pálcem tknal. Sam teŝ w Przemowie ná swoy script toŝ ná sie wyzna wa / gdy tak piše: *Nie ná tom sie, práwi/ vdal, ábym miał odpowiedáć tym bešpiecznym ludziom, zc.* Ale X. Petrycy/ Kiedys sie przestrogi przeciwo tym Książkom miánowicie pišac zápušcił/ w ŝes był powinien ná to sie vdać / abyš byl ná te Książki ábo zgoła odpowiedział/ ábo przynamniey w nich takie rzeczy pożąnal/ ktore przestrogi potrzebowały koniecznie. Abo iestis sie vdać ná to niechcial/ takiey sie bylo miánowicie przestrogi nie podeymowác. Ťes sie podiał/ á temu došyc nie uczynił / w ŝes tu ná pierwšym šáncu nie leda iáko šwántował.

Lecz iż w tymże tytule / w którymś to przedsięwzięciu
swoje Xe Petrycy wyraził/siła nam rzeczy haniebnych zada-
waś / y ná teć odpowiedzieć potrzeba. Zada waś nam Śmia-
łość / z adawaś Niewstydlivość. W rzeczách duchownych
tám śmiałość jest / gdsie przeciwko Pismu s. waja sie cie° lu-
dsie twierdzić vpornie: Niewstyd zaśie / tám sie pokázuje /
gdšie nád slovo Páńskie wymysly ludzkie przekládáia. Tá-
kwowego postęptu żadnego nie wytknales w nas X. Petrycy.
Przetoż niesłusnie nam śmiałość / niesłusnie niewstyd za-
dawaś.

Też śmiałość y niewstydlivość zowieś Socyńska. Ná
toć odpowiedam: Że z łaski milego Pána Boga / do Krystusa
śá Pána ktorego nam Bog naywyższy z nieba słuchać rozka-
zał / iáko o tym Ewánielistowie y Apostołowie w písmiach
swych świádczą / przywiezuiemy sie cále / nie do żadnego z
ludzi / by też naprzednieyszy byli. Przetoż nášego wyznania
Socyńskim nazwać prawdziwie y słusnie żaden nie może. A
Socyńska nazwa wśy osadzász zá Aryáńská / y w tym tytule /
y ná kárćie siódmej / gdsie tak píseś: *Arius dzis Socyn. a ná*
kárćie zaśie bóstej píseś / że Aryani dálekimi byli od nášych, iáko
mowis / bluznierstw ; czego y ná kárćie siódmej potwierdzász.
Aleć / Toż wyznanie / á Być dálekimi od siebie / nie może to
spółu stać. Oboie twierdzis / oboies nápisal Xe Petrycy / á
przećie iedno z tego dwoygá tylko musí być prawda.

Zadawaś ieszcze / *żeby ty ksiązski Zbor Pánow Ewánielikow*
lyć miały y háńbić. Ná toć odpowiedam: Nápisáły sie przy-
czyny w nich przecz każdy z Pánow Ewánielikow pobo-
żność miłuiacy zláczyć sie ma z námi. Musiáło sie tedy omy-
łek niektórych Pánow Ewánielikow dotknąć: A omyłki
bráterskie pokázac / jest to prawdziwey y ścizrey miłosci
znákiem / nie lženiem ani zháńbieniem żadnym. A sámá rzecz
nas tu wymowić v káżdego bącznego może: że iesli zgody z
Pány Ewánieliki szukamy y prágnuiemy / że o ich zelženiu za-
dnym nie myslimy. Omyłek isćie zamúczec y ścierosć y pra-
wdá nie dopuści; ktorych pokazanie do vćierania rzeczy / y
znieśienia

zniesienia sentencyi / z ktorego pospolicie przy kim jest prawda pokazuje sie / nalezy; osob lzyć y sromocić nie moze.

Zadawał tymże ksiąskom Nieprawde. Ale gdy się ich bynajmniej nie tykał / nigdziey tego nie dowodził ani pokazuje. Przystoynali to Ministrowi; acz w ciebie barzo pospolitą zadawać rzeczy haniebne / a nie mieć ich czym do wieść; niech baczni y pobożni rozsądzą.

Zadawał je też ksiąska brzydliwości nasze zdlecamy y do nich ludzkie wabimy. Odpowiedam. Zalecamy w tey ksiąsce wszytkim pobożność / y wszytkich do niej wabimy / y pokazujemy iako wiarzmo pobożności sprzagny sie pod iedynym hermanem y wodzem Jezusem Chrystusem Panem naszym / nie następując na sumnienie ieden drugiego / w nim ciągnąć możemy. Jesliż to brzydliwość w ciebie X. Petrycy / tedyć niepobożność / następowanie na sumnienie ieden drugiego / y rosterski / wdsieczna w ciebie rzecz ja beda być musiały.

Otoż masz tytuł Scriptu X. Petrycego / Czytelniku pobożny y rozsądny / w którym obaczyłeś przedsięwzięcie tego: przypatrzyłeś się sposobowi pisania / gdys tyle latania / ile nie ma słow obaczył. Teraz już następnie Script tego / który on wszytek imo przedsięwzięcie swoje w tytule wyświadczone uczynił. Ażad y iaki pisarz jest X. Petrycy obaczyć / y co sobie o dalszym pisaniu tego obiećować masz / wyrozumieć mozesz. A toć ja też już daley w imie Pańskie pokazać wac poczne.

Ponieważ tedy w tym Scriptie X. Petrycego są częste iedney rzeczy powtarzania / y nieporządne rzeczy zaczątey odbiegania y przerywania / a wszedy wielka mieśanina / iako toć się to na swych miejscach za łaska Pańska pokaze: tedy ja by się tego powtarzania / y takiego rzeczy zaczątey odbiegania y przerywania / y takiej mieśaniny wstrzegło / a porządkiem wzdys takim / iaki na tak zamieśanym Script być może / odpowiedziało / wszytek Script X. Petrycego do tych rzeczy referujemy. Naprzod uważać będziemy / Co nam X. Petrycy zadawa: Potym / W czym swoim przestroge czyni: Potrzebie / Przyje

cie / Przyczyny dla ktorých piſe że Pánowie Ewánielicy niechca do zgody z nami; y przyczyny ktore X. Petrycego do piſania tego Scriptu przywiodły: A náwet / Zámknienie / w ktorým przy ſwoiey ſentencyey ſwoich zadržymać uſiłue.

Ná pierwſza tedy rzecz z tych / ná pierwſzym liſcie Scrip-
tu ſwego / ták záčyna X. Petrycy: Nie wielki to dziw, y nie nowi-
ná ná ſwiecie brácie Krzeſciánski, że ludgie złoſliwi w głoſciách ſwoich
ſkrytymi y onych táńczymi bywáá, chociaſ y lice bywa ná nie ráko wi-
damy w zlodziejách y w zboycách, y innych tym podobnych lo trách, že
wždy ták wſydem złoſci ſwey y boiázná karánia ſciſnieni bywáá, že
džmekámi przywiedzeni do ſwoich złoſci ſie przyznawáá. Iednákich ſo
bie nie chwala iáwnie, áni ludgi do učeſtnictwá ſwego dobrych wabiá.
Ale to dziw á iſcie wielki dziw, že oto ci ludgie gli, o ktorých duch ſ. ták
powiedziá, á gli ludgie y zwodziciele popráwá ſie ku gorſſemu; ſámi be-
dząc zwiędzeni inſſe zwodzić beda, 2. Tim. 3. Do tad X. Petrycy.
Odpowiedam. Dziwiákiſ wielki ná nas wyrwáć chce.
Bo o zlodziejách / o zboycách / rč. piſe: Ze to nie dziw y nie nowi-
ná ná ſwiecie, rč. O nas záſie piſe / Ze to dziw, á iſcie wielki dziw,
rč. Coſ tedy ieſciſe wietſzego ná nas / niſ ná iáwne zloczyn-
ce / chce pokázáć. Ale coſ wždy to zá dziw / á wielki dziw.
Záraz po tym wielkim dziwie / nas ludźmi zlymi / nas zwodzi-
cielmi o ktorých Duch Pánſki 2. Tim. 3. powiedziá / názy-
wa. Ale X. Petrycy / nas názwáć zlymi ludźmi y zwodziciel-
mi od Duchá Pánſkiego obwołánymi / ieſt to nam nákááć /
nie dziwu tego á wielkiego dziwu / ná ktorýſ ſie záwiódł / ná
nas dowieſć / abo gi pokázáć.

Przypátrže ſie ſam / iáko ſie obchodzíš w tym piſaniu
z nami. Dziw iákiſ wielki chceſ ná nas pokázáć; áſ ty
nam táieſ. Nie iuſ ten X. Petrycy zly człowiek / kogo ty zo-
wieſ zlym / ieſli ſpráwy tego przeciw niemu ſwiádczyć nie
beda / y tákim go nie pokáza: y nie iuſ ten zwodzicielem od Du-
chá ſwíetego obwołánym / ktorego ty zwodzicielem zowieſ /
ieſliſ iego / náuká od Duchá ſwíetego potępiona w tym nie
pokona / y zwodzicielem być nie pokáze.

Przypátrže ſie teſ y ſpoſobowi piſania twego. Piſeſ o
zloczyncách

złoczyńcäch że złości swych taia / aż za meka do nich sie znaia / że ludźi dobrych do siebie nie wabia: A do żadney rzeczy tego nie stosuieś. To to wſytko cos tu o złoczyńcäch napisał / niceszgoła do rzeczy nie napisał. Napisałwſy też o nas żeśmy ludźie źli y zwodźciciele / o ktorých Duch Pański powie dſiał 2. Tim. 3. y tuś stanął. Skąd moześ y sam vznąć / żeś rzeczy swey nie skończył ani zawarł / aleś propoſitu twego zapomniat / abo napisać nie umiat: a krotko na wſytko odpo wiedać / proſaſin położywſy / odbiegłeś apodoſin. A moy mily Xe Petrycy / ktory y w tytule Scriptu ſwego / y na ſa mym czele / to ieſt w pierwſzym Paragrafie Scriptu twego / tak dſciecinnie ſwankuieś / ieſt ſie czemu podziwić / że nam piſiny odpowiedaś.

Daley na wtorym Paragrafie pierwſzego liſtu piſe X. Petrycy: *Niedofyć tedy, prawi / bylo tym wſetecznikom, targać ſie na wſykie Artykuly wiary ſynow y corek Bożych.* Odpowiedam. Wierzmy w onego Boga iedynego: Wierzmy y w Syna iego Jezuſa Chryſtuſa Pana naſzego / przez ktorego on iedyny Bog / nazacnieyſy dar ſwoy / Duchá ſwiętego ſwego daie ſobie poſłuſnym / w Dſie. 5. v 32. Tey wiary nauczył nas Obawiciel naſ / Pan Jezus Chryſtus v Janá w 14. v 1. y na wielu innych mieyſc / y Kredo Apoſtołſkie / ktore do Boga Oycá wſe chmogacego y Syna iego iedynego / a Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa z Duchá ſwiętego poczetego / y z panny Maryey narodzonego / obraca wiare naſe. Przetoż ſtoimy przy wierze ſynow y corek Bożych / ktora taka ieſt; a nie targa my ſie na nie. X. Petrycy ſam ſie na te ſwieta wiare targa / gdy dla niey przeciw nam z takim gniewem powſtaie.

Na káianie gdyby odpowiadać przyſzło / musiałyby cżło wiek odkaiac: Ale zaniechac tego przyſtoynoſć ſama każe y v ſwiata / a pogotowiu w ſkole Pana Chryſtuſowey ſwieta roſkazanie / y ſwieta dyſcyplina iego. Niech Pan tak ſpro ſnego zlorzeczeńſtwa X. Petrycemu za grzech nie poczyna.

Spoſob zaſie piſania ieſt taki: Tak tu piſe X. Petrycy *ſakoby rzecz wyſſzey opifaſana zamýkał / gdyby to nie doſyć te dy bylo*



dy było na tym, tym wśsetecznikom, zc. A wyżšey żadney rzeczy niewypisał / z ktoreyby takie zamknienie vrost miało. Toć nowy sposob piśania: concludować nie proponowawšy / zaś wierać rzeczy pierwey nie przelożywšy. A iako to barzo nie grzeçzy y nićczemnie uczynił X. Petrycy / tak y tey mowy swoiey nie skonczył iako było potrzeba. Bo poczawšy tak mowe swa: Nie dosyć tedy było na tym, tym wśsetecznikom, zc. iuż ia tak skonczyć miał: ale ieſc że to uczynili abo przydadli; abo czym podobnym: aby był tak y moc dowodu à minori ad maius, y sposob zwyczáyney mowy zachował. Ale on tak mowy nie skonczywšy / poſeđł w las iak naglebiey. A takie ſwanki nie tyłko na czele ſamym w pierwšym y we wtorym Paragrafie Scriptu X. Petrycego / nie miałyby ſie náydownać / ale zgoła nięgdſiey w Scriptcie tego / przeto iż on tak nam piśaniem ſwoim groſi y odpowiada.

Dáley na pierwšym liſcie piſe X. Petrycy / Ze nie dosyć nam było targać ſie na Máieſtat Boſki Oycá niebieskiego, bluźniąc go z Máhometem, iż nie ieſt Oycem właſnym. Odpowiedam. Dádnego ſwiádecstwa z piſm náſych nie przynoſi X. Petrycy / z ktoregoby ſie to poſazác mogło / iż my twierdſimy / że on Ociec niebieſki nie ieſt Oycem właſnym. O wſem twierdſimy to iáwnie! że właſnego Syná máiac / Rom. 8. v 32. właſnym Oycem ieſt. Przetoż nieſluſnie nam to zádawá X. Petrycy / że byſmy go z Máhometem bluźnić mieli / y ná tego ſwieteý Máieſtat ſie targać / twierdząc iż nie ieſt Oycem właſnym on Bog náywiſſy; owſem ieſt to ſczyry X. Petrycego ná nas wymyſł.

Na tymże pierwšym liſcie / piſe X. Petrycy / że ſie targamy ná to, że on Ociec niebieſki nie má Syná właſnie vrodzonego z ſiebie abo z wnetržnoſci ſwoich. Odpowiedam. Jeſliż wyſznamamy Boga náywiſſzego zá właſnego Oycá / iako ſie wyſſey iuż poſazáło / każdy baczy że y to wyſznamamy / że má właſnie z ſiebie vrodzonego Syná. Bo ieſliż piſino ſwiete / tych ktoryz w wierzyli w Syná Bożego / twierdſi być vrodzone z Boga / Ioan. 1. v 13. iako Pan Jezus Kryſtus nie beoſie vrodzony

dšie wrodzony z Bogá / Ktorego Bog na osobliwym sposo-
 bem sobie wrodził. Lecz o tym sposobie wrodzenia z Bogá /
 iest przá miedzy námi. K. Petrycy o tym tak duma: Zego Bog
 z wnetrności swoich, to iest / iáko inni mówia / z istności swej / w-
 rodził. My zaś wkázujemy / że z Bogá wrodzić sie / nie iest z is-
 tności iego wrodzić sie. Bo písmo Ktore kłámáć nie umie /
 twierdzi / że synowie Boży / z Bogá są narodzeni; á to pewna
 że synowie Boży nie wrodzili sie z istności Bożej. Z Bogá sie
tedy wrodzić / nie iest wrodzić sie z istności iego / ale tak być z
niego wrodzonym / iáko Bogu rodzić przystoi. Potym twier-
 dżimy y to / że takiego sposobu wrodzenia Syná Bożego / żeby
 sie miał z istności Bostkiej ábo Oycowskiej przed wšytkimi
 wieki wrodzić / nigdziey písmo nie pokázuie. Czego pewny
 dowód ten być może / że strona przeciwná do tad iáwnie te-
 go nigdziey nie pokázala / choć sie przez wiele lat ná to ro-
 zmaćcie zdobywa. Ale ten sposób wrodzenia Syná Bożego /
 Ktory my vzna wamy / iáwnie w písmie obwołány mamy / Kto-
 ry Aniol páński Maryey Pánnie / gdy sie o tym pytał / iá-
 wnie / y iásnie / y dostatecznie pokázal. Duch swiety, mówi
 Aniol / przyjdzie ná cie, á moc naywyżšego gástoni tobie: Przytoż to co
 sie národzi z ciebie swiete, bedzie názvano Synem Bożym, Luc. I. v 35.
 Takim tedy sposobem wrodził Naywyżšy sobie Syná / Páná
 nášego Jezusa Krystusa / gdy go w żywocie Pánieńskim Dus-
 chem swietym swoim sprawil: y dla takiego sposobu wrodze-
 nia iego / iáko y innych / o Ktorych bedšie niżej dá Pan Bog /
 wyznawamy to / że Pan Bog ma włásnie z siebie wrodzone-
 go Syná: á nie powstawamy przeciwko temu / y nie tórgamy
 sie ná to / iáko nam nie słusnie to zádáwa K. Petrycy. Tak iea-
 go sposobu wrodzenia Syná Bożego / o iákim duma K. Pe-
 trycy / znáć nie chcemy. bo go písmo swiete nie zna. ná takim
 przestawamy / iáki nam písmo swiete dostatecznie pokázalo.

Ná tymże pier wšym liście zádáwa nám / iž sie tórgamy ná
 to, iáko by Ociec niebieski, nie miał być onym Oycem z ktorego wšelkie
 oycowšwo ná niebie y ná ziemi, Ephes. 3. v 15. Ale tylko Oycem po wšytk-
 kich oycách ošlátnim, y Ktory sie od ludzi náuczył być Oycem, á nie oni
 od niego.

od niego. Odpowiedam. Żeby Bog Ociec nie miał być Oycem z którego wszelkie Oycowstwo na niebie y na ziemi jest/ tego żaden z naszych nigdy nie pisał/ nigdy nie twierdził. Przetoż/ iż to zadawa nam X. Petrycy/ a niczym tego nie dowodzi; iako wyjsze ie^o zadania/ tak y to jest fezyrym wymysłem X. Petrycego. Ależtad podobno knuie to sobie X. Petrycy/ że my twierdzimy iż on Bog najwyższy od czasu pewnego został Oycem Pánu Jezusowi. Na co odpowiem: Inſta jest/ Żadawać komu je on to piſe/ twierdzi/ na to sie targa; co tu czyni X. Petrycy; a inſta/ Anowác sobie co z rozumienia abo z twierdzenia czyie^o. Acz y z wyrozumienia našego/ nie moze to iſć żadna miara/ co sobie X. Petrycy wknował/ żeby Bog nie miał być onym Oycem z którego wſytkie Oycowstwo; choć od czasu pewnego został Oycem Pánu Jezusowi. Bo to Oycowstwo y Páwła ſwietego Ephes. 3. Powinowáctwo z iednego domu idace abo Família znáczy. Pokázuie to naprzod ſłowa Grecckiego πατριάς, którego Páwł ſwiety użył/ wſtaſne znaczenie. Pokázuie ſposob/ wedle którego piſmo ſwiete tego ſłowa używa/ Luć. 2. § 4. *εἰς οἴκον καὶ πατριάς Δαβὶδ.* to iſt / z domu y fámiiley Dawidowej. gdzie iáſnie widzisz/ że to ſłowo πατριά, família znáczy/ y na innych mieyſcách wielu. Pokázuia Interpreteres; iako D. Hieronymus in Comment. na toż mieyſce; Erasmus in annotationibus na toż mieyſce. Ale náwet y Calvin^o ſam to ſłowo wyłozyl Cognatio, to iſt Powinowáctwo, in Commentariis na toż mieyſce. Ale iſliż to ſłowo/ Powinowáctwo znáczy; a iakoż to ſie pokáze / żeby Bog nie miał być onym Oycem / z którego to powinowáctwo na niebie y na ziemi iſt/ iż on czasu pewnego został Oycem Pánu Jezusowi: poniewáż to powinowáctwo o ktorym tu Apoſtół piſe / w ten czas dopiero być náczelo/ kiedy przez krew krzyżá Pána Krzyſtuſowego/ przezeń wſytkie rzeczy y na niebie y na ziemi wſpołcione ſá y porównáne / iako Col. 1. § 20. tenże Apoſtół piſe: Gdy nie tylko Izraél z Pogány / ale teży Aniolowie Boży ze wſytkimi wieternymi w ieden dom / w iedna família y powinowáctwo od Boga

X. Petrycego.

9

od Boga przez Krystusa przywiedziem y zgromádzeni y zjednoczeni sa / iáko y Caluin^o też tajemnice w miejscu tym in Comment: vyznawa. A widzišsze moy mily X. Petrycy / iáko jest niéczemna dumá twojá / dla niewyrozumienia y słow y miejsca.

Alle záda wa Nieprzystoyność wielka / że Bog będzie Oycem po wszystkich oycách ošlátnim. Odpowiedam. Jáko w tym nieprzystoyności żadney niemáš / że Pan Bog wszechmogacy / badac Bogiem od wszytkiey wieczności / został y czasu pewnego stworzycielem niebá y ziemie / niebo y ziemie stworzył wšy: tak y w tym żadney nieprzystoyności niemáš / że P. Bog badac Oycem wšem r zeczom od siebie sprawionym / iednym własnietey niż drugim (iáko pewnie własnietey Aniołom / niż innemu stworzeniu) czasu też pewne^o został na własnietey Oycem Pánu Jezusowi / gdy go sposobem takim / o iákim sie wyžs feymowito / sobie vrodził.

Dálej ná liście 2. wylicza sposoby Oycostwa X. Petrycy ku Synowi Bože^o. Tápier wšy / vmitováníe. Alle táki sposob / sam všty swymi Bog z niebá / przy ponurzeniu P. Jezusowym Mat. 3. v 17. Mar. 1. v 11. Luc. 3. v 22. wyšwiádczył / y ná gorze s. gdy sie przed vczniámi swymi przemienil / Matth. 17. v 5. Mar. 9. v 7. Luc. 9. v 35. 2. Petr. 1. v 17. Ji tedy ták wy sposob vmitovánía / wyšwiádczył všty swymi Bog nay wyžšy / ku Synowi swemu: á czemuž ták owego sposobu Oycowstwa my vyznawáć w Oycu ku Synowi swemu nie mamy? Dvlastečjá iž to vmitováníe svoje / tak skutkiem samym iásnie Bog okazáć raczył / gdy go od vmártych vzbudši wšy / ná d wšytko wy wyžšy / y poddawšy wšytko pod nogi iego / okrom siebie samego / 1. Cor. 15. v 27. Pánem y Krolem wšy tž tiego vczynil.

Wtóry sposob Oycowstwa kładšie X. Petrycy / Náuka. Alle o takim sposobie Oycowstwa nic nie wiemy w Pánu Jezusie. ácz to vyznawamy / že Syn Božy nic od siebie nie czynil / ále iáko go náuczył Ociec to mowil / iáko to temiž wlasnie słowy sam Pan Jezus vyznawa / Ioan. 8. v 28.

Trzeci sposób Oycowstwa kładzie z strony Dobrodziejstwa. Ale y o takim sposobie Oycowstwa niewiemy w Panu Jezusie. acz to wyznawamy że Pan wszystko wziął od Oycá swego/ iako ná wielu mieyscach zeznawa.

Dáley ná tymże wtorym liście powtarza X. Petrycy rzecz wyższej opisana/ mowiac: Tedy Bog nie vrodził wlasnie, nie jest Oycem wlasnie, nie jest Oycem z ktorego wśelkie oycowstwo, tedy nie ma Syná wlasnego. Tu widzisz że też rzecz/ y iednymisi prawie słowy/ iedno po kilku wierszoch powtarza X. Petrycy; czym barzo wcześćia w tak rownym scripcie. ná co iz sie odpowie dżiało wyższej/ powtarzać odpowiedzi nie trzeba/ aby sie wa testnienia twego Czytelniku káskawy vstrzegło.

Dáley piše tamże: Tedy będzie wlasniey Abrahám Oycem Izáákowi. Bynamniey. Bo iako przeto Abraham Oycem Izáákowi/ iz jest przyczyna po Bogu bytności Izáákowey/ á iz Izáák żadnego innego Oycá okrom Abrahamá po Bogu nie zna: tak też Bog dla tego Oycem Synowi swemu Panu Jezusowi/ iz jest sam przyczyna bytności Pana Jezusowey/ á iz Pan Jezus inšego nigdy Oycá okrom Boga nie znał/ á ni miał/ wlasnie mowiac. Sposob tedy vrodzenia/ że Abrahám biegiem przyrodzonym spłodził Izááká za sprawa Boga/ á Pan Bog nád bieg przyrodzony za sprawa Duchá swie tego vrodził Paná Jezusa/ nie czyni ani sprawie tego/ aby miał Abraham Izáákowi wlasniey być Oycem/ niž Bog Panu Jezusowi.

Ná tymże liście wtorym/ wywodzi iz Abrahám vrodził Izááká/ Izáák Jakóbá. Co iz do rzeczy nie nie nalezy/ przeto niemáš ná co odpowiadać.

Ná tymże liście wyléczy wšy te genealogia/ piše: Skąd też y iednorodzoným Synem Abrahamowym Pan Bog zowie Izááká, 1. Mojs. 22. Ná co odpowiem/ że nie przeto Izááká zowie Pan Bog iednymým/ ábo iednorodzoným synem Abrahamowym/ iz sie z Abrahamá Izáák vrodził: gdyž y Izmael vrodził sie z Abrahamá: ale dla inšych przyczyn/ ktoremi Izáák Izmaela przeszedł. Zle tedy X. Petrycy stad záwierá/ być nazwa

być nazwanym Izááká od Boga iedynym ábo iednorodzo-
nym Abrahánowym/ iż sie z Abraháma wrodził.

Tá tymże liście wtorym piše: Tedy gle mowi Bog przez Eza-
iasá, iż jesti to dal innym aby rodzili, dáleko wiecey sam nie zostal nie-
plodnym, Esai. 66. Odpowiedam. To miejsce tak polożo-
ne/ iáko ie kładzie X. Petrycy/ nie innego nie ma w sobie/ ies-
dno że Bog rodzi/ abo nieplodnym zostać nie może. Ale my
to wyznawamy / że Bog rodzi sobie syny iáko slyšal / y wro-
dził osobliwym sposobem sobie Syná Pana Jezusá. Przetóž
to miejsce Ezáiasowe to wyswiadcza/ co my wyznawamy:
przeciwnie wyznaniu našemu niwczym nie jest/ ani naše wy-
znanie iemu. Powtore odpowiedam/ iż nie do rzeczy od X.
Petrycego przywiedzione jest. Bo tu X. Petrycy o wrodze-
niu przedwiecznym z istności Oycowstiey Syná Bożego pi-
še/ á v Ezáiasá Bog/ o wrodzeniu synow/ ktore Syon poro-
dzić miała/ mowi; ktore tym pewne być potáže Bog/ iż on
ktory innym dawa aby rodzili/ sam w tym aby Syon synow
swych wydać nie miała/ záhánowány być nie może; iáko też
te ostatnie słowa Santes Pagninus, cžłowiek w žebreyškim
ieżyku baržo biegly/ w tym miejscu przeložyl.

Tá tymże liście wtorym piše: A spotwarzyšy Boga Oy-
cá, tárgneli sie ná Máiestat dziedzičiny Boski Syná Bożego, z wieczney
chwały iego, z bosstwa, z prawdy, z synostwa, z poyrzędnicwa, z kápláni-
štwá iego zdárli y žlupili. Odpowiedam. Tlic srožšiego y há-
niebnieššiego nie mogło być nam zámano ná to / co tu zádas-
wa X. Petrycy / y nižey zádawác bedšie. A wšedy to czyni
X. Petrycy bez wšelkiego dowodu: ábo iesli dowod iákí
przyniesie / tedy przyniesie taki / ktory prawdy y slusności
nie ma w sobie; iáko sie to zá pomoca Pánšta ná swych
miejsčách potáže.

Slyšales co nam z strony Oycá zádawál / wyrozumias-
tes y odpowiedi naše pobožny y rozsádný Cžytelniku. Škad
šnádnie rozeznác možeš / z iákim wštydem y z iákim sumnie-
niem šmie to nam zádawác / žesmy spotwarzyli Boga Oycá.
A w czymžesmy spotwarzyli? W tym / že Synem iego być

twierdżymy Pána Jezusa z Duchá swietego poczetego / á z Pánný Máryey narodzonego : Czy w tym / że go Bog ták w rodził / gdy go Duchem swym swietym w żywocie Pánienskim spráwíl : Ale to iásnie Luc. 1. v 31, 32, y 35. nápisano. A przetoż nie íest to zpotwarzenie Boga Oycá / iáko X. Petrycy píse dosyc vszczypliwie / ále prawdy sámey w písmie swietym obwoláney / o Bogu Oycu iáwne wyznánie.

Zádawa nam z strony Syná: *Ta* przod / *żeśmy sie tárgneli ná Máiestat dżiedżiczny Boski Syná Bożego.* Odpowíedam / *Że Máiestat dżiedżiczny Boski Syná Bożego / ten íest / íż go Bog posádził po práwicy w szechmocności swoiey / wyżšey wšego Kieştwá / zwierzchności / páństwá / y mocy / y wšelkie go imienia miánowanego nie tylko w tym wieku ále y w przysłym / y wšytko poddał pod nogi íego / á íego ná dę wšytko do dáł zá głowe Zborowi / iáko to Ephes. 1. v 21, y 22. czyr tamy / á że go uczynił dżiedżicem wšytkiego / Hebr. 1. v 2. Summá tego wšytkiego íest / íż go Bog Pánem y Christussem uczynił / iáko Act. 2. v 36. iáwne nápisano. To my wšytko Pánu Jezusowi Synowi Bożemu / náuczýwšy sie z tych mieysc / y ínnych niezliczonych tego / z wielko poćiecha nášá / chetnie rádži przyznawamy. Tíe tár gamy sie tedy ná Máiestat dżiedżiczny Boski Syná Bożego / ále go wielce czćimy. Bo iáko ten ktory vznawa zwierzchność y pánowanie dżiedżiczne Krolewskie nád soba / y nád wšytkim tym / nád czym sie zwierzchność y pánowanie Krolewskie rozćiaga / nie tár gá sie ná Máiestat Krolewski / ále gi czći przystoynie: ták y my / gdy władza Boska / zwierzchność y pánowanie Boskie dżiedżiczne / Synowi Bożemu ná niebie y ná ziemi przyznawamy : Máiestat íego Boski czćimy y wynošímy / nie tár gamy sie náń / iáko nam to niestusłnie y nie prawdziwie zádawa X. Petrycy.*

Powtore zádawa nam / *żeśmy Syná Bożego z wieczney chwály złupili.* Odpowíedam. Wíeczna chwála w tym íest Syná Bożego / że Oćiec nie sádzi nikogo / ále wšytek sád po dáł Synowi / áby wšyscy czćili Syná iáko czeża Oycá / iáko Ioan. 5.

Ioan. 5. v. 22. iawnie napisano. Gdy my teby/ tego ktoremu Ociec dal wszytek sad / a dal Synowi czlowieczemu iako tamze v. 27. iawnie napisano/ czcimy iako Oycá / y wszytkich do tegoz wiedziemy / aby tego samego ktoremu sad wszytek dal Ociec czcili: nie zlupilismy z chwaly Syná Bozego: ale zeby prawdziwemu Synowi Bożemu chwala cale y zupełna od wszytkich oddawana byla / ná to smy sie vdali. Nie slusnie tedy od X. Petryce^o to tak brzydkie zadanie odnosimy.

Po trzecie zadawa nam / *jesmy Syná Bozego z Bostwá z lupili.* Odpowiedam. Chrystus Pan Bostwá swego przeciw Synom Ioan. 10. v. 34. tak dowodzi: *lesli (pismo) zowie tych Bogi, do ktorých slowo Boze stalo sie, a pismo nie moze byc skazone; ktorego Ociec poswiecil y poslal ná swiat, wy mowicie ze bluznisi, izem rzekl Syn Bozy jestem.* O toz widzisi / ze Bostwá swego / z poswiecenia y poslania swego ná swiat od Oycá dowodzi Pan Jezus. Lecz takowy dowod Bostwá / Bogu naywyzszemu zadna miara sluzyc nie moze: gdyz nie przeto Bogiem jest / Bog naywyzszy / iz wzial poswiecenie od kogo y poslany byl ná swiat. Przetoz Bostwo takowe / ktore z poswiecenia y poslania ná swiat od Oycá plynie / nie Bogu przedwiecznemu / ale cztos wiekowi Pánu Jezusowi wlasnie nalezec musi. Gdy my tedy temu to Bostwo / ktorego on wsty swymi swietymi y prawdziwymi bronil / przyznawamy / nie zlupilismy go z Bostwá iego / ale przy prawdziwym bostwie iego státeczenie stoimy / y dla tegoz nie slusnie takie rzeczy nas od X. Petrycego potykáia.

Poczwarde zadáie nam / *jesmy go z prawdy y z synostwá z lupili.* Odpowiedam. Jáwnie mowimy z Janem swietym cap. 1. v. 17. *Zakon przez Moyzesá, láska y prawda przez Jezusá Chrystusá stala sie.* Jáwnie zeznawamy ze Jezus jest droga / prawda / zywot / Ioan. 14. v. 6. Przetoz wielka krzywde czyni nam X. Petrycy / ktory nam to smie zadawac / *jesmy syná Bozego z prawdy z lupili.* Wyznawamy tez / ze poczety z Duchá swietego y z Panny Maryey narodzony / y Jezus nazwany / jest synem Bozym. To iawnie v Luk. napisano / cap. 1. v. 35.



Oto poczniesz y porodzisz Syná, y názowiesz imie jego Iegus. Ten będzie wielki y Synem naywyższego názwany będzie, zc. Niżey Anioł dla tego twierdzi/ będzie nazwany synem Bożym iż Duchem świętym sprawiony będzie. Jáwnie tedy przyznawamy synostwo Boże pánu Jezusowi człowiekowi / ktore jáwnie w piśmie świętym wyrażone mamy / y nie słusnie to cierpimy od X. Petrycego / że byśmy go złupili z synostwa / że przytać takowego synostwa nie chcemy / iakiego pismo święte nie zna / a X. Petrycy o nim duma.

Po piąte zażądanie nam / że byśmy go z Poyśrzednictwá złupić mieli. Odpowiedam. Jáśnie Apostoł 1. Tim. 2. v 5. piše: Ieden Bog, ieden też Poyśrzednik Bogá y ludzi, człowiek Christus Iegus. Jeśmy sie tego od Apostoła náuczyl / że Poyśrzednik Bogá y ludzi jest człowiek Christus Jezus / stoimy przy tym mocno. Przetoz nie słusnie nam zażądanie to / abyśmy go z Poyśrzednictwá złupić mieli.

Po szóste zażądanie nam / żeśmy go z Ofiárownictwá złupili. Odpowiedam. Pisarz do Heb. cap. 5. v 5. jáwnie piše: Christus nie w wielbil sámego siebie, że by sie stal Ofiárownikiem: ale ten który rzekł do niego, Syn moy jesteś ty, iam ciebie dziś wrodził. iako y ná drugim mowi: Tyś jest Ofiárownikiem ná wieki, wedle porzadku Melchisedechowego. Wyznawamy to jáwnie co tu ten święty Pisarz jáśnie mowi / iż Christus jest Káptanem ná wieki / a iż tym dostoiensstwem sámego siebie nie w wielbil / ale Oćiec w wielbil iego / postanowiwszy go Ofiárownikiem ná wieki. Przetoz śle y nie słusnie zadawa nam to / abyśmy go z Ofiárownictwá a bo Káptánstwá złupili.

Dálej ná tymże wtorym liście piše: r miedzy grzeszniki, stworzenia Boże, syná Bożego wśádzili. Odpowiedam. Wyznawamy Jezusa Christusa Pána świętym y nie pomázanym / ktory grzechu nigdy nie popetnil / ani náleżiona zdráda w wściech iego / 1. Perr. 2. v 22. Przetoz to niestromieźliwa postwarz X. Petrycego / ktora tu ná nas wiedzcie.

Ná tymże liście piše: Odkupienie narodu ludzkiego y pewność iego wśytkę wywrocili. Odpowiedam. Jáwnie wyznawamy / że

my/ że w Chrystusie Jezusie/ mamy odkupienie/ przez krew
iego/ odpuśczenie grzechow. O czym Apostol/ Ephel. I. 7.
Col. I. 14. y ná inšych mieyscách bázro wielu świádczy.
Gdy tedy wedle náuki Apostolskiej twierdzimy/ że odkupie-
nie / ktore tu Apostol wykláda grzechow odpuśczeniem/
przez krew Chrystusowá / ktora odpuśczenie grzechow ná-
šych zápiecjetowane jest/ mamy; w czym jest odkupienie ná-
še y iáko wielká pewnosť iego jest/ iáwnie wyswiádczamy.
Ale tedy X. Petrycy / ále y nieprzystoynie wiedzíte ná nas/
abyśmy odkupienie narodu ludzkiego y pewnosť iego wy-
wroćić mieli.

Daley ná tymże liście piše/ *jeśmy wiáre y nádziecie wybráných
Božych zniszczyli.* Odpowiedam. Wyšsey sie odpowiedziás-
ko/ z strony wiáry. Przetoz tu tego powtarzáć nie trzeba.

Daley piše: *Duchá swietego spotwarzyli, y záprzeli sie.* Od-
powiedam. A w czym? W tym že go Božym Duchem wy-
znawamy/ y tym pokázuiemy že nie jest Bogiem naywyšszym/
gdyž Bog naywyšší/ nie jest Božym Duchem: czy w tym že
go wyznawamy býć moca Boža / y w Bogu bedacym / co sám
mo pokázuié iž osoba Boška býć nie može: Aleć sie to Luc. 24.
149. Act. I. 5. 1 Cor. 2. 11. y z iných mieysc písmá s. pokázuié.
Gdy tedy z písmem s. o Duchu s. mowimy / nie potwarzamy
Duchá s. iáko ná nás zádánie nie slusnie X. Petrycy/ ále dla náu-
ki prawdziwey o Duchu s. potwarzenie cierpiemy od X. Pe-
trycego / y gdy ták wyznawamy iáko písmo swiete vczy / nie
przymy sie go / ále go prawdziwie wyznawamy / y tym wy-
znáním ták iáko przystoi czcimy.

Daley ná tymże liście zádáie / *jeśmy písmá swiete ná svoje wše-
tecžne rozumienie obrocišsy pokázili.* Odpowiedam. Písmo
swiete pokázić / jest ie zfalšowác. Co sie rozmáitým sposo-
bem dšiete. Tego niže ná nás nie dowiedzíte / abyśmy ie iákim
kolwiek sposobem gdsie zfalšowali. Przetoz nie slusnie
ná nás zádáwa / žebyśmy písmo swiete pokázić mieli. Ale
piše / *jeśmy ná swe wšetecžne wyrozumienie písmá obročili.* Od-
powiedam. Jákiey wolności každý Píarž / pišac co ná pí-
smo swiete!

smo święte/wżywał/tańcicy my też wżywamy. Wyrozumienie pisma świętego ktore naprawdźiwse rozumiał / to przynosił; inšych wyrozumienie / ktore wykładowi swemu / ktory być prawdźiw wyrozumiał / przeciwnie były / zawnse burzac: Toż my czynimy/za łaska Pána Boga nášego. Jesli to iest pismo święte na swe wfeteczne wyrozumienie obracać / to wfyscy ludzie we wfytłkich nabożeństwach tego grzechu winni ktorzy toż czynili/ co y my czynimy. Abo iesliby onych winować X. Petrycy nie śmiał (boby musiał y swe) tedy niech vzna że my niestufnie to od niego odnosimy. W czym iestcze tak a my nad innych wiele po sobie stromność pokázujemy / że nikogo dla nieprzyiecia nášych wykładow nie heretykutemy/ ani żywota wiecznego odsadzamy/byle sie iedno w nim prawdźiwe pokáianie ku Bogu nalázło / y wiára w Pána Jezusa Chrystusa. y do nášego wyrozumienia y wykładow pisma świętego ináčey żadnego nieobowiezujemy/ iedno ażby ie z gruntu poznał być z piśmem świętym we wfytłkim a we wfytłkim zgodne / a niwczym iemu zgoła nie przeciwne.

Wiec záda wfy nam pokázenie pisma świętego/ piše/ że sie w tym czestymi y gestymi piśmy wydáemy, z ktorých tego káždy doydzie, kto czyta pilnie, a z drugimi znosi. Ale X. Petrycy/ słaby to dowod / że smy piśmo święte pokázili / że pisma wielkie y geste od nas wychodza. Tu był/ X. Petrycy / plác po temu/ wkażac gđsie smy w tych wielkich piśmiach nášych / piśmo święte pokázili. Ale to była trudna ná cie X. Petrycy / ale y ná káždego/ dowieśc tego/ co sie pokázac nie moze. Ale pišefie że to káždy obaczy kto pilno czyta a z drugimi znosi. A ia tak odpowiedam / że žaden tego nie obaczy / ktory pilno czyta / aby pišania naše gđsie piśmo święte pokázic miały; iedno niech pisma naše / nie z cudzymi piśmy ale z piśmem świętym znosi.

Piše iestczená tymže liście / że nas w takowych bezbožnościach pišaniem wiele ludzi vczonych wyrkneło dawno, y teraz, y duša že y do konca nie záspia. Odpowiedam. Bezbožność iest/ ktora zgoła

razgola iest bez Boga y Boga niezna. Wtey zeby nas miał kto z ludźi wytknąć / nigdy tego X. Petrycy nie dowiedzie / choć to nam śmieie żada wa / zeby nas w bezbożnościach ludźie uczeni wytknąć kiedy mieli. A iż dufa że nie zaśpis ludźie uczeni do końca : Życzymy tego wiernie X. Petrycemu / aby był prawdziwym wieścikiem. Bo iż tego szukamy / aby prawda Pańska na iawia wysła : a wynisć y snadniey y przedzey nie moze / iedno gdyby sie uczeni ludźie w boiaźni Pańskiej / y z nami y z piśmy naszymi / iako naczesciey zcierali : což nam moze stać sie požadánšego / nad to gdy obaczymy / że uczeni ludźie tego sie podeyma / aż zaśpić / iako tuśy X. Petrycy / do końca nie beda : Niewieś miły X. Petrycy / że prawda niczego sie nie boi / iedno tego aby zamilczana nie była : na światło sie záwſe ćisnie / aby sie wkażala wſytkim / y od wſytkich poznana y przyieta była.

Tá tymże liście zaraz potym piſe : Licá ná zlodzieie dosyć mamy w reku : ktorego licá nieco y tu nákrótce w tym piſaniu obaczysz y potym da Bog Sergey.

Odporiedam. To własnje Miniſtrowſkie ſłowá. O miły náuczycielu / iáť oż w wſtá ſwe wesmieś dekretá pańskie / ktore zlorzeczące od ktroleſtwa Bożego odsadzaiá / I. Cor. 5. y II. y innym ie opowiedać bedzieś / gdys zlorzeczeńſtwem wſtá ſwe nápełnił ; czego y te ſłowá twoie y wſytek ſcript twoy ſwiadkiem iest. A iestcze tymże nam groziś miły X. Petrycy. W tych co zlorzecza iáť i duch iest / mogli byś sie był náuczyć / gdy byś był piſmo ſwiete pilniey czytał : A tuſe ze byś sie był ná to nigdy nie kaſał. Bo ieslibyś te przegroſki o piſaniu rozumieć chćiał : tedy ty miły X. Petrycy / iáťo láiatć ſproſnie vmieś / tak dobrze piſać by namniey. Bo y w tym ſproſnym láianiu takes sie potćnal / żeś to potćzał po ſobie / że w piſaniu twoim / bárzo iest nie ostrożny. Lice ná zlodzieia / cudza rzecz poſpolicie iest / ktora zlodziey wkradſy kryje / a przy nim náydowana bywa. Ný náuki náſzey z piſmá ſwietego wyczerpnioney nie kryemy / ale ia iáwnie y piſmy y mowámi opowiedamy y zalecamy. A proſećcie iáť imże podobieñſtwem / nas zlodzieie /

nauceną się licem zowieś? Ale ty miły X. Petrycy nie wa-
żaś tego/ co piśeś/ ale coć w umyśl przeciw nam niewła-
stony wpadnie/ to kresłaś.

Na tymże liście piśeś/ Ze sie wstydać nie umiemy, ani w swych
smrodziech hamiemy, zc. Odpowiedam. Prawdy Bożey
w piśmie swietym pokazaney wstydać sie nie chcemy: by sie
on nam ilśy zbawiciel nasz/ a Mistrz nasz i edyny nas też nie
wstydał czasu swego przed Oycem swym y Anioły iego. A w
nas nie iest smrodem prawda niebieśta y Pana Christusa
wła: ale rzecza naprzednieyśa: Przetoz od tey vchylić sie abo
zahamować sie dać żadnemu człowiekowi nie chcemy.

Na tymże liście y trzecim piśe: że żadnym sposobem do zła-
wydzenia y do poznania bluźnierstw naszych przywiedzeni być nie chcemy,
omysłem wśech tych, co ie w ich błędziech wytykali, ludźmi złośli-
wymi y bezrozumnymi Statorius zowie w Obro. Sentent. swoiey fol. 38.

Odpowiedam. Przy prawdzie Bożey y Pana Christu-
susowej stoimy: Przetoz wstydić sie za nie słusnie nie ma-
my/ iako sie pokazało. Bluźnierstwem że ta prawda Boża
nigdy nie iest/ to my z łaski miłego Pana Boga potrzebnie po-
kazujeśmy z pismá swietego wśedy/ ale y to tu za pomocą
Pánstwa na swym miejscu obaczysz. Statorius w tym miej-
scu ktore cituje X. Petrycy/ nie tych ktorzyby iaki bład nasz
wytykali/ złośliwymi y bezrozumnymi zowie: ale tych ktorzy
bluźnierstwo to na Socyná klada abo wewlec chcą/ żeby on
miał rozumieć/ iż Pan Christus za swoje grzechy to iest prze-
stepstwa zakonu Bożego ofiarował/ ktorym bluźnierstwem
brzydźsi sie iawnie Socyn; o czym wyrażliwie słowa iego
swiadcza fol. 154. lib. de Seruat. Przypatrz sie/ Czytelniku
łaská wy/ iako wiernie przywodzi X. Petrycy cudze piśania;
a weyźrzy sam w miejsce to Statoriusowe: a sobie raczej
chćiey wierzyć/ niż X. Petrycemu/ Piśarzowi bázno nie pe-
wnemu.

Piśe na tymże liście trzecim: Ze sie z blwoćin swoich wyno-
simy, że tenże Statorius w teyże ksiązce, przeciwko Grzegorzowi Mi-
nistrzowi, pełną gębą y śládną pychą nádety mowi, fol. 26. By (prá-
wi) chćiał

wi) chciał prawdę wyznać, rzekł by je niema co odpowiedzieć X. Grzegorz. Odpowiedam. Na tak brzydkie łaiania X. Petrycego/nie chce odpowiedzieć/dosyć ie wskazać. A iż tu pycha ścianańska ynaderosć Statoriusowi zadawa X. Petrycy/ i z nas pisał, By chciał prawi X. Grzegorz prawdę znać a Bogu chwale dać, tuśe je niema co na to odpowiedzieć: Tedy odpowiedzieć było/Xe Petrycy/ za X. Grzegorza; a toż było Statoriusa winować. Ale widzi mi sie że sie dlugo poćić bedzieś / nim na to odpowiesz / co tam Statorius X. Grzegorzowi zadał: Ze Christus ma iac osobe Bostka/wedle waszego wyrozumienia / a bedac też cztowiekiem prawdziwym / ktory sie w żywocie matki swey począł y narodził / rośl w leciech y w madsosci v Bogu y v ludzi/ć. musi mieć też osobe cztowiecza / abo zgoła być osoba cztowiecza. Skad to idzie / że iesli osoba cztowiecza jest Christus / że dwie osobie w Christusie być musza / a z tym dway Christusowie beda. A toć idzie z te^o waszego rozumienia. To tedy było przegryść Xe Petrycy / y na to odpowiedzieć; nie zadawać pychy ścianańskiej y naderosći / temu ktory prawdę / z taką vfnosćia iak a prawdzię przystoi / prowadzi.

Na tymże liście piśe, iż Statorius vczonym X. Grzegorz, siebie nieukiem zowie, że tu co śtucznie. Odpowiedam. Nie wiem co to śtucznie: iedno iż z skromnosći Chrystyánskiej / wiecey innemu niż sobie przyczyna.

Na tymże liście trzecim piśe w te słowa: Na kárćie 35. swoim bluznierstwom Antiquitatem kościola pierwszego po Apostolech przywłasczja, a na inszym i z wydziara, z strony odkupienia nášego, iakoby tam o tych brzydkich Socynowych bluznierstwach slychac miano za Apostolow, ale dobrze kłamacy być pámiethiwemu, czemu w tey Sentency Socyn nie vkazał, iż i z miał od onego dawnego kościola Bożego, ale w Przemowie ná kśiegi swe de Seruat. vkażwie że te nauke wziął od Laliubá Stryia swego. Odpowiedam. Na tym miejscu ktore przywodzi X. Petrycy / piśe tak Statorius: Bárzo sie X. Grzegorz myli, żeby Antiquitas oná, tak o vrzedzie Pána Christusowym zgoła wierzyła, iako on pokázac chce. Bo sie co innego pokázwie z pism tych ludzi kto ie czyta, ale mysie tym bawic nie bedziemy, ć. O toż

Tym dny
got na
gali.

widziſz / Czytelniku taſtawy / że Statorius w tym mieyſcu Antiquitatem pierwſzego Koſciola po Apoſtolech ſobie nie przywłaſzcza / iako piſe X. Petrycy; tylko piſe / że ſie myli na tym X. Grzegorz aby Antiquitas ona / miała tak rozumieć o wrzedzie Pana Chryſtuſowym / iako X. Grzegorz pokazać chce. Bärzo to rozne rzeczy / Przywłaſzczając ſobie co; co żądawa X. Petrycy Statoriuſowi; a Twierdzić że nie tak inny trzyma / iako ty rozumieſz; co piſe Statorius.

Alle żądawa że na innym mieyſcu (choć tego mieyſca nie naznaćzył) wydziera ia z ſtrony odkupienia naſzego. Lecż / iakoſte Antiquitatem ſobie wydziera / ktorey przedtym ſobie nie przywłaſzczal / iako ſie pokazało ? Lecż że za czasow Apoſtołſkich ta nauka ſwiecia / ktora brzydkiemi bluźnierſtwy X. Petrycyzowie / brzmiała wſedzie / żad iawnna być może każdemu / że ia w piſmich Apoſtołſkich pokazuemy / a że ieyz piſm Apoſtołſkich dowodźimy. Wic ani Socyn twierdzi tego / żeby ia miał od Leliuſa ſtryia ſwego / w Przemowie in lib. de Seruat. gdyż tam tylko piſe / że za nápoimnie niem Stryia ſwego dowiedział ſie tego / że ſie w tym Artykule nie mało vbladziło. Inſa ieſt Przeſtrogemieć / że ſie w tym Artykule bład niemały ſtał; a inſa Wyrozumienie y nauke zdrowa wziąć z ſtrony tego Artykulu. A temu nie trzeba y tego było Socynowi pokázować że tak rozumiał dawny Koſciol po Apoſtolech; gdyż co pokazuje że tak rozumieli Apoſtołowie / na ktorych my z łaski Pańſkiej całe przeſtawamy. Przetoz niewiem na co te Przypowieſć przynioſt X. Petrycy, Trzeba kłamcy być pámieltywemu; Samzaſte pokazał że w tym co v kogo czyta ieſt bärzo niepámielliwy.

Na tymże liſcie trzeciim piſe: Nie tylko ſie tedy złoſci ſwych nie wſtydż, ale ie iawnie iako Sodoma przepowiedzi. Odpowiedam. Złoſci żadnych nie płodźimy. A przetoż nie mamy ſie z łaski Bożey czego wſtydać. Ewánielia Pana Chryſtuſowe poteźnie z łaski Bożey opowiedaia Miniſtrowie naſzy. Wic tedy ſpolnego z Sodoma nie mamy / nierżkać żebyſmy mieli iako Sodoma złoſci naſze przepowiedać. X. to Petrycego ozdóbki prawie Miniſtrowſkie.

Támże ieficze piſe: że Zbor Boży ſkáluięc, ſiebie y ſwoie idſki-
nię zborem lepſzym gowa. Odpowiedam. Z zborem Pánow
Ewániełikow/przez ktory X. Petrycy Zbor Boży rozumiel
zgody prágniemy. Arzywde tedy nam czyni wielka X. Pe-
trycy/ żebyſmy gi ſkálować mieli. A iż ſie vraża X. Petrycy/
že náſz Zbor ſezyrſzym Zborem z ſtrony náuki y rzadu zowie-
my: pytam go ieſli ſie to zeydſie X. Petrycemu / o ſwym Zbo-
rze iáko nalepiey rozumieć. Jeſli rzecze/že zeydſie: pytam go
też/ czemu ſie nam zeyſć nie ma: gdyžeſmy conditione rowni
ſobie. Jeſli rzecze/ že my/ iáko on дума / prawdy nie mamy:
tedy tu vroſćie controuerſia przy kim prawdy wiecey / kto-
rey ſie byto podiać X. Petrycemu / káianiá ſproſnego ponie-
chawſy. A dſiwnać to / že ſie X. Petrycy w tym rozſadzić
nie može/ že/ kiedybyſmy o Zborze ſwoim wiecey nie dſierželi/
y z ſtrony náuki y z ſtrony rzadu/ niź o Zborze Pánow Ewán-
ielikow/ žebyſmy poſli záraz hurmem do ich Zboru. Ná ty-
tulowánia Zboru náſzego nic nie odpowiedam/ iedno že Mi-
niſtrowi ſtorzeczeńſtvo y káianié nigdy nie przyſtoi. Miał
X. Petrycy w tym wſytkim ſcripcie/ nie ná to pátrzyć/ co ſie
Petrycemu zeydſie/ ale ná to co Miniſtrowi przyſtoi.

Ná tymże liſćie piſe: že bluźnierſtwá ſwoie ſobie chwalimy, y
inſzych niewſtydlíwie do nich wabimy, miánowicie Ewániełiki nieoſtro-
žne nimi łowić chcemy, poſtáwke Anielská ſobie yſtroiwſy, áby ták wy-
kradſy iáko złodzieie owce z owczárniey Chriſtuſowey z nich ſobie y
ſwym Proſelytom ktore iuź wyžárli y wyſáli, nowe páſtwiská y tluſte
žery poczyñili. Odpowiedam. Prawde Pánſka mamy/ te
ſobie chwalimy: bluźnierſtvo žadne nie naydſie ſie przy nas
zá pomocá Pánſka/ iáko to oſkázaliſmy ná ſwych mieyſcách y
tu ſie poſkáże. A do tey prawdy Božey wſytkich z wielkim be-
ſpieczeńſtwem wabimy y ciągniemy. A z káſti Pánſkiey te
waby ida nam / ná co pátrzac X. Petrycemu ſerce ſie puķa.
Ale wabimy nie nieoſtrožnych/ ale bárzo oſtrožnych/ ktorzy-
by o zbáwieniu ſwym czuli / nas y náſzych piſim gruntownie
doſwiádcžali / y z dobrým rozſadkiem náuki náſe przyimo-
wali. A wabimy nie poſtáwke Anielská przed nimi ſobie ſtro-

rac: ale w szczerości serca do nich mówiac y pilnie napominać / aby z strachem y ze drżeniem sprawowali zbawienie swoje. nie abyśmy z owczarnie Pana Chrystusowej wykradli owce tego: ale żebyśmy do owczarnie pana Chrystusowej wszystkie owieczki tego zgromadzili. y nie przeto / abyśmy z nich sobie kusteżery / y nowe państwa poczynili: ale żebyśmy je na państwa naosobliwsze / ktorymi ludzie wierni bywaia ku żywotowi wiecznemu nasyceni / zawiedli. A iż nam to zadawa / iakobyśmy y nasiy Proselytowie / inne wyssać mieli: w tym iako we wszystkim krzywde wielka nam czyni. Nie ssac my ich / ale podpomagać uczymy sie z łaski Pańskiej wshycy / tak chudsy iako y dostateczniejszy / tych ktorzy własnie podpomozienia potrzebuia.

Na tymże liście piše: *Jeśmy droge do rozpáczy otworzyli, abyśmy zginienia swego uczynili innych uczestnikami.* Odpowiesdam. Grzechow odpuśczenie káacym sie y wierzącym w pana nášego Jezusa Chrystusa opowiedamy: tym ktorzy sie nie káia y panu Jezusowi poslušnymi nie sa / opowiedamy zginienie / wedle iáwnych świadectw pisma swietego o tym wydanych. Niechże każdy rozsádza / iesliż to jest do rozpáczy droge otwarzać / czyli wshelákiey rozpáczy y rozpúście zásbiegać.

Na tymże liście piše: *Ze sobie o Ewángelikách dobyze tušymy, że sie przed nimi muskac vmiemy, że z nich przechwala sie Státorius w obronie swey Sent. ná kar. 5. iż ná nauki nášse o osobie y wrzedzie Pana Chrystusowym Amen mówiz, y zgody prágnz, ic.* Na co odpowiesda X. Petrycy ná liście czwartym / takim sposobem: *Przechwala sie teź, práwi Máchomet z Krześcian. y przywodzi świadectwo Máchometowe / w ktorym jest to przechwalanie. Z infernie / że teź sie nie dziwuujemy Socynistom, iż to mówiz coby rády widzieli.* Odpowiesdam ná te odpowiedź X. Petrycesgo: *Jesli my to mówimy / cobyśmy widzieli rádsi / to nie do tego nie ma / iż sie Máchomet z Arzesćian przechwala. Jesli teź X. Petrycy / chce przez to Státoriusa Máchometowi równym pokazac / iż sie Státorius z nauki swey o Panu Chrystusie*

stusie przechwala: niech sie obaczy/ że y sam X. Petrycy/ ro-
wnym sie uczynić Máchometowi musi. gdyż sie też sam z
náuki swey ná piątym liście / á zgoła we wšytkim tym scri-
pcie przechwala. Abo iesli dla tey przyczyny/ niech ce ro-
wnym siebie Máchometowi X. Petrycy uczynić: tedy niech
obaczy że dla teyże przyczyny Scátoriusá rovnym Mácho-
metowi uczynić nie może. Ná te dobra otucha/ to odpowie-
damy/ że pewna mamy/ o každym rozsádnym y pobożnym E-
wángieliku/ że w náuce nášey o osobie y wrzedzie Pána Chri-
stusowym gdy sie tey z pilnością przypátrzy/ á z pišmem swie-
tym stosowác ia bedšie / y ná pišmie swietym / iáko ná pro-
bierškim kámyku oney došwiadczáć / iž nie naydšie nic w niey
zlego; owšem že tego z pišmá swietego doydšie / že sie z pi-
šmem swietym cále zgadza/ iáko rá ktoráz žrzedel žywych pi-
šmá swietego wyptynelá. Ná mustanie ktore tu X. Petrycy
przypomina/ to mowie / iž mustanie náše jest prawdy Apo-
stolskiej šczyrošć przed wšytkimi.

Ná liście czwartym piše X. Petrycy do tegož: *Alé iáko
či, ktorzy was slucháá, was zrozumieć mogą, iesli tak wčyćie iáko pi-
šciecie? Wšák sie tego niewšydzićie mowić, že wiele ludzi Ministrów ná-
šych, nie rozumieá Sentenciey y pišania wáššego: bá y miedzy wámi iuž
doskonálymi, kto chce dozna iáko (X. Petrycy nápišal/ iákowá) ro-
zumieá y iáko žgodni sá. Odpowiedam. Tak mowimy y
pišemy / že nas ludžie prostego sercá y wmyslu šnádnie poym-
ma. Wo což latwiejšego do wyrozumienia / iáko (že sie tu
tylko osoba y wrząd pána Christusow przypomni / ktory tu
wšpomniá sam X. Petrycy) že synem Božym jest y Christus
šem Božym/ on Jezus Nazáránšti z Duchá swietego pocze-
ty á z Máryey panny národzony człowiek. Kto tego nie poym-
mie/ ten nie poymie iášnych šwiádectw pišmá swietego kto-
re to iáwnie poťázwia: y nie poymie Kredá Apostolskiego/
ktore tož wyšwiadcza / á práwie z mlektem od máteť dšiaté
šom niemal we wšytkim Arzešciáńštwie podawáne bywa.
Aiáko to z štrony osoby Pána Christusowey iáčno poiać:
tak z štrony wržedu / což šnádniey wyrozumieć iáko to / iž
przez šmierć*

przez śmierć Pana Christusowa są grzechy nasze oczyszczone: przez którą my to mamy / żeśmy nie tylko wybawieni od niewolej grzechow / abyśmy grzechom nie służyli wiec / ale Bogu żywemu: ale też żeśmy są wyswobodzeni od karami wszelkiego za grzech y w tym y w przyszłym wieku: iako na miejscach bardzo wielu o tym pisma święte świadczą: Rzecz tak prosta / która my po prostu mówimy / y która po prostu wypisujemy / poymie prostego serca y wmysłu człowieka: ale medrkom ta nauka prosta / namniemy nie smakuie. A nie dźiw. bo za wświe nauka Zbawiciela naszego Pana Jezusa Christusa to szczęściemiała. Za wświe na nie wołali Medrkwowie: *Ażaj kto z Xiąg i Faryzeuszow wwierzył weni? Ale lud ten po spoli- ty, który nie umie Zakonu, przekleci sz, Ioan. 7. v 48, 49.* Nie dźiwuy sie miły Xe Petrycy / że iako przedtym tak y teraz pracey kto te nauki z pospolitych słuchaczow poymie / niż wy Medrkwowie. A iż to / iako piśeś / zadawamy wam / że nie rozumiecie Sentenciey naszej y pisania naszego / tedy to do tych należy / ktorzy iawnie to po sobie pokazują badź w piśaniach / badź w rozmowach swoich. Bo prośe cie miły Xe Petrycy / kiedy z kim o Pawle dysputuie / a on mi o Gwale odpowiada / iesliż ia mam to o nim mówić / że on rozumie piśanie me y Sentencya moie: Zaiste kiedy bym to uczynił / był bym niewstydlwym pochlebca osoby takiej / y prawdy kto rey bronie / skaradym zdrajca. Nie niewstyd tedy / ale miłość prawdy / a niewmieietność takowych / przywodzi nas do tego / że to takim zadawamy / y zaraz tego na nich dowodzimy. Niechże tedy na dowody odpowiedza y z tego sie wywioda / a tedy rzecz sama pokaze / iesli tego słusnie dowodzimy na nie czyli nie.

A iż naszym niezgode / pośydzaiac sobie y doskonałymi ich zowac / przyczyna y nierozumienie: iużci w prawdzie odpowiedziało sie / że / iesli obey łatwiusienko nas poiac moga / a iakoż swoi nas nie mają rozumieć: Abo iako sie ci zgadzaić miedzy soba nie mają / ktorzy iawna y prosta prawda miedzy soba mają: Spytay korego z naszych o Bogu: wnetci

in hunc partem
u m. s. m. s.
kuje.

gu; wnetci odpowie każdy: że ieden iest Bog naywyższy/
 stworzyciel rzeczy wshytlich/ on Ociec Pana naszego Jezusa
 Christusa. Spytay o synu Bozym; aż wnet odpowie: że syn
 Boży iedyny/ a Pan nasz / iest Jezus Nazarański / poczęty z
 Duchá swietego a z panny Maryey narodzony człowiek.
 Spytay o Duchu s. aż wnet odpowie: że iest moc na wyższego
 Boga onego Oycá / w nim bedaca / ktora z niego pochodzi /
 Ioan. 15. v. 26. y ktora syn iego mily Pan nasz Jezus Christu s
 prawica Boża podwyższoney bedac wsiawszy od Oycá / wys-
 lał widomie na swiete Apostoly y inne wierne swoje / Act. 2.
 v. 33. po w niebo wstąpieniu swoim. Spytay iáko ma do zbá-
 wienia przysć; aż wnet odpowie: Przez wiare w Jezusa Chri-
 stusa / przez milosć skuteczna: gdyz ta tylko w Christusie Je-
 zusie wazy / iáko iáwnie Gal. 5. v. 6. piše Apostol / y toz
 Gal. 6. v. 15. wykláda. Spytay o innych Artykulách / aż na ka-
 ždy prosty respons wshyysz. Boć prosta mowa iest prawdy.
 A zásie kiedyby chciał / Xe Petrycy / ciebie pytać o Bogu ied-
 dynym: aż ty o personách / o własnościách person / o istności /
 o własności istności / o Oeconomiey w istności / y o innych rze-
 czách tak wiele nápowiedzieć musisz / że niewiele miedzy wá-
 mi uczonych / ábo / iáko ty z nas posydzáiac pišesz / doskoná-
 lych / z tegoby sie wywieść y wyplatać mogli. A iáko s flu-
 chácze prosći poyma te wáše tajemnice: A przeto tez kaze-
 cie tylko wierzyć / a nierozumieć. Jáko by to bezrozumia do-
 wiary trzebá: y iáko by pan Bog nie ná to osobliwie człowie-
 kowi rozum dáł / áby on te rzeczy wshytkie poiał y zrozumiał /
 ktore on iemu w Słowie swietym swoim obáwić raczył: y
 poiałwszy y zrozumiałwszy / w nich sie wielce kochal: gdyz w
 tym sie człowiek trudno ma kocháć / czegoby on żadna miara
 poiać y zrozumieć nie mogli. U siebie by tedy / moy mily Xe
 Petrycy / tey niezgody posukáć / y takowego nierozumienia /
 y w tym y w innych Artykulách: przy nášym prostym pro-
 stey prawdy wyznániu nie dopytáš sie oboygá tego.

Na tym je 4. liście piše: *leśli je tedy, práwi, nierozumiemy pi-
 smá wášego, my ktorzy ná každé słowo rozgmyslamy sie dlugo, á ci co was
 puł godziny*

puł godziny słuchają, iakoż was doskonale rozumieją? Abo tedy was nie rozumieją y niewiedzą na co Amen mówią, jeśli mówią, t. e. abo zgola inaczey mówicie, a inaczey pisacie, iakoż ten wasz fortel dawno znamy.

Odpowiedam. Jż wy nie rozumiecie naszego pisania/ choć sie dlugo rozmyślacie/ to nic nie przeskądza/ żeby słuchacze waszy/ nie mieli tego za krotki czas poiać y wyrozumieć/ czego my uczymy. Bo być może że nie mają takowych impedimentow/ y takowych przyczyn niewyrozumienia/ iakoście wy mieć możecie. Przeczytajy sobie/ Kę Petrycy/ co piše Jakub 6. cap. 3. od wiersza 14. aż do końca rozdziału; a obaczysz iako mądrość ziemską/ bydleca/ diabelską; a iako z wysoka zstepniaca wypisuje Jakub święty. K temu/ nie znając tego w Scripcie twym/ Kę Petrycy/ abys siety na nasze każde słowko dlugo rozmyślał. Bo kiedybys tak czynił/ tedybys się gdy nie twierdził tego/ żeby sie to w piśmiech naszych nądować miało/ co sie w nich nie nądunie; iakoć sie to już wyższej pokazało żeś to uczynił/ y niżej da Pan Bog iestże pokaze. Anawet kto sie na swoje pismo słabo rozmyśla; iako ty Kę Petrycy to czynisz/ ktorys na początku samym we dwóch paragrafiach tak nieczemnie śwankował/ iako sie to wyższej pokazało; za ledwe to podobna/ żeby cudze pisma tak wważał/ żeby sie na każde słowko dlugo rozmyślał. A iż ten fortel nam przypisujesz; iż byśmy inaczey pisali/ y inaczey mówili/ w tym nam przed Bogiem wielka krzywda czynisz/ ktoremu iasowne są sprawy nasze; iasowne y ludziom wszytkim uczciwym/ ktorzy nie roznego nie czytają w piśmiech naszych z strony summy wyznania naszego/ iedno to co od nas z ust słyfo.

Daley na tymże liście piše: Przerzo, prawi/ prozno sie tą nadzieją karmicie, aby kto z tych, które Pan Bog dał Synowi swemu miłemu, poświęciłie prawdę Ewanieliwy słowa świętego swego, y dał im za datki Duchá s. swoiego w wierze y w nadziei prawdziwey, aby kto miał być świadkiem salenišwá waszego: A iesliże ktorzy tacy s., tedy żaden iedno z tych, ktorzy dla niewmitowania prawdy, y niepilnego sie kochania w niej, mocą błedu waszego od Bogá karani bywają, według Apostoła 2. Theš. 2. Odpowiedam. Klauzú nasze zowieš salenišwem:

swem: Ktora ludźi do pokaitania ku Bogu / y do wiary w
 páná Jezusa przywodźi / wedle náuki Apostolskiej / Act. 20.
 y 21. Tym duchem abo podobnym to czyniſ / iakim niekie-
 dy Żydowie zá ſalonego ſadzili Páná Jezusa / v Jana cap. 10.
 y 21. Ale to wiedz pewnie / że ci Ktorých dał Bog Oćiec ſy-
 nowi swemu / y prawda ſwoia y Duchem s. ſwym poſwiecił /
 o Ktorých to piſeſ / te náuke o pokaitaniu prawdziwym y ná-
 wroceniu ſie do Boga / y o wierze w Páná Jezusa chetnie
 przyima. Moc tey náuki ſwietej włapiwſy y zwiázawſy
 ſercá ich / ſpráwi to w nich / á miłość chwały Bożej y páná
 Chriſtuſowey do tego przyćiągnie / aby ſie tey náuce cale
 poddali. Przetoz / miły Xe Petrycy / nie prozho ſie ta nádzie-
 ia karminy: wiđſimy ſutki nádzieie náſhey / y wietſe z wiel-
 ka chwata Boga náſhego / y Chriſtuſá ſwietego tego / á páná
 náſhego / w rychle ogladamy. A to co tu z Apoſtola 2. Theſ. 2.
 przywodźiſ / nie do tych Ktorzy prawde pániſta przyieli y
 przyimowác beda / ale do tych Ktorzy ia pogarđili y pogar-
 dza / nalezy.

Ná piatym liſćie / zábaie nam to / že chcemy aby nam nie lá-
 iano, á ſámi látemy. o czym ták piſe: *Wiec ſie ci naboźniczkowie do-
 magája, aby im nie láiano, zc. O czym Státory w Obron. ná kár. 22. A
 wiere? Nie radbyſ žečby láiano, nie lay, ieſli co tobie nie miło, nie cżył
 drugiemu.* Odpowiedam. Státorius w tym mieyſcu Ktora
 X. Petrycy przynioſ / proſi Kiedzá Grzegorzá / aby bez láia-
 nia / moźeli byé / odpowiedal ná riegi Socynowe / iako wiđzi
 že my czynimy. Ná to te proſbe coź moze byé ſuſnieyſhego: A
 wozdy y tá m wraſil ſie X. Petrycy. Ale rzecze / že nie tym wra-
 ſil ſie; ale tym že my látemy. Ná to odpowiedam / že przypá-
 trzymy ſie niżej temu / ieſli to prawda. á teraz chočby ták by-
 lo / tedy wedle tey ſwey náuki / miał ſie zachowác X. Petrycy /
 Co tobie nie miło / nie cżyn drugiemu. Ale rácejey to wkaźác
 po ſobie wolał / co on niekiedy Lacedemonczyk o Atenčzy-
 Koch powiedźiał: že Atenčzykowie wiedza co ieſt dobrego /
 ale nie czynia. Ná tytuł Naboźniczkow nie nie odpowie-

dam: bo káiąc á posydzáć/ powšednia to X. Petrycego pos-
trává/ ále przed sie nie Ministrówsta.

Lecz przypátrzymy sie iáko ná nas X. Petrycy káiania do-
wodši. Przywodši mieysce Státoriusowe z Przedmowy
Obr. ná kár. I. Wielkie, práwi! bluźnierstwáprzećiwko Bogu náy-
wyższemu wypuścza y przećiwko Pomáżáncowi tego, znáomość vrzedu
Páná Krysfusowego dąwnie opákuie y wyrwáca. Odpowiedam
naprzod/ że te stowá/ nie wiernie polozył X. Petrycy: bo opu-
ścił to co w nich Státorius polozył, że to w niewiádomości
X. Grzegorz czyni. A wielka jest miedzy tym roznicá/ gdy co
komu zgołá zádadza; á gdy mu tak mówia: wiem że to czyniś/
ále w niewiádomości. Bo niewiádomość tego/ nieiáko wys-
mawia/ y wine tego zda sie wyćienćzác. Podrugie odpowie-
dam: Zádác bluźnierstwo/ á dowiesćgo; zádác opákovéanie
y wywrocenie vrzedu páná Chrystusowego/ á dowiesć tego;
nie jest to káiąc. Bo/ gdy złodšcieowi rzecześ/ że złodšciey/
y tego náń dowiedzieś/ námmiey mu nie náłáieś; gdy to nie-
winnemu zádáś/ náłáieś sprošnie. gdy kto kogo bluźnierzem
názwie á nie dowiedzie/ káie; gdy dowiedzie/ nie káie/ ále sá-
me prawdęmowi. Odpowiedzieć bylo trzeba ná dowody
Státoriusowe/ ktoremi tego ná Kiedzá Grzegorzá dowo-
dši/ co mu zádawa/ X. Petrycy; á kiedybys byl tego dowody
zniost/ tedybys byl mogli dopiero mówić/ że Státorius Kie-
dzu Grzegorzowi káie.

Drugi dowod káiania nášego przynosi X. Petrycy ná-
lisć cie 6. że Státorius przestrzega ná kár. 5. Poláki, áby sie znou w
iárzmo Antikrysfowe X. Grzegorzowi (nie miánuie tam X. Grze-
gorzá Státorius) záprzégáć nie dáli, choćiá; práwi/ sam Státoriy,
šwe tak záprzégł, że by ná tbie drugiemu ogień skłádal, nie powinien áni
sarknúć. Odpowiedam. Inšá jest Przestrzegáć/ inšá Lá-
iáć. X. Petrycy by byl teź náš przestrzegł/ tedybysmy to byli
od niego przyieliz/ ále on tu Státoriusowi miásto przestrogi
náłáiał/ gdy piše/ że w takie iárzmo niewoley záprzágł šwe/
že choćby komu ná głowie ogień skłádal/ nie powinien áni
sarknúć. Nie tak z lásti Božey/ X. Petrycy/ przez spáry ná-
sie pátrzymy!

nie patrzymy! abyśmy nie mieli tak doglądać Ministrów naszych / iako nas oni; y żeby mieli te zwierzchność nad nami / żeby co na nas kłásć mieli / czego pan Jezus Krystus nie włożył. Podłożyliśmy kark nasze / pod siodłkie y wciśnię iarżmo pana Chrystusowe / iuż w iarżmie ludzkim ciężkim w sprawie zbawienia naszego chodzić nie chcemy.

Trzeci dowód łaiania / że Statorius ná kárćie 38. teyże kćiegi, złośliwymi y bezrozumnymi ludzmi nazywa Ministry Ewanielickie, że przeciwko Socynowi mowią. Tamże piśe / że inśe mieyscá autora tego opuścá. Odpowiedam. Pokazáło sie wyżśey / że Ministrów Ewanielickich w tym mieyscu / y nigdziey złośliwymi y bezrozumnymi nie nazywa Statorius; ani to iego / ani nas by namniey nie ruszá / gdy przeciw nam piśe / kiedy to przystoynie / dowody tylko rozbiéráiac / czynio: ale tych złośliwymi y bezrozumnymi zowie Statorius / ktorzy to wezwlec ná Socyná chcá / żeby on to twierdzić miał / iżby Chrystus Pan zá grzechy swoje / to iest przestępstwá zákónu Bóžego ofiarowác miał / czym sie Socyn brzydzi / iako sprośnym bliźnierstwem; o czym słowá iego świadczá fol. 184. de Seruat: o czym było y wyżśey. A także sie to / że Petrycy / ná káždé słowko naše dlugo rozmysláł / ktorzy iuż powtore to mieysce z Statoriusá przywodziś / twierdzac że to w nim iest / czego w nim niemáś? Godzili sie to Ministry / á nawet ktorey kolwiek Londicicy człowiekowi / niechay bączni y pobożni rozśadziá. A iż inśe autora tego mieyscá opuścáś / dla tego to czyniś / iżes niemogł innego nic wchwyć do podpárćia tey rzeczy twey; á tym cos przynioś / iákos iey podpárć / rozśadny y pobożny Czytelnik rozegna.

Tamże ná liście fofstym o tymże piśe: Akiedybym exáminowál, łaiania pána Lubienieckiego, w scripcie przeciwko Petrycy; á Czechowic w swych scripciech także Grzegorzowi: obaczyłby Czytelnik to to zá ludzic, ale bedzie temu mieysce inśe. Odpowiedam. Iż tego łaiania pána Lubienteckiego nie exáminuieś / ani Czechowicowego przeciw Grzegorzowi przynosiś / wielkie iest podobienstwo / iż to przeto czyniś / iżes tam łaiania / áadnego

nie znalazł. Bo jeśliś się tam potażać chciał/ gdzie go nie było; a i tak ożby ie tam ominął/ gdzie by sie znalazło. A iż na inſze mieysce to odkładaſ/ więc y tego poczekamy.

Na tymże liście o tymże piſe: *A nie ruchaſ to P. Statoryſ* Wiere podobno rozumieiz ci ludgie, że nikt nie widzi, iedno oni, abo ſie z nami po Turecku obchodzić chcą, bo wolno Turkom co żywnie chcą wyrzadzić Krzeſćciánom, ale Krzeſćciáninowi niegodzi ſie y krzywdy ſwey wſpominieć. *Odpowiedam. Nie rucha / odpowiedam ci za Statoryſa. Bo on tobie nigdziey nie nalaiał/ ani żadnes mu z twych / a ty iemu na wielu mieyscäch w tym ſcriptcie twoim/ y laieſ/ y iego iakoć ſie podoba tytułueſ. Podrugieć odpowiedam/ że ſwa wine na nas kładzieſ: Ty to mniemaſ że bys ty ſam iedno widział/ a nikt inny. Bo hanieſ bnie ſproſnie nam laiać/ powiedaſ y piſeſ że my laiemy. Jádawaſ rzeczy ſproſnie/ a dowieſć nie mozeſ. Tymily Xe Petry cy ſam/ po Turecku ſie z nami obchodziſ. Bo ty nas gorſzymi nádzłoczyńce czyniſ na pierwſzym liście: ty złodziey mi zowieſ na wtorym liście: ty z Sodoma rownaſ na trzeſćim: ty iáſtina nas tytułueſ tamje: ty twarz nierządnicza/ ty niewſtydliwoſć zadawaſ na liście ſiódnym: ty pyche czarcowſta przypisueſ na liście czternáſtym: ty z Machometem rownaſ/ y na wielu mieyscäch iego nád nas przektádaſ: ty z Żydy rowno kładzieſ/ iako ſie to niżej potaje: y inſzego zlorzeczeńſtwa tak wiele przynoſiſ/ zowac náſzych niecnoćami/ falſerzmi/ Bázyliskami niezbożnymi/ rz. że ktoby chciał wſytki laiać y zlorzeczeńſtwa twe ná kupa znieſć/ muſiałby wſytek niemal ſcript twoy przepiſać. A coż inſnego ieſt po Turecku ſie obchodzić/ iedno wkrzywdziwſy/ ieſćże wkrzywdzonego winować: Obi wſy y ſarknać nie dopuſćić? Takci właſnie Turcy Krzeſćciánom czynia/ y ci co ſia z nimi po tyránſku obchodza. Jako to Miniſtrowi przyſtoi/ iako to záleca tak zacny wrząd/ w ktorym záwſe potóra y éichoſć Pána Jezusowa/ oſobliwie ſwiecić ma; to niech báczny/ to niech pobożny Czytelnik rozſadza.*

Na tymże liście/ o tymże piſe: *A iako ſie przodkowie ich obchodgili*

chodzili ze zbozem Bożym, to jest Aryani, którzy iednak na on czas bār-
go dalekimi byli od dzisiejszych bluźnierstw, choć syná Bożego, iáko o to
y ci stworzeniem nazywali. A iesliż przeciwko onym pisał, mąż Boży
Augustyn święty: gdy by dziś patrzył na bluźnierstwa Socynskie, do
których sie wśytkich odszczepieńców co ich iedno było kiedy, błedy gno-
sły, dopieroż by tylo dziesięćoráko pisał przeciwko im, co przeciw onym
pisał. A przywodzi mieysce Augustynowe / przeciw Arya-
nom. A powtarza znowu / mieysce przywiódłszy / swoje Eon-
Elyza: Coż, prawi / rozumieś, co by ten mąż święty do Socynistów
napisał, á wždy sie oni wśtydzieć nie wnieia, y iáko by dopieruczko z nie-
bá sstąpili, ták sie udawáia. Odpowiedam. Z strony tego / że
nas Aryany czyni / y zá Aryuśowe potomki poczyta / odpo-
wiedziało sie wyższey. Do tego y wyznánie náše / y písma ná-
še przeciw Aryuśowey sentenciey wydáne / iáwnie potázus-
ie / że my zá Aryany uznáni y osádzeni być żadnym sposobem
nie możemy. Przetoz że Augustyn przeciw Aryanom pisał /
y to co do nich pisał / namniey to nie należy do nas. A iż
X. Petrycy tuśy sobie / y drugiego pyta / coż rozumieś iesliś
by był dśiesięćoráko wiecey przeciw nam nie pisał: tedy iá-
ko to mogło być / że by był pisał przeciw nam Augustyn / ták też
mogłoby było y to być / że by był nie pisał. Bo o tym co sie nie
sstało / á sstać sie ábo nie sstać mogło / ná obie stronie mo-
wić sie moze. Mogł Augustyn z vpodobánia mniemánia swes-
go / przeciw nam pisać: mogł też iáko mąż wielkiego rozsá-
du / prawdę ták iáśna iáka nam Pan Bog w słowie swoim
świetym vkazá / przyiáć y ná nie rzec Amen / á swoje opinia
porzucić; iáko był uczynił / że bład Manicheśfow porzucił /
gdy wiecey prawdy vArześcian prawdźiwśyich obaczył.
Bluźnierstwo y błedy wśytkich odszczepieńców / że nam przy-
czyta X. Petrycy / swe nalogowi dogadza: zádwá nam wieś-
le / á niczego nie dowodzi. Ano tu ná dowodzie wśytká rzecz
záwiślá. A iż nam zamítá / że sie wśtydąć nie wmiemy: Pra-
wdá / że ani wmiemy ani chcemy sie wśtydąć Páná Jezusá vs-
Przjówanego y swietey Ewángeliey y słowiego. Bo sie
bowmy by sie też náš nie wśtydál / gdy przyiśdzie w chwale
Oycá

Petrycy
a mado

Wycią swego. Wiec sie też nie za takie wdawamy / iakoby
 siny dopieruczko z nieba zstapili / iako to nam X. Petrycy
 przyczyta: Bo każdemu doswiadczać wedle nauki Apostola
 stiey wszytkiego v siebie każemy / y pilnie do tego napomi
 namy / aby sie nam każdy pilnie przypatrował / nie nam ale
 słowu Bożemu wierzył / a nam do rad / po ki sie z słowem Bo
 żym zgadzamy. W czym y skromność nasze / y słusność y ro
 stropność Chrystyánska / każdy baczny y pobożny y widzieć
 moze / y zalecać będzie.

Na liście siódmym piše: Podziwowałszy sie tedy takowey
 niewstydlivosti, y twarzy nierządniczey tych ludzi, posłapmy daley
 abyśmy sie przypatrzeli, tym słodyczom, do których nas tak bázgo wa
 bia do siebie, coś nam obiecuiąc, a sami nic niebożatká nie máiąc, iedno
 suknie y kofsule, y boty grube, a twarzy smutne, za które im powinien
 pan Bog wiele. A záiste tych rzeczy potrzebuie, y rad pátrza w iákicy su
 kni kto chodzi, y w botách a bez kordá. Toć sie temu od wieków podobáło.
 Odpowiedam. Nie pokazales niewstydlivosti żadney
 ani twarzy nierządniczey. Przetoż niestlusnie te przymowka
 od ciebie odnosimy. Przypatrować sie chcesz naszym słody
 czom / do których was wabimy. Bys sie dobrym vmyslem
 przypatrował / zaraz bys ie obaczył. Bo słodyczy naše sa /
 żywot wieczny / Krwia nadroźsa syná Bożego iednorodzo
 nego zápieczetowány: y pewna nam przezeń do niego po ka
 zána droga. Te tedy mamy w słowie Páńskim namiáwnie
 pokazane słodyczy: do tych rádšibysiny wszytkich przywabia
 li y przyćagneli / przykładem samego syná Bożego / y świe
 tych Apostolow tego / a zgoła wszytkich chwalcow swietych
 Bożych. A iż z nas posydzá X. Petrycy / że nie mamy iedno
 suknie y kofsule y boty grube y twarzy smutne / zé. Mogł
 záiste do swego zlorzeczeństwa / y tego posydzania nie przy
 darwać. Bo to záisti Bożey wiemy / że w rzeczách takich
 wolność Chrystyánie máia: iednoż te wolność trzeba ták os
 trączyć sobie każdemu / aby sie w niey ogladał naprzod ná
 chwale Bożo / potym ná zbudowanie swe y innych / y ná zgor
 szenie mdlych / a nawet y ná to co skromności co pokorze Chri
 styáńskiey

stydliwej y cierpliwości samey przystoi. A wiemy też z łaski
 Bożej / że Pan na serce patrzy: wiemy że mu sie od wielow
 serce czyste y vnizone / y slowu ie^o swietemu powolne / a strze
 gace rozkazania iego / y stojace na drogach iego zawse podob
 bało: A przetoż ludźi wszytkich do tego / aby swe serca tak
 przygotowali / namawiamy; nie do tych koful / botow / y twa
 rzy smutnych / zc. o ktorzych piše X. Petrycy że tylko te mamy.
 Wiemy też / wiemy y to / że sercem y wsty zlorzeczeństwa pek
 nemi / y pożydzaniemz innych / zawse sie od wielow brzydźit
 pan Bog / a że sie to oboie nigdy od wielow w chwalcach iego
 go prawych nie náydo wało.

Co tu na liście osnym / dšiewiatym / y dšiesiatym piše
 X. Petrycy / z strony fundamentu zbawienia našego / y toż na
 liście 38, 39, 40. powtarza / na to na swym mieyscu odpowie
 sie porzadniey: teraz tu tego tylko pilnować bedziemy / ile
 zamieszanie pisania iego dopuści / co nam żadawa. Na kon
 cu tedy listu dšiesiatego / y na jedennastym liście żadawa
 to nam / iż to przyczytamy im / iż nie rozumieia pisma Socy
 nowego: y frásuje sie o to tamże: y nazywa to zdráda: y pyta /
 co zá Prorok Apostol Ewanielista Socyn: y nazwawšy to
 zdráda / przywodzi Machometá / ktory powieda tak czyni.
 Odpowiedam. Nie żadawamy tego nikomu / mierząc pá
 nom Ewanielikom / żeby pisma badž Socynowego / badž
 ktorego z našych rozumieć nie mieli: tylkoš tym / ktorzy ábo
 z nami mowiac / ábo przeciw nam pišac to po sobie pokazuj
 á / że sentenciey ábo dowodow našych nie rozumieia. Wiec
 co sie pytania X. Petrycego dotyczy / z strony Socyna / co
 zá Prorok nowy / co zá Ewanielista / co zá Apostol: na to od
 powiedam / Ani Prorok żaden nowy / ani Ewanielista / ani
 Apostol / ále ten ktory y z Prorokow y z Ewanielistow y z
 Apostolow dowodzi tego co piše / na každego rozšadek przy
 pušcžaiac / iesli to co piše / zgadza sie we wszytkim z pišmy
 Prorockiey / Ewanielistow y Apostolow swieych. Zdrá
 dy też ktora nam żadawa / abyšmy fežyrym oczy zamydliłi / á
 okrucieństwa swoje nád dušami ludžkimi zařarbowali / za
 dney w

Strona
 Bogu
 tme.

dney w tym nie pokaze. Bo coż w tym zá zdráda/gdy tym ktorzy to po sobie pokázuia / że czego nie rozumieia / mowie wy/że nie rozumiecie: Jáiste y podobieństwá tu żadney zdrády niemáß; zwlászczá gdy my chcemy tego / áby nas káždy zrozumia / y niczego przed nimi táic niehcemy / y nie táimny. Máchometowe swiádectwo namniemy nie nálezy do nas: bo tenzá nierozumne sádzi / ktorzy sie iego zákonowi poddáć niehcá / ábo mu sie przkciwia: my záß v kázuie / že cí nie rozumieia písania náßego / ktorzy to táwnie po sobie pokázuia / tym / gdy ábo co ná nas wióda / czego w náßych písmiech nie máß / ábo gdy namniemy do rzeczy nie mowia áni písá.

Tá tymže lístie iedenástym te rzecß swoje ták zwiezuie, že teß nie dñiv že Socyn przez slugi své, písma své wynosi, y zá iákás táicmnice zbáwienia vdáć hcce. Tátmže písie: skádz sie, práwi / pokázuie iáko písma Bože nic nie máá spólnego z Socynowymi, ták áni Bog z Socynem. Odpowiedám. Žadnych slug Socyn nie má / kto rzyby te práca ná sie wßieli / áby písma iego wynosili. A teß iáko rzecß káždá wlásnosć ieý záleca / ták y písno. Nie trzebá zlotu wybornemu / zálecania; má ie z przyrodzenia y z wlásnosći svéy: nie trzebá y písnu / ktore sie ná práwdßie sádzi / y pożytku wiele w sobie má; práwdá y pożytki iego / záleca ie káždemu. Ale tá conclusia stáð: Stáð / mowie / to sie pokázuie / že iáko písma Bože nic nie máá spólnego z Socynowymi / ták áni Bog z Socynem. Wyßsey nic tákie^o nie bylo / stáð by sie to záwiazáć moglo. Bo zádat nám / iß to mowine / že písma Socynowego nie rozumieia. pokázálo sie / že to do tych nálezy / ktorzy to táwnie po sobie pokázuia. Tázwáto zdráda. pokázálo sie že tu zdrády niemáß. Do Máchometá náß odestá: v kázuie sie že nic tu spólnego z nim nie mámy. A stáðže tá conclusia: Czy stáð že písie / iß písma Bože látwe sá / Práwdá / že ná niektorych mieyscách / á zwlászczá tá / gdsie idzie o tákie rzecßy / bez ktorych žádná miára zbáwienia býć nie móžeme / látwe sá: ále sá teß y trudne; co káždy zeznáć musí ktory ie pilno czyta: y tych co wykláð ná písno swiete písáli / písma y sententie rozne dosýc táwnie pokázuia. Ale

niech beda

niech beda nałatwieysze wszedy pisma s. niechby tak bylo/
co nie jest/zeby Socynowe byly trudne; nie zaraz poydźsie to
za tym / zeby pisma Boze nie miały nic spolnego z Socyno-
wemi: bo nie z trudności pisania / ale z nieprawdy kiedyby
taka była w pisanu Socynowym / tuby swa rzecz Petryce-
mu zawiazać potrzeba. Pokazać tedy bylo Æ. Petrycemu/
je prawdy w pismiech swietych wypisaney/niemasz w Socyo-
nowych Księgach bynamniemy; tedyby był zamknąć mogł/ je
pisma Boze nie miała nic spolnego z Socynowemi / a tak y
Bog z Socynem. Jz tego nie pokazal; nie słusna tu conclusio
sio o pismach Socynowych/ y o nim vczynik.

Na tymże liście piśe Æ. Petrycy: *Ale coż wżdy jest, prao-
wi / je syn Boży omylił zbor swoy swiety, z którym obiecał być aż do
skonczenia świata Matth. 28. A jeśli nauka Socynowska jest nauka sy-
na Bożego, a zbor iego o tey nauce y tajemnicach głębokich nie słychał,
przez pultorá tysiąca lat, iakoż Pan Jezus był przytomny zborowi swo-
iemu gdy takich nauk przed zborom i^o swiety (pewnie abo z zagrości
zbdwienia, abo niechcąc sie isćić w tym co obiecał, abo zgodá nie miluiąc
członkow swych iako głowá) przez tak wiele lat zdtáil? aż teraz przez Soc-
yná obiáwił. Odpowiedam. Nie przypisuię tego sobie
Socyn/ nie przypisuię iemu żaden/ aby przezeń dopiero nau-
ke swa Pan Jezus / o Etoreyby Zbor przez pultorá tysiąca
lat słychać niemiał/ obiáwił. Przetoż to co tu o tym piśe Æ.
Petrycy/ jest śczyry wymysł iego: y z swoim snem tu sie bie-
dźi Æ. Petrycy sam.*

Na tymże / y ná dwánaśtym liście piśe: *Ale wważmy dla
Pána Boga, co sie to wżdy sstáło, iż księgi żywota wiecznego tak dlugi
czás, przez tyśiac y sześćset lat zamknione byly, aż ie dopiero Socyn o-
tworzył? A myśmy rozumiełi je ono była prawda, co Ian swiety nápisal
w Obiáw. s. iż Báránek tylko był godny znaleźiony księgi żywota otwie-
rać y ich pieczęci odpieczętować, zc. rozumielismy iż ono była prawda
co Apostol nápisal Col. 2. iż w Krystusie zamknione sa wszystkie skárby
mádrości y vmietności Páńskiey, y dziwuujemy sie je sie tak dlugo táil z
tym bogáctwem mádrości, aż ie przez Socyná otworzył; y ono co Ian s. ná-
pisal z vsł Pána nášego w Obiáw. 3. Ia mowi otwieram a nikt nie zam-
knie, a ia*

knie, a dia zamkne a nika nie otworzy, rozumieliśmy że to miała być prawda. Acz jeśli to teraz dopiero w Socynie okazało. Odpowiedam. A tu sen swoy wypisuje X. Petrycy. Bo ktoż kiedy nie tylko to pisał albo mówił / ale y pomyślił / żeby Socyn księgi żywota odpieczętował / y wszystkie otworzył? Ktoż kiedy pomyślił śmiać / żeby albo w Socynie albo w którymkolwiek innym czteku były wszystkie starby zawarte / mądrosć y wieśietności? Ktoż kiedy pomyślił / żeby kto z ludzi innych miał mieć on klucż Dawidow / o którym Apoc. 3. v 7. który zaamyka / a żaden nie otworzy / otwiera a żaden nie zawrze? Znamy to z łaski Pańskiej / że Christus Jezus Pan nasz księgi żywota wiecznego odpieczętował; acz zda mi się / że to miejsce które X. Petrycy z Śiawienia przyniosł / o księgach żywota wiecznego nie mówi. Lecz te tam księgi / iakiejkolwiek są / iż są odpieczętowane od Lwa z pokolenia Judy y Korzenia Dawidowego / który inny nie jest jedno człowiek Jezus Nazarański / Jan święty w tymże miejscu iawnie świadczy. Wiemy że w Christusie Jezusie wszystkie starby mądrosć y znatomosć / zamknięte y zakryte są. Cieszymy się z tego że Christus Jezus ma klucż Dawidow / a że on zaamyka a nikt nie otworzy / otworzy a żaden nie zamknie. Tę tedy chwałę nikomu nie przyznawamy jedno temu samemu. Gdy tedy X. Petrycy to na nas piše / abyśmy to Socynowi przypisować mieli / sen swoy tu wypisuje / snowi się swemu dżiwie / y przeciwko snowi swemu / wdanie iako się sobie zda / rhetoriknie. Innych tu omyłek X. Petrycego / y w sposobie pisania / y w allegowaniu miejsc / nie tykam. Bo ledwieby nie scriptu osobnego dla nich potrzeba / gdyby kto wszystkie zbierać y examinaować chciał.

Na liście trzynastym / takie zamknięcie czyni X. Petrycy: O toż, prawi / mamy wielką powagę nauki Socynowej, za świadectwem tego Apostolow, co uważając widzimy, że Socyn z swoimi dopiero otworzył księgi żywota, a nie Kristus. Odpowiedam. Jż to zamknięcie czyni X. Petrycy / z miejsc które przyniosł z Przemowy Arcebisopskiego na księgi Socynowe. de Servat.

tedy

tedy każdemu miejscu przypatrować się będziemy/ jeżeli się to/ z którego z nich/ albo nawet ze wszystkich zamknąć/ że Socyn z swoimi księgi żywota otworzył a nie Chrystus. Pierwsze miejsce z pierwszej strony / pierwszej karty Przedmowy Arcebisopskiego tak przywodzi X. Petrycy: *Gdy, prawi/ wszystkie się zdał na to, abym rozmyślał przyczyny, albo sposoby, którymi ludzie mogliby być na drodze Chrześcijańskich cnot przywiedzeni, y od wiecznego żywota nie odstrychnieni, a do wiecznego zginięcia nie przyśli, z trefunku przypadłem na Disputację Socyna Włocha, która miał przed laty wielką z Kowetem Ministrem Ewangelickim, y dziwna jest rzecz, jako osobliwie ten mąż, błędy odkrywa, które z strony zbawienia naszego przez Chrystusa wzynionego w obec pańską, nie tylko w Ewangelikow, ale i uadż w wszystkich którzy imię Chrystusowo wyznawają. To pierwsze miejsce/ które przywodzi X. Petrycy/ nie ma tego w sobie/ ani się z niego to zawiazać może/ aby dopiero Socyn z swoimi miał otworzyć księgi żywota/ a nie Chrystus; ale tylko to w sobie ma/ że Socyn w tej Disputacji swojej błędy odkrywa/ które o znatomości zbawienia naszego przez pańską Chrystusa/ między Krześciany pańską. A błędy odkryć z strony znatomości zbawienia naszego przez pańską Chrystusa/ jest to chwale pańską Chrystusową wystawić y objaśnić/ co o Socynie twierdzi tu Arcebisopski: a zaś to komu przywłaściwać/ że on księgi żywota wiecznego otworzył/ a nie Chrystus/ jest pańską Chrystusowi odejmować chwałę jego/ y z niego zdzierać; co tu X. Petrycy zamyka. Przytym omyłki X. Petrycego/ w przywiedzeniu miejsca tego/ zdało mi się nasznaczyć: Naprzód w przetłumaczeniu słow adwersarza swego/ które z pilnością przelożyć było potrzeba/ słowo łacińskie Excogitem, przelożył/ rozmyślał. Ano Excogitare Łacinnikom znaczy wyndleść, nie rozmyślać: y nie na tym był w sytek Arcebisopski/ aby był sposoby rozmyślał/ w przywiedzeniu ludzi do cnot Chrystyjańskich/ ale na tym/ aby był te sposoby wynalazł. To cel jego był/ y to przedsięwzięcie. Druga: Miejsce adwersarza swego przynosić/ trzeba było tak je przywiesić/ żebyś był nie z niego nie opuścić; albo jeśli opu-*

ścić co chciał/dać było znać w piśaniu/ zwykłym znakiem/ że opuścił/ aby Czytelnik pilny wejrzał w to co ty opuścił/ y uznał/ jeśliś to potrzebnie/ albo niepotrzebnie opuścił: czegoś ty Xe Petrycy/ wiele rzeczy w miejscu przywiedzionym opuścił/ y nie uczynił. Przekłótyś też: Błedy które koto zbawienia przez Krystusa uczynionego w obec pánuię. ano v adwersarza twego/ nie tak słowá brzmią: ale/ Błedy które koto poznania zbawienia nášego przez Chrystusa, pánuię. W czym ácz za wyrozumieniem rzeczy zdrowym/ może rozności nie być: ale za wważeniem słow/ mogli by adwersarz wkażać/ że wielka rozność iest. Bo koto zbawienia przez Chrystusa pána sprawionego / w Chrystyáństwie/ mogli by rzec / iż żadnych błedow niemáś; gdyż wszyscy znáto to / że przez Chrystusa nam iest sprawione zbawienie: ale w poznaniu zbawienia przez Chrystusa sprawionego wiele ich błádzi. Bo nie wszyscy sposobu znáto/ iákim Chrystus to nam zbawienie sprawił.

Wtore miejsce z pierwszey strony / wtorey kárty teyże Prefáciey Arcybiskupstiego/ tak cytuję X. Petrycy: zyczyłbym tego, aby te księgi po Polsku były wydane, żeby moim Polakom, na drogę zbawienia prawdziwą pomogł. Ale y w tym miejscu/ niemáś tego/ skądby się to zamknąć mogło / że księgi żywota Socyna z swoimi dopiero otworzył/ nie Chrystus. bo inśa iest/ komu do zbawienia pomoc; á inśa/ Te chwale pánu Jezusowi oddać/ żeby on ksiąg żywota sam otworzyć nie miał.

Trzecie miejsce z pierwszey strony trzeciej kárty teyże prefáciey/ tak przywodzi X. Petrycy: Nic nie wątpię że mi podziękują, iżem im te księgi podał, w których nád wszystkie inne, nabożeństwą nášego głowá napozYTECZNIĘSZA, obficie iest wystáwiona, á zárdliwe náuki, które są między temi, którzy się Krystyány odnowionemi być mniemáją, iáwnie są odkryte, y skądby wiary Krystyáńskiej otworzone są y iáwnie pokazáne. A w tym miejscu nie może się to pokazać/ ani z niego zamknąć / żeby Socyn z swoimi księgi żywota wiecznego otworzył / á nie Chrystus. Bo wypisać sýroko naprzednieyszy y nagłownieyszy ártikul nabożeństwa pána Chrystusowego/ błady odkryć ludzi niektórych / skądby nie-
ktoro

ktore wkażać wiary Chrystusowej / co tu o Socynie twierdzi Arceifowsti / iest chwale pana Chrystusowej nieladac / to vsużyć / a nie odeymować mu chwały / ktora własnie tego iest / zeby on sam nie miał ksiąg żywota otworzyć. A temu y w przywiedzeniu mieysca tego / niemale myłki / iesli sie tak ieszcze nazwać moga / pokazal X. Petrycy. Nie wypisal ludzi tych / o ktorych piše Arceifowsti / iz nie wotpi ze mu podsiękuia: k temu / gdy Arceifowsti zaraśliwe nauki przypomina / przydaie slowko *niektore*; gdy przypomina skarby nabozenstwa Chrystyanskiego / przydaie takze *niektore*. Oboie to opuścił X. Petrycy; aby tak Arceifowstiego wdał / iakoby wszystkie nauki / za zaraśliwe poczytać miał / v Christian reformowanych; y iakoby wszystkie skarby nabozenstwa Chrystyanskiego rozumieć miał / odkryte przez Socyną: a nawet sposobu w tymże mieyscu y periodzie wkażanego zamilozal / ze tak błedy niektore odkrył Socyn ludzkie / tak skarby niektore nabozenstwa Chrystyanskie okazal / gdy wielu mieysc pisma swietego własnie wyrozumienie podal / ktore były zamięione y pokazone / to niedbalstwem / to teź niepotrzebnym badaniem ludzi wiela.

Czwarte mieysce z Arceifowstiego z wtorey strony teyże Partyy tak przywodzi X. Petrycy: *Tego tedy dostapil ten nasz Pisarz, iż z nawyższ. chwała Boż. y Krystusowa, to pisanie swoje tak we wszystkim spráwil pilnie, skąd wszystkiego Krystusa y wszystkich wrzedow iego taka wiadomość iest, iaka ledwo by snadz pozadana być mogła, nád co nic zbawienstego y slodstego czlowiekowi Krystyanskiemu być nie moze. Czytacież tedy meżowie zacni, c.* Patrzymy z czego tu Socyną zaleca Arceifowsti: Stad ze z pisania tego znaiomość osoby Pana Chrystusowej y wszystkiego wrzedu iego / iaka sie pozadać moze / okazana iest. To tedy z tad / zeby Socyn z swymi dopiero otworzył riegę żywota / a nie Chrystus / żadna miara isć nie moze: co concluduie X. Petrycy. Ale y w przywiedzeniu mieysca / nieco myłki iest. Bo opuścił to wszystko / do czego sie te slowa ciagna / Tego tedy dostapil ten nasz Pisarz, za czym teź w przetlumaczeniu vchylil sie od slow adwer sarza

wersarza swego / czego sie uczynić żadna miara nie godziło.

Piate miejsce z tegoż Arcyśwostkiego przywodzi X. Petrycy: *Toć jest głowa y fundament, to pewna y iedyna droga do wszelkney szczęśliwości.* Ale wypisać było przytym / X. Petrycy / do czego te słowa Arcyśwostki obraca. Czego żeś nie uczynił / łatwie każdy baczy / dla ktorey sie to przyczyny stało. Wypisze ia tedy Czytelnikowi / aby szczęśość twoje poznał. Żo wie Arcyśwostki głowa / fundament / droga do wszelkiego szczęścia / znać tajemnice Boga oycá y Christusa; w ktorey wszystkie stárby nadrozśhey mądrosći y umiętensci zasłryte sa / Col. I. To tedy miejsce / ponieważ o Bogu oycu y synu iego pánu Jezusie Christusie mowi; do Socyna namniemy nie należy / á pogotowiu z niego sie zamknąć nie może / żeby Socyn dopiero z swemi miał księgi żywota otworzyć á nie Christus. Otoż masz Czytelniku rozsądny y pobożny / wszystkie te miejsca z Arcyśwostkiego / od X. Petrycego przywiedźione; z ktorych iesli w żadnym / pogotowiu we wszystkich rzázem / nie pokazało sie żadne podobienstwo do conclusiey X. Petrycego; á przed sie X. Petrycy smiał ia tak napisać: *Co uważając widzimy, że Socyn z swoimi dopiero otworzył księgi żywota á nie Krystus.*

Tá teyże kárćie trzynastej pisze: *Co iesli prawda, iáko ci Socynowi pochlebcy piszą, pewnie Syn Boży nie pilno y Apostołowie iego rozmysłali y pracowáli kóto zbawienia ludzkiego, pewnie wszyscy po wśsem okregu ziemskim chwalczy Krystusowi pogineli, w bledziech przez pultorá tysiąć lat, bo o Socynie y náuce iego nie slychano ná świecie, pewnie wszyscy odnowieni Krześcíanie y odrodzeni w Krystusie, od poczátku przez Krystusa y Apostoły iego są pozaráżáni náukami zaráżliwemi, á że teraz ona zaráża jest odieta przez Socyna.* Odpowiedam. Z Arcyśwostkiego baczyć mógł Czytelnik / gdysiny iego miejsca uważali / iż isć to żadna miara nie może / co tu X. Petrycy pisze / żeby nie pilno Syn Boży y Apostołowie iego kóto zbawienia ludzkiego pracowáli; żeby wszyscy Christyanie przez pultorá tysiąć lat poginali; żeby przez Christusa y Aposto-

ly iego

ly iego naukami zaraśliwemi pozarazani byli. Sny to tedy
 byłyre sa Kiedza Petrycego.

A iż też miejsce Statoriusa przywodzi / y temu sie przy-
 patrzymy. Tak ie tedy cytuię X. Petrycy: *A drugi pochlebca*
y Apostol Socynow, Statorius, w Obronie sentent. swey ná kár. 415. (tu
Beżemial polożyc 4. y 5.) wielce go (to iest Socyna) záleca, iż
iest naczytniem páńskim nieláddiákim, v kázi uizucym chwały máiestatu pá-
ná Krystusowego dzwinnemi opiniámi ludzkimi zátlumionego, iż ludzie w
nim nie mogá náleść zdrády, ale w nim widzá niewinność żywotá, krzyż
y utrapienie. Odpowiedam. A w tym zálečení Socyna /
choć tak polożonym / iáko ie X. Petrycy nápisal / niemáś te
go / áni sie to z niego záwiazáć zádnym sposobem moze / co
concluduię X. Petrycy / zeby pan Jezus nie pilno o zbáwies
niu ludzkim / y Apostolowie iego / pracowal: zeby wšyscy
chriřtýanie pogineli od počatku: zeby przez Chriřtusa po-
zarazani byli zaraśliwemi naukami y przez Apostoly iego.
Przetož coťkolwiek y tu twierdzi X. Petrycy / sa wlasne sny
tego.

Ná teyže kárce piše: *Pewnie o znátiomości y vrzedziech Pána*
Krystusowych do tąd ná swiećie, bylo nieslycháć, áni zbáwienie nie by-
to do tąd, gdy oto nádnáuke Socynowe nic zbáwieniešego y slodšego
być nie moze ználeżiono. Odpowiedam. Acž zá okazáním
sposobu zbáwienia wlasnym / przez pána Chriřtusa / osobli-
wa znátiomość y osoby pána Chriřtusowej y vrzedu iego ie-
dšie; przećie nie idšie zá tym / aby o pánu Jezusie y z strany o-
soby y z strany vrzedu iego / nie miało być slycháć zgoła ná
swiećie przedtym. A k temu kiedy y tenáuke o sposobie zbá-
wienia przez pána nášego Jezusa Chriřtusa y Socyn y my
vkáziuiemy w pismiech Apostolow swietych / iáwna rzecž
iest / gdy tá náuka iest y Apostolow s. že byla slychána zá-
wše ná swiećie. Bez pochyby tak sie widzi X. Petryce^o tá
nauka ná swiećie nieslychána / iáko sie tež niekiedy pánom
Katolikom zdala ná swiećie nieslychána nauka Lutrowá /
Kalwinowá y innych / gdy vřtávy y wymysly ludzkie walić
poczeli. Teřlowá / Nádcnie slodšego y zbáwieniešego čłowiekowi
S Chriřtýánskiemu

Chryſtjańskiemu być nie może, do znościomości wrzędu páná Chrystusowego Arcyśwóſti obraca / X. Petrycy do nauki Socynowej / przeciw iáſnemu ſłow połozeniu gwałtownie ich nácioga. Práwie to / rzec ſie może / Miniſtrowi przyſtoyna ſczyrość.

Ná teyże trzynáſtey y czternáſtey Kár. piſe: Pewnie że ſyn Boży ábo Apoſtółowie iego ládáńkami byli wkładźmi chwaly páná Kryſtusowego, á náwet pewnie Socyn ieſt trzeci Meſſyaſ, ábo po Máchomecie wtory, gdyż zdráda w nim nie może być nálegiona, ktorą chwale tylko Synowi Bożemu piſmá ſwiete dáá. O ſmiałości, o niewſydliwości, o pycho czártoſka, záli nie będzieſdo piekła ſtracona, która ſie dź ná niebo ſadzaſ kłamliwie y fałſzywie. Odpowiedam. Jé Socyná náczyniem pánſkim nie dáńkami názywa Státorius / nie iá dźie zá tym áby innych wiele ládáńkami być mieli; á pogoroſ wiu Apoſtółowie ſwieci / á cóż ſam Pan? Przyczyna tego / że gdy kto tego záleca / nie iuż zá tym innych gáni.

Ále też X. Petrycy colliguit ieſzcze z ſłow Státoriuſowych / że Socyn ieſt trzeci Meſſyaſ / ábo po Máchomecie wtory; á to przeto że nápiſal o Socynie Státorius / iż w nim ludźie zdrády náleſć nie mogą / ktora chwale że tylko Meſſyaſowi piſmá ſwiete dáá / piſe X. Petrycy. Odpowiedam naprzód: Że choćby to o Socynie piſal Státorius / przedſie dla tego nie miał Meſſyaſem trzecim ábo po Máchomecie wtorym X. Petrycy Socyná titulowác. Pierwſiá że nie to / gdy w kim ludźie zdrády náleſć nie mogą / ale po mázanie od Boga ná wieczne kroleſtwo y pánowanie ná ludem Bożym / Meſſyaſá czyni. Wtora / że niewynálezie nie w kim zdrády / nie tylko Meſſyaſowi / ale y człowieku temu ktoremu Pan Bog grzechy odpuſzcza / piſmo ſwiete przyczyta / Pſal. 32. v. 2. góſcie te ſłowa miánowicie ſa: Y w duchu iego nie máſ zdrády. Innych mieyſc nie przypominám. A przetoż íle ſie przypátrzył X. Petrycy piſmu ſ. ktore rzecz przeciwna twierdzi. Á náwet gdyż ſámemu pánu Jezuſowi / ten tytuł Meſſyaſá ſłuży; to do żadnego ná ſwiecie przenieſć ſie nie może / iákimkolwiek duchem przenosićby go kto do tego /

do tego/ albo przyczytać go chciał. Po drugie odpowie-
dam / Ze o Socynie mianowicie nie pisał tego Statorius/
żew nim zdrady ludzkie naleść nie mogą/ iako każdy z słow
tego/ktore tu przyniosę/obaczy. Bo tak o Socynie piše Stá-
torius ná kár. 4. Skąd to co wyżšey przywiódł wyiał X. Pe-
tricy: Co sie tycze samego Kauślá Socyná, mam nádziecie w Pánu Bogu,
że w krotkim czáście (iakož niúž jest wiele takich) poznáim ludzkie, że nie
jest žádnym bluzniercá Máiestatu pána Chrystusowego, ale ráczey naczy-
niem páńskim nieledáikim, ku okazániu chwaly y Máiestatu pána Chri-
stusowego, dziwnemi opiniámi ludzkiemi zátlumionego, zé. To sa wła-
śnie słowa Státoriusowe; do ktorych X. Petrycy przyšly o-
we poslednieyšie tak właśnie/ iakoby w jednym contexcie y
o Socynie mianowicie nápisáne byly: ano Státorius až ná
drugiey kárcie/ y nie o Socynie/ ale indefinitely słowa te polo-
žyl; to jest sposobem takim nápisal/ iaki žádney mianowicie
osoby nie wyraża. Z słow Státoriusowych/ ktore tu položę/
každy to obaczyć może. Tak tedy Státorius ná koncu kár.
czwartej/ y ná počátku kár. piátej piše: Nieumieim dzis ludzkie
nic innego, jedno wolác: Bluznierswo, bluznierswo. Ale żeby przyczyn-
ny byly wważone, kto ma być słusnie bluznierzem názwány, tego málo
slychác. Takéi dzis, gdy kto chce czego drugich náuczyc, y sam sie tak w
tym spráwuie, że ludzkie w nim nie mogą náleść zdrády, nie mogą mu zá-
dáć, żeby czego swego w tym szukác miał; owšem widžá żywotá niewin-
ność, skromność, nádto krzyž y vtrápienie, zé. Z tych słow Stá-
toriusowych/ iáśnie to widžíš Czytelniku rozsodny/ że nie sa
te słowa/ Ze w nim náleść zdrády nie mogą, o Socynie nápisáne/
ale o každym ktoryby taki był/ iako sie tu wypisúie. A X.
Petrycy przywodzac ie/ tak ie položyl/ iakoby właśnie o So-
cynie nápisáne byly; y tak ie przyšly do tych słow/ w ktorych
Státorius Socyná naczyntem páńskim nieledáikim/ zé.
názywa/ iakoby záraz zá nimi šly/ y od Státoriusá nápisá-
ne byly. Przypátržze sie tu šczyrošci tego/ rozsádný y po-
božny Czytelniku. A wždy ten ktory sie tak z innemi obcho-
dzi/ zádáwa smiálošć/ zádáwa niewštydliwošć/ zádáwa py-
še czártowšto ludžiom niewinným; y sam sie tak niešczyrze

obchodząc w przywodzeniu mieysc/ y sny swoje nam wypisując/ iako sie to pokazało wyższej/ fałsz/ kłamstwo/ wysadzanie sie nad niebo na inne wiedzie / a straceniem aż do piekła grozi. Jesli to Ministrowsta tak postępować / niech to rozsadni/ niech pobożni wważają.

Miało na tych inwektiwach mając / mieysce z Máchometá przywiodszy rowna Socyná z Máchometem. Ale to mieysce od niego przywiedzione iáwna różność y przeciwieństwo miedzy Máchometem á Socynem pokázuie. Bo Máchomet siebie za Posła Bożego/ y Proroká Bożego wystáwia w tym mieyscu / y zakon swoy za Boży udawa. Socyn iako nie może / tak áni twierdzi tego o sobie aby był Prorokiem/ aby był posłem Bożym/ áni zakonu swego żadnego nie przynosi/ nierzkać żeby go za Boży udawać miał. A przetoż cokolwiek tu o wniżeniu Jana świętego y o Duchu iego piśe X. Petrycy / przeciw wyniesieniu Máchometowemu y Socynowemu ono wystáwuiac/ to iako do Máchometá należeć może/ tak do Socyná by namniiey.

Ná tytułowánia Státoriusá y Arciśwowskiego/ że ie pochlebiami y Apostoły Socynowymi zowie/ odpowiadać nie potrzeba. Bo áni Socyn-potrzebuie pochlebcow/ áni żaden z tych przyczyny żadney nie ma / dla czego by Socynowi pochlebiać mieli. Každy z tych náuk Apostolow świętych prowaździ/ nie Socynowe: y przetoż wczniámí sa świętych Apostolow Pána Chrystusowych / á nie Apostolimi Socynowymi.

Ná kárcie czternastej piśe: *Ale co sie słało że Pan Bog dobrotliwy powieści swoje odmienia? Opowiedziawszy sie Bogiem nie odmiennym, y śmierci nie żyjey nie chcącym, czemuż sie wždy dopuścił takiey niespráwiedliwości wedle Socyná, że przez pultorá tysiącá lat rey prawdy Socynowej, ná świecie nie obiawił, aby byli zbáwieni, ále chciał aby zgineli, gdy niezliczoná rzecz ludzi w bledzie wielkim potrácił. Opánie Boże náś, co za chwale imieniowi świętemu swemu czyniś, gdy oto dopiero przez Socyná zmiłowales sie ná dziedzictwem swoim?*

Odpowiedam. A tu wlasne sny sa X. Petrycy

cego.

cego. Bo ktoż kiedy to napisał / że wszyscy poginęli przez
pulkora tysiąca lat / że im Pan Bog prawdy Socynowey
nie objawił? Ktoż kiedy to napisał / a nawet pomyślił / że
sie Pan Bog/przez Socyną dopiero nad dziesięciem swo-
im zmiłował? Mój miły Oratorze / dźściećciu w łacie
przed dźściećmi / nie zeszło by sie takich snów powiedać : a ty
na iawia ie wydawşy / w nich ieszczę sobie rhetorikuięsz?
Niech bączny wważy / iako to człowiekowi śtatecznemu / a
coż Ministrowski wrząd na sobie noszącemu / przystoi.

Ta teyże karcie pişe: Ale coż sie wżdy dzieie z nami oBoże
żywy, że twoy namilşy Syn obiecał Duchá swietego posłać zborowi
swemu, aby go przywiódł do wszytkiey prawdy, y aby z nim na wieki
mieszkał? Abo tedy nie wiścił obietnice Syn twoy miły, abo Duch ś.
nie przywiódł dźiatek twoich do wszytkiey prawdy, ani z nimi mieszkał,
gdy oto teraz dopiero wszytká prawdá przez Socyná na iawia wysła, y
teraz dopiero Duch twoy naświetşy okazał sie we zborze Socynowym,
ktory tak wiele lat niewiedzieć gdzie sie bawił y czym; ale wiemy dosko-
nale, żeś ty iest miłostíwy y nieodmienny, ktory dawşy zakon twoy
swiety y prostaczkom poiety, miłostíwieś od początku zbawiał wszytkie
dźiatki twoie. Przeto Socyná niehcemy z głęboką nauką y ktora ciebie
dobrego Boga w niespráwiedliwości oskarża.

Odpowiedam.
Wszytkiego dowodu / kiedy by go był X. Petrycy zamknąć
wedle potrzeby umiał / summá tá iest: Jesli wszytká praw-
dá przez Socyná dopiero teraz objawiona / to Syn Boży
nie wiścił obietnice swey / abo Duch swiety nie przywiódł
do wszytkiey prawdy swoich: Lecż pan Chrystus wiścił o-
bietnice swa / y Duch swiety przywiódł wierne na wszytkę
prawde: Przetoż przez Socyná nie wszytká teraz dopiero
prawdá objawiona. Ale tey rzeczy żaden z nas nigdy nie
twierdził / ale ani na nie pomyślił / żeby przez Socyná wszyt-
ká prawdá objawiona być miała. A gdy to twierdzi na
nas X. Petrycy / abyśmy tak rozumieć mieli / sny tylko swoje
a nie rozumienie naše wypisuje. Do tego co pişe że Pan
Bog miłostíwie zbawiał dźiatki swoje / y dał zakon swoy
prostaczkom poiety; to acż prawdá iest / iednak do tera-

śnieyſzego dowodu nic nie należy; iako ani ta Konkluzia z niego nie idzie: Niechcemy Socyna, głęboką nauką, która ciebie dobrego Boga w niesprawiedliwości oskarża. A odpowiedziawszy na to / co tym dowodem przeciw nam X. Petrycy zamknąć chciał / przypatrzmy się też dowodowi samemu y naturze tego / ktora taka jest / że sie ten dowod na samego X. Petrycego przydać może. Bo iesli wszytką prawdą przez Pány Ewanieliki na świat dopiero teraz wysła / iako X. Petrycy podobno przyzna to / (insy to Pánowie Ewanielicy przed dni przywłaſzczają sobie; iednego tylko teraz mianuje / Mart. Luth. in libello ad Ducem Sax. Georgium.) tedy Duchá swiętego ábo nie posłał / wedle obietnice swey syn Boży / ábo Duch swięty nie przywiódł wiernych do wszytkiey prawdy / ani z nimi mieszał / ále niewiedzieć kedy y czym sie przedtym bawił / zé. A takiż to twoy dowód X. Petrycy / ktory przeciwnié na cie obrocić może? A z Pány to Kátoliki miły X. Petrycy / y przeciw twym własnym Ewanielikom dysputa ies. A znać że sie ten wywod bárzo zda pozorny. Bo go to iuż trzeci raz / choć troche roznyimi słowy / á wnet po sobie idacymi powtarzają / nie myslac iż y na cie samego mogłby sie komu infemu przygodzić. Ale aby sie komu nie zdał być taki / ktoryby co moey w sobie miał / przetoż y nań áczem nie powinien odpowiedam. Przez Apostoły Pánſkie jest wszytká prawda światu objawiona / za opowiedaniem / cudami w mocy Duchá swiętego / w imię Pána Jezusowe czynionymi / żywota niewinnościá y światobliwośćiá y krwie prześlaniem utwierdzona. Przetoż każdy zstad baczyć może / że y syn Boży obietnice swoje wiścił / y że Duch swięty wierne Pánſkie do wszytkiey prawdy przywiódł / y z nimi mieszał y przebywał / zé. Lecz co Apostołom Pánſkim mianowicie obiecano / rzeczywiſcie y widomie wiſzczono / y co sie w nich skutecznie pokazało / ktorym prawem to sobie osobliwie przywłaſzcząć ma ktore zgromádzienie?

Na kárćie pietnastej piſie: Wiemy że Duch twoy swięty przywiódł do wszytkiey prawdy zbor twoy swięty. Wiemy że tylko Syn twoy

Syn twoy miły otworzył nam księgi żywota. Już tedy Socyn nie otwiera, ale je zawiera. A iż Duch twoy s. do wszytkiey prawdy przywiódł Zbor twoy s. y w nim zawždy mieszka, już Socyn y Duch iego y znáuka iego, niech pod przeklectwem onym zosłanie, Gal. I. Odpowiedam. Przywiódł Duch Pánstki Zbor do wszytkiey prawdy / jest rzecz pewna; ale Apostolski nie inšy. A przetoż inny tey prerogatywy vsurpować y przywłašćzać sobie nie moze. Inne Zbory te prerogatywe maia / że teź są Christusowymi / iesli są ná fundamencie Prorokow y Apostolow swietych przybudowanymi / Ephel. 2. v. 20. Znamy teź y to że Duch Pánstki w wiernych ludziach y mieszka y mieszka / do kad by trwali w roszkázaniach Bozych y trwaia. Gdy odstępuia posłuszeństwa Božego y Pána Christusowego / odstępuie ich Duch Boży; czego imo niezliczone świadectwa Boże / iasnym documentem są one Zbory Pána Christusowe / do ktorych listy iego w diałwieniu wypisane są: a náwet y krolestwo Antykrystowe. A iż teź concluduiesz z tad że Syn Boży księgi żywota otworzył / przeto ie już Socyn zawiera; tedy bez pochyby musisz y o sobie toż y o wszytkich innych ludziach concludować / iż oni zawieraiá księgi żywota; ponieważ tak to do ciebie y do každego nalezy / iáko y do Socyná / że pan Jezus księgi żywota otworzył. Abo iesliż o innych / takich z tad conclusiy czynić nie mozeš: (boć o sobie wolno;) tedy ani o Socynie. A tu prosze obacz wždy kiedy nieczemność wywodow y conclusiy twoich. A co teź odsyłaš pod ono przeklectwo Gal. I. Socyná: prosze ciež ktorey miary: Z tad iáko piszeš / iż Duch s. przywiódł Zbor Boży do wszytkiey prawdy: Jesli dla tego Socyn ma być odesłany do przeklectwa onego Gal. I. to musi y każdy. gdyż to zájednáko do každego z ludzi chrystyánskich nalezy / że Zbor pánstki przywiódł Duch swiety do wszytkiey prawdy. Jesliż dla tego żaden niemoze być odesłany pod przeklectwo ono Gal. I. To ani Socyn. Nie taki było / miły Xe Petrycy / wywod przynieść ná Socyná / ktory nie nie wiąze / iedno twoie niewielietność wielka z gniewem wielkim pomiešána w kázuje / Chéiallis

ie/ chciállisgo pod przeklectwo ono Gal. I. odeślác: ale táki/ ktoryby był pokazal to na Socyná dostatecznie / że pod ono przeklectwo Apostolskie podpada. Ukazac było rzeczja sáma / y wywody pewnemi / że Socyn infey Ewanieliey wczyl nie tey ktera Apostołowie swieci przepowiedali: Takby Socyn tego przeklectwá winien zostal / wedle decretu od Apostoła páńskiego / tamże Gal. I. wypisanego. Poti tego nie pokazesz / że Petrycy / á nigdy nie pokazesz / poty za lasta pánska pod to przeklectwo Socyn podpadać nie będzie.

Támże piše dálej: Bo dla Bogá, cżymże wżdy rozna náuka Socynová od Máchometowey? Izali tymiż Socynistowie wczę, iz Kryslus, iest ieden z narodu ludzkiego, smiertelny, stworzony, z Duchá s. poczęty, z pány narodzony, Prorokiem y postem Bożym iest, zc. Záprawde że tym nic nie rozna: owsem y to mowie, że tych słow Máchomet nie nápisal o Kryslusie, aby był y smiertelny cżłowiekiem, y z narodu ludzkiego wzięty, zc. A przywodzi słowa Máchometowe; w kterych Máchomet Pána Christusa zowie Słowem / synem Máryey / obliczem wšytkich narodow / y w tym y w przyszlym wieku / mezem nalepszym; á že bezmezá ná roztazanie Boże począc siemiát / przez kterego Bog Ewanieliey syny Izráelskie wyuczyć miał / zc. A ták zán. yka X. Petrycy: Oroż masz Bráćie włásne słowa Máchometowe 35. cap. Alk. Ktorych y zácných iest bázgo wiele y indziej, z ktoremi porownay y Socynowskie, á wygrzyss iz Socyná Máchomet przechodzi. Bo tego nie pisal co Socyn ná kár. 262. w Kryslusie przed smierciá tego bedąc, coby też w nas býć nie miálo. Odpowiedam. W tym discursie swoim dwie tu rzeczy nám zádwá X. Petrycy. Pierwsza / že náuka náša nie iest rozna od Máchometowey; co pytaniem owym swym okrzykliwym / Bo dla Bogá cżym wżdy rozna náuka Socynová od Máchometowey, vdać chce. Wtóra / že nas Máchomet przechodzi. Ná pierwsza tedy napierwey odpowiedam: Ná przod gdy piše X. Petrycy / iz wczymy o pánu Christusie / že iest / smiertelny / ieden z narodu ludzkiego / stworzony / z Duchá s. poczęty / z pány narodzony / y prorokiem y postem Bożym iest; masz wiedšćć Cżytelniku lastáwy / že my nie wczymy tych

my tych wszystkich rzeczy o panu Jezusie / ale daleko zacnieyszych / ktore za owemi nastapily: o ktorych bedsie za occasia niżej da pan Bog. acz to wyznawamy / że te wszystkie niekiedy znaydowały sie w Panu Chrystusie / iako to że był niekiedy śmiertelnym / iako że sie z Duchą świętego poczał / z panny narodził / że Prorokiem / że posłem Bożym był; y teraz sie nąduie ięscze to / że iest iednym z narodu ludzkiego. Powtorę odpowiedam: Że / choćby miedzy nami a Máchometem roznice nie bylo w tych rzeczach / ktore tu K. Petrycy przynosí: przedsieby sie to pokazać nie mogło / żeby nauka naša nie miała być rozna od Máchometowey. Bo do pokazania tego / że rozna nie iest / trzeba przynieść nie rzeczy niektóre tylko / ale wszystkie / abo przy namniey po wietşey części / y có głownieysze. Czego iż tu nie uczynił K. Petrycy / y nigdy uczynić nie może: przeto ani pokazał / ani pokazać żadna miara nie może / aby nauka naša rozna nie miała być od Máchometowey. A kiedyby dla tych rzeczy osadzić chciał naše naukenie być rozna od Máchometowey / musiałby Ewangelia paná Chrystusowe pierwey osadzić za taka / że nie iest rozna od nauki Máchometowey. Bosmy my siatego z Ewangeliey nauczylí / że pan Chrystus iest człowiekiem / Ioan. s. 40. y na inszych niezliczonych mieyscach; A iestli człowiekiem / to iednym z narodu ludzkiego koniecznie: Gdyż nie bylo człowiek / ani bedsie / ktoryby nie miał być z narodu ludzkiego iednym. A tego nauczylismy sie z Ewangeliey / że był śmiertelnym. Bo iestli umarł / iako wszystko pismo świadczy / tedyć musiał śmiertelnym przedtym być. Inaczej / nie mogłby był umrzeć żadna miara. Bo co śmiertelnego nie iest / umrzeć nie może. A tego nauczylismy sie z Ewangeliey że iest stworzony; gdyż go Gal. 4. 4. Apostoł sprawionym z niewiaşty pişe. A z teyże Ewangeliey nauczylismy sie / że Pan Jezus iest y z Duchá 6. poczęty / y z panny narodzony / Luc. 1. 35. item Luc. 2. 7. A z teyże Ewangeliey nauczylismy sie / że Prorokiem był / Act. 3. 22, 23. y Posłem Bożym / Ioan. s. 42. że sie inne niezliczone mieysca ktore rzeczy te wyświade

czała / opuścić. Abo tedy dla tych rzeczy musi X. Petrycy
 wprzod Łwanielia osadzić za taką / że nie jest rozna od nauki
 Łwanieli; a toż nauka nase potym : abo iesli dla
 tych rzeczy osadzić Łwanieliey pana Christusowey / za taką
 żeby nie miała być rozna od nauki Łwanieli wstydzić
 sie bedzie / tedy y tego / że dla tychże rzeczy osadził naukę nase
 że nie jest rozna od Łwanieli / wstydzić sie słusnie
 ma. Po trzecie odpowiedam: że X. Petrycy napisał /
 iż nauka nase tym nie rozna jest od Łwanieli / między
 innymi iż Christusa śmiertelnym niekiedy y iednego z naro-
 du ludzkiego znamy; za sie pisze / że Łwanieli tego nigdy nie
 napisało Christusie. Jesli tak jest iako tu pisze X. Petrycy;
 A czemuś pierwey też zrad pokazać chciał / iż nauka nase
 nie jest rozna od Łwanieli : Owa taki budowniczy
 X. Petrycy / że co iedna reka zbuduje, druga samje wali. Lecz
 tobie / X. Petrycy / o Łwanieli wolno rozumieć co rac-
 ezyś. Jacz tobie / y każdemu / na oko to pokazuje / że y w tym
 niemal wшыtkim Łwanieli / iako od Łwanieli pana Chri-
 stusowey / tak y od nauki nasey z niey wziętey / jest rozny da-
 leko; w tym mowie wшыtkim niemal / coś tu przyniosł. Bo acz
 Jezusa pana wyznawa być vrodzonym z Maryey / ale nie
 wyznawa / żeby miał być z Duchą s. poczęty / y dla takowego
 poczęcia synem Bożym być: owsem sie temu przeciwi / y chri-
 styany o to przeklina / iako niżej o tym bedzie. A temu / acz
 wyznawa Christusa pana Prorokiem y posłem Bożym; ale
 go nie wyznawa takim Prorokiem y posłem Bożym / w kto-
 rym wшыtką zupełność Bostwa mieška cielesnie / Col. 2. v 9.
 z ktorey zupełności my czerpamy łaskę za łaskę / Ioan. 1. v 16.
 y nie wyznawa takim Prorokiem y posłem Bożym / ktory
 jest wyobrażeniem Boga niewidzianego / Col. 1. v 15. ani ta-
 kim / ktory jest polyskaniem chwaly Bożey / y wyrażeniem
 istności iego / Hebr. 1. v 3. y w ktorym wшыtkie obietnice
 Boże sstały sie Amen / ku chwale Bożey / 2. Cor. 1. v 20. Bo
 gdyby byl takim Prorokiem y posłem Bożym wyznał paná
 Jezusa Christusa / nigdyby byl swych plotek / na miejsce nauki
 Łwanieli

Si Zbawiciela naszego nie podrzucił. Iż podrzucił za spras-
wiedliwym sadem Bożym; przeto każdy widzi / że pana Je-
susza Chrystusa za takiego Proroka y posła Bożego nie wy-
znał / o takim sie wyższej mówiło / y takiego nam Ewangelia /
i takiego nauka nasza podług Ewangelii świętey wystawia.
Kozna tedy y w tym daleko od nauki Máchometowey nau-
ka nasza / w czym X. Petrycy za nieroznaia od niej osadził.

Przypátrzywszy sie rzeczy pierwszej / tedy / gdzie nas z Má-
chometem równał / przypátrzymy sie wtorey / gdzie pokazać
chce / że nas Máchomet przechodzi. Piśe tedy / że Mácho-
met nie piśał te^o Chrystusie / iż był śmiertelnym / y z narodu
ludzkiego / zc. Odpowiedam: Máchomet przy śmierci pa-
na Chrystusowey: X przetoż wierze / że go śmiertelnym nie
piśe. Ale iesli ta zacność nas przechodzi / że wszystkim pi-
śmóm świętym / ktore świadcza o śmierci pana Chrystuso-
wey / kłamstwo zadawa; że dowod miłości Bożej y pana
Chrystusowey ku nam nawierzył / á wiary naszey y nadzieie
podpore y pociechy na osobliwsze odczymuje: niech te zacność
ma Máchomet / y przysadzay mu X. Petrycy iak raczyś.
Ny to brzydkiemi plotkami / y sprośnością iako nawierška
zowiemy / á dźierzymy że y każdy bączny zwać będzie / co sie
tak iawnym piśmóm przeciwi / y tak wiele nam dobra razem
odczymuje. O czym będzie niżej / gdzie to ex professo Mácho-
metowi pochwalasz. Co sie tego tknie / że Máchomet nie pi-
śe áby pan Jezus miał być jednym z narodu ludzkiego / tedy
każdy widzi / gdy go meżem y w tym miejscu ktoreś ty / X. Pe-
trycy przywiódł / y na innych miejscách zowie / iesliż go z na-
rodu ludzkiego wyimuje. Piśe ieszcze y to X. Petrycy / że te
go Máchomet nie piśał / co Socyn na Kar. 262. *W Kryśtusie
przed śmiercią jego bedac*, (tak właśnie piśe X. Petrycy) *coby
też w nas być nie miało. X. concluduje / Zacniey Máchomet piśe.*
Odpowiedam. Kartes położył / ksiąges nie naznáczył.
Druga / położył iak słowá: *W Kryśtusie przed śmiercią jego be-
dac*, *coby też w nas być nie miało.* Ktore iak położone / żadnego
sensu / żadnego wyrozumienia nie má. Sztychowác chceś

Ze Petrycy / aduersarzá / a tym czaſem ſiebie na ſtych y na po-
smiech wyda waſſ. Potrzećie odpowiedam / że niemaſz te-
go v Socyná / co tu piſze X. Petrycy / choć ledá iáko ſłowá po-
łożył: Żeby w Chriſtuſie / przed śmierćia iego nie miało nie
być / coby też w nas nie było. owſem rzecz przeciwno piſze ná
teyże Kárćie lib. de Seruat. w te ſłowá Socyn: Z inney miáry nie
z zmartwychwſtánia ſámeſego, te rzeczy ktoremi nas Chriſtuſ bázgo dále-
ko przeſzedł, poki ieſc że ſmiertelnym był, y ktore iego właſne były, id-
wnie ſie okázuię. A widziſz co tu Socyn ná teyże Kárćie piſze / że
Chriſtuſ bázgo dáleko nas przeſzedł y przewyż był / rzeczami
temi ktore iego właſne były y przed śmierćia: á tyſ to nápi-
ſać chciał / że Socyn piſze / iż nic w Chriſtuſie przed iego
śmierćia nie było / coby też w nas być nie miało.

Piſeć w prawdzie Socyn ná teyże Kárćie, że z zmartwychwſtá-
nia Pána Kriſtuſowego ſámeſego, áni koniec źnie, áni podobnie zámknąć
ſie to nie moze, żeby co w Pánu Kriſtuſie być miało, coby też w nas być
nie miało, ieſli go náſładować bedziemy, gdyż y my zmartwychwſtá-
niemy y krolować bedziemy, zc. ále inſza ieſt / piſać / że ſie z ſámeſ-
go zmartwychwſtánia iego poſtawić to nie moze / ábo zám-
knąć / co piſze Socyn; á inſza twierdzić zgoła / że w nim nie by-
ło nic przed śmierćia coby też w nas być nie miało / co twier-
dzi że Socyn nápiſał X. Petrycy: á ono rzecz przeciwna te-
mu / że ſie v Socyná náyduie tamże / iuż ſie poſtawiło. Niech-
że tu obaczy Každy / ieſli X. Petrycy ſuſtnie ſie tym wraza /
gdy mu ſie to záda wa / że on Kſiag Socynowych nie rozumie.
Bo co tu nápiſał / abo mu to z tad przyſtło / że nie rozumiał
co Socyn piſał: ábo ieſli rozumiał / vmyſlnie Socynowe
ſłowá wyſpocić chciał. Obierze ſobie pierwſze; niechże
ſie nie gniewa / gdy mu ſie poſtawi że tego nie rozumie co
czyta: obierze poſlednieyſze; takowa nieſzczyroſć / ieſli Mi-
niſtrowi przyſtoyna / niechay ſobie wważy. A toż maſz
Czytelnik u laſkawy / czym X. Petrycy poſtawić chciał że nas
Machomet przechodzi: Naprzod tym / że przac śmierć
Pána Chriſtuſowej nie zna go ſmiertelnym; ktora rzecz
że ſie piſmu ſwietemu wſytkiemu przeciwi / y nam nawiet-
ſe dobrá

Je dobrá odeymie toć sie iuż pokazało: Potym iż Pána Chri-
stusa nie zna Máchomet iednym z narodu ludzkiego; Ale sie
to ináčzey pokazało wyjšey: A náwet przywiedzeniem mieys-
ca z Socyná / ktore ináčzey v Socyná napisane iest. I tod
tedy obacz / iesli nas Máchomet przechodzi / y iesli zacniey
pişe / iáko X. Petrycy concluduie.

Ná kárćie šesnastey pişe: Izali dla tych slowek pieknych
Máchometá iáko y Socyná Kristianinem nágowiemy? Nie day tego Bože.
Cżemu? Temu iž Máchomet, iáko y Socyn o te trzy rzeczy sturmuie ná-
wiecey ná Krześćiany, y Sydzy y wrága, y niewiernymi zowie y prze-
śladowác káže. Odpowiedam. Máchomet Christusa Pána
ná przy býć synem Bożym: Máchomet przy śmierci Pána
Christusowey: Máchomet prorokiem y postem Bożym táś
kim iákim był Pan Jezus Kristus v znać go niechćiał: že
innych tego plotek niezliczonych nie przypomnie. A przecie
X. Petrycy pieknymi to slowki zowie / iáko y pierwey dla
nagrubšego y násprošniejšego kłamstwa zacność mu przy-
czytał: A pyta / Izali dla tych pieknych slowek Máchometá Kristyá-
ninem nágowiemy iáko y Socyná? Christyáninem Máchometá
názwáć nie moješ / ponieważ on sam porzucił profesia Chri-
styáństwa; podeprać chćiał Ewánielia pána Christusowey
Echorey kłamstwo swymi obrzydlymi plotkami nie raz zá-
dawa: y nowe naboženstwo / cześć z Zakonu / cześć z Ewán-
ieliey / cześć z plotek Pogańskich vknował / przy ktorym sam
sie popisá / y innych do niego przywiódł. Ale Socyn przy
Ewánieliey pána Christusowey stoi: od tey ná pálec vstapic
niechce: tá aby sama plác odšierzála / á wšytkie ludzkie wy-
mysly znišćzály / wiernie tego nam z lásti Božey pomaga:
pána Jezusa / Christusem y synem Bożym y Pánem / Krole-
m / Šbawicielem y Bogiem nášym spolnie z námi wyznawa.
Przetoz nie moješ iáko z nas żadnego z lásti Božey / rák ánt
iego odgáć od tego náśliczniejšego miana / y od tego náza-
cniejšego tytułu / že bysmy Christyány býć nie mieli. Mocne
ná to przywileie mamy: 1. Ioan: 4. v 15. Ktoby wyznał / že
Jezus iest synem Bożym / w Bogu miešta / á Bog w nim.

Jcem / I. Ioan. 5. v. 1. Kto wierzy iż Jezus iest Chrystusem / z Bogá sie vrodził. Te tedy / y innych wiele przywileiow ná nasze Chrystyáństwo mamy. Przetoz X. Petrycy / ta swoia powaga Trybunałsta niewiem skądwsieta / odsadzić nas tego żadna miara nie może.

Alle trzemi rzeczami chce tego dowieść ná Socyná / że on iáko y Máchomet / dla tych trzech rzeczy nie może być Chrystyáninem. Przypátrować sie tedy tym trzem rzeczom porządnie bedziemy zá iásko Pánsta. Tylkoż tego sie opuszczać nie godzi / że sie prawda nigdy nie pokáże ná Socyná / aby miał skurmować ná Chrzesćiány / sydzic / vragác / niezwiernymi zwać / y przesladować ie kazác. Owszem on to wszystko odniosl ná sobie y odnosi od innych; czego dowodem iáwnym y to písanie X. Petrycego. Alle iuz tych trzech rzeczy posluhaymy.

Pierwsza ták wypisuje / ná teyże kárcie, iż Krzesćiáństwo wszystko od początku wierzylo y wierzy, iż Bog Ociec niebieski, Syná jednorodzonego swego ma, z siebie vrodzonego. O czym ácz ná wiele miejscách pisze, ále miánowicie káp. 22. pisze: Tak wszyscy powinni miec Bogá iednego, ktory iáko nie vrodzony iest tak áni vrodzil y rownego nie ma. Akáp. 19. Máchomet pisze tak: Krzesćiány, ktorzy Iezusa syná Máryey nazywái, synem Bozym, niech Bog poháibi, zc. Z dysputuá ie tu przeciwo Máchometowi. Potym nas z nim stosuje: Socyniástowie, ták pisze X. Petrycy / chociaż iednáko z Máchometem przeciwnko synostwu Pánstkiemu mowia, bluznia, dziwnym sposobem przesladuá zbor Bozy, o to y sydzac y vragác, iż wierzymy syná Bozego być vrodzonego prawdziwie z Oycá, á tak y z przyrodzenia Bogiem. Ná coswe písma wszystkie násádžili, ále aby sie iáwnie Máchometány nie wydáli, wynawái, że Bog ma syná, ále takiego ktoremu Bog synostwo zc. darowal. Odpowiedam. Máchomet iáwnie pisze / iáko tu X. Petrycy przywodzi / że Bog nie rodzi: My iáwnie wyznawamy / że Bog rodzi / o czym bylo wysszey. Máchomet przeklina Chrzesćiány o to / że Jezusa syná Máryey synem Bozym nazywái: iáko tu iáśnie z tego miejsca każdy baczy / ktore przywodzi X. Petrycy: My iáwnie wyznawamy!

znawamy/że Jezus z Ducha swietego poczęty / a z MARYEY Panny narodzony / iest własny y iednorodzony syn Boży. O toz maś / Czytelnik u rozładny y bączny / iaka iest miedzy nami a MACHOMETEM zgoda. Chciałci X. Petrycy w prawdzie miedzy nami a MACHOMETEM zgode w bluźnierstwie przeciw synostwu Pánškiemu pokazać: aż on przeciwienie stwo / ktore iest miedzy nami a MACHOMETEM iawnie wšytkim odkrył / y szczerelnie pokazał / y moca prawdy przyćśniośny / nie to co myślił uczynił / ale co sama prawda wyćśniła. A iż też tu przeciw MACHOMETOWI dysputuie / to iż do nas nie należy / opuścjam. O nas co tu piśe / że byśmy dšiwym sposobem przesładować Zbor Boży mieli / zé. gołe słowa są bez wšelkiey prawdy y dowodu. Do tego sie znamy / że wšytkie piśimá naše na to nasadzamy / abyśmy y o synu Bożym / y o wšytkim nabożeństwie Christyáńskim wyrozumienia prawdziwe od wšelkich wymysłów ludzkich oczysćcione / z łaski milego pána Boga wšytkim ludšiom podali / gotowi będąc y od innych wšytko przyiać / co iest wedle słowa Bożego. O Synostwie Pánškim wyżšey sie mowilo / y nižey za okłázia porzadnteyšia będzie sie da Pan Bog piśalo.

Druza, ná kárćie siedmnastej piśe, o co MACHOMET ná Krześćianšturmuie, iest tá, iż oni Iezusa KRISTUSA Syná bożego, Bogiem prawdziwym gowz y onego chwala y cžcžž tak iako y Oycá, o cžym ná wielu mieysćach ale miánowicie káp. 25. piśe MACHOMET: Od niewiernych y od ošćžercow Bożych odłacz sie, ktorzy Bogu Boga inšego przyślawia. Co iesli iest prawda, oni wiedz, ale iż widžimy iż tá rzecž rožno w vmyslech ich brzmi, y nádmierzło wielom, zé. A káp. 12. mowi, wšyśc y ktorzy Iezusa Syná MARYEY powieda, być Bogiem, klamcami o niewiernymy sie znależieni, gdyž sam KRISTUS tak mowil, w Boga Pána moiego y pána wášego wierzcie. Ktore Proroctwo, piśe X. Petrycy tamže zaraz / MACHOMETOWE, prawdziwie sie w KRISTYÁNACH Socynškich špeñnilo, że rožno w vmyslech ich to brzmi, iże CHRISTUS iest Bogiem y žmiergłom. Odpowiedam. MACHOMET sadži za niewierne / sadži za klamce / ktorzy Jezusa wrodzonego z Panny / y Bogiem wyznawala / y po Bogu naywyžšym chwala.

My to czynimy / że iako Oycą tak y Syną iego z Duchá swię-
tego poczetego ás Panny narodzonego czcimy / y Bogiem
wyznawamy. Przetoz z tego co tu X. Petrycy przywodził
wkazúie sie że miedzy nami á Máchometem iest wielkie przes-
ciwieniestwo: á X. Petrycy ná to sie byl vdat / aby miedzy ná-
mi y Máchometem zgode pokazat. A iz przydawa że sie Pro-
roctwo Máchometowe w nas spełnilo, iz Kristus iest Bogiem, że to w v-
myslech nášych rozno brzmi, y nádmierzto to nam wielu: Ciáprzod
nie proroctwie tu Máchomet / ale nas potepia / ktorzy Pá-
ná Jezusá Bogiem nášym wyznawamy. Przetoz nie moze
sie to proroctwo w nas wypelniać / ktorego nigdsiey nie-
máš. Druga: Nie rozno to w vmyslech nášych brzmi / y
nie nádmierzto to nam / iz Pan Jezus iest Bogiem nášym:
ale w tym iest iako nawietśa chwala Boża / że do Bostiego
pánowania tego ktory byl do grobu wstapit wywyzšyl /
wšytko pod nogi iego poddawšy: tak y nawietśa poćiechá
nášá / że ten ktory dla nas duśe swa položyl / nam teraz oby-
czáiem Bostim / iako Pan náš / głowá nášá / y Bog náš pá-
nuie / z woley y vpodobania onego Boga náwyžšiego: od
ktorego wšytko Bostwo y pánowanie / Pána Jezusowe
wypłyneto.

Trzecia, piśe ná kárćie osminástej / o co Máchomet ná Krze-
śćidny ssturmuie, iest tá, iz oni wyznawáiz, że przez krew y śmierć syná
Bożego, grzechom swym odpuszczenie y duś swych zbáwienie, z Bogiem
Oycem pojednanie, y onego zá grzechy náše blagánie máiz. Tu w tym
cnote Máchometowe vkažád musze, ktorey Socyn niema y z swoimi A-
postoly. Bo widział to dobrze Máchomet, co Esaiás nápisal, o wielkich po-
žytkách meki y śmierci Kristusowey, káp. 53. Widział to co Dániel Pro-
rok nápisal o tym že káp. 9. Widział co Moyzeš y Dawid w Psálmiech y
inni Prorocy nápisali, przeto aby sie nie okazał przeciwko piśmom Pro-
ckim blužnić y one opákováć, wolał zgotá tego záprzet, aby Kristus miał
być zábity: aby tak krotkimi słowy zbył wielkzey prace falszuiąc piśmá
światego. Z Alkoranu pokazúie to / że śmierci páná Christus-
owey przy Máchomet. Odpowiedam. Máchomet
przy śmierci Pána Christusowey / iako z niego dowodzi X.
Petrycy:

Petrycy: My z wielką poćiechą serca naszego wyznawamy że Pan Jezus Christus umarł dla grzechow naszych. Przes to iako w pierwszych dwu / tak y w tey trzeciey rzeczy / odskrył wszytkim iasnie X. Petrycy / że iest między nami a Máchometem wielkie przeciwiénstwo. Osobliwy disputator X. Petrycy : chciał między nami a Máchometem w tych trzech rzeczách okazać zgodę y podobieństwo ; aż on iawné pokazał w nich (o czym podobno nie myślił) przeciwiénstwo. O skutkach śmierci pánstiey / z ktorych tu niektóre przypomina X. Petrycy / niżej / gódzie o tym ex professo tractusie X. Petrycy / odpowie sie. Tu iednak ominać sie to nie ma / co X. Petrycy piše / że przez krew y śmierć syna Bożego / grzechow odpuszczenie / zé. maia. Bo tu iawnie wyznawa X. Petrycy / tego / ktory krew przelał y śmierć podiał / ktory nie był inšy iedno człowiek / być synem Bożym. Tak mocna iest prawda / że y z vsz przeciwniká iey wynisć przed sie pod czas musí.

Alle w tym páragráfie / záleca nam ieszcze cnote Máchometowe X. Petrycy / ktorey powieda że Socyn y z swemi Apóstoly / iako mówi / nie ma. Przypátrzymš sie co to zá cnota / co iá tak w Máchomecie chwali. Tá / że Máchomet przy tego / žeby pan Jezus miał być zabity / y miał zgoła umrzeć. A moy mily X. Petrycy / trzeš wizes był proše cie / kiedyś to pišal : Záprzec śmierci pána Christusowey / cnota to zowieš ? Šalsz wszytkiemu pišnu šwiatemu zádać / nawietšy dowod miłosći Božey y pána Christusowey nam odiać / poćiechy y podpory naprzedniejšey / wiary y nádsieie nášey / nas zbáwić : iest to cnota y ciebie / ktora tak bárzo w Máchomecie zálecaš ? A ieszcze przydawaš / że to uczynił Máchomet / wiedzac o wielkich pożytkách mešy y śmierci pána Christusowey. A cnotaš to / vmyslnie / wiadomie iáwna prawde šalszem tak šprošnym chceć zátlumić ? Acž y tego gdyby dowiešć przyšło / že Máchomet wiedšiał o tym / abo to v Prošokow widšiał / zápočilbys sie / X. Petrycy / nimbys to pokazal. O czym iá niechce pišać / iako o tym conic nie náležy

do nas: tyłkoć y tym potażmie/ że bez do wodu wśelkiego nieś
rozmyślnie piśeś/ co piśeś. Ale rzecześ podobno/ że nie zgo
ła to cnota nazywaś/ iż on śmierci pańskiej zaprzak/ ale dla
te^o/ iż sie Machomet niechtiał takim potażać/ aby miał przes
ciwko piśmom prorockim bluźnić/ y one opakować; y wolat
to uczynić/ aby tak prace wielkiej zbył w fałšowaniu piśm s.
Nie ledą zaśte obroną. A moześ kto barziej bluźnić y opa
kować piśmá Prorockie/ y barziej fałšować piśmá święte/
iako gdy iawnie twierdzić smie/ rzecź piśmom Prorockim y
wśytkiemu piśmu s. w głowe przeciwno: Razem ten wśyt
kie piśmá podnosi/ ktory cel ich odeymnie/ co tu czyni Má
chomet. Nie ma tedy/ nie ma tey cnoty Socyn/ nie maia y teo
go Apostołowie iako ty pośydzaiac piśeś/ żeby iawney pra
wdy w piśmie świętym obwołaney y oświadczoney przeć
mał; nie ma tey cnoty/ żeby vmyślnie iawno prawde/ spro
śnym fałšem tłumić chćiał/ z ktorey ty Machometá zalecaś;
nie mamy y tey cnoty wśyscy/ y mieć nie chcemy/ abysmy tak
sprośne kłamstwo/ tak iawny fałš cnota nazywać/ y z niego
tego zalecać mieli/ co ty tu czyniś Xe Petrycy/ osoba iefczo
ministrowśka na sobie niósac.

Na Karcie dziewianastej piśe: Zopytamyś też náśrych
Kryśtyánów Socynśkich, o te trzy rzeczy: Iżali nie srogiemi słowy, te
trzy rzeczy w nas prześládaią? O srogiemi pewniey takimi, iakich Má
chomet nie piśał nigdy. Bo aby Bog miał vrodzić syná sobie podobnego od
początku, náto wśytkie swoie rozumy, sercá, mowy, piśmá obrócili, á
przećiwko tey prawdzié Apostołskiej, nie mogą srożśemi słowy po
wśtác, nádté, że pierworodnego Syná Bożego, przed wśsem stworzeniem,
y przez ktorego Bog wieki stworzył, názwáli, y drukiem ná świecie obwo
łáli, Bekártem, to iest, iż go nigdy nie miał prawdziwego Syná, á iż to iest
podrzucony. Odpowiedam. Znowu imo to co wyśłey pi
śał o tych trzech rzeczach przećw nam/ zaśte tu piśać bedzieś
y znowu też odpowiadać sie musí. Przetoż takowego powta
rzania nieporzadnego/ maś obaczyć Czytelniku iastáwy/
żem nie ia iest przyczyna. X. Petrycy tak pomieśiał ten script/
że by sie nabarziej szał człowiek nieśpaniny/ w tak niepo
rządnyu

rzadnym scriptie vstrzedz sie iey nie moze. Badaie tedy nam tu / ze frogiemi slowy te trzy rzeczy w nich przesladuiemy. Odpowiedam / ze zadnemí nie przesladuiemy / w niczym zgoła / ale y mianowicie w tych trzech rzeczach / o ktore piše K. Petrycy / ze Máchomet ná Krześciany šturmuie. Bo sie pokazalo wyšsey / ze wyznawamy iž Bog rodzi; a ze z Duchá swietego poczyty á z Máryey páwny vrodzony / Jezus pan / iest synem Bozym / czego Máchomet przy; á to byla rzecz pierwsza. Ukazalo sie ze pána Jezusa y Bogiem našym wyznawamy / y tak iako Oycá czémy / przeciw czemu Máchomet powstáie; á to byla rzecz wtora. Ukazalo sie náwet / ze smierć pána Christusowe iáwnie dla nas podieta wyznawamy / czego Máchomet záprzał; á to byla rzecz trzecia. Nie przesladuiemy tedy tych trzech rzeczy zadnemí zgoła slowy. Gdzie wwaž Czytelniku rozsádný / co tu przesladowaníem K. Petrycy zowie: to / ze ná iego zdánie / ná ludyckich wymyslach vsádzone / zezwolic niehcemy. A tym czásem / to co on nam wyrádzá / to to nie przesladowaníe.

Druga / proponowawšy rázem trzy rzeczy / sáraz ná pierwsza tylko dowod kładšie. Bã kiedyš trzy rzeczy rázem proponowal / iuž bylo dowod / coby byl wšytkim trzem služyl / przyniešć: ábo iestliš niechciat takiego dowodu przyniešć / iedneš bylo tylko proponowác / ábo przynamniey one mianowicie od propošicyey záse wylacžyć. Ale takowemi myšlkami twemi škoda czásu trawic / bo ich pełno wšedšie; á przedšie iest sie czemu podšiwowác / že ty nam pišny odpowiedaš.

A iž pišeš že smy wšytkie rozumy / sercá / zé. písmá / nášá dšili / ábysmy pokazali / že Bog nie vrodzil sobie Syná od počátku; tedy ná to wyšsey sie odpowiedšialo dostátecžnie / že my wyznawamy iž pan Bog vrodzil sobie syná / Jezusa z Mářáretu sposobem takim / iaki Bogu przystoi / (iaki sie tež sposob wyšsey pokazal) ktory iemu iest podobny w niesmírtelnosti / w mocy / w pánowániu Boškim / y czéy chwale Boškiey; á vrodzil go Bog od počátku czásu pewnego. Twier

dżiny tedy to státecjnie / y ten cel pism naszym jest / aby to
wszystcy poznali.

Piszesz żeśmy przeciw tey prawdziéy Apostolskéy sroźszo-
mi słowy powstać nie mogli / żeśmy pierworodnego syná Bo-
żego / przed wśem stworzeniem / y przez ktorego Bog wieki
stworzył / nazwali y drukiem ná świecie obwołali Bektá-
tem / zé. Odpowiedam. Przeciw prawdziéy Apostolskéy
nie powstawamy nigdy / nierzkać naszymi / ale żadnemá
sgolá słowy; o wśem ná prawdziéy Apostolskéy cale wśedy
przestawamy. Wyznawamy to iáwnie / że syn Boży jest pier-
worodnym wśelkie^o stworzenia / iáko Col. 1. v 15. piše Apo-
stol: á K. Petrycy ináčzey słowa polozył. Wyznawamy y to /
że Bog przez Syná swego / ktorego dziedzicem wśytkiego
postánowił / uczynił y wieki / Hebr. 1. v 2. á K. Petrycy z swey
główki przydat, stworzył. Co iesli sie godzi / pismá swietego
słová odmieniać / niech bączny y rozsádný y pobożny Cytel
mł wważá. Krzywdá sie tedy nam wielká dźcieie od K. Pe-
trycego / ktory to nam záda wáć smie / że tak srogiemi / że sroź-
sze być nie moga / słowy przeciw prawdziéy Apostolskéy po-
wstátemy.

Alle rzecze iż tych mieysc do sáмого człowieká Jezusá
Názaránskiego náciągamy / przeto przeciw Apostolskéy
prawdziéy powstaemy. Ná co odpowiedam. Okáże sie to
ná swym mieyscu / że sámemu człowiekowi pánu Jezusowi z
Názaretu sluzá. y okázálo sie iúž nie raz przez naszym / á to
z náuki Apostolskéy. Przetož nie moze nam to być slusnie
žadná miára zádaná / abyśmy przeciw prawdziéy Apostolskéy
powstawáć mieli.

Co sie tego słová sprosneho tycze / tym my błedu tego
wáśnego nie názywamy. Bo to słowo błedu wáśnego nie po-
kázánie / á tym czásém osob wiele wrażyć moze; á náše przed sie-
wśiecieie jest / błedy ludziom w cíchym duchu pána Chrystusa
wym wkázo wáć / osob nigdy nie drażnić / ile iedno z nas być
moze. A co tu przyśy wáś / iż nigdy nie miał prawdziwego
Syná / zé. Ná toć sie wyżšey odpowiedziálo / że Bog má pra-
wdziwego

wdźiwego Syna; y pokazało sie że człowiek Jezus Nazarański/ prawdziwym synem Bożym jest/ a żaden inny.

Ná kárćie teyże piše: Ná co Pan Lubieniecki wyskuię, zc. y táńjemu zádawał/ że ma oglądác niewstydlivosć swoię, y to że on y z swoię družynę sę diablami, zc. gdyż pišeš/ że te słowa nápisála nie iedná osoba, ále wšytkich zborow Ministrowie w Polsce, y w Siedmiogrodzkiej ziemi. Odpowiedam. Żá Siedmiogrodzány nie powinnišmy sie spráwiác/ z ktoremišmy swoich consilia nie znašáli. Żá sie sami gotowišmy odpowiedzieć. Groziš sie niewstydlivosćí ná Lubienieckiego dowiesć/ y że on ma y z družyną swą/ iáko pišeš/ dyablem zostać: A czemużes nie dowiodł/ y nie dokazał tu tego; ponieważ tu tego plác był/ y tu do tego pogodá była: Alés sie wolat wdać do onego fortelu/ ktorego przed sadem záżył ieden/ Zádawšy drugiemu złodzieyštwu; gdy mu dowiesć kázano/ áż on/ Dowiodę/ ále nie wiem kiedy. Jestis zádáł/ y z tym wyiechał/ iuż było dowiesć. Jestis dowiesć nie miał/ nie wyiezdżać było/ áni zádawać tego bráćie. Bo pcena talionis spada ná tákowe/ zwlášćjá in Criminalibus.

Ná teyże kárćie o tymże piše: Aléc y sam Lubieniecki słowki pieknemi toż mowi, mowiac, że my tey przedwieczności nie rozumiemy. Odpowiedam. Nie toż/ Xe Petrycy. Bo inšá jest powiešćie że czego nie rozumiem/ iákož iście czego niemaš/ wyrozumieć to y poiać trudno; á inšá/ słowem to przykrym y wrášliwym mianowác. Innemi rzeczami że nas zámíáta/ z ktorých żadney w żadnym pišmie našym nie pokázuie: przetož tež tych rzeczy iáko niepewnych spráwiáćiešmy sie nie powinni; zwlášćjá że tež nimi odpowiada Lubienieckiemu. Poczełamy ich tedy/ á tymczásem recze X. Petrycemu/ że mu Lubieniecki spráwy dotrzyma/ y plácu dostoi.

Ná teyże kárćie wspomina Grzegorzá/ Czechowicá/ Niemoiowskiego / żeby tož twierdzić mieli/ co y autores Ecclesiarum, iáko piše, Ministri. A táńże/ że sie tego náuczyli od mistrza swego Juliana Apostáty / ktorego starzy zwáli Bázylisťiem niezbožnosćí / zc. Odpowiedam: Żeby tož

twierdzić mieli ci / ktorych mianujesz / coś o Ministrach pisał wyżej: piśesz to y twierdziś / że Petrycy / ale nie dowodziś. A w takich sprawach ktożci bez dowodu wierzyć będzie? Piśesz i jeszcze że się tego nauczyli od mistrza swego Juliana Apostaty. A myśmy że Petrycy y nierostydzicie że Ministrem będąc / tak piśesz y Julian Apostatą / od wiary Chrystusowej do Pogaństwa odstąpił: y Boga y Syna jego odrzucił; a ty go mistrzem onego świętey pamięci godnego człowieka pana Niemciowskiego / y Grzegorzowym zmarłych ludzi / y Czechowicą żywego / zowieś / ktorzy y wstyy piorem zawzię się o to starali / aby byli ludzie poznali samego prawdziwego Boga / y ktorego on posłał Jezusa Chrystusa / w czym żywot wieczny wskazał nam Zbawiciel / Ioan. 17. v 3.

Na kartie dwudziestej piśe: *Iż widzą że się między Chrześciany osiedzić nie mogą, ieśliby się zgoła Syna bożego zaprzeli, przeto to subtelnie uczyńić wymyśli, to ieśli człowieka stworzonego, śmiertelnego, iednego z narodu ludzkiego, a tak y grzesznego wziętego za Syna bożego udawać, y we wszystkie chwale Syna bożego prawdziwego onego przybierać, a Syna bożego bluźnić, y zwyklye piosnki spiewać, że przed Maryą nie był, ale dopiero od Panny Maryey Syn boży być począł.*

Odpowiem. Żadawa nam K. Petrycy / że dla tego Syna Bożego subtelnie zaprzeciesmy się wymyślił / abyśmy się między Chrześciany osiedzili. Kiedyby nam o to tylko szło / abyśmy się między Chrześciany osiedzili / nie trzebaby nam tak subtelney do tego drogi / ktora to na nas pokazuje K. Petrycy: byłby na to wbity gościniec daleko. Na ktory ieśli nastąpić nie chcemy / owšem przesławowanie dobrowolnie od wszystkich odnośimy / dla wyznania y nauki naszey: pogostowiu o tak subtelney drodze / żebyśmy się dla tego subtelnie zaprzec mieli Syna Bożego nie myślimy. Ale to K. Petrycy żada wa nam / że się subtelnie zaprzec Syna Bożego myślimy / iż na takiego Syna Bożego / ktorego nam imo słowo Boże podryka / zezwolić nie chcemy. Ale czemu z nami kolo płoc chodzi / a do wsi nie chce? Niech ykaze iawne świadectwo w piśmie

w piśmie swiatym ze syn Boży / jest z istności Oycowstey
 przed wszytkimi wieki wrodzony / iako on z swoimi twierdzi:
 niech mowie w kaze / aboz Prorokow / aboz Apostolow / a
 dopieroz kiedy na tym nieprzestaniemy / niech mowi / iż sie
 przeciw syna Bożego chcemy. Ale do kad tego iawnymi swiads
 dectwynie pokaze / nie moze tego nam sufnie zadawać za
 dna miara; zwaščja że my iawne swiadcetwa po sobie ma
 my w piśmie swietym / ktore swiadcza / że Jezus (ktore imie
 jest onego człowieka ktorego obrzezano / Luc. 2. v. 21.) jest
 synem Bożym / 1. Ioan. 4. v. 15. item 1. Ioan. 5. v. 5. że innych
 swiadcetw wiele opuščja. A tych żeby swiadcetw tak ias
 wnych / tak iasných odstąpić gwoli dumie X. Petrycego?
 Nie day tego Boże. Ale siż Pan Jezus człowiek jest sy
 nem Bożym / tedyć wszytká cześć / wszytká chwala syna Bo
 żego prawdziwego temu samemu należy: y gdy mu ja odda
 jemy / nie przybieramy go w chwale temu nie należąca / ale
 powinna chwala iego czcimy / á ci ktorzy iego ta chwala nie
 czcja / chwale temu od Boga dana / odeymuis y do innego ja
 przenośa. Na te tytuły / smiertelneho / stworzonego / ies
 dnego z narodu ludzkiego / ktore X. Petrycy wstawnie po
 wtarza / wyżšey sie odpowiedziało. Na Grzesznego, odpo
 wiedam / że żaden nie jest między nami / ktoryby o Panu Jea
 zusie / ktorego pismo swiete bez grzechu swietym niewin
 nym y nienaganionym zowie / miał to y pomyslić / żeby grzes
 snym być miał. A wydziwić sie temu człek nie moze / iż tak
 froga potwarz / tak niewstydliwie wleczje na nas X. Petry
 cy. A iż piosnka to zowie X. Petrycy / że Jezus przed Má
 rya nie był / miał tu pierwey mądrość swo nam pokazać / á
 tego nas nauczyć / że syn pierwey niż matka rzeczja sama na
 świecie być moze: á toż to piosnka taka iaka rozumie nazyo
 wać / co sięzra prawda jest.

Na teyże karcie pišje: *Lecz jeżeli gošłali przytym, co mówili
 z Máchometem, że Bog nie rodzi, y niema sobie syná podobnego? Oda
 powiedam: Nie zostalijmy z Máchometem. Bo jmy nigdy
 z nim nie byli / y spólnego nic z nim nie mieli. Jásnie sie to
 wyżšey*

wyższej pokazało / y pokazuje / iż my wyznawamy że Bog ro-
dźsi / y że ma sobie podobnego syna / czemu sie Machomet zgo-
ła przeciw.

Ta teyże kárkie piše: jesteśmy nie zostali przytym, że legus cżło-
wiek, dla poczęcia z Duchá swietego jest Synem bożym, y káże vpá-
trować co daley mowimy. A przywodzi mieysce z Socyná:
Iż Krístus poki nieśmiertelnym sie nie sstał, byłci iednák Synem bożym,
ale nie owseki, ani tym sposobem, iákim sie po zmartwychwstaniu stał,
w ten czás doskonále postanowiony jest Krístus bożym Synem. Toż ná-
pisał wszytek Zbor Smigielski, zé.

Odpowiedam. Tegoż Jezu-
zusa / ktorego dla poczęcia z Duchá swietego wyznawamy
synem Bożym / wyznawamy też y po zmartwychwstaniu sy-
nem Bożym / dla wzbudzenia od umarłych y w wielbienia te-
go. Tośmy zostali y przy pierwszym / gdyż poslednieyşe nie
podnosi pierwszego / ale potężnie dowodzi. Ale Socyn pi-
še / iż po zmartwychwzbudzeniu inákšym sie sposobem sstał
synem Bożym: ale tym czássem nie przy tego / áby y przed zmar-
twychwstaniem niemiał być synem Bożym: A przytym to
mowi Socyn / co iásnie z písma swietego káždy obaczyć mo-
że. Bo iesli Bog syná swego vrodził ku nieśmiertelności /
gdy go od umarłych wzbudził / tedyć inákšym sposobé stał sie
synem Bożym / gdy został nieśmiertelnym / niżli przedtym
był. Pierwsza rzecz wyswiadcza Páwel swiety Act. 13.
V 33. gdy owe słowá / Syn moy iesles ty, iam ciebie dżis vrodził, wy-
kłada o pána Jezusowym od umarłych wzbudzeniu. Prze-
toż poslednieyşa koniecznie zá nia idšie że pan Jezus zosta-
wšyn nieśmiertelnym / inákšym sposobem stał sie synem Bo-
żym / á niżeli przedtym. Ale y samá rzecz iáwnie to pokázus-
ie. Bo przedtym był cierpietliwym y smiertelnym / teraz iuż
jest nieśmiertelnym y niecierpietliwym: pierwey przed nie-
przyiacióly vchodzil / á teraz wšytkim nieprzyiaciótom swo-
im bostim obyczáiem pánuie: pierwey niemiał kedy głowy
stónić; á teraz ániótowie / ludšie / dyabli / niebo / ziemiá / zy-
wot / smierć / piekło iáko siedzacemu ná stolicy Dycá swe-
go / wšytko jest w osiádlósć y w opánowanie podano. A ktoż
tego nie

tego nie widzi/ że inakšym sposobem został teraz synem Bo-
 žym/ a niżli przed tym był/ gdy na ziemi mieszkał: Ale y tu X.
 Petrycy w przywieźsiem miejscu Socynowego de Serua-
 tore 262. fol. nie zachował ścisłości. Bo po tych słowach/
 że się Chrystus nie tym sposobem stał synem Bożym po g martwych wsta-
 niu, iakim był przedtem, zarazem rzecz swoje Socyn utwierdza
 miejscem Apostolskim / które X. Petrycy przesłoczywszy / a
 żadnego znaku nie uczyniwszy / te słowa / w ten czas bowiem do-
 piero został doskonałym synem Bożym, do wyższych przyszył / y to o
 Efeſone: gdyż za rącia wyższej mowy / przyniesione są od Soc-
 cyna / na co X. Petrycy żadnego względu nie miał. Co zbo-
 rowi Smigielskiemu zadawa / na to się też / ponieważ iedną
 rzecz / iuz odpowiedziało.

Na teyże karcie piſe: Napisał też Czechowic w Dicl. kár. 23.
 Potomkám mowi Dawidowego Jezusa, Bog umiłowal, pomázał y postal na
 świat. Odpowiedam. A zaż tego piſmo ſwiete nie ſwiadczy/ że
 Jezus ieſt potomek Dawidow: Weyſrzy w Genealogia/ od Mattheuſa w 1.
 od Lukaſa w 3. wypisana. A zaż ſam Bog nie ſwiadczy że go umiłowal /
 cap. 3. y 17. Matth. y in-
 dſiey. A zaż Piotr s. nie ſwiadczy / że Bog Jezusa z Nazare-
 tu pomázał Duchem ſwietym y mocá: Act. 10. v 3. A zaż ſam
 że Pan Jezus nie ſwiadczy o ſobie / że go Ociec na świat po-
 ſtal / Ioan. 10. y in dſiey. A w czymże tu winiueſi Czechowicá /
 że to napisał / co piſmo wſytko wyſwiadcza?

Na teyże karcie piſe: Ale idko ci Medykowie y przytakowym
 ſynowſtwie, pána Kryſtuſa goſtawili, które mu byli zá iego ſmierc dáro-
 wáli, obacimy. Odpowiedam: Ze Chrystus pan / iž był po-
 ſluſny aż do ſmierci / a ſmierci krzyżowey / wywyżſzenia wiel-
 moźnego / y imienia nád wſelkie imie z dárowania Bożego
 doſtapił / ſwiadczy o tym Phil. 2. v 9. Apoſtol Páwel s. Bog
 mu tedy to imie dárowal / że Petrycy / zá iego poſluſieñſtwo /
 nie my / iáko ty vragáiac práwie náuce Apoſtolſkiey w oſo-
 bách náſzych / piſeſ. A to co obaczác daley każeſ / obaczác be-
 dſiemy zá pomocá pañſtá.

Na teyże karcie / y na karcie 21. piſe: przywoźmi miejsce

z Socyna przeciw Wuykowi / ktore jest w Exemplarzu Lascinistim Kar. 241. Krystus, ani z swego z martwych wstania natchmiasł siał sie Synem Bozym cale y doskonale, ale tylko, aby taki siał sie przygrzany byl. Otoż mamy tego Proroka nowego, ktory iako swe klamstwo pamietaj, niechaj każdy rozsądza. **Odpowiedam.** Tute przysnosci całego świadectwa Socynowego K. Petrycy; ktore tak sie ma v Socyna: *Ac jeżeli słowá Przeygrzanego trzymać sie chcesz, ktore ma Vulgata; daleko lepiej pokaże sie, iż Krystus przed z martwych wstaniem zupełnie y doskonale, Synem Bozym nie byl, gdyż tym sposobem, ani z samego z martwych wstania takim sie natchmiasł okazał; ale tylko aby taki byl, przygrzanym byl.* **Widzi si!** Czytelniku iasstawy / iaki dowod Socyn z tego slowa / Przeygrzanego, ktore ma Vulgata, przynosi / ku okazaniu tego ze przed z martwych wstaniem nie byl doskonale Jezus synem Bozym. Trzeba tedy bylo K. Petrycemu wierne tendowod wysytek przynieść / y zburzyć go / iesli mu sie nie podobal; conclusiey takiej zasnichawшы / ktora z tad isc żadna miara nie moze: **Otoż mamy Proroka nowego, ktory iako swe klamstwo pamietaj, niech każdy wwaaja.** **Baby tak na trećie!** K. Petrycy / dysputuj. **A nawet to co Socyn pise / nie podnosi namniemy synowstwa / ktore ma pan Jezus / iako dla poczećia z Duchá s. tak y dla wzbudzenia od umarłych. Bo z martwych wzbudzenie pańskie / abo sie wwaaja z w wielbieniem pańskim / iako pospolicie zwykli ie consisterowac Pisarze swieci; a tedy z z martwych wstania tak Jezus zaraz doskonale y cale synem Bozym zostal; abo sie wwaaja z martwych wzbudzenie / bez w wielbienia / samo przez sie / w iakim byl pan od wczniow swych widziany na ziemi; a tedy pewnie natchmiasł y zarazem / iako to Socyn dotkadsnie napisal / iesc je onego doskonatego synowstwa Bozego / ktore w w wielbieniu zawislo / po ki do nieba nie wstapil / rzesza byl sama me odziedziczyl / ale do tego byl naznaczony kora mecznie.**

Na karcie dwudziestej pierwfey pise: *Alé iakiego syná Bozego tenże falszeryz prawdy Bozey opisuje? Obacżże każdy z slowiego, a pamietaj iako masz przyjmowac lagodne slowka, iego Apostolow*
o. synowstwie

o synostwie Bożym. Boć niź oni iako koczkodanowie, obłudnie, niepraw-
dziwie zwykli syná Bożego, Synem bożym nazywáć. Ale ty wiedz że
tako nim iako y o sobie rozumieć, y piś, iż iest przywłaszcżony Syn bo-
ży, o czym Socyn przeciwko X. Wuyko. ná kár. 238. tymi słowy mowi:
Kristus iest przysposobiony syn, tym wzgledem ktorým pismo s. ludgie
krześciańskie nazywa syny przysposobionymi. Abowiem podobieństwo
ktore ma z Bogiem, nie zaraz ie miał od poczęcia y wrodzenia, ale potym
tego dośláпил z łaski y daru Bożego. Otoż masz, bráćie pobożny, co o
tych ludzi náuce, o synu Bożym bluźnierskiej trzymáć masz, á wiecey
wierzymy ich piśaniu, niź wstom, ktorými oni swoje przewrotności zwy-
kli podczás zplácżem fárbowáć. takci sie dyabel przemienia w Anioła
świátości, ale Bog ślad tego weźá chytrego wkażue, po ktorým go do-
chodź owoce syná Bożego. O przeklete á swietokrayckie wślá, ognia wie-
cżnego godne, iesli sie Pan ná d niemi nie zmiluie. **Odpowiedam.**
W miejscu Socynowego ktore przyniosł X. Petrycy! Socyn
ná zá falszerzá prawdy Bożey / á nas zá takie że tak rozumiea
my o synu Bożym iako o sobie / osadza: przypátrzymy sie te-
mu miejscu Socynowemu. Naprzod tedy to miejsce So-
cynowe / nie cale ale okeřono przywodzi X. Petrycy. Bo So-
cyn wkażawşy że Jezus Kristus iest z przyrodzenia Bożym
synem / przeto że z wrodzenia swego Bożym synem iest; ná
teyże kárcie piře dáley / pomieważ synostwo Boże / naosoblia
wiey w podobieństwie z Bogiem zawiera sie / że teź nie tylko
przyrodżonym / ale y przywłaszcżonym synem Bożym może
być nazwany / dla podobieństwa ktore ma z Bogiem Chri-
stus Jezus. Inřa tedy iest twierdzić / że Kristus Pan / kto-
ry przyrodżonym synem Bożym iest / może teź być nazwany /
dla pewney przyczyny / Przywłaszcżonym / co twierdzi So-
cyn; á inřa twierdzić / że zgoła przywłaszcżonym iest synem
Bożym / co ná Socyná wiedz sie X. Petrycy. Przypátrze sie
iako słuřnie / miejsce Socynowe okeřono y nie śczyrze przy-
wodşy / Socyná zá falszerzá prawdy Bożey osadza / y nas zá
takie / że tak o synu Bożym rozumniemy iako o sobie. A przy-
pátrze sie / Czytelniku łáskawy / że choćby náwet tak mowit
Socyn / iako go mowiácego wprowadził X. Petrycy / á wka-

żało sie że inaczey mowi: przed sie on za fałszyżą prawdy Bo-
 żey nie mogli być osadzon żadna miara / gdyżby taka mowa
 żadney prawdy pańskiej nie zfałszował; ani za takie mogli
 byśmy być osadzeni / że byśmy o synu Bożym tak mieli rozu-
 mieć iako o sobie: gdyż iako pan Jezus we wszystkim nad
 wszystkie przodek ma / takby y w tym przed wszystkimi przos-
 dowal. A iesliż tak niesłusnie nie mieliśmy być sadzeni od
 X. Petrycego / daleko wiecey nie miały nas takie mowy od
 niego potykać / że iako koczłodanowie / obłudnie / niepra-
 wdziwie syna Bożego zwykliśmy synem Bożym nazywać: że
 śmy zwykli przewrotności nasze y z płacem pod czas farbo-
 wać / żeby sie tak dyabel w Anioła swiactości przemieniał /
 żeby chyrego weżá ślad miał sie w nas pokazywać: a nawet
 żeby przekłete y swiętokradzkie wsta / ognia wiecznego go-
 dne nasze miały być. Jesli to Ministrowi przystoi / a nawet
 człowiekowi / Ktoryby wždy o Bogu y o sadzie tego wiedział /
 bez wszelkiej przyczyny / ieszcze nieysce Socynowe nie sęczy-
 rze przywiodszy; z Ktorego y tak przywiedzionego nie sie tak
 Kiego zamknąć nie moze / coby strofowania iakiego / nierzucac
 tak sprosnego kłania godno było; przeciw nam tak powsta-
 wać / niech to pobożne serce / niech każdy człowiek rozsądny
 wważa. A iż też tu pisze / że woli pismom naszym niż wstom
 wierzyć / tedy przeciwna rzecz w iego sie piśmianu pokazuje.
 Widział to w piśmianach naszych / że my pana Jezusa przyro-
 dzonym synem Bożym wyznawamy; a czemu na nas to wie-
 dzie / abyśmy go zgoła przywłaszczyonym tylko wyznawać
 mieli? Widzi to w piśmiejch naszych / że go Panem panow /
 Krolew Krolow / Bogiem naszym / Zbawicielem naszym wy-
 znawamy / że iego iako Oycá czcimy / iemu duszamy / z iego re-
 ku ratunku y wspomozenia / y żywota wiecznego cżekamy:
 A czemuż temu nie wierzac co w piśmiejch naszych widzi / pi-
 se że tak o synu Bożym rozumiemy iako o sobie? Widzi to w
 piśmiejch naszych / że przed nim na oblicze nasze wpadamy / do
 niego sie w potrzebách naszych wciekamy / innych do tegoż
 wszystkich wiedziemy: a przed sie nam to żądawa / że obłudnie /
 że nieprawdзиа

że nieprawdźiwie syna Bożego / synem Bożym nazywamy. Trzeci tedy samey iawnie znać / że inne piśe X. Petrycy / inne czyni. Piśe że woli piśmom naszym wierzyć / rć. a tym czasem nie czyni tego. Acz wiedzy to Czytelniku łaskawy / żeć nie i naczej piśemy / iedno iako mowimy. Bo iedney prostey y śczy rey prawdy sie dźierzimy / ktora sie nigdy odmieniać nieu mie.

Ná teyże kár. piśe: Izali ci takimi słowy nie poświadcziá Máchometowi? Odpowiedam. By namniey. Bo Máchomet przy zgoła syná Bożego / a my wyznawamy.

Ná teyże kár. piśe: Izali tak Bog z niebá o Synu swym przed śmierciá iego świadczył, gdy mówił: Ten ci jest Syn moy namileyšy, (á żeby mu był po śmierci miłšy niż przed śmierciá) nie czytamy o tym. Odpowiedam. Jezusa / przychodzące o z Názaret Galileyście go / Mar. 1. v 9. ktoremu było inż iako trzydzieści lat / Luc. 3. v 23. ktorego Jan ponurzał / Bog Synem swym wyświada czył / y głosem swoim z niebá / y zesłaniem Duchá s. widomie nan / iako o tym wšyscy Ewanieliſtowie świadcza: y po drugi raz tegoż Jezusa / ktorego sie oblicze przemieniło / gdy sie modlił / ná Gorze swietey / wyświadczył Synem swoim / iako to o tym Mattheuſ cap. 17. Marek cap. 9. Luk. cap. 9. y Piotr swiety 2. ep. cap. 1. v 17. świadcza. Przetoz iawnie to wi dżimy / że Jezus Názareński / on cżłowiek co sie w Názarecie vchowal / iest od Boga wyświadczony synem Bożym. Jż go tedy Bog wyświadczył z niebá / przeto dla tych świadectw iego samego synem Bożym wyznawamy. Co sie tego tycze / żeby miał być Bogu miłšym po śmierci / niż przed śmierciá: tedy / iesliſ pan Jezus pomniał sie w mądrości / y w lećiech / y w łasce v Boga y v ludzi / iako Lukaſ świadczy cap. 2. v 52. tedyć to pewna / że pan Jezus pomniał sie w łasce v Boga / co raz to był Bogu miłšy. Iesliſ pan Jezus sam wyzna wa Ioan. 10. v. 7. że dla tego Oćiec iego miłwie / iż duſe swoá ie kładzie zá owce swoje; tedyć bez pochyby / gdy polozył du ſe swa zá owce swoje / y był poslušny aż do śmierci / a śmierci

Trzyżowey / idźcie za tym że go Bog bierzciey miłował / y on Bogu był miłszy / po śmierci.

Ta teyże kár. piše: Izali ci ludzie Bogá nie czynią kłamca? gdy nie wierzą świadectwu, ktore Bog wydał o Synu swoim, I. Ioan. 5. y 10. Matth. 3. Odpowiedam. Jezusa Bog wyświadczył Synem swym z nieba; tego ktory iako Jan 8. ep. 1. cap. 5. y 6. świadczy / przez krew y wodę przyszedł / ktory inny nie jest iedno dno człowiek. bo przez krew nie mógł przysć iedno człowiek. Przetoz my też za tym świadectwem Bożym idac / Jezusa synem Bożym wyznawamy. A przetoz pieczętujemy to / że Bog jest prawdziwy. ale X. Petrycy / co temu wierzyć nie chce / iż sam człowiek Jezus / jest synem Bożym / kłamca sam Bogá czyni / tego iawnemu świadectwu nie wierzac.

Ta kár. teyże / y 22. piše: Izali tak o sobie, Syn boży świadczył mówiac: Tak Bog umilował świat, że Syná swego iednorodzonego posłał na świat, Ian. 3. Ale ci wstom páńskim kłamać każz, czego sie nie bał Bogá napisać, ich Pátriarchá Grzegorz Rakowski na siedmdziesiąt mieysc kárta 129. iż w Kryslusie nie mogła być zupełność prawdy y láski, aż po śmierci. Odpowiedam. Tak świadczy o sobie syn Boży y w tym mieyscu ktore X. Petrycy z Janá 8. w 3. przywiódł: Tak Bog umilował świat, że Syná swego iednorodzonego dał, rozumiey na śmierć. Widzim tedy / że na śmierć wydány / ktory nie mógł być inny iedno człowiek / (bo człowiek Jezus umarł) / jest iednorodzonym synem Bożym. Jdziemy tedy za wsty páńskiem / gdy Jezusa człowiek / iednorodzonym synem Bożym zowiemy / a nie każemy kłamać wstom páńskim / iako to nam niestusnie zadawa X. Petrycy; owšem sami kłamstwo pánu zadawa w osobách nášych. Druga. Odmienit X. Petrycy słowa zbawicielowe. Bo pan Christus w tym mieyscu mowi: Tak Bog umilował świat, że Syná swego iednorodzonego dał; a X. Petrycy piše / że go na świat posłał. Insa jest / Być dánym / rozumiey na śmierć / co pan Jezus mowi; a insa / Być poslánym na świat / co X. Petrycy piše. Gdy tedy tak rzeczy rozne / iedne za druga položyl X. Petrycy / abo to z nieobaczemia / abo wmyślnie uczynit. Jesli z nieobaczemia / wka-

zał to / że bårzo niedbale pismo s. czyta / Ktory w tym mieys-
 scu / Ktorey dziatki Chrystyańskie wystawnie w vsćiech dla ies-
 go osobliwosci maia / tak sprosnié swántowat: Jesli vmys-
 slnie / tedy pismo swiete zfałšowác chciał.

Co sie mieyscá Grzegorzowego dotyczy / Ktorego po-
 sydzaiac (bo bez posydzania á taiania pišac nieumie X. Pe-
 trycy / co wlasnie iest rzecz Ministrowsta) Patriarcha Kás-
 Kowstkim zowie; ná to odpowiedam / że tego Grzegorz o ná-
 uce pána Chrystusowey nie rozumie / w Ktorey wšytká zupel-
 nošć prawdy y łasťi y przed smierćia pánska byla: ale o tym
 co po smierći pánskiey nastapilo. Bo po smierći pánskiey
 nastapilo zápieczetowanie wšytkich obietnic Božych przez
 wzbudzenie od umarłych / w wielbienie pána Chrystusowoy
 wylanie Duchá swietego / wezwanie Pogan do Boga y Syn-
 ná tego: w czym že sie dopiero wšytká zupelnošć łasťi y pra-
 wdy Božey przez Chrystusa okazala / Ktož iest Ktoroyoy tegoš
 wważywšy to dobrze v siebie / záprzec smierći:

Tá Kár. 22. piše: Iżali tak Apostolowie przez Duchá s. świad-
 czyli o synu Božym mowia: *á myšmy widzieli y świadczymy, iż Oćiec
 poslal Syná Zbawiciela swiatá. 1 an. 4. § 14. Stąd tedy obaczmy ko-
 go bližša iest náuká Socynowá, iestli Bibliy s. czyli Alkoranu. Od-
 powiedam. Wyznamamy to / że Bog Syná poslal Zbawicie-
 lem swiatu: ale o to miedzy námi przá / Kto iest tym Synem /
 Kto iest tym Zbawicielem swiatá. Z strony Syná wkažalo sie
 nie raz / že niéť inny synem Božym nie iest iedno Jezus czło-
 wiek. Z strony Zbawiciela sluchay Kogo Apostolowie Zbá-
 wicielem wkažuiá / Act. 5. § 30, 31. Bog Oycow nášych wzbudził Ie-
 zusa, ktorego šcie wy zábili, záwiészšy ná drzewie. Tegoć Xižžeciém y
 Zbawicielem wywyzšyl Bog práwica swoia. Oro slyšyšš že wšyšcy
 Apostolowie mowia: že zamordowanego od Žydow / Ktory
 nie byl inny žaden iedno człowiek / wzbudził Bog od umar-
 łych / y práwica swoia postanowił y wywyzšyl Zbawicielem.
 Idšiemy tedy zá świadectwem Apostolskim / gdy pána Jes-
 zusa człowieká tylkóz Zbawicielem od Boga sobie postáno-
 wionym znamy. Za Ktorým świadectwem Apostolow s. iše
 niechce*

medce X. Petrycy/ gdy innego wybawicielem/ a nie samego Jezusa człowieka wyznawa/ y sobie wynayduie. A co sie tyce concludsey/ze bliższa nauka Socynowa Alkoranu niż Biblia świętey: Pytam skąd sie wzięła? Alec to nie nowina u X. Petryce^o/ inne concludować/inne proponować. Na ktora iednak przed sie to odpowiedam: Socynowa nauka/przez ktora ty nasze rozumiesz/ wyznawa synem Bozym/ Jezusa. Máchomet y Alkoran przy tego zgoła/ żeby Jezus miał być synem Bozym. Przeróż jako nauka nasza z Biblia święta w tym jest całe zgodna/ tak Máchometowi y Alkoranowi iego przeciwna.

Na Kar. teyże piśe: *Aidkośmy patrząli co mowi Máchomet o bostwie Syna Bożego, spytamy też Kryśtyánów, co o tym mowią.* Odpowiedam. A gdzież to było/ o czym tu piśiesz/ zes patrzał co mowi Máchomet o bostwie syna Bożego. Owszem iesli Máchomet przy zgoła syna Bożego/ a iakoż ma mowić o bostwie iego: Owo ty miły X. Petrycy/ nie o tymes myślił/ co byś piśał; ale o tym żebyś iedno piśał/ iesli k rzecz y abo nie k rzecz y/ mało na to dbać.

Na teyże Kar. piśe: *Bych miał ich wszystkie słowa y mieysca xiąg ich piśać, (rozumiey o bostwie syna Bożego) musiałbym xiegi napisać, ale dosyć dwáy abo trzey świadkowie.* Odpowiedam. Latwie temu każdy z nas wierzyć może/ żeby X. Petrycy mogli snadnie księgi zebrać/ z ksiąg naszych/ w ktorych na rozmaitych mieyscach o bostwie pana Chrystusowym naszym piśali/ aby y prawdziwe bostwo syna Bożego pana naszego Jezusa Chrystusa pokazali/ ktore od Oycy swoiwego wziął/ y to ktoreby on sam od siebie miał/ a nie od Oycy/ być od ludzi wymyslane iawnie wszystkim wystawili.

Na teyże Kar. przywodzi świadectwo z Grzegorza/ że to słowo BOG, Oycu záwždy należy. Odpowiedam. To słowo BOG, gdy sie w takim wyrozumieniu bierze/ że sie przez nie on Nawyższy Pan/ ktory sam z siebie Bogiem jest/ rozumie; Oycu záwždy należy. Bo tym Bogiem Nawyższym/ pokazali to naszym/ y niżej pokaze sie da pan Bog/ że niek inny nie jest

nie jest iedno Oćiec. W iakim wyrozumieniu używa tego słowa BOG, Zbawiciel nasz pan Jezus Christus/do onego młodeńca mówiąc: Czemu mnie zowieś dobrym? niemáści dobrego tylko ieden Bog, Matth. 19. v 17. y ná innych barzo wielu mieyscách. Gdy zaśie/ to słowo/ tak sie bierze / iáko Zbawiciel nasz pan Jezus Christus cap. 10. v 36. v Janá pokázuie/ tedy też synowi Bożemu należy/ przeto iż go Bog poświęcił y posłał ná swiát/ iáko tamże sám Zbawiciel mówi/ y tym iáwne bóstwá swego przeciw Żydom broni y dowodzi. Gdy tedy Grzegorz piše/ także y Czechowic/ z ktorego wtore y trzecie świadesctwo ná toż przynosi/ że to słowo BOG, Oycu tylko należy/ w pierwszym wyrozumieniu to słowo biora/ á nie w wtórym/ w którym też należy pánu Jezusowi/ iáko sie to iuż pokázáło z słow wlasnych iego.

Á iż też Czechowic piše/ co też tu X. Petrycy przywodzi/ żeby to dumá ludzka była/ żeby posrzednik miał być prawdziwym Bogiem: tedy to rozumie/ gdy sie przez prawdziwego Bogá/ niht inny nie rozumie/ iedno on Bog Nawayzisy. Bo też y syná Bożego rozumie Czechowic być prawdziwym Bogiem; dla tego że prawdziwie y rzeczá sama ma bóstwá moc y czesć/ y pánowanie bostie. Ale żeby syn Boży ábo posrzednik náš/ miał być tymże Bogiem prawdziwym/ ktorým jest Bog Nawayzisy; to iż być żadna miára nie może/ y ztadíáwno každemu/ że jest posrzednikiem y Synem onego prawdziwego Bogá. Bo ináčey bylby sám v siebie synem/ y sám v siebie posrzednikiem; co być żadna miára nie może.

Ná teyże kár. piše: A Socyn w złotych xiegách de Seruat. kár. 277. Krystus jest człowiek inszym ludziom podobny, y nie był Krystus rozny od inszych ludzi. Akap. 4. piše Máchomet, iż Bog dal Krystusowi Máryey synowi dusze swoie wlasnie y moc nád inne wszystkie Proroki. A Máchomet káp. 5. zowie Krystusá mądrym y najlepszym. A jeśli tedy tak jest iáko Socyn mówi, á Bogiem go przedsie ná swá háńbe zowa, tedy takim jest Bogiem, iáko y ludzie. Odpowiedam. Nies máš tego v Socyná co piše X. Petrycy; żeby Socyn miał piáć / żeby zgotá podobny miał być innym ludziom / y niczym

od innych ludzi nie rozny/ iako to vdać chce X. Petrycy: ale że Christus pod Zakonem vrodziwszy sie / tym nie był rozny od innych ludzi / że też zakonu Bożego przestrzegał. Inśa jest / Nie być rozny od innych ludzi / w tym iż zakonu Bożego przestrzegał / co Socyn piśe o panu Jezusie; a inśa / że nie czym nie był rozny zgoła od innych ludzi / iako to śmie twierdzić o Socynie X. Petrycy / żeby tak miał piśać. A tu sie przypatrz każdy ścisłości X. Petrycego.

Ná to co z Máchometá przywodzi / nie trzeba by nic odpowiedzieć. Bo y nic do rzeczy / y nic z tego co przyniosł nie zamyka. Chyba podobno to zamknąć myśli / czego nie uczynił / żeby Máchomet Socyná przechodził; ná co sie odpowiedziało wyższej y odpowiada / Iż Máchomet inśe mowi / inśe czyni / wrzko mo coś przypisuje panu Christusowi słowy / ácz nigdy tego / co mu przypisuje piśmo święte: a náuke s. iego swemi plotkami zaciąć / y inie iego święte / swoim zátrzeć / rzecza sama vśiucie. W tym tedy / wedle X. Petrycego / przechodzi Socyná Máchomet. Lecz z tey zácnosci z ktorey go záleca X. Petrycy / niech triumfuie Máchomet / Socyná pan Bog iey zachował / y zachowa.

Alle też X. Petrycy / disputuie przeciw nam: Jesli Kristus człowiek / á przed sie go Bogiem zowia / tedy Bogiem jest iako inni ludzie. Ná to odpowiedam: Jesli to dobry dowod / będzie y to dobry: Jesli Sámson jest człowiek / á Mocarzem go piśmo zowie / to jest Mocarzem iako inni ludzie. A ktoryś kiedy z ludzi był / ktoryby takim Mocarzem był iak Sámson: Nie widzisz / X. Petrycy / iż tu jest barzo wielka rozność / ád ty podobienstwa dowieść chcesz. Bo iako tym Sámson rozny od wszystkich ludzi / że takim Mocarzem był: tak pan Jezus Christus tym rozny jest od wszystkich ludzi / że takim Bogiem jest. A iako nie przeto Sámson Mocarzem takim był / iż był człowiekiem / ale przeto / że mu Bog tak wielka moc był dal / dla wybawienia ludu swego: tak też pan Jezus Christus / nie dla tego że człowiekiem jest / Bogiem jest / ale iż go Bog poświęcił y posłał ná świat / iako

iało cap. 10. v 36. v Jana samje dowodzi pan Jezus Christus bostwa swego: y iemu imie dal nad wszelkie imie/ y iemu wysyrko poddal pod nogi iego / iało o tym Apostoł ná wieslu miejscách świadczy; to iest/ że madał bostie panowanie/ bostka władza/ bostka cześć; a to dla wybawienia ludu swego od zgnienienia wiecznego/ y osobliwey chwały swoiey: czego ná swoje hanbe nie wraza K. Petrycy/ ná sie wrzko mo hanbe w tym chcąc pokazać / ktorzy pana Jezusa/ dla bostiego panowania iego y czci bostiey iego/ iemu od Boga daney/ Bogiem zowiemy.

Ná teyże kárce/ tak te pierwsza rzecz concluduie: Obaczcie pobożny brácie, iesli je mowy tych ludzi se glos Barankow, czyli Wilkow? Odpowiedam. Już sie pokazało / że z łaski Bozey idziemy zá glosem Baranka dla nas zabitego. Przetoż glos nasz/ glos iest Baranka nášego/ nie Wilkow/ ktorzy kly swoje náostrzyli ná człontki Barankowe: ale ten Baranek potruszy przed sie kly ich. Bo iest zwycięzca moźnym / y owieci kly swoie/ przy swoiey swietey prawdzie státecnie stoiace/ záchowa. A tu sie przypátrz temu/ Czytelniku łaskawy/ y co proponował/ y co concluduie K. Petrycy. To proponował/ że iało Máchomet / nie wyznawa tego że Bog rodzi/ y nie ma z siebie vrodzonego Syna/ y tych ktorzy Jezusa syna Máryey/ synem Bozym wyznawáia przeklina/ tak y my. Tegoż tedy wedle propositiey swoiey ná nas dowiesć miał / y to concludowác. Bo to była rzecz pierwsza z owych trzech / o ktore piše K. Petrycy / że iało Máchomet/ tak y Socyn ná Arzesćiany sturmúie. Až moy K. Petrycy/ nie mogąc tego ná nas dowiesć/ czego mu było/ wedle propositiey iego/ dowiesć potrzeba; (Bo my wyznawamy że Bog rodzi/ y ma z siebie vrodzonego Syna: y że pan Jezus z Duchá s. poczęty á z panny Máryey vrodzony/ synem Bozym iest/ iało sie wyšsey pokazało) rozmáitých sentenciy z pism ná sych/ niešćyż rze wybrawšy / ktore do rzeczy proponowaney nie me sluzily/ ná kúpe nánióšy y nágmátwawšy ich / nie to concludował co proponował/ że miedzy námi á Máchometem zgodá

w tey rzeczy pierwszey; ale rzecz rozna od tey daleko; iakoż sie to inż pokazało iaszkawy Cytelniku. A widziš za tym/że y ná wšytkie sententie náše od niego przyniesione/ dośc było odpowiedzieć/że nic do rzeczy nie należa. Bo pozadek disputatíey y własney odpowiedzi obyczaj/ tego tylko potrzebowal. Ale iž taka odpowiedzia niemala część pišania X. Petrycego opuścićby sie była musiała/ y ktemu żeby sie to było nie pokazało/ iako nieszczyrze X. Petrycy miejsca z ksiąg nášych przywodzi/ musiało sie tu pošteptu własnego w disputatíey y obyczaju w odpowiedzi wstąpić/ á y ná to znieśienie ábo ráczey zgnátwanie miejsc nášych pišm wyietych/ choć nic do rzeczy nie należały/ odpowiedzieć/ y ciebie/ cytelniku iaszkawy y rozsadni/ w tym przestrzedz/ że sie to odemnie nie z nieobaczania/ ale vmyšlme dla przyczyn wyžšey wyrażonych uczynko.

Na teyże kár. piše: Spátrgmyš tež, práwi/co o wierze y chwale syná Božego rozumieia Kryštyánie Socynšcy. A tu z Czechowšcá y P. Niemoiowškiego chce pokazać/že my ináčey wierzymy w syná Božego / ináčey w Bogá. Na co odpowiedam/že my tak własníe wierzymy w syná Božego iako w Bogá Oycá sámego. Bo wiára w syná Božego / iest wiára w Bogá sámego/ iako sam syn Boży wczy: Kto w mie wierzy, nie w mie wierzy, ále w tego który mie poslal, Ioan. 12. v 44. Ale z tegož miejsca pokazúme sie tež y roznośc meiatka/ me z strony natury y własnego przyrodzenia tey wiary / ale z strony celu iey oštatecznego: że tey wiary celem oštatecznym iest sam Bog Ociec/ o ktory sie wiára w syná Božego opiera. Co temiš slowy pokazúme Zbáwiciel/ gdy mowi že nie weni wierzy/ kto weni wierzy/ ale w tego ktory-go poslal. A iž Machometá tu tež przyšywa: tedy každy widši/ že inšak iest/ Wierzyć poslowi Božemu; co Machomet twierdzi/ acz y slowki y postáswa tylko/ iako sie to inż pokazało wyžšey; inšak iest/ Wierzyć weni y temu dušac/ iako Bogu własníe samemu. Tego mgdy nie wczy/ Machomet o Chryštusie panu: A przetož nie tu spolnego nie ma z nami Machomet/ ani my z nim.

Dąsle też ná kár. 23. dowodzi z Czechowicá / i chwały swey
 Bog nikomu nie dáł, náwet áni synowi swemu pánu Iezusowi. A tu bayka
 káz Machometá przywodzi / że sie Christus Bogu tego sprá-
 wia / że ludzóm nie radził siebie zá Boga chwalić / tylko Bo-
 ga samego. A náwet concludwie tak: Zgodzmy s tych Krystyá-
 now náuke z Ewángeiá, á gwłaszczá z onemi słowy pánskiemi, I. Ioan. 5.
 Aby wszyscy czćili Syná iáko czćizá Oycá: kto nie czći Syná, nie czći Oy-
 cá, á zgodzimy s pismy Apostolskiemi y z Obiáwieniem Janá s. tedy o-
 baczymy, cżym pachną Krystyánie oto ci. Odpowiedam. Chwa-
 lá ktora samemu Bogu Tawryzsemu należy wlasnie / pe-
 wnie taka jest / że iey Bog nikomu nie dáł; iáko miedzy inne-
 mi tá jest / że jest Bogiem y Oycem pána nášego Jezusá Chri-
 stusá; ktora chwala wysławiaá Boga písma nowego Testá-
 mentu / gdy mówia: Błogosławiony Bog y Ociec pána nášego Iezusá
 Christusá, zc. I. Perr. 1. v 3. y indziej. Lecz chwaly inney swey /
 Bog / iáko to / że jest sedzia wšytkiey ziemie / y wšego stwo-
 rzenia / wczestnikiem wczynil pána nášego Jezusá Christusá /
 gdy mu wšytek sad podał / iáko o tym iáwnie Ioan. 5. v 22. cży-
 tamy: Ociec nie sadzi nikogo, ále wšytek sad podał Synowi, aby wszy-
 scy czćili Syná iáko czćizá Oycá. Oto iáśnie widziš iáka chwala
 wdárował Ociec Syná / że mu wšytek sad dáł / ná to / aby wszy-
 scy czćili Syná / iáko czćizá Oycá. Przetoz áni Czechowic / áni
 żaden z nas / nic nie odeymuiemy pánu Jezusowi / gdy mu te
 chwale ktora mu Bog dáł / z wielka počiecha sercá nášego
 przyznawamy: y te ktora Bog sam wlasnie ma / á miłt inny /
 Bogu iá też samemu z písmem s. przyznawamy. A z lásti
 pánskiey zgadzamy sie tu y z Ewángeiá y z písmy Apostols-
 kiemi / y z Obiáwieniem Janá s. ktore je baráńkowi zabite-
 mu / cześć / chwale / po Bogu siedzácym ná stolicy wšytkie
 stworzenia oddawaá cap. 5. v 12. y 13. świádeczy iáwnie. Ná
 baykę Machometowe / došć odpowiedšieć / że bayká / y nic do-
 rzeczy nie należáca. Ale y to przytym moze z mey widšieć
 X. Petrycy iáko sie z nami Machomet zgadza / ktory wšytká
 k chwale Christusowi pánu odeymuiel / á my iá temu iáko
 Oycu oddawamy.

A tu obacz Cytelniku rozsądny/ że też X. Petrycy inſa proponował/inſa concluduie. Proponował/iż iako Máchomet ſturmuie na Arzeſciany o to / iż oni Jezusa Chriſtusa ſyná Bożego/ Bogiem prawdziwym zowa/ y onego chwala y czcía iako Oycá/ták y my. Tego tedy ná nas dowieſć miał/ y to concludowác. Bo to była rzecz wtora/3 onych trzech/o ktore X. Petrycy piſe / że zá równo Socyn z Máchometem ná Arzeſciany ſturmuie. Aż on nie mogac tego ná nas dowieſć (bo my Jezusa Chriſtusa ſyná Bożego prawdziwym Bogiem wyznawamy / y iego iako Boga chwylimy y iako Oycá czcimy) wyrwawſzy niektore mieyſcá z piſm Czechowicych/pierwey o wierze w ſyná Bożego/o ktorey w propoſiticy iego namniemyſey wzmianki nie było/potym o chwale ták concludowal: Zgodzmyſ náuke Kryſtyánow z Ewánieliá, zt. á obaczmy czym pachną Kryſtyáni oto ci. Dáleka to/Xe Petrycy/ concludia od propoſiticy. Naſci z piſm náſzych kaźde pobozne ſerce oſadzi/czym pachniemy: ale tyſ ſie tu pokazal wſytkim/ że tym pachnieſ iż inne proponieſ / inne concluduieſ / y ták ſie rzecza ſwa vmotaſ / że ſie z niey wypleſć nie moźeſ.

Tákar. 24. piſe: *A iż teź odpuſzczenie grzechow ludźkich, nie dla meki y ſmierci Syná Bożego, y zbáwienie nie dla zapláty iego wczá Kryſtyanie, y ná to wſytkie ſwoie piſmá obrociłi, ále z ſamey miłoſci Bożey tylko, przeciw ſobie powinny, toć wſytko umie Máchomet, pierwey niźli oni, ktory od wſpráwiedliwienia wypycha Kryſtusa, tylko ſámemu ie Bogu dáie. A przywodzi mieyſce z Máchometá/ że Bog z miłoſierdzia grzechy odpuſcza, zt. A concluduie: Otoż, práwi/ rozumie Máchomet to, co y oto ci, żeby to było miłoſierdziu Bożemu w brew, gdyby Kryſtusa vblagáncem prawdziwym przyznać miał. Odpowiedam: Że Bog ſam dla ſiebie grzechy odpuſcza/ y dla imienia ſwego/ieſt to náuka Prorocká/Eſa. 43. v25. że z láſki zbáwia/ieſt to náuka Apoſtolſká/Ephel. 2. v5, y 8. y ná innych niezliczonych mieyſcách; że z láſki y dármto to czyni/ Rom. 3. v24. iáwnie mamy o tym. A ieſliż tá náuka teſt Prorocká y Apoſtolſká / tedy nie Máchometſká: y gdy my ták rozumieſ my iako tá náuka brzmi/ zá rozumieniem Prorockim y Apoſtolſkim*

stolskim idziemy / nie za Machometskim: y to rozumiemy co
 Prorocy y Apostołowie / nie co Machomet. Z ktorey nauki
 Prorockiey y Apostolskiej / to idzie koniecznie: Jesli Bog
 dla siebie samego grzechy odpuszcza / że dla żadney inney przy-
 czyny głównej y przedniej: iesli z łaski y darmo to
 czyni / że tego nie czym dla zapłaty pana Chrystusowey. Bo /
 Grzechy darmo y z łaski odpuszcic / a / Zapłate za nie wziac /
 sa to sobie rzeczy zgoła przeciwne / ktore spolu razem stać
 nie moga: tak iż gdy pismo świadczy / że Bog grzechy odpu-
 ścił darmo y z łaski / koniecznie idzie / że żadney zapłaty za to
 nie wziął / ani wyciągał. Ale iako to wedle pisma wyzna-
 wamy / że nam pan Bog grzechy odpuszcza darmo y z łaski:
 tak y to wyznawamy według tegoż pisma swietego / że nam
 grzechy odpuszcza przez Chrystusa: naprzod że nam przez
 Chrystusa te łaski opowiedział: o czym Apostoł 2. Cor. 5. v. 19.
Byl Bog w Chrystusie świat sobie iedniac, nie poczytając im grzechow.
 Oto iawnie Apostoł zeznawa / że Bog w Chrystusie świat
 sobie iednał. A iakoś: grzechow im nie poczytając / to iest
 odpuszczając ie. To nie zapłate za nie wyciągając abo bio-
 rac. Potym / że też łaskie swoje Bog / krwia nadroźsa pana
 Chrystusowa zapieczętował. Ktorem wzgledem iest krew
 pana Chrystusowa / Krwia wiecznego przymierza Hebr. 13.
 y 20. nazwana. A nawet że przez krew y śmierć swoje dosta-
 pit tego pan Jezus / że te łaskie Bozja do skutku swojego przy-
 wiedzie: iako o tym Hebr. 9. v. 28. y na wielu miejscach innych
 w piśmie mamy. Tak my tedy mamy z łaski Bozey y darmo
 grzechow odpuszczenie: ale przez Chrystusa przed sie / y droga
 śmierć iego. W czym tak rozni iestesmy od Machomet / iako
 to światłość od ciemności / niebo od ziemię. Bo my wyzna-
 wamy / że przez Chrystusa y śmierć iego bierzemy od Boga
 takie dobro teraz wiara / y rzeczja sama czasu swego weźmie-
 my: A Machomet zaprzawšy sie śmierci pana Chrystusowey /
 siebie y swoich tego wšytkiego odsadził. A iesli to mowi
 Machomet / że Bog z miłosierdzia swego grzechy odpuszcza:
 to nie dšiw / że między kupa gnoiu / czasem też ziarnko pseni-
 ce będzie.

ce będzie. Ale nie przeto nie będzie to prawda / że to Máchomet napisał / co y Prorocy y Apostołowie przed nim: iáko ani to prawda być przestanie / że pan Jezus jest synem Bożym / choć to fátami sami wyznawali o pánu Jezusie. A nie uż za tym poydźcie / iesli to źiarnko prawdy kto wyznawa / żeby miał rozumieć co y Máchomet. Boby do tego trzeba ná wszystkie kúpe plotek iego zezwolić: atozby słusnie nas osadził X. Petrycy / że toż rozumie Máchomet co y my: iáko sie to uż wyżssey pokazało.

A co piśe / iáko bysmy twierdzić mieli / że pan Bog nas zbawia z łaski ku nam powinney: to sa sny iego. Bo my z łaski Bozey przy prawdzie prostey stoiać / przeciwnych sobie rzeczy twierdzić y piśać nieumiemy. A Łaska y Powinność sa to przeciwne sobie rzeczy / gdy sie o własney naturze łaski y powinności disputuie / iáko w tym mieyscu własna natura łaski y powinności rozumieć sie musi. Gdy tedy z łaski Bozey płynie zbawienie náse / idźcie za tym koniecznie / że nie z jasney powinności.

A iż tak conc' uduie / że Máchomet rozumie / co y oto ci / żeby to miłosierdziu Bożemu w brew / gdyby Christusá prawdziwym vblagáncem przyznać miał. Tedy mowie że w słowach Máchometowych niemaś nic takie^o skądby to o Máchomecie zámknąć miał. Tak iż sie jest czemu podziwić / że pospolicie X. Petrycy swoje conclusie tak formuie / że co mu iedno w mysl wpádnie / to piśe. Wiec kiedyś w piśmie świętym wyczytał / żeby Christus pan Vblagáncem był? Vblagániem zowie go piśmo s. ale nie Vblagáncem. A między Voblagániem y Vblagáncem jest roznića.

Ná teyże kár. zaraz przydawa: Ale tak tylko (Vblagáncem jest) iáko pan Lubieniecki przeciwko mnie napisał kár. 25. iáko ono wieko vskryżnie blagálnia było nazwane, iż sie Bog opowiedał w onym wieku ludziom Bogiem łaskáwym. Aleć Máchomet toż powie, że Bog w Kryśtusie wiecey niż w onym wieku, ogwał sie Bogiem łaskáwym, zc. A przywodzi mieysce z Máchometá / gdzie Ewanielis Postwierdzeniem przymierza zowie / y odpuszczenie grzechow y
ray obfity

ray obfity ktorzyby ja przyteli obiecwie / á że Chrystusa z ma
 poslat świadczy. **R. concludnie:** To tedy nie ma Pan Lubienie-
 cki z swoim Wiekiem nád Máchometá, y Státory z swoiz przyczyná w
 Obron. Sent. kár. II. **Odpowiedam.** Tak tylko iako w onym
 Wieku ozwáć sie lástkáwym / á Wiecey niż w onym wieku opo-
 wiedzieć sie lástkáwym / sa to rzeczy przeciwné: á te twierdzi
 X. Petrycy iż Máchomet nápisáto Bogu wgzledem wblaga-
 na pána Jezusowego / iako z slowiego baczyš lástkáwy Czyn-
 telniku. A do tego żadney z tych v Máchometá niemá. Co
 ja nie przeto piše / abym Máchometá miał w czym bronić / i e-
 dno żebym X. Petrycemu wkázał / iż bárzo nie rozmyslnie pi-
 še co piše. **Wiec Lubieniecki y Státorius** kiedy piše o w-
 blaganu / wkázuia przyczyne / dla ktorey w piśmie s. pan Je-
 zus Chrystus iest wblaganie nazwany / że dla tey / iż Bog w
 Chrystusie pánu wkázał sie lástkáwym / miłosiernym / y wblaga-
 nym niepráwoscióm našym. **A przetoż** ktoby kolwiek chciáł
 miłosiernego y wblaganego Boga niepráwoscióm swoim
 náleść / że mu potrzebá w Chrystusa pána wwierzyć / y náuka
 tego przyiać / y oney być poslušnym. **Máia** tedy nád Mácho-
 metá bárzo wiele Lubieniecki y Státorius / ktorzy do odpu-
 szczenia grzechow / tylkoš iedyna droge máia Chrystusa pá-
 ná / przez ktorego przystep máia do Boga y swietey láski y
 miłosierdzia swietego iego. **Ta** droga pogárdził Mácho-
 met / gdy inna sobie y do Boga y do láski Bozey wymyslił / y
 drugim podał.

Co sie mieyscá Máchometowego dotyczy / gdzie piše **Ła-
 wánielia** potwierdzeniem przymierza : to ficzyry fałš iest.
Gdyž ona iest przymierzem nowym samá / á nie potwierdze-
 niem przymierza / y obiecwie nie ray pletliwy cielesny **Má-
 chometski** / ale krolestwo niebieskie. **Ale** škoda burzeniem
 plotek Máchometskich cizásu trawić / ktorych taká kupa ná-
 pišáć X. Petrycemu przykro nie bylo. **Karte** nawet z Stát.
 naznáczył II, ano 12. iest.

Na kár. 25. piše: **Wierzymy** my tež temu z láski Bozey že pan
 Bog Ociec niebieski z miłosierdzia y láski nam uczył / y czyni wšytko.
 l. lec z nie

leczyć nie po Máchometsku, ale po Apostolsku, który tak orym mowi do Rzym. w 5. 27. Zásle ledwoby kto zá spráwiedliwego vmárl, á snadź by też kto smial vmržeć zá dobrodzieńa swego, ale Bog záleca nam milosć swoie, iż gdy smy my ieszcze byli grzesznemi, Kryslus zá nas vmárl. Bedze tedy vspráwiedliwieni we krwi iego, bedziemy od gniewu wolni przeseń. y dálej támgie: do czego iáko Máchomet tak y Socyn znáć sie niechtá, á by Kryslus smierciá swoiá to spráwić miał. Odpowiedam. Jesli to prawdá / co tu o sobie piše X. Petrycy / ze wierzy iż pan Bog z lástki swey czyni wšytko / a tak y vspráwiedliwia: tedyć koniecznie idzie zá tym / ze nie dla zapłaty pana Christuśowey. Bo iesli dla zapłaty to czyni / iáko wyšsey pišat X. Petrycy / to nie z lástki czyni. A swieci Apostołowie świadcza že z lástki y darmo vspráwiedliwia; niechce im tedy wierzyć X. Petrycy / gdy piše že dla zapłaty pana Christuśowey to czyni.

A iż tu mieysce z Apostoła swietego przywodzi / z ktorego zámyka / ze iáko Máchomet / tak y Socyn znáć sie do tego niechca / co piše Apostol / že smierciá swoiá Christus pan spráwił: Przypáczmyš sie co tu w tym mieyscu / Apostol zá moc y co zá skutek smierci pána Christuśowey przypisuię. Tak mowi Apostol: Záleca Bog milosć swoie ku nam, iż gdy smy ieszcze grzesznemi byli, Christus zá nas vmárl. Ta tedy moc / ten skutek iest smierci pána Christuśowey / iż Bog przez nie / iáko Apostol mowi / ku grzesznym / milosć swoie záleca. A iesli smierć pána Christuśowá / milosć Boža záleca; to srogosći ani gniewu nie pokazue: Jesliž milosierdzie iego wyšwiadcza / to zapláta zá grzechy naše być nie moze: gdyž to milosierdzie Bože y milosć Boža / w tym iest / iż nam pan Bog grzechy odpuszcza darmo. Ale przydawa Apostol / że smy sá vspráwiedliwieni we krwi iego. Prawda. Bo iesliž Bog przez smierć pána Christuśowe / milosć nam swoie záleca / y nas o odpuszczeniu grzechow vpewnia: tedyć koniecznie zá tym idzie co Apostol piše / že przez krew pána Christuśowe / abo smierć iego / ja smy vspráwiedliwieni / przyšli smy y przychodź smy do vspráwiedliwienia y odpuszczenia grzechow. A widziš že X. Petrycy /

trycy/że z nauki Apostolskiej / ta jest śmierci páná Christusowey moc / ten skutek / iáko miłość Boga nam zalecá / taż nas do vspráwiedliwienia nášego čiagná / y przywodzić. Te tedy moc śmierci páná Christusowey uznáwa Socyn; uznáwa (mowie) że to spráwue śmiercia swa pan Christus / co Apostól piše / czego ty sam uznáć niechceš / ani Ma homet / Ktory sie śmierci páńskiey zgota zaprzat.

Na teyże Kárcie piše: O śmierci Páná nášego co rozumieć Krystyánie Socynowscy, tego tá krotka ksiázká niegniešie. Ale iednák iż tego pláć iest, krotko kilká słow ich poloze ná rozsádek ludzki. O do powiedam. O śmierci páná nášego Jezusa Christusa rozumienie náše / iácnoby bylá y tá ksiáská mála / ale náwet y Kártá iedná zniostí / by był X. Petrycy / siczyrże chciá rozumienie náše wypisáć. Ale ná wykretne rozumienia nášego o śmierci Pánskiey wdawánia / mála sie to ksiáská X. Petrycemu widziáta. Jáć tobie / pobożny y rozsádný Cytelniku / krociuchno co o śmierci Páná nášego Jezusa Christusa rozumieamy / wypisúie. Smierci Páná Christusowey ta moc uznáwamy / że przez nie Bóg nam wšytkie dobrodšieystwá zbáwienie podáwa: przez nie miłość swoie ku nam nie wyflowioná zaleca: w niey grzechow odpuszczenie wystáwue / y przez nie o lásce y miłości swoiey y grzechow odpuszczeniu y żywoćie wiecznym nas vperwniá: przez nie do pokáitánia / do wiáry y vřności w sie y w syná swego milego przywodzi; w Którym pokáitaniu y wierze w Boga y w syná tego / iest prawdziwe wyswobodzenie od niewoley grzechu / y zá nim idšie wybáwienie od zginienia y pohánbienia wiecznego / y przysćie do wiecznego żywotá przez moc Páná Christusowe / wedle dekretu y vpodobánia Boga niebieskiego. Swiádectwy písma swietego tego wšytkie^o nie vtwierdzam y serzey tego wšytkiego nie wywodze. bo to niżej sie vczyni / gđšie sie X. Petrycemu ná iego zárzuty odpowie dáć bedšie.

A iż tu zá okłázya chce kilká słow przećie przynieść z nášých písni o śmierci páná Christusowey: tedy miálli to ná

rozsađeł ludzki przynieść / iako sie deklaruje / dwurzeczny miał postrzedz: Jedną / aby był rzecz każda cała y ścyrze z piśm naszych polozył: Druga / aby tey był sam nie sądził. Czego oboygą iż nie postrzegł: nie przyniosł tego na rozsadeł ludzki / iako piśe: ale iako rzecz samą wkażuje / na spotwarzanie osob pewnych naszych / y na to aby był / spotwarzany był ie pierwey tak haniebnie / onym y sprośnie nalaiał.

Na teyże kárce piśe: *Wspomniałem wyżssey z ksiąg Socynowych de Seruatore, który to napisał na kárce 115. Iż dlatego Kristus umarł za nas, aby nam do podiecia śmierci na krzyżssey, credencował, y sercá dodal.* Odpowiedam. Socyn odpowiadając Rowetowi Ministrowi Ewanielickiemu / na to miejsce ktore Rowet przyniosł 1. Pet. 2. v 2. *Christus za nas umarł, zostawiając nam przykład, abyśmy naśladowali stop iego: pokazuje, iż z tych słow / Kristus za nas umarł, w tym świadectwie Piotra świętego to sie zawiezuie / iż nas Kristus śmiercią swą wyzywa y pobusza / ku podieciu także śmierci iesliby tego potrzeba była. Bo iesli umarł za nas / nam przykład zostawiając / abyśmy naśladowali stop iego / iako Piotr s. mowi: Ktoż nie widzi / że przykład śmierci iego / nas do podiecia śmierci / a tak do naśladowania stop iego / iesliby tego potrzeba była / przywodzi / y sercá nam dodawa: Wkazać tedy było / że Petrus cy / że sie to z słow tych Piotra s. zawiazać nie może / abo że śle Socyn rzecz te z nich zawiera: tedy byś był mógł Socyna ślusnie obwinić. Iżes nie wkazał tego / żeby to z słow Piotra świętego Socyn śle zamykał / iakoś ani pokazać mógł / tedy tą rzeczą Socynowa z świadectwá Piotra świętego mocno gawarta: stoy ktora też Heb. 2. v 15. iawnie mamy / że Kristus przez śmierć swoie / wybawił nas od boiaźni śmierci. A ty gdys rzeczy tey zupełnie nie polozył z Socyna / ale barzo okeśono / pokazałeś to / że sie z piśm naszych barzo nie ścyrze obchodziś.*

Na teyże kárce piśe: *Iż to co Kristus cierpiał (piśe, prawił Socyn na kárce 268.) nema sama przegsie mocy wietsey, jedno iakoby to ktory prosi / y ciłowicki cierpiał, rć.* Odpowiedam. Na sprawe

Sprawa Socyn z Theologami w tym mieyscu / ktorzy dosyć w czynienie takie / iakiego nie zna pismo swiete / śmierci Pana Chrystusowey przypisują. S ich tedy własnego rozumienia potażnie / że to dosyć w czynienie takowe isć nie moze. a to sposobem takim: Powiedaia Theologowie / że Pan Jezus ma dwie naturze / Boska y człowiecza. Boska nie mogła nic cierpieć / ani umrzeć. bo natura boska / iest y niecierpietliwa y niesmiertelna. Przetoz natura człowiecza tylko cierpiała y umarła. A iesliż Pan Jezus cierpiał y umarł iako człowiek / ktorzego nie widzi / że vtrapienia iego y śmierć / taka waga mieć musiały iako człowiecze: ale tak / gdy sie vtrapienia iego y śmierć sąmy przez sie / iako Socyn dokłada / wważać beda. Bo gdy przyczyny przystapia / a z nich / a nie samą przez sie / śmierć pana Chrystusowā y vtrapienia iego wważać sie beda / tedy vtrapienia y śmierć pana Chrystusowā / z przyczyn swych wważona / waznięysza iest niż wšytkich ludźi śmierć y vtrapienia. Skad iednak nie dosyć w czynienie takie od ludźi wymyslone / ale wielmożna sprawa Boża / ktora Bog przez śmierć Syna swego: y Pana Chrystusowā / ktora on przez śmierć swoje wykonał y wykonywa / okazać sie moze: o czym bedzie niżej da pan Bog. Przetoz y tu / Xe Petrycy / bylo tak postąpić: mieysce całe położyć / y wważać gdzie źle Socyn dysputuje. Aleście wy niechcieli na sie tey pracy wziąć: woleliście mieysce okazać wšy / onego odbiec.

Ta karcie teyże piśe: *Wierzyć, prawi piśe Socyn na karcie 368. przez to co cierpiał Kristus, że są grzechy nasze zglądzone, żadnym sposobem nie iest wiara / sprawnie / wiara.* Odpowiedam.

Położywšy to Socyn za taką rzecz / ktora potężnymi dowodami tamże pokazuje: iesli te rzecz iego przyniosł X. Petrycy / trzeba bylo y dowody przynieść / y zburzyć. Ale takiej prace niechcieliście sie podiać Xe Petrycy / ktora wam należała: woleliście sie taką zabawie / ktora baczniemu y rozsądnemu nie przystala. Lecz ia kroćciuchno chce te rzecz wam wważać / być prawda. Wiećcie / mily Xe Petrycy / abo wiedzieć przy-

namniey maćie/ że za wiara vsprawiedliwiáca / idźie koniecznie grzechow odpuszczenie. Ża tá wiara / Wierzyć iż przez to co cierpiał Pan Jezus sa naše grzechy zglądzone / nie idźie koniecznie grzechow odpuszczenie. Przetoż wiara takowa / nie iest vsprawiedliwiáca. Że nie idźie grzechow odpuszczenie koniecznie za taka wiara / z tad baczyć snadno / że taka wiara moze być bez pokáiania / bez ktorego niemáś nadźicie odpuszczenia grzechow. Czego iesliż chceś sie doś macáć: poyźrzy ná swiát iáko wiele tych iest / á wšyscy niemal zgoła ktorzy wierza że przez to co cierpiał pan Jezus sa grzechy naše zglądzone / á tym czásem w wćisnieniu y w wćrzywdzeniu bliźnich swych / w pianaństwach / w cudzołóstwach / w nieprzyiąźniách / w swarzech / y tym podobnych złościách leża / o powstaniu z nich málo myśla.

Ná kárcie tejże piše: Ktoż, prawi / ná kárcie 189. mowi Socyn, moze być tak ślepy ktoby nie widział, iż nie inśa różnice miedzy onymi Káplany á Krystusem czyni Apostoł iedno te iż oni często ofiarowác musieli, á ten tylko raz ofiarował. (Tu cały peryod X. Petrycy v Socyná opuścił / ná ktorym wšytká tá rzecz iáko ná fundamencie stoi: y iáko by go nigdy nie było v Socyná tak piše záraz X. Petrycy / słowa potym peryodzie v Socyná idace referuac.) A przeto gdy nápisano o Krystusie te słowa: Abowiem to wćzynił raz (niemáś tego słowka v Socyná w tym mieyscu raz) ktoż tego przec moze, iż Krystus pierwey zá swoje grzechy, potym zá ludzkie ofiarował. Odpowiedam. Idźie o to / iesli Socyn rozumie / że Pan Jezus zá swoje grzechy / to iest nieprawości y przestępstwa woley Bozey ofiarował. Bo go tak wdać chce X. Petrycy. Mowie tedy / że tym / iáko frogim y haniebny m bluźnierstwem / Socyn sie brzydźi. Niech kto chce weyźrzy w kśiegi iego de Seruat. ná kárcie 184. y 188. Ale przecie nápisal że pan Jezus zá grzechy swoje ofiarował. Odpowiedam. Socyn iż to iest w liście do Heb. cap. 7. y 27. wyrażono w kázuie. gđsie tak ten swiety Pifarz mowi: Ktory (mowi o Pánu Chrystusie) nie ma potrzeby ná káždy dzień iáko ofiarownicy pierwey zá swoje grzechy, potym zá grzechy ludu ofiarowác.

rować. Bo to uczynił raz siebie ofiarowawszy. Tu tedy słowa te /
 To uczynił, a mianowicie słowo To, wkażcie Socyn je sie czas
 gnać musi do tego / co vprzedsilo. A vprzedsilo, Pierwey gá
 swoje, potym gá grzechy ludu ofiarować. Potym dokłada tego
 Socyn / że ta mowa o pánu Jezusie nie jest własna / ale figura
 ralna / to jest przez nieiaki mowienia sposob / pisinu swietes
 mu zwyczajny wyrzeciona / ktorey tu ten swiety Pisarz / sto
 suiac Pána Jezusa z onymi Ofiarownikami podzakonnymi / ve
 żył właśnie o Ofiarownikach / niewłaśnie o Pánu Jezusie.
 K temu y tego dokłada Socyn / że tu Grzech, gdy sie o pánu
 Jezusie mowi / nieznaczy nieprawości / abo przestępstwa
 woley Bozey / ale ono vtrapienie pána Jezusowe ; co tej kil
 kitem przyktádow z pismá swietego tamje zaraz objaśnia.
 O czym kto chce serzey / niech czyta księgi de Seruat. pag. 189,
 190, aż do 191. A náwet ktoz nie widzi / że takowych mow fi
 guralnych dosyć jest w pismie swietym? Mowi pismo swie
 te 2. Cor. 5. v 21. że Bog pána Jezusa uczynił grzechem. Ktoz
 tu nie widzi mowy figurálney? gdyz to właśnie żadnym spo
 sobem rozumieć sie o pánu Jezusie / y o Bogu nie moze. Skad
 wvazaj Czytelní ku rozsádný / iáko sie X. Petrycy obchodzi
 z Socynem. Socyn wkażal to w miejscu do Heb. cap. 7. v 27.
 wyrażono / co piše: X. Petrycy to miejsce opuścily dowod
 Socynow z słow miejsca tego minal / a to słowa Socynowe
 ięscje referuiac. Socyn wkażal / iż to o pánu Jezusie niewła
 śnie sie mowi / co o onych Ofiarownikach właśnie powie
 dżiano: tego X. Petrycy ani wspomional. Socyn wkażal / że
 tu grzech nie znaczy nieprawości ani przestępstwa / gdzie sie
 o pánu Jezusie mowi / ale vtrapienie: tego X. Petrycy ani
 paluskiem dotknal. Aboto tedy v Socyná czytáiac / rozum
 iál / abo nie rozumial. Jesli rozumial: niech sie pocjuje /
 iesli to ścizyremu sercu y dobremu sumnieniu przystoi przed
 Bogiem y przed ludźmi przeciw iawney prawdzie swiada
 czyć co / náprzeciw bliźniemu. Jesli nie rozumial: a o coz sie
 nieboracjek w tym sercipie gniewa / gdy mu to zadawáia / iż
 nie rozumie tego / co v Socyná czyta :

Ale ięście mało byto na tym X. Petrycemu Socynąstać
 wdąć / y z tego piśaniem tak sie nie słusnie y niescyrze obeyść:
 słuchay iako mu ięście haniebnie sprośnie łacie / na Karcie 26.
 tamże zaraz: *Którymi, prawi, słowy ten przeklęty bluźnierz iakim
 nigdy nie był żaden Pogánm, aby to o Krystusie, grzechy mu iakie przy-
 pisuie, c bluźnić miał, prześedł swą niezbożnośćią y niecnota, wśytkie
 bluźnierze, Apostoly Páńskie y Duchá swietego którym oni piśáli y mo-
 wili, spotwarzył y zbluźnił, iakoby to Apostol rozumieć miał, co ten Ba-
 żyłšek niezbożny.* **Odpowiedam.** Po takiey chmurze tak
 haniebney / musiał być taki defcż. Spotwarzymśy człowie-
 ka niewinnie / o toż mu ięście y tak haniebnie sprośnie nala-
 iak. Co iesli tak zacnemu wrzedowi / iaki na sobie nosi X. Pe-
 trycy należało / niech ludźie bogoboyni sadza. Nie zosta-
 nieć przecie Socyn bluźnierzem przeklętym y nad Pogániną
 gorśym / ktory y páná Jezusa miłue / y iego cżci tak iako y
 Boga Oycá. Nie zostanie tak bezbożnym żeby Pánu Jezu-
 sowi nieprawości iakie abo przestępstwa przypisować miał /
 ktory sie tym bluźnierstwem / y taką bezbożnością bzydzi / iak
 to sie pokazało. Nie zostanie niecnota wśytkie bluźnierze
 przechodzacym / ktory dla imienia Pána Chrystusowego y
 swietey prawdy iego / postradał miley Oyczyzny / y w niej
 majątności oyczystych znacznych / powinnych y zachowałych
 przyiaćciol wielu / y okkazyi ciálu powabnych mnostwa: y
 ktory rázy y guzy w cieie swym / y niebespieczeństwa zdros-
 wia nie raz odnosił / dla Chrystusa páná. Nie zostanie ta-
 kowym ktoryby Apostoly pánskie y Duchá swietego zpo-
 twarzać miał / ktory na páznogięć iako każdy z nas / nie rada
 by nauki Apostolskiej y Duchá swietego wstąpił / z ktorey
 każdyemu wśytkiego rádźi sie chętnie z nas każdy nauczyć da-
 my. Ale zostanie takim ktory y te potwarzy y te sprośnie łac-
 iania / od ciebie X. Petrycy / iako od przesładowce swego /
 dla prawdy páná Chrystusowey / spolu z iego sługami / kto-
 rych tak záwśe śánował swiát / iako ty iego / odnosi. Ale iź
 ięście przecie w Socynowi dysputuie / przypátrzymy sie y temu.

Tak tedy na Karcie teyże piśe: *A iź tam piśse niecnota ięście, że nikt*

je nikt nie może z tych słow Zyd. 7. insey sentenciey wysmążyć, iedno iż Kristus za swe grzechy raz ofiarował wprzod potym za ludzkie: A wsak ma bystre oczy, a czemu sie dał fałsowi oslepić, że nie widzi, co to raz Kristus uczynił: y za co sie raz ofiarował, że nie za swoje wprzod, ani posle, ale za nasze grzechy. Patrzą pobożny bracie w tymże liście do Zyd. w káp. 9. y 26. gdzie tak mowi deklaruąc słowa swoje ktore wyżej mowil káp. 7. porównyując Kristusa, z onymi Ofiarownikami. tak tedy mowi: Ale teraz ci sie raz na dokonczjeniu wiekow okazal, ku zglądzeniu grzechow, przez ofiarowanie samego siebie a 28. mowi: Tak y Kristus raz jest ofiarowany aby zglądził grzechy, wiela ich, &c. Otoż, prawi / Apostol dał o sobie świadectwo, iż jest prozen bluznierswa Socynskiego, &c. **Odpowiedam.** Idzie o wyrozumienie

świadectwa Apostolskiego w káp. 7. y 27. do Heb. X. Petrycy odbieżawszy tego / do tego co pisze Apostol w rozdz. 9. y 26. y 28. skoczył. Banię tedy / Medku / nie tak oczy myślic trzebą prostać. Rozprawić sie to było potrzebą o to miejsce Heb. 7. y 27. toż do drugiego postąpić iesliby było potrzebą. Ale piszesz / że tymi miejscy rzecz wyższa w rozdz. 7. y 27 / Apostol deklaruie. A ktoż ci tego pozwoli: zwaščją iż w tych miejscach rozne rzeczy traktuie Apostol / gdy sie im przypatrzysz. Owo łatwiey rzecz zamieścić y nalać / Xe Petrycy / niż porządnie o rzeczach pisać.

Na karcie 27. pisze daley / gdzie laiania sprosnego silna kupa naniost X. Petrycy. Laianie opuścze / rzecz tylko przy pomione. Żadawał X. Petrycy zborowi naszemu / że śmierć Pańska / tak pożyteczna czyni Panu Christusowi samemu / iako y nam. Negował mu tego Lubieniecki. X. Petrycy do wodzi tego takim sposobem: Napisałś Panie Lubieniecki, że ten pożytek z śmierci swey wziął Pan, iż jest niesmiertelność / y wdarowany: ktory pożytek y my wzielismy z śmierci iego. Otoż tu, prawi / iawnieś pokazał, czego przysz: że śmierć Pańska, tak panu Kristusowi pożyteczna czynicie, iako y nam. **Odpowiedam** za Lubienieckiego / y za Zbor nasz: Że / choć wedle pisma swietego co sie niżej po taje / wyznawamy / że z śmierci swey Pan Christus / odniosł ten pożytek / iż jest niesmiertelnością wdarowany / ktory po

żyteż y my z śmierci iego bierzemy; przecie nie idzie za tym
 żebyśmy śmierć Pana Chrystusowe mieli tak Panu Chrystu-
 sowi pożyteczna czynić zgola/ iako nam iest. Bo śmierci Pa-
 na Chrystusowey / iest wiecey pożytkow / a niżli ten ieden/
 błogostawiona nieśmiertelność. Gdy tedy wyznawamy że
 Pan Jezus Chrystus / ten ieden pożyteż / Błogostawiona
 nieśmiertelność/zamykając w nię w wielbienie iego/z śmier-
 ci swey odnosi: a twierdzimy że nie odnosi innych pożytkow/
 ktore z śmierci iego my odnosimy/ imo nieśmiertelność; iako
 to między innymi iest przednieyszy Oczyszczenie grzechow ną-
 szych: z tad koniecznie idzie iż Pańskiey śmierci Panu Chri-
 stusowi tak pożyteczney nie czynimy/ iako sobie. Bo między
 wścieciem iednego pożytku/ a wiela pożytkow z iedney y teyże
 rzeczy/ iest niemala różnica. Barzo sie tedy myli X. Petrycy/
 żeby to Lubieniecki iawnie wyznawać miał czego mu nego-
 wał: choć mu to X. Petrycy y śmieie nązbyt/ y z sprosnyim kaa-
 żaniem nader zadawa.

Ta teyże kār. y nā 28. dowodzi z pisma s. że z śmierci pań-
 skiey oczyszczenie grzechow bierzemy. A concluduje: *leżże te-
 dy pan Kryslus, ten pożyteż wziął z śmierci swey, ktory pożyteż y my
 wzięliśmy z śmierci iego, tē. iakos go od grzechu wolnym uczyni?*
 Odpowiedam. Iż X. Petrycy dowodzi tego/ że z śmierci pa-
 na Chrystusowey oczyszczenie grzechow bierzemy/ niepotrze-
 bna praca podeymie. Bo my y wszyscy Christianie wyzna-
 wamy to/ że naše grzechy krew pana Chrystusowa oczyszcia/
 y iż z iego śmierci grzechow odpuszczenie bierzemy. Jako ied-
 nąk tego dowodzi/by sie to exāminować miało/ pokazaloby
 sienieco myteż X. Petrycego: lecz tym bawić sie niechce.
 Tego iednāk opuścić sie nie godzi/ iż w miejscu Rom. 5. v s.
 słowa odmienił/ y w drugim miejscu I. Ioan. 2. v 2. Godziłi
 sie to Ministrowi / słowa świadectwo pisma s. odmieniać/
 niech pobożni y bāczni ludzie rozsądzaia.

Co sie zaś conclusiey X. Petrycego dotyczy / to mowie:
 Kiedyby tylko ten ieden pożyteż z śmierci pana Chrystusowey
 plynął/ Oczyszczenie grzechow; a mybyśmy to wyznawać

li / że pan Jezus Christus tenże pożytek z śmierci swey od-
niost / ktory my bierzemy: to pewna żeby za tym sło / iżbyśmy
pana Christusa od grzechu wolnym nie czynili. Lecz gdy nie
tylko oczyszczenie grzechow y inne nam należące pożytki z
śmierci pańskiej ida / ale teży ona niesmiertelność błogosła-
wiona / ktora pan Jezus Christus odsiedziczył / a my tey cze-
stamy: tedy / choć wyznawamy że ten pożytek wziął wprzod
przed nami / y z tey miary iako wważnie dokłada Lubienie-
cki / nam tylko jest podobny: nie idźcie to żadnym sposobem /
abyśmy go od grzechu wolnym nie mieli czynić. W śmiejem zrad-
sie iasnie pokazuje / gdy twierdzimy że wziął niesmiertelność
z śmierci swey / a nie wziął Oczyszczenia grzechow / że on od
grzechu jest całe wolny.

Na teży Kar. 28. iestcże przeciw temuś piśmie: Iesli tedy
tenże pożytek ma śmierci swey, ktory y my z śmierci iego, iesli iemu nie
mniey było potrzeba samemu za sie, iako y za nas ofiarować, tedy z tych
trzech rzeczy iedne twierdzą ci ludzie: Iedną, abo pan Krystus był grze-
śnikiem, y gniewu Bożego winnym, y niesprawiedliwym iako y ludzie
wśyscy: Druga, abo wśyscy ludzie byli bez grzechu, od Adama aż do
tezd. Trzecia, abo zgola żadnego odpuszczenia grzechow, w śmierci iego
niemáś, iesli on tego pożytku nie ma z śmierci swey według bliźniercow.
Ale ia da Bog indzie bede miał spráwe z Lubienieckim swoim. Odo-
powiedam. Iż pan Jezus Christus / za sie ofiarował / świad-
czy Pisarz do Hebr. cap. 9. v 7. Ktory (píše o panu Christu-
sie) za dni ciała swego, prosby y modly, z wielkim głosem y łzami ofia-
rował, temu ktory go mogł zachować od śmierci, y był wysłuchány z bo-
żidni. Z ktorych słow iawnie każdy baczy / że pan Jezus Chri-
stus za sie ofiarował Bogu modly / aby go z śmierci wyba-
wit. Iż teży panu Krystusowi / trzeba było cierpieć / y tak
wnieść do chwały / świadczy sam pan Christus Luc. 24. v 26.
własnie tymiś / ktore sie wypisały / słowy: y Luc. 17. v 25. coż
pokazuje samże pan Christus. Ze śmierci swey ten pożytek
odniost pan Christus / iż wśytkim panuie / świadczy o tym
Apostoł Rom. 14. v 9. gdy mowi: Nátó, prawi / Christus: umarł
(sluchay Xe Petrycy) y powstał, y ożył, aby nád żywemi y umarł-
mi pánował.

mi pánował. Czým tenże Apostoł Phil. 2. v 8, y 9. y o czym Heb. cap. 2. v 9. y ná innych mieyscách czytamy. Gdy tedy twierdzimy/ że pan zá sie osiárował/ że mu potrzeba było w cierpieć/ á tak w niśc do chwały/ y że ten pożytek odniost z śmierci swey/że iest nieśmiertelnoścía/w ktorey wedle zwy czajú písniá s. w wielbienie iego zámyšlamy/ vdarowány; to twierdzimy y mowimy/ co mowi y twierdzi písno swiete. A czému; dla tego powstawa przeciwnam X. Petrycy: Nie widzi je tu iáwnie przeciwnu písnu swietemu powstáie: prze ciw ktore^o powstawać nie ma/ ale ie z pocałowaniem przyi mować. Ale wywody swe przeciwnu temu przynosi. Wszystkie wywody przeciwnu písnu s. nic nie wáza: ácz by násubtelniey s. by były/ przeciwnu písnu swietemu/ nie trudno ie rozwiázáć. Co obaczmy y z tego co przynosi X. Petrycy. Pierwszy iego wywod/ iest sprośnośc: że pan Jezus Christus musí być grzesznikiem/ iestli śmierci swey pożytek odnosi / ktory y my. Odpowiedam. By namniey. Bo sie pokázálo wyžšey/ że nie tylko oczyszczenie grzechow/ ale tež y nieśmiertelnośc / z śmierci páńškiey bierzemy. Gdy tedy pan z śmierci swey odniost nieśmiertelnośc / ktora y my z śmierci iego bierzemy/ á nie odniost oczyszczenia grzechow/ ktore my odnošimy; tedy to pewna iest / że zrad žádná miára grzesznikiem sie pan po kázáć nie može. Drugi wywod X. Petrycego/ iest druga sprośnośc: žeby wšyscy ludšie od Adámá áž dotad byli bez grzechu. Odpowiedam. A iáko sie tá sprośnośc oštoi: gdy my wyznawamy/ że przez śmierć páńštu wšyscy grzechow oczyszczenie máia/ ktorz y w pána wierzili. Które słowa dla tego przydawam/ áby y niškzemnośc zádániá swego / z nich mogli obaczyc X. Petrycy. Trzeci wywod/ iest sprośnośc trzecia: že w śmierci páńškiey žádnego grzechow odpuszczenia niemáš/ iestli tego pożytku nie odniost pan Christus. Pokázálo sie/ že choć pan Christus nie odniost odpuszczenia grzechow / áni oczyszczenia ich z śmierci swey / je przed sie iest w śmierci páńškiey oczyszczenie grzechow: przeto iž śmierci páńškiey sa pożytki iedne/ ktore y do pána naleža y do nas/ y sa

drugie ktore do nas należa tylko. Do páná y do nas pożytki
należące/ iest ona Niesmiertelność y Uwielbienie. Pożytki
zasie do nas tylko należące/ iest Oczyszczenie grzechow/ y inne
ktore z śmierci tego czerpamy. Na pogroźki X. Petrycego/
tylkoj piše: Postawy dosyć/ ale warku mało.

Na kár. 29. przynosi miejsce z Státoriusá nie bez vszczý
płow/ iáko zwykl X. Petrycy/ w ktorým Státorius potázus
ie/ naprzod co to słowko/ *Zá*, w tey mowie/ *Kryslus zá nas v-*
márt, y podobnych znaczy: potym co zá moc tey mowy iest/
Christus zá nas vmárt: á náostaték/ że gdy piśmo mowi/ *iz pan*
Christus gládzi/ oczyszcía grzechy náše/ nosi/ nas wykupuie/
z. śmiercia swa/ pożytki śmierci tego wielkie potázue: á
to/ iz te rzeczy (X. Petrycy ma/ grzechy) sa nam przyczyna/ do
porzucenia grzechow/ do wiary w Bogá/ do posłuszeństwa
Ewánieliey / stad idšie według decretu Bożego (opuszcit
to X. Petrycy) grzechow odpuszczenie/ y od śmierci wiecz-
ney wybáwienie. Na rzecz pierwsza nic nie odpowiedział
X. Petrycy: á ná coj ia przyniosł: Już ia było abo refuto-
wác y zburzyć iesli mogli / abo ápprobowác y przyiać. Mil-
czeniem takm że tey nie ápprobował / stad znáć/ że sie rzeczy
przeciwney trzyma: á tym czaśem to po sobie potázal/ że abo
niewiedział co z ta rzecza rzec / iz ná nie nie odpowiedział: á
bo tey przepomniał: abo żeby ná nie trzeba odpowiedzieć/ o
tym nie myslit. Na druga nic także nie odpowiada do rze-
czy. bo nie wkázuie/ iesli to wyrozumienie Státoriusowe/ bu-
rzy abo przyimue/ y iesli sie ostać ma słusnie/ abo nie: ale tyl-
ko czaśtkę wyrwał z słow Státoriusowych/ gdšie on piše/ że
moca páná Christusowa / ktora on ma dla posłuszeństwa
swego/ áz do śmierci/ żebyśmy wybáwieni byli/ z. Wey, (piše
X. Petrycy) Turcy w Alkorianie wyznawiaá, że Kryslus z mocá Bo-
żá ná swiát przyszedł, á ten mu iá zá posłuszeństwo dáć. Stad ia
wnie sie potázue/ że gdy ná to nie odpowiedział/ ná co było
odpowiedzieć potrzebá/ á słowa tylko niektore z mowy Stá-
toriusowej wyrwał/ ktore z Alkorianem conferuie / że nie u-
niał y niewiedział/ coby ná te wtóra rzecz odpowiedzieć zgo-

ła. A co sie stosowania tego rozumienia Statoriusowe go z Altoranem dotyczy: maś wiedzieć / Czytelniku taśka wy/je to nie Statoriusowe rozumienie / iż Christus dla postuśenstwa swego / mocy Bożkiej dostąpił / ale Pawła ś. rozumienie / ktore Statorius z listu do Philip. 3 rozdz. 2. § 9. wyśiol. A przeto co tu Statoriusowi X. Petrycy przyczyta / Páwłowi świetemu Apostołowi pána Christusowemu przypísue. A co tu o Altoranie piśe / żeby miał świadczyć iż pan Christus z mocą Bożą ná swiát przyszedł: tedy y my z taśki Bożey náuczylisny sie tego z Ewángieliey pána Christusowey / je pan Jezus Christus z mocą wielką przyszedł / ktora wielmożne cudá / przedtym nigdy niesłycháne czynił: y tey mocy ieścze y innym do czynienia cudow wdśielat. ale y z teyże Ewángieliey náuczylisny sie tego / że to ieśt pewna y nieodmienna prawdá / co o sobie pan Christus świadczy po 3 martwych wstániu swoim: *Dána mi ieśt moc wśytká ná niebie y ná ziemi*, Matth. 28. § 18. Miał tedy moc pan Christus / gdy go Ościec ná swiát posłał / ale nie wśytké: y miał moc ná ziemi / ale nie ná niebie. Lecj gdy go Bog od umártych wzbudził / tedy iuż moc wśytká nie tylkó ná ziemi / ale tey y ná niebie iemu dána była; iáko sam Zbáwiéiel w miejscu wyśszym zeznáwa / y Apostołowie świadcza / Ephes. 1. § 21, 22. 1. Cor. 15. § 25, y 27. 1. Petr. 3. § 22. Phil. 2. § 9. Ktorey mocy / między innymi / spráwá ieśt Żywotem wiecznym śáfować / y skutkiem dáć go tym ktorzy w pána Jezusa wierza: y záwśe ich ráutować / ilekroć sie do niego wćiekáia. A o teyći mocy Statorius wedle náukł Apostolśkiej rozumie / iż ieý pan Jezus dla postuśenstwa swego dostąpił. Teý mocy Bożkiej nigdy nie przyznáwa Máchomet pánu Christusowi / ktora my iemu z wielkó sercá náśego počiecha przyznáwamy: acj o tey Máchomet ktora pan cudá wykonywał / niecó báie.

Tá trzecia rzecz ták sie ozywa X. Petrycy: *O moy mily Filozophie mądre słowká mowisś, ale kedyś ie wyczytał, v ktorego Proroká y Ewángielisny powiedz, iákoś cnotliwy, y z Prorokámiś ty to mowisś o śmierci Pánskiej y z Apostoły, wiera z Socyнем. Lepieybyśćie z Máchometem*

chometem po prośtu powiedzieli, że nie wkrzyżowali Zydowie Chrystusa, tedy będziecie wolni wśwytkiego, a niżli śmierci jego wspominając, pisma święte fałszować, y ludzi z rozumu wywodzić. **Odpowiedam.**

Wstąpił wnetze / Xe Petrycy / że Statorius to co piśe / v A postolow świętych wyczytał / a że z Apostoły o śmierci Pána sctey mowi / pospolu y z Socynem. A przetoż iako on / tak y my wszyscy nie potrzebuemy tey rady twej / ktora nam rás czej kaześ záprzec śmierci Pána Chrystusowey z Machometem. Nie iesteśmy z łásti milego pána Boga tak fálani / abyśmy przeciwtak iásnym świadectwom písma świętego powstawać mieli / ktorzy wśwytkie písma święte z wczciwoścía iako być może nawietśa przyimuemy: ábo żebyśmy tak wiele dobrá / y počiech ktore z śmierci pána Chrystusowey czerpamy / od siebie odepchnąć mieli. Nie prze nas tedy / ále prze takie może sie zeisć rádá twa / ktorzy pospolu z toba / cnote w tym Machometowe zálecáć beda (iesliż iedno o Te cnote krom ciebie może sie taki nálesć) ze śmierci Pána Chrystusowey záprzał.

O tymże ná kárćie teyże piśe dáley: *Bo áżáż to nie iest fałszować písma, y ludzi z rozumu wywodzić, twierdzić że pana Chrystusowá śmierć y meká iest nam przyczyna do poprzesłania grzechow, y do náwrocenia y do łáski Bózey, zc.* **Odpowiedam.** Sluchay coná kárćie

1. Petr. 2. v 24. piśe Apostol: (Chrystus) grzechy náše, zániosł w ciele swym ná drzewo, abyśmy grzechem vmrzieli, y sprawiedliwósci żyli. A coż iest grzechom vmrzeć / iedno grzechow przesłac? á sprawiedliwósci żyć / iedno náwrocic sie? A tego piśe Apostol / że nam przyczyna iest śmierć Chrystusowá / ktora to w nas sprawnie; y aby sprawila / iáwnie twierdzi Apostol że grzechy náše ná krzyż przez ciáło ábo w ciele swym Chrystus zániosł. Item w tymże rozdziale v 2. Chrystus wcierpiał gá nas, zósláwuiąc nam przykład, abyśmy náś ádowali stop iego. O toż widziś że Apostol iáwnie twierdzi / że meká y śmierć Pána Chrystusowá dla nas podieta / iest nam przyczyna abyśmy go násladowali. A násladowáć Chrystusa / coż iest iedno sie do niego náwrocic? Sluchay ieszcze co mowi Apostol Paweł święty

Te cnote
Machometowe
záleca X.
Petrycy
w scripá
w scipá
18.

świety 2. Cor. 5. § 14, y 15. Miłość Krystusową przyćiska nas wważających to [w siebie] iż jeśli jeden za wszystkie umarł, tedy wszyscy pomarli. Y za wszystkie umarł, aby ktorzy żywią, już nie sobie samym żyli, ale temu który za nie umarł y wzbudzony jest. Jeśli tedy Chrystus na to umarł/aby żywiacy nie sobie samym żyli gwoli/ale Chrystusowi gwoli/ktory za nie umarł/iako otworzycie Apostoł mowi: tedy śmierć Chrystusową jest nam żywiacym przyczyna/ Chrystusowi Panu gwoli żyć; co jest nic innego/ iedno grzechow przestawszy prawdziwie sie do niego nawrócić. Sluchay nawet co 1. Petr. 3. § 18. napisano: Krystus wcierniał raz za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga. Oto piše Apostoł/ że na to Chrystus umarł za nasze grzechy/ aby nas do Boga przywiódł. Za czym koniecznie idzie/ że mekã Chrystusową jest nam przyczyna abyśmy przyšli do Boga y do łaski jego. A widzisz że Petrycy/ że twierdzić/ iż mekã y śmierć Pana Chrystusową jest nam przyczyna na poprzeszaniã grzechow/ nawroceniã naszego y przyściã do Boga/ nie jest pismã fałszować/iako ty żada waś Statoriusowi: ale/ to mowić y pisać/ co pisali y mowili Apostołowie świeci. Skąd też obaczyc iawnie mozesz/ że to Statorius y Apostołow swietych wyczytał/ o coś go wyższej enota za wiazawszy pytał: y że Statorius y Socyn z Apostoły swiety mi/ od ktorych sie tego nauczyl/ o śmierci Pánstkiej mowia. A iako w tym co o śmierci Pánstkiej y piše y mowia/ nie fałszua pismã swietego/ ale za pismem ida: tak też y tym ludzi z rozumu nie wywodza. Bo coż moze być wedle wszelkiego rozumu słusnieyszego/ iako twierdzić/ że to nam przyczyna jest do porzuceniã grzechow y wykonaniã wolej Bożej y posłuszeństwa Panu Chrystusowi (w czym prawdziwe nawrocenie nasze zawisło) a zátym y do łaski Bożej/ czym Pan Bog Ociec nasz niebieski/ y Pan Jezus Chrystus miłość swoje ku nam zalecić nabarżiey raczył: A takować jest śmierć Pana Chrystusową. Jako z strony miłości Bożej sam Bóg wiciel Ioan. 3. § 16. mowi: Tak, prawi Bog swiat umilował, że syna swego iednorodzonego dał, rozumiey na śmierć/ etc. O czym y Apostołowie

pośtołowie świeci na wielu mieyscach piśa. Także też y z
 strony miłości swoiey tenże Zbawiciel nasz / Ioan. 15. & 13.
 świadczy: *Wieszey, prawi / miłości nad te żaden nie ma, żeby dusze
 swoje položyl za przyciacioly swoje.* A miłości pewne documenta y
 dowodne ypominki / te chwytaia za serca ludzkie: Ktore gdy
 Kto po kim zna / y baczy / zaraz go / iesli dobry człowiek iest /
 miłue. A iesliż tak ludzkie do miłości ieden drugiego pobu-
 dzani y poruśani bywaia: a takż to przeciwko rozumowi
 bedzie / twierdzić / że też sposobem podobnym / acz daleko
 zacnieyszym / y potężnieyszym / ludzkie do miłości Bozey pobu-
 dzeni bywaia: Nie iest to tedy ludzi z rozumu wywodzić /
 twierdzić że śmierć Pana Christusowa iest nam przyczyna
 przestania grzechow / nawrocenia y przyścicia do Boga / gdyż
 z miłości ku Bogu to wśytko płynie; ale iest ich na prawdzie
 wy rozum nawodzić. Precey by sie to v ciebie pokazać mo-
 glo / co ty nam zadawaś X. Petrycy / bym sie tym chciał baw-
 wić. Bo profe cie / Kedyż wždy to w piśmie swietym napi-
 sano / że Pan Christus śmiercia swa za grzechy naše / spras-
 wiedliwosci Bozey dosyć uczynil: że śmiercia swa gniew
 Boski vblagał: co ty X. Petrycy twierdzić smiesz / że napi-
 sano iest w piśmie swietym: a tam o tym namnieyszey wzmia-
 nki niemasz. A iestże to z Apostoly mowić / twierdzić smieć
 że to iest v nich / czego v nich niemasz: Tuż / a nie iest to
 ludzi z rozumu wywodzić / gdy piśmo swiete świadczy / że
 nam Pan Bog z łaski y darmo grzechy odpuszcza / twierdzić
 że to Pan Bog za zapłata śmierci Pana Christusowey czy-
 ni: Co tak wiele wazy / iakobyście rzekli że Pan Bog nie
 odpuszcza grzechow darmo aniz łaski. Bo / Darmo odpus-
 ścić y z łaski; a / Nie odpusćić aż zapłate wziawszy: sa to sobie
 zgotá tak rzeczy przeciwne / że spolu żadna miara / ostać sie
 niemoga / ale iedná z tych rzeczy koniecznie być prawda mus-
 si. Tuż / a nie iest to ludzi z rozumu wywodzić / gdy pi-
 smo swiete świadczy / że Bog zaleca miłość swoie ku nam
 tym / że Christus za nas umarł: twierdzić że przez śmierć
 Pana Christusowa Boski gniew iest vblagan / iakoby śmierć

Páná Christusowa/ktora Bog miłość swoje ku nam zálecił/
y ktora dowodem jest ku nam miłości Božey/ mogła też ku
nam być dowodem gniewu Božego?

Na teſze kárće o tym je piſe: Nie w'pomnie dobrodziejſtw
Božych y wiecznych y docieſnych y rozmaitego wybáwienia, ktore obie-
cował tym ktorzyby go byli poſlušni y grzechow poprzéſtáli, y záſie ka-
ránia y plagi cieſſkie przekládána, tym ktorzyby go mechtěli być po-
ſlušnymi, ná czym wſyſcy Prorocy záſiedli, tedy też y one dobrodziej-
ſtwá y plagi były przyczyną do odpuſzczenia grzechow y náwrocenia.
Odpowiedam. A miły Xe Petrycy/ pytam je cie/ ná co Pan
dobrodziejſtwá ſwoie y wybáwienia ſwoie / y plagi wyſtá-
wiał/ tedno jeby był ludſi do tego przywiódł/ aby ſie náwro-
čili/ á on jeby ſie nád nimi ſmiłował/ y grzechy im odpuſcił?
Tegoć záiſte Pan Bog y obietnicami / y groźbami ſwymi
y ſtukci ich ſtukal/ iáko wſyctko piſmo ſwierte ſwiádczy. Já-
kož tedy dobrodziejſtwá y plagi Pánſtie / ale ráczey dobro-
dziejſtwá/ nie miały być przycyna náwrocenia do Boga / á
zá náwroceniem odpuſzczenia grzechow? Bo ácz pan Bog
zá ſamey ſežyrey kaſti y dobroći odpuſzczał grzechy: ale przecie
nie bez tey kondycyey / jeby ſie cžłowiek poſtáiał y do niego
náwrocił / do czego Bog rozmaitymi dobrodziejſtwy y ſpo-
ſoby cžłowieká przywieſć uſiłował záwždy. A coć w cžło-
wieku náwrocenie ſprawuie/ to pewná je teſt przycyna ná-
wrocenia tego: á zá náwroceniem cžłowieczym / záwſe we-
dług bogátey kaſti Božey ſto grzechow odpuſzczenie.

Na kárće trzydzieſtey o tym je piſe: Ale y z piekłem ſmierć
pánſką z gównacie. bo jeſt przyczyną złym do porzucenia grzechow, zc.
Ale náwet y meke y ſmierć okrutną káždého zbojce, porównacie do me-
ki y ſmierci pána y Boga náſzego. Bo dla tego zbojce y inſe zloczyncie
mecž okrutnie z gwierzchnoſci roſkáżania, áby była przycyną złym
ludziom hánować ſie od grzechow, á dobrym być, wedlug onych ſłow:
Oderunt peccare mali formidine (X. Petrycy ma formidine) pænæ.
A tu historia przynosi o Chronoſkim/ iáko by tať w domu
tego miał mowić: Táť, práwi/ pan Kryſtus odkupił nas od grze-
chow ſmierci z ſwá, iáko pan woźnice od gorzalki, zc. Odpowies-
dam. Bie

dam. Kiedybyśmy mówili y pisali / iż tak właśnie śmierć pańska nas odwodzi od grzechu iako y piekło y kaźń złych / tedybyśmy w tym śmierć pana Chrystusowe zrownywali z piekłem y z karaniem złych: Lecz iż tak ani mówimy / ani piśmemy; tedy niesłusnie to na nas X. Petrycy wiedzie / żebyśmy śmierć pańską mieli z piekłem y karaniem złych zrownywać. Do całego porównania rzeczy / trzeba nie w części / ale we wszystkim podobieństwa. Czego iż między śmiercią pana Chrystusowa / a piekłem y karaniem złych my nie stanowimy / dla tego nie może to być o nas twierdzone / żebyśmy śmierć pańską z piekłem porównać mieli. Na historia P. Chronowskiego to odpisuje / że jest się czemu podziwić z jedney miary / że na żywego y nie odległego sobie śmie to twierdzić / co niegdy w rzeczy samey tak właśnie iako piśe nie było: czego y tć wzięciwi ludzie / ktorych mianował / poświadczyc mogą; acz tuż ta wzięciwa y zacna białogłowa pani Taboriska dni swoje skończyła w panu: z drugiey miary / kto się przypatrzy scriptowi tego / niemaś się czemu nanniey dziwować. Bo iesliż X. Petrycy śmie to przypisować zborowi wśytkiemu y księgom naszym / czemu się y zbor nasz / z łaski miłego pana Boga prawda Ewangeliey pana Chrystusowej oczyszciony / y księgi nasze przeciwiaia: a iako na jedne osoby zboru nasze go / wieść tego czego nie było / nie ma śmieć? A przytym prośbę przypatrzy się iako tu X. Petrycy piśe: *Śmierć, mówi / Pana y Bogą naszego.* Skąd idzie koniecznie / że panem y Bogiem swym człowieka pana Jezusa wyznawa. Bo człowiek Jezus pan tylko umarł. A czemuż przeciw temu powstawa wśbedy / co wyznawa sam: owa tak mocna prawda / że ia y przeciwnik wyznąć pod czas musi.

Na teyże kar. piśe: *Aleć da Bog na inszym mieyscu komu w czeńszemu, wam te wśbę sprośności na oży wyrzucić, y to czego się przyćie, licem własnym na was dowieść. Boście mądrzy y mądrze ślapacie, iedno że was przed się po tetnie prostacy czuiz.* Odpowiedam. Lepiey było / miły X. Petrycy / postąpić komu w czeńszemu placu tego z rązu. A nie ia nie wątpie / że jest wiele z panow Ewangelis

wániełiſkow/ktorych y ia dobrze znam/ktorzyc toż powieǳie
li/ co y ia / ieſli iedno ten ſcript twoy czytali/ w ktorymeſ
wſytkie ſwoie umiejetnoſć/ nie w piſaniu porzadnym/ ale w
kaianiu ſproſnym pokazal. A to co nam kim wceńſzym odpo-
wiedaſz; wierz mi miły Xe Petrycy/ za wdzięczna to nowine
od ciebie przyjmuiemy. Bo wceńſzy/ imie ſie za naſe wywo-
dy/ y wważać ie bedſie/ a przez znieſienie wywodow przeći-
wnych y zſtarcie ſie ich/ okaże ſie prawda zbawienna / czego
my pragniemy y ſukamy. A iż na naſ licem chceſz dowieſć/
czego ſie przymy: na toć lice/odpowieǳiało ſie wyſſzey. Na
to/ jebyſmy ſie przec czego mieli/ odpowiedamci/ że iawnie
przed wſytkiem i ludźmi na kaźdym placu za occaſia praw-
de niebieſta / ktoraſmy z Piſm Prorockich y Apoſtołſkich
wzięli/ wyznawamy: też przez piſmá naſe y iezykiem polſkim
dla narodu naſzego / y łacińſkim dla kraioy ludźi poſtrona-
nych rozglaſſamy: A iakóž ſie to przymy czego: Nie przy ſie
ten w nauce ſwey niczego / ktory z nauka ſwa na ſwiatło
wychodzi beſpiecznie. A iż naſ madrymi zowieſ / y że ma-
drze ſtapamy piſeſz: Poſydzay z naſ iakóć ſie podoba/ tytu-
łuy iak raczyſ. My wiemy że z łáſki pańſkiey przy Chriſtu ſie
pánu wkrzyjowanym/ktory wierzacym madroſćia Boża ieſt/
I. Cor. I. v 24. ſtoiac / przy madroſći Bożey ſtoimy/ y za nim
idac/ y głoſem Ewániełiey ſwieteoy/ madrze ſtapamy: a pro-
ſtacy/ ci ktorz y ſa proſtego y ſięczyrego ſerca/ po tetnie to cju-
iac/ z chęćia radſi ná to przypadaia/ y przypadać za błogoſtá
wieńſtwem milego pána Boga beda: ci zá ſie ktorz y to rozu-
mieiac o ſobie je madremi ſa / a rzkomo chcą ſie za proſtáki
wdać/ tym pogardzaia. Bo takowym chytróm/ co v ſiebie
madrymi ſa/ a zá proſtáki ſie innym wdać chcą/ nigdy proſta
nauka pána Chriſtuſowa ſmakowác nie może. Ale y w tey
mowie twey ná poczatku/ miły Xe Petrycy/ ſlowás polożyc
do ktoregoby ſie rzecz twa referowála/ zapomniat: y nie raz
tak piſeſz/ iakó cudzoſiemiec; je kiedyby wſytkie twe myłki/
zbierác ſie w tak małym ſcripcie miały / musiałby ſie czo-
wiek náprzykrzyć tym Czytelnikowi.

Ná teyże Kár. piše: To ná tym mieyscu krotko, co či Sophistowie o śmierci paná Kryszufowey blekocą, á wszytkim dobrym ludzjom y zacnym á w Kościele Bozym doświadcżonym Theologom, bluźnierstwa y bledy niewslydlhwie gádawái. Odpowiedam. Ná titulowánia y laiania y przymowki odpowiedać / bytoby to násladować ciebie / Xe Petrycy. Przetoż iáko indziej / tak y tu ná przystoyniey sie to milczeniem odpráwi. Ale przed sie moze Czytelnik rozsádnny y bácżny / iáco tego postrzedz / że ty náusze Apostolska blekotániem zowieš. Do coťkolwiek o śmierci pańskiey y pišem y mowim / wkażáło sie to wyšsey / żeśmy z Apostołów s. wzięli / y od nich sie tego náuczylí. Wszytkim dobrym ludzjom / żebyśmy bledy y bluźnierstwa gádawái / do tego sie nie znamy. Przez te zacne y w Kościele Bozym doświadcżone Theologi / nie wiem ktore rozumie X. Petrycy / jeśli one dáwnieysze / ktore Patres pospolicie názywái; czyli poslednieysze / ktore Neothericos zowiemy. Patres podobno nie rozumie: bo sie z nimi nie we wszytkim zgadzá. Neothericos tej wszytkich w tój / zá doświadcżone Theologi nie ma: bo są ci z ktorými bez pochyby zgadzái sie teź nie bedšie. Jest Philippus Melanchton, jest Bibliander, jest Castellio z Ewánielikow / y innych wiele ktorzy są assertores liberi arbitrii; czemu sie X. Petrycy przeciwi. Jeśli tedy ani Patres, ani Neotherici wszyscy / nie beda v X. Petrycego zá doświadcżone Theologi: tho tych zá doświadcżone Theologi mieć bedšie / co sie z nimi zgadzái. Ale či / Xe Petrycy / v ciebie moga być zá doświadcżone poczytání / ale v drugich zá ktorým práwem beda doświadcżonemi: ábo być máia; Ludšie byli iáko y drudzy: Przetoż wnieść sie mogli iáko y inni ludšie. A iáko twym Doctorom wolno było / nie zgadzái sie z drugimi; tak czemu tey wolności nie máia mieć drudzy / nie zgadzái sie z nimi: Rzeczješ / że twoi ná piśmie swietym polegái. Jeśli tak; tedy záraz pokázuješ że doświadcżonych Theologow w Kościele Bozym niemasz / tylko Prorocy y Apostołow s. Bo iż ná tych / iáko ná probierstkim kámyku / wszytkie piśma probowane y doświadcżone być musz; tedy či jami są tylko

doświadczeniemi. Druga/że jeśli przeto zgadzać się z twoimi potrzeba/że na piśmie s. cale polegają: tedy trzeba tego w przod w nich doświadczyć / jeśliż cale polegają / albo nie. A tak dopier o jeśliż polegają/przyiaćie / y jeśliż w czym pisma świętego wstepują / w tym ich zgola nie przyjmować. To koniecznie z tey odpowiedzi płynie. A jeśliż doświadczeni Theologowie/we zborze pańskim tylko są Prorocy y Apostołowie święci; iakoż pewnie ci sami są/nie inni: tedy iako tym contradicować żaden niemoże/chyba bezbożny człowiek/cak każdemu innemu Theologowi y naprostszy człowiek pismo święte mający po sobie / contradicować za wse bezpiecznie może / y koniecznie powinien/ gdyby tego postrzegł/ że przeciw pismu albo mowi albo piše.

Na teyże Kar. piše: *A krotko mowięc co o śmierci pańskiej rozumieć, to co Socin tamże de Seruat. napisał na Kar. 279. Krystus koniecznie (jeśli o prawdziwey zaśłudze mowimy) nic nam nie zaśluzyl, ani zaśluzyc mogł. Odpowiedam. Prawda / że to zamknięcie jest v Socyná. ale kiedyś zamknięcie przyniosł/przyniesć było y wywody: a jeślić się zamknięcie nie podobáło/wywody było zburzyć. Aleć tych trudno było przekasić Xe Petrycy. Przetoż wolałes zamknięcie golo polożyć / odciawszy to od niego / że z tego co się powiedziało pokazuje się/że pan Christus nam nic nie zaśluzyl/jeśli o prawdziwey zaśłudze mowimy/ani zaśluzyc mogł. A przed sie nie idźcie ztad/żeby pan Jezus Christus / nie miał nam wiele dobra sprawić śmiercią swą. Sprawił iście to wszystko co do zbawienia nášego potrzebne było/o czym się wyżšey mowilo. Ale inša jest/Sprawić śmierć swą nam / to co jest do zbawienia potrzebnego/bez czego pewnie mybyśmy zbawieni nie byli;co pan Christus uczynił: a inša/Śmierć swą nam zaśluzyc zbawienie v Bogá; o czym X. Petrycy дума.*

Na teyże Kar. piše: *Vważę to bráćie laskáwy pobożny, a pogłosisie poznaway Pásterzá. Odpowiedam. Jeśli cie w tym postuchaia / żaden cie z tego twego głosu / z ktorymes się w tym scripcie ozwał / za Ministra nie vzna. Bo ázaj to Ministrowsta*

strowsta / zlorzeczyc / sprosnie taiać: potwarzac: posydzac: czego ten twoy script pelen iest.

Na teyże kar. piše: *Iesliże sie tedy to pokazuje, y da Bog pokazuje, że Máchometowá nauka iest zgodna z Socyniská, czemuż Máchomet nie ma też być Krystyáninem? á przac w Krystusie tych trzech głównych rzeczy Máchomet, Socyn z swoim dworem, iako mogą być zwáni Krystyány, przac sie y bluzniac w Krystusie też tych trzech rzeczy, co Serzey dapan Bog vkaže ludziom w rychle. Odpowiedam. Ani sie potazalo/ani potaze nigdy/ nierzfac od ciebie Xe Petrycy/ ale ani od nasubtelnieyšego ná swiecie człoweka / żeby nauka Máchometowá / z náša ktora ty Socynista zowieš / zgodna być miała. A iž pišeš czemu Máchomet nie ma też być Christyáninem? Juzi sie wyšsey odpowiedziało ná to. A czemuž mily Xe Petrycy / chceš tego Christyáninem mieć / ktory Christyáninem być niechciał / owšem Christyánistwo wšytko rzecze sama ile w nim było zniszczyć chćiał / y dšis o tožie° sie potomstwo stara? A iž pišeš / że Máchomet przac sie tych trzech rzeczy głównych w Christusie / Socyn z swoim dworem ktory sie ich też przy / iak ož mogą być zwáni Christyány: tedy ná to odpowiedam: Jesli Socyn z swymi przy sie tych trzech rzeczy w Christusie panu / ktorych Máchomet / dla ktorych nie moze być y z swemi názwan Christyáninem / iako pišeš: á czemužes wyšsey Máchometá, o ktorym to pišeš / że sie tych trzech rzeczy przy / iak ož tak iest / chćiał mieć Christyáninem? Dšiwnyš mily Xe Petrycy disputator: co postawiš / to zasie samže rozwališ. Bo iesliž dla záprzenia tych rzeczy / nie moze być Socyn Christyáninem / tedy ani Máchomet. Jesli Máchomet / moze być z tym záprzeniem Christyáninem / iak ož to wyšsey mieć chćiał / to y Socyn. Bo rzeczy podobnych sobie cale y rownych / podobny rozšadek y rowny być musí. Powtore odpowiedam / że sie to iuž potazalo dwaćroć ex professo, że sie tych trzech rzeczy nie przymy: owšem iesmy w nich Máchometowi przeciwni. Bo Máchomet / iako sie to iuž nie raz potazalo / Jezusa pána przy być synem Bozym: á my wyznawamy. á toć iest rzecz pierwsza.*

Máchomet

Machomet przy go być Bogiem: a my go Bogiem wyznawamy y iako Boga czcimy. a to rzecz wtora. Machomet przy śmierci iego: my z wielką naszego serca pociecha wyznawamy/że pan Jezus Christus dla grzechow naszych cierpiat y umarl. A przymyśl sie to tych rzeczy trzech / ktorych sie zaś przal Machomet: Ale to na nas chce ieſzcze w rychle pokazać. Jako teraz / tak y na potym pokaze X. Petrycy: roſcijte ſam na ſie przynieſie.

Ta karcie trzydzieſtey pierwoſzey piſe: *A ieſli niemogą być za prawdziwe chwalec Kriſtuſowe policzeni z Machometem, iakoż pobożne ſerce, niemaſz ſie zdrygnąć, z tymi ludźmi pieczętować naukę Turecką, bluźnić Boga, że nie ma ſyná: y Kriſtuſa że nie ieſt Bogiem, z wrodzenia, ale z przedu y z łaski iako y ludzie. Bo dla Boga, iżá nie ieſt różnica między Krolem, który ieſt ſynem Krolewſkim właſnym, a między Krolem, który dla iakiey miary y przyczyny bywa Krolem?* Odpowiedam. Czćimy Pána Chriſtuſa / tak iako Boga Oycal y wpadamy przed nim na Kolána naše z ſerc naszych / iako przed Bogiem ſamym. Przetoż nigdy nie dowiedzie tego na nas X. Petrycy / żebyſiny nie mieli być za prawdziwe chwalece poczytáni Pána Chriſtuſowe / choć to nam ſmał zadać. A ij pyta pobożnego ſercá / iako z nami pieczętować nauki Tureckiey wzdrygáć ſie nie ma: tedy tak ia tobie na to odpowiedam X. Petrycy: Takim ſpoſobem wzdrygáć ſie nie ma pobożne ſerce nauki naše / żeby do niey przyſtać niemiáſto / ij nauka naše / ieſt Tureckiey zgoła przeciwna; iako ſie to iuż nie raz pokazało; a z Apoſtolſka cale zgodna / iako káże dy baczyć moje / y tu ſie kroćiuchno pokaze. Prza Turcy / okrom tego / co ſie wyſſzey pokazało / Pána Jezuſa / nie tylko być ſynem Bożym / ale też y z iakieykolwiek miary Bogiem: My wyznawamy / że Pan Jezus Christus ieſt iako ſynem Bożym / tak y Pánem y Bogiem našym. A Turecka ſto nauka: Anie Tureckiey je to zgoła przeciwna: Ale v X. Petrycego dla tego tá nauka naše ieſt Turecka / ij nie wyznawamy Pána Jezuſa / Bogiem przedwiecznym / abo Bogiem z przyrodzenia. Jeſli tak / wkażze nam tedy go piſmo ſwiete

takim

takim Bogiem zowie. Nie mozesz wskazać: A przeczje sie oto
 frásnieš y na nas gniewaš / ze tego przytać mehcemy / czego
 w piśmie swietym niemáš: Jesli rzeczeš / wkaż mi też ty /
 gdzie go pisino Bogiem dla darowania Bozego y wrzedu zo-
 wie: tedyc sie pokazalo wyzšey / ze Pan Jezus Ioan. 10. v 36.
 Bostwa swego z pošwiecenia y postanã na swiat od Oycã
 dowodzi. A pošwiecenie y postanã na swiat / wzdyć to w
 rzad / a gdy wkażuie ze od Oycã / tedyc pewnie ziego łastki y
 darowania. Otoz maš w piśmie swietym wkażano / czego
 chceš. Małoć na tym: Sluchay iešcze: Bog pãna leżusa wywyz-
 szył wyzšey Xieštwã wšego, Pãnštwã, gwierzchnošci y mocy: y wšego
 imienia nie tylko w tym wieku ale y w przyšlym, Ephes. 1. v 21. Oto
 maš Maieštat Boški. Wšytko mu poddał pod nogi iego: Ephes.
 tamże / v 22. 1. Cor. 15. v 27. Oto maš moc y wladza Boška.
 Wšelkie kolãno niebieskie, ziemskie, podziemne ma vpadãć ná imie leżu-
 sawo, y wšelki iezyk wyznawãć go Pãnem, ku chwale Boga Oycãiego.
 Phil. 2. v 10. Apoc. 5. v 12, y 13. Otoz maš iãwnie czešć Bo-
 ška. Jako tedy ten ktory ma maieštat Krolewški / pãno-
 wãnie y wladza Krolewška / y czešć Krolewška od wšytkich
 poddañych / Krolem iešć koniecznie: tak y Pan náš Jezus
 Christus / iž ma maieštat Boški / iž ma moc Boška y czešć y
 chwale Boška / tedyc koniecznie Bogiem iešć. Posita .n. defini-
 tione, ponitur definitum necessariò. A iešliž y maieštat Boški /
 y wladza y moc boška / y czešć boška / ma z łastki y z darowania
 Boga naywyzšego / iãko te mieysca / ktorem z pisma swiete-
 go przywiòdł / iãwnie swiadcza; tedyc koniecznie idšie z tad /
 ze pan Jezus Christus iešć Bogiem z łastki y darowania Bo-
 ga onego naywyzšego / ktory sam z siebie Bogiem iešć. A
 co przydawa X. Petrycy ze tãt Bogiem / iãk inni ludšie: tedy
 niewie co mowi. Bo komuž z ludži ošrom Pãna Jezusa /
 maieštat boški y czešć y pãnowãnie y moc boška dano: A ie-
 šliž w tym chce rownošć wkażãć / ze też dano to Pãnu Jezu-
 sowi / iãko y innym: tedy nie z tad / w czym naprzednieyšy Ana-
 iot naližšemu robaczkowi rowien iešć / ze mu co kolwiek ma /
 wšytko od Boga dano / iãko y naližšemu robaczkowi: ale z

sobliwej zacności/ktora pan Bog/iednemu nad drugie dać
 raczył/ iako wshytkie rzeczy/ tak y pana Jezusa niechay wpa-
 truje. Bo gdyby przeto/iz wshytkie rzeczy/wshytco od Boga
 maia/chciał wshytkie ztad rowne sobie osadzic / wshytkobys
 ponieśać musiał. Co pomieważby rzecz barzo nieczemna by-
 ła: tedy y to stosowanie pana Jezusowo ztey miary z innymi
 ludzmi / barzo nieczemne być musi. Ale exclamátia przy-
 nośi X. Petrycy: *Yżaj,práwi/nie iest roznica, miedzy Krolém,ktory
 iest synem krolewskim wlasnym, a z insey przyczyzny Krolém?* Gdy
 mily Xe Petrycy/poyżrzyś na wrzod Krolewski/ obadwáy ied-
 dnačo Krolowie beda y zostána / y nic miedzy nimi roznice
 nie bedzie. Czego cie swieje przykłady/ ze starych nie wspo-
 mnie/v nas w Polsce dwus. pamięci Krolow nauczyć mo-
 gły: Augusta ktory byl synem Krolewskim/y Stefána/ktory
 synem Krolewskim nie byl / á przedsie oba v nas iednačo
 Krolmi byli / y Krolmi iednačo na potomne czasy zostána.
 Ze kto synem Krolewskim iest z wrodzenia / to do Krolewa-
 stkiey stolice y wrzodu/nic nie nalezy/abo mało co; ale do bli-
 skości tylko/ ktora tam Krolestw dochodza / tedy Krolestwa
 sa dziedziczne. Ale exclamátia taka wczyniwshy/ dokadzes
 sie zápusćit Xe Petrycy: *Bo nic nie concluduiesz. Owa mia-
 lo cos być/y Kur zápiat/áż ci niemasz nic.*

Na teyże Kar. piše: *Czymże nam záfarbuię te swoje bledy, żeby
 mogli wysć miedzy ludem Bozym? podobno tym, czym y Máchomet. A
 iako? Máchomet swoje wierne tak zápráwił, że od Cesárzá poczywshy, tak
 sz pokornemi v siebie, że nigdziey indziej iedno ná ziemi siadnúz, idmu-
 żny wielkie, dobrodzestwyd, przeciwko swoim wielkie, y miłość wielka,
 iákiey ia miedzy Socynistami nie bacze, ále oby o ich miłości y pobożno-
 ści dobrez wiedzsz. Prožno tedy swoiž hándlownz pobożnościž Mácho-
 met, prožno botami y sukniámi, zc. odmieniasie w Aniolá swiátlosti. Nie
 mogz nam takje rzeczy vsmákováć náuki Antikryslowey, á by Mácho-
 metowá miála być szczęśliwšay Socynowá, vchowa tego Bog. Oda
 powiedam. Prawde prosta siczyranašina/ Apostolsta mamy.
 Przetoż nie trzeba iey nam žádnemu farbami przypráwić.
 Ktora iz Bledy zowie X. Petrycy/to nie dziw. Bo v X. Pe-
 trycego*

trycego prawdą błędem/ a bład prawda. Ale tu zaście nas z Máchometem chce porównać: Máchomet pry w taką pokorę zaprawił swych / że na ziemi siadaia od Cesarza począwszy / y w taką dobroczynność y miłość / iakiey między nami X. Petrycy nie baczy. Jesli tak/ tedy z Máchometem y tu my nic spólnego nie mamy. Bo my na ławách / abo na stołkach siadamy/ na ziemi nigdy/ chyba kiedy stołkow/ abo ławek nie mamy. No taką Máchometsta pokorę namniey nie dbamy: ale o taką / ktorą w umiżonym sercu przed Bogiem/ a w podłym o sobie rozumieniu / być baczymy położona/ vprzeymie sie staramy. Wiec kiedy teź miłości takiey między nami nie baczy X. Petrycy/ iaka między Turki: to iako pokora tak teź y miłością rozniſmy od Turkow. A zaście iest za co podziękować aby zraz X. Petrycemu/ że wždy to nam przyznawa/ że nie baczy takiey miłości między nami / iaka między Turki. Niemáš takiey między nami/ Xe Petrycy/ miłości / niemáš: że byſmy oblupić iednego mieli / a drugiego przyodziać / iednemu wydrzeć/ a drugiemu dać: co Turcy poſpolicie czynia. D swego/ miły Xe Petrycy / nie z cudzego trzeba być dobroczynnym/ y miłość pokázować. A iż nas odſyłaſ do obcych/ że ſa świadkami miłości y pobożności naſey: tedyć miły Xe Petrycy/ znaia y wiedza wſyſcy obcowanie naſe / wiedza iako ſe rzadzimy/ y wiemy teź iako y ty Xe Petrycy ſam ſe rzadzisz.

Tá handlowna pobożność rozſmiaćby ſie ráczey / niź ci odpowiedzieć przynależało. Myż to handluemy pobożnością/ ktorzy wiele od innych cierpimy / dla tego ſamego/ że ſmy pobożność umilowali / y ktorzyſmy dla tey wſytkie rzeczy / do ktorych ſe ciſna poſpolicie ludźie / prawie iuż porzucili. Umieľbyſmy ieſzcze miły Xe Petrycy ſwiátu ſe vkazać iedni tym/ drudzy owym rzemieſtem; a podobno y wdąć: ale wiedzac/ że ieno iedney rzeczy trzeba/ a że ono dobra cząſtká/ ktorą Mária ſobie była obratá / innym tego plácu chetnieſmy rádzi poſtapiti. Tá boty/ cząpki/ zc. y te v podobana X. Petrycego/ ktorą tak często powtarza/ phraſum, z ſtrony

odmieniánia sie w Anota swiatłości / odpowiedziało sie wyższej. Nie tymi Xe Petrycy rzeczami / ktorými Antychryst / y Máchomet / ale ścizyłością prawdy okazałey / smak podawany wšytkim nauki naſzey / wiadac nia do takiego vbioru człowieka każdego / aby zewłokłszy starego człowieka / przyobłokł na sie nowego / ktory wedle Boga stworzony iest w sprawiedliwości y w swiatobliwości prawdziwey / podług nauki Apostolskiej / Ephel. 4. v. 22, y 24. W ktorym vbiurze / niemáš / iako tenże Apostol Col. 3. VII. piſe / Gręka y Żydá / obrzeſki y nieobrzeſki / Cudzoſiemcá / Tatarzyná / niewolniká / wolnego / ale wšytko y we wšytkich Chrystus.

Na teſze Kar. piſe: Ieſliby teſz chcieli, tym ludzi do siebie wabić y zá Chrystyány sie wdawác, iż Troyce swietey nie wyznawáiz y takie wyznánie y ludzie takie zá nieKryſtyány máiz, y to słaby dowod Kryſtyániſtwá: toſz Máchomet vmie: To teſz bedzie Kryſtyáninem. Rz Máchometá przywodſi ná to ſwiadectwo / że trzech Bogow nie wyznawa. R powtarza ſwoie concludſia: Niechayże, mo wi X. Petrycy / bedzie dla tego wyznánia Máchomet Kryſtyáninem, iako y Socyn, ktory z Apoſtoly ſwemi, to ſłowo Troycá, takim grzechem być opowiada, iako y Máchomet o Wielbładzicy, y o ſwoim Apoſtole Schale, zc. O tym Apoſtole Máchometowym y Wielbładzicy tego wypisnie baykę; R piſe że Turcy Wielbładzicom páſć ſie wſtedy dozwalaia / bo iac ſie by ſie teſz grzechn tego nie dopuſćili / ktorego ci co Schalowe Wielbładzice zabili. R inſferuie z tad X. Petrycy temi ſłowy: Tákci teſz Socyn z ſwoimi Kryſtyány, ſtráſzy tym grzechem wielkim Troycz. kto mu wierzy, podobny głupim Máchometiſtom, ktorzy ſie lada czego boiz, á práwie, iako mowi Prorok boiz ſie kedy boiázi niemáš. A gdzieby ſie bać trzeba, ták żeby ſie ſkorá trzeſlá, y duſá drżáłá od ſtráchu, tám ſobie igrzyſká máiz. Pſal. 52. Odpowiedam. Kiedybyſmy kogo zá Chrystyániá / dla ſamego niewyznánia Troyce / to iest trzech oſob w Bogu; abo zá niechryſtyániá / dla wyznánia Troyce ſadzili: to pewna / że według takiego rozumienia / bylby Máchomet chryſtyáninem od nas poczytány. Lecż kiedy / dla niewyznánia Troyce / nikogo zá chryſtyániá / iako dla wyznánia / zá dnego

dnego za niechryściana nie sądzimy; choć to nam śmie za-
 dawać bez wszelkiego dowodu zmyślając to sobie na nas X.
 Petrycy: tedy ztąd koniecznie to idzie / iż Máchomet / choć
 Troyce nie wyznawa / chrystianinem przed sie od nas dla te-
 go poczytany nie będzie / ani my za takie być osadzeni / żeby-
 śmy dla tego tylko samego / iż Troyce nie wyznawamy / do
 siebie ludzi wabić mieli. A iż piszesz / że Socyn z swemi Apo-
 stoły / iako posydzając tytułnieś prawdziwe chwale Boże /
 tak tym grzechem wielkim Troyca strąsy / iako y Mácho-
 met o Wielbladźcy y o swoim Apostole Schale: pytam cie
 gdzieś to wyczytał / żeby Socyn abo ktory z naszych tak tym
 grzechem strąsył Troyca / iako Máchomet ta Wielbladź-
 ca tego swego Schalą? Wiec ta bajka o tey Wielbladź-
 cy y o Schalu / y o zwyczajach Tureckich z strony Wielbla-
 dźcie / na coż od ciebie przyniesiona? Czy na to abyś pokazał /
 żeś pilniey Alkoran / niż pismo święte czytał? Nie strąsy
 Troyca nikogo Socyn / ani żaden z naszych / iako grzechem i-
 kim wielkim: ale każdy z naszych Bledem / nie grzechem / wy-
 znanie Troyce być pokazuje / y pismu świętemu przeciwnym /
 y zdrowemu a pismem świętym objaśnionemu rozsądkowi.
 Bo pismo święte iednego Boga pokazuje / nigdziey trzech
 osob w nim nie wkaźwie: y rozsadek zdrowy / oświecony w tym
 od pisma świętego / iż iedną tylko jest Bostka nierozdzielna
 istność / iawnie świadczy / iż w istności Bosticy / trzy rozdzi-
 elne osoby być nie mogą. Bo rozdzielną być / y nierozdziel-
 ną być / iedną y rąż istność żadna miara / aterną contradictionis
 lege, być nie może. Skąd idzie / gdyż żaden Troyca iako grzes-
 chem wielkim z naszych nie strąsy nikogo / że sie też żaden te-
 nie boi / ani w tym głupim Máchometystom podobien. A też
 do uznania bledu / ktory my pokazujemy / rozsądku trzeba / o
 ktory prosimy / nie boiaźm głupiey / od ktorey my tu ludzie
 odwodźmy / podobne tym ktorzy z supersticiey tam sie boia /
 gdzie sie bać nie trzeba. A ty to X. Petrycy w te superstitia
 zaprawuieś / y tobie podobni / ludzie prostego serca / gdy po-
 kazuieś z innemi / że y o tym mówić nie trzeba. Ale też y tu

misternie piśmo święte alleguieś/ piśac/ góźieby sie práwie
 trzeba bać / tak żeby sie skóra trześtá / y duśá drzżá / tam so-
 bie igryzstá máia: nánotowales mieysce Psal. 52. Ale tam te-
 go niemáš mily Xe Petrycy. A iákoż to smieś piśmem pod-
 pierać rzeczy swey / do ktorey w piśmie y namniyśego podo-
 bieństwa niemáš: Czy to do wyżśey sententiey chceś aby sie
 ściągáło: A moy mily Xe Petrycy / ktoż tak alleguie piśmo:
 Nápisałyśy to coś z piśmá rozumiać / po drugiey sententiey
 twoiey dopier o mieysce náznáczyć? Ale y tam choć te slo-
 wá są / *Tám sie bali, gdzie stráchu nie bylo:* nie záraz to iest / co ty tu
 rozumieś Xe Petrycy. Rozumieniu piśmá świętego trzeba
 náše rozumienie poddawáć / y nie wedle nášego zdánia pi-
 śmo čiagnáć y allegowáć; ále zá piśmem iść z zdánie nášym /
 y wedle zmysłu piśmá świętego / zdánie náše w nim vtwier-
 dzáć.

*Plákar. 32. piśe: Iesliby teź przez to do nich sie čiśnáć, iże o so-
 bie wielkie świádectwo dáá, y siebie sámých dziwnie nád inne ludzi wy-
 nośá:* y to mály dowod Kryśtyánstvá. Bo teź tak Máchomet z swoimi
 mowi, zé. *Odpowiedam.* Nie siebie / ále imie Boga Nás-
 wyżśego / y Syná iego milego pána Jezusá Chrystusá Zbáwi-
 ciela swego wynosimy / y o práwdzie zbáwienney ktora nam
 Bog náwyżśy przez Syná swego podáć y křwia iego swie-
 ta zápieczetowáć raczył / wielkie świádectwo dátemy / y te
 zá dowod Chrystyánstvá ábo náboženstvá Chrystyánstiego
 pewny mamy. A chwáloc Pána Boga zá nie / y to iáwnie wy-
 znawamy / ná iego swieta chwále / że nas smieci práwie te-
 go swiátá tym večić nád wiele y madrych y zacnych raczył /
 iž nam tak začná práwde swoie / przez slovo święte swe ob-
 iáwić y oznáymić raczył. Toć iest w pánu przechwálenie ná-
 še y wyniesienie. A do tego iáko my inśy wabić / tak teź y
 inśy nam sie dáć przywabić / słusnie máia. A iž piśe X. Pe-
 trycy / że teź tak Máchomet z swoimi mowi, zé. *Nie tak. Bo
 on nigdziey nie večy tego swych / áni mowi tego swoim / aby
 sie w Chrystusie pánu Zbáwićielu swoim wynosili / y z tego
 chlúbili /*

chlubili/że Chrystusa pana poznali/ y w nim Boga onego/ i
wyzszego.

Na teyże kár. piše: Ale podobno do nich musimy sie przył-
czyć, bo oni boiaźni Bożey uczy. Takiego człowieka niewiem na świecie
złego, któryby bać sie Boga zabraniał; a pogotowiu w zborze Bożym to jest
fundament szczęśliwości y mądrości nášey. Ale aby sie nie chlubili So-
cyniſtowie, niech w kap. 7. weygrza w Alk. gdzie tak mowi: Jesli w mą-
drości y w boiaźni Bożey będziecie mocnymi y słatcznymi, wiecznego
wesela zapłáte wezmiecie. Odpowiedam. Boiaźni Boża jest
fundamentem szczęśliwości y mądrości nášey we zborze pa-
na Chrystusowym/ piše X. Petrycy. Przyznawa nam też to/
że boiaźni Bożey uczy. To tedy nauke/ fundament szczę-
ścia y błogosławieństwa nášego y mądrości nášey zamyka-
iaca w sobie/ przy nas X. Petrycy zostawie. A iesliż tak:
niechże vznáta sami panowie Ewangelicy/ iakiego Poradni-
ká z X. Petrycego máta/ ktory przyznawſy nam nauke o fun-
damentie szczęśliwości y mądrości ludzkiej/ od takowey ná-
uki onych odwodzi. Ale przyznawſy to nam/ záſte też rzecz
uycieńczyć vsilnie. Naprzod/ vkaźnuie že niewie tak złego
człowieka na świecie/ coby sie bać Boga zabraniał. Na co
odpowiedam: Jesli tego X. Petrycy niewie/ znáć že niewie/
co sie przedtym na świecie/ y za nášych wieków/ dſiało z lu-
dźmi pana Boga sie boiacemi. A o což/ proſie cie/ tak wie-
le ſwiadków Bożych y pana Chrystusowych pomordowano/
iedno že wedle rady pana Chrystusowey wiecey sie Boga/
ktory y duſe y ciało zagubić može/ a n zeli ludźi/ ktorzy ciało
tylko moga zamordować bali? A gdy ich o to mordowano/
á zaž im bać sie Boga nie zabraniano? Ale niechby tak bylo/
iako X. Petrycy piše/ żeby iako on niewie/ tak też y nie bylo
t. k złego człowieka na świecie/ ktoryby bać sie Boga za-
braniat: przedſie inſia jest rzecz/ Nie zabraniać bać sie Bo-
ga; inſia/ Boiaźni Bożey uczyć. y nie iuž ten/ ktory nie za-
brama bać sie Boga/ záraz uczy Boiaźni Bożey. Przetoz
choeby to byla prawda/ co me jest; o czym piše že niewie X.
Petrycy; przedſieby to rzeczy tey ktora nam przyznal/ wy-
cienciżyć

ćieńczył nie mogło. Potym z drugiey miary też rzecz kto-
 ra nam przyznał / że boiaźni pańskiey uczymy / wycieńczyć
 chce / iż też Máchomet / iáko piše / boiaźni pańskiey uczy. y
 tym nam te chlube / iáko przypomina / chce odiać. Ale iesli ták
 iesť / iáko X. Petrycy piše / to v Máchometá / wedle słow X.
 Petrycego będzie fundament szczęśliwości y mądrosći ná-
 šey. A což nam tedy będzie po Ewánieliey / po Prorockich
 y Apostolskich pismách? A mogłeby / miły Xe Petrycy / Máchomet
 ná życiłowšego Bissurmaná tráfić? y mogłeby
 ktory Bissurman Máchometá lepiey náđ íe / moy miły Xe
 Petrycy / zalećić? Ale sie ná tym bázro myliš Xe Petrycy /
 żeby Máchomet miał Boiaźni Božey uczyć / choć to słowy
 nieiáko chce pokazać. W rzecz same pátrzyć trzeba / Xe Pe-
 trycy: ták słowá nikogoy nie záwioda. Boiaźni Božey uczyć /
 iesť práwa y wstawy Bože przekłádáć / y ludźi do tego wiesć
 áby ich strzegli / y one záchowywali. Máchomet wstawami
 pańskimi y práwy iego swietemí pogárdził / swe plotki ná
 miejsce ich wtrácił. Nie boiaźni tedy Božey uczy / ale super-
 sticiey / ktora z plotek iego / á nie z wstaw pańskich płynie. Prze-
 toż nie odeymiesz áni wycieńczyš tego y twym Máchome-
 tem / což nam iuż przyznał.

Ná kár. 33. piše : Iesližby też dla tego ie zá Kryštyány poczy-
 ták, iż sie z uczynkow y cíasnych żywotow swych bez wštydu pobożno-
 ści, y wšty y piórem przed ludźmi chwala. po Pháryzeysku inše potepia-
 ižc: Tož Máchomet umie, zé. Odpowiedam. Inšá iesť przez
 chwalać sie vmyslnie z czego; inšá / Spráwe dáć o sobie. co
 my czynimi. Acž gdy kto o sobie spráwe dáie / być bez tego nie
 može / żeby też meiatie przechwalanie náleść sie nie miało /
 ktore samo przez sie gánić sie nie može. Bo kiedyby sie zgoła
 gánić miało / nie vzywáliby go byli nigdy ludźie swieći. Iž
 vzywáli / iáko miedzy innemi Apostol Páwel swiety 1. Theš. 2.
 v 10. Wysćie swiádkámi y Bog, iáko swiáto bliwie y spráwiedliwie, y nie-
 nágánienie, wam wierzącym sídlismy sie. á práwie ten wšytek roz-
 dzał pelen iesť przechwalánia / y list wtory do Korynt. y do
 Philip. y ine písania iego. Iž go tedy vzywáli swieći pań-
 sey: 3700

sey: ztad iawnie pożązuie sie / i3 przychwalanie samo przez sie nie iest nagantone / tylko iesti zest falszywe abo nieprzystoyne. Tak tedy postepowac iako swieci pascy postepowali / sprawe o sobie dajac / nie iest to po Saryzeystu / inszych potepiac / ani po Machometstu / wyznawcow imienia pana Chrystusowego posadzac / ani sprawy przystoyney o sobie danie / za taki dowod Chrystyansstwa pokladac.

Na teyże kar. piśe: Iako tedy Machometowemu zborowi, tak y Socynowemu nic subtelności nie pomogę, y odmienią sie (ma być odmienienia sie) w Anioły światłości, aby sie z pożytkiem Krystusem szczęć mieli, y onym sie titulowali, tak aby wierne pańskie do swych błędów przyłudzic mieli. Prozo chociaż sztuczni myśliwcy wabią. Bo ieżá wiech widzą y iescze wyżrą, owce Krystusowe z łaski iego. Odepowiedam. Co Machometowey druzyne / ktora X. Petrycy Zborem nazywa / pomoc moze abo nie / nic mi do tego. Naśfe Zborowi / ktory Socynowym X. Petrycy zowie (iako by przedtym ni3 Socyn w Polsce byl / Zboru našego nie bylo; y iako bysmy Socyna za Autora Zboru našego, nie za Brata y za członka mieli: o czym i3 wyższej bylo / tu sie z tym nie ferze) subtelności żadnych nie potrzeba / do tego / aby sie z pożytkiem Chrystusem panem szczęć y od niego titulowali. Dość maia na prostey prawdzie / ktora im iawnie świadczy / że y z pożytkiem y z wielką poćiecha swoia y szczęca sie Chrystusem panem y od niego tytuia. Ktorey świadectwo iest wasnieysze v nas / ni3li wšytkiego świata rozumienie / a pogotowiu ni3 X. Petrycego decreta bårzo niepewne. A ta3 prawda swieta ma tak wiele mocy / że wšelkie dobre serce / by mu iedno do wiadomości przyšla / zaraz ku sobie obroci y poćiasgnie. Niech ia błędem X. Petrycy iako chce zowie / niech nas sztuczniemi myśliwcami tytuie / nieprzewycieiona prawda / ta na placu zostac musi. Boć niema3 tak nic skrytego / żeby to przed sie na iawia wynisć nie miało. A gdy wynidzie / rzemu ty ile moze3 zabiegasz / ale prozo; poznais owce Krystusowe / jes ich od zdrojow wybornych y pastwisk kostownych / ty co sie za pastersa ich ma3 / hamowal.

Tá teyże kárce pipe: Ale tego trzeba Socynowemu Zborowi, cżego y Máchometowemu, chcáli to pokázác, iż náuka ich iest prawda, y iż sa zborom Bozym. Pierwsza iż tak naprzod Prorocy od początku swiata, y Syn boży y Apostolowie tego uczyli, y pisali. Druga iż po wśsem okregu ziemskim tá náuka brzmiá, y brzmi teraz. Trzecia iż tá náuka, nie tylko ná ziemi, ale y w niebie miedzy Anioloy iest, y iż sie tego Aniolowie uczy z cżego y Socynistowie. Bo Aniolowie vybráni, y ludzic sa jednym zborom y bráci z, co Aniol jeznowa, przed lanem swietym w Obiaw. káp. 19. Aleć podobno rychley tam słońce wzniáz, gdzie záchodzi niź to uczyńia, kiedy ich pismá náprobe poydz. **Odpowiedam.** Do pokazania prawdy przy tym iest / dosyć iest wyświadczyć ia pismy Prorockimi y Apostolskimi. Przetoż te drugie wywody X. Petrycego niepotrzebne sa. Ale y barzo niepewne sa. Bo to prawdy nie moze być do wodem / iż co ná swiećie brzmiá y brzmi teraz. Gdyż wymysly y wstawy ludzkie brzmiály y przedtym od początku / y brzmiá po wśsem okregu ziemskim / niemal teraz. A tedyby teź miály być dla tego prawda? **Wieć y trzecia rzecz / iest nie tylko niepewna / ale y głupia.** Bo ktoż Petrycemu powieđiał / że sie Aniolowie w niebie tego uczy cżego y my ná ziemi? y kto mu to ziawil? Jesli z tad to sobie knuie / iż sa jednym zborom z nami: tedy ma wiedzieć / iż choć tym wzgledem z nami podobienstwo máia / że iedynemu Bogu nay wyśsemu z nami słužia / y iedynego Pána Jezusa Christusa / za głowe od Boga sobie danego spolnie z nami máia: iednak tym od nas daleko rozni / że my wiáry w Boga y w pána Christusa y posluśienstwa uczyńmy sie / á oni ná oblicze Pánstie pátrzac / wśytké wola Pánstie cále wiedza y one bez słabosci wśelkich wykosnywáia. **Ny w náđsiei przyśtlego błogosławienstwa cwiéczac sie oczekiwamy / á oni w rzeczy samey iuz ie máia y onego zázywáia.** A iákoż sie to ostać moze / gdy tak rzeczja sama sa rozni od nas; że sie ich náture y zacność / y dostoiensw które máia nie przyponni; żeby sie mieli tego uczyć co y my? **Ale nam groší / że precey słońce ma wschodzić / tam tedy západa / niź my náuki nášey dowieđziemy z pismá swietego gdy ná**
proba

probepoydzie. Tlic sie tych przegrozek nie lekamy. Bo myz pisma swietego y dowiedlisny y dowodzimy zawse nauk naszymych / y na probe pisma swietego przypuszczamy ie cale z chęcia radzi / y wiemy to ze z tey proby to sie im dostawa zawse zdy / y dostanie co zlotu scyrenu / gdy bywa w ogniu.

Na teyze karcie y trzydziestej czwartey piſie: *leſliby, prawi* / dla wielkiej mądrości Socynowey, ktorą po ſwiadu rozpiſuię iego Apostołowie godziło ſię przyłączyć wiernemu do iego zboru: dla teyze przyczyny godzi ſię przyłączyć do Máchometowego, zc. *A iako Socyniſtowie księgi Socyná názywáię zlotymi, widze toż vmieię mowić Turcy o Alkoranie, zc. Odpowiedam.* Ani ná mądrości Socynowey ani ná żadnego ná ſwiecie by námedrſiego człowieka / buduiemy ſie ſami: ale tylko ná mądrości Bozey / w ſłowie iego ſwietym nam pokazaney. A przetoż nie dla ludzkiej mądrości / ale dla mądrości Bozey / każdemu wiernemu známi ſię złączyć przystoi. Z Máchometem dla tey przyczyny / ponieważ prawdy y mądrości Bozey niemaſz przy nim / złączyć ſie żaden wierny nie moze. Zlotymi księgami ſa u nas każde / ktore ſię z ſłowem Bożym cale zgadzaia / a wielce ſa Cytelnikowi pożyteczne. Turcy tego nie vmieia / aby z ſłowem Bożym cale zgodne pisma zlotymi zwać mieli: Gdyż Alkoran przeciwny ſłowu Bożemu zalecaia. A tu ſię przy pátrz / Cytelniku taſkawy / tak óściecinnie piſać przystoiłi Miniſtrowi.

Na teyze karcie trzydziestej czwartey piſie: *leſliżeby też zym poimác owce Kriſtuſowe mieli iż rzekomo z Apostoły iednego Boga opowiedáię. Ale nie Oycá. Bo iako moze być prawdziwym Oycem nie urodziwſzy nikogo, to ieſt przeciwnko piſmu y rozumowi. Apostołowie zaś opowiedáię Boga iednego, onego Oycá z ktorego wſzytko, y iednego Pána Ieżuſá Kriſtuſá ſyná iego przez ktorego wſzytko. Aleć Socyniſtowie takim Oycem Boga, ſwemu Kriſtuſowi ſiworzonemu ukázuia, iáká mátká bylá, Mozyżſowi corká Fáraonowá, zc. Takci też Máchomet iednego Boga opowieda, zc. Odpowiedam.* Piſie X. Petrycy / iż Apostołowie / Boga iednego / opowiedaia być / onego Oycá z ktorego wſzytko. My tak właſnie wyznawamy. Przetoż

w prawdzię ścżyrey z Apostoly / a nie rzekomo / y iednego Boga / y kto iest tym iedynym Bogiem opowiedamy. Bo ięśliż on Oćiec z ktorego wšytko / iest Bogiem iedynym / iako X. Petrycy z słow Apostolskich / 1. Cor. 8. y 6. przynosi: tedy kto nie iest onym Oycem z ktorego wšytko / być onym iedynym Bogiem nie moze. A iż Oycem onym / z ktorego wšytko / nie iest ani Syn / ani Duch swiety: Przetoż ani Syn ani Duch swiety nie iest onym iedynym Bogiem. Widzieć tedy X. Petrycy moze / że Boga iednego wyznawamy Oycem: ponieważ iawnie nas tego nauczył Apostol / iż Bog iedyny / iest on Oćiec z ktorego wšytko. Ale X. Petrycy dowodzić nas tego vsilute / że Boga iednego Oycem nie wyznawamy. Bo prawi / iakoż moze być Oycem nie wrodzić wšytko go / to iest / prawi / przeciw pismu y rozumowi. Ale sie wkazalo / iż Bog rodzi syny y wrodzić sobie Syna / sposobem temu przystoynym. A k temu nie iuz to przeciw rozumowi y pismu / Oycem być a nie wrodzić biegiem przyrodzonym: ponieważ y pismo zowie tych Oycami / ktorzy nie rodzili biegiem przyrodzonym / y patres adoptiui ponieważ sa y byli in rerum natura, nie iest przeciw rozumowi / Oycem być / a nie wrodzić biegiem przyrodzonym. A iakim Bog Oycem Panu Jezusowi / wkazalo sie wyšsey. Skad każdy obaczyć mogł / że daleko roznie iest Oycem temu / miz była corka Faraonowa matką Moysesowi / gdyż Bog pana Jezusa syna swego wrodził / iako sie pokazalo / ale Faraonowa corka Moysesą nie wrodzila. A co piše X. Petrycy / że tak Machomet Boga iednego opowiada / tedy daleko nie tak. Bo Machomet iednego Boga / przy być Oycem Pana naszego Jezusa Chrystusa / a my wyznawamy. Ponieważ tedy / tak własnie iednego Boga wyznawamy / iako Apostolowie świeci: tedyć słusnie owce Pana Chrystusowe / glos też nasz / za Pasterza swego glos wznąć / y za nim iść maia. Na stworzonego Chrystusa wyšsey sie odpowiedziato / acz własnie mowiac Pan Jezus nie iest Chrystusem stworzonym / ale wiecznymym.

Na teyże

Ná tey je kárčie piše: *leslby ich to nam zálečić miáto, že Kristus Socenski byl w záchwyceniu w niebie, y z tąd mowi, iż zstapil z niebá, y wysedl od Bogá. Y to mála przycžyna. Bo tež Alkoran o Máchomete swiádežy, zc.* Odpowiedam. Ze syn cžłowiecžy byl w niebie pierwey / á niž widomie do niebá przed wejniámi swymi wstapil / iáwnie o tym wsty swymi swiádečzy / Ioan. 6. v 62. Gdy tedy my twierdžimy / že Pan Jezus syn cžłowiecžy byl pierwey w niebie / niž tám potym po zmartwychwstániu wstapil: to twierdžimy y mowimy / cžego nas sam Pan Jezus w slowie swym náucžyl. Z cžego gdy pošydzá X. Petrycy / z slow pána Christuřowych pošydzá: y gdy dla tego nas z Náchometány rowná / nie widži / že prawde pána Christuřowe z plotkámi Máchometowymi / y z Pánem Christusem Máchometá / porównáć chce; áno miedzy prawde pána Christuřowa á kłámsstwem Máchometowym / y miedzy Pánem Christusem prawdžiwym / á Máchometem falřerzem / iest taká roznicá / iáko miedzy slóncem náiásniejšym / á nagrúbsšymi čiemnoščiami nocnymi.

Ná tey je kárčie piše: *leslžeby tež dla tego Kristžánámisje v dávali, že wieržá zmartwychwstánie w dzień ořlátečžny: Y Máchomet nic nie dá napřzod, zc.* Odpowiedam. Sitá to X. Petrycy Máchometowi przypisúećie. Náuki o zmartwychwstániu / to iest Ewáneliey swietey odstapil Máchomet: plotki swe ná mieysce iey wtráciwšy dowodu zmartwychwstánie / wzbudzenia odvmárlých pána Christuřowego zápržal Máchomet: A přećie X. Petrycy powiedá / že zmartwychwstánie wieržy Máchomet. Blekotáć o cžym ledá iáko / nie iest to wieržyc X. Petrycy. My z lásti Božey wieržimy zmartwychwstánie / gdy sie dowodu iego / nam od Bogá wyřáwionego w Christuse mocno dšieržimy / y drugich aby tož cžynili do tego wiedzúemy. Mámy tedy bářzo ná přzod y w tym přzed Máchometem.

Ná kárčie tržydsúestey piátey piše: *Dlá cžegož ie iestže zá bráćia přyzžnyamy, pewnie dla tego, že Zákonowi y Ewáneliey, y swóam księgom wieržá: dla tegož Turcy nechaj beda bráćia, Bo tež čí tomu*

wszystkiemu wierzą, iako sie im zda, zc. Odpowiedam. Jesli Zakonowi Bojemu y Ewangeliey cale wierzymy/ iako X. Petrycy piše: A czemuż ci co na słowie Pańskim przedstawac chca/ z nam sie zlaczyć nie mają? Co sie ksiąg naszych doo- tyczy/ iawnie to idzie z tad/ iesliż Zakonowi y Ewangeliey wierzymy/ je nic w nich niemaż/ iedno z Zakonu y z Ewans- ieliey: abo iesliby co tam przeciwnego Zakonowi y Ewans- ieliey pokazano bylo/ je to za rzecz nieważna mamy. Tur- cy dla tego nie moga być Bracia. Bo gdy oni dla plotek swych Zakon y Ewangelia porzucili/ iawnie pokazują/ iż nie wierzą ani Zakonowi ani Ewangeliey/ choc sie im zda iako X. Petrycy piše/ je wierzą.

Ta teyże karcie piše: iesliby sie też w nastym wkładac chcie- li, iż lichwy brąc swoim zakázują w swoim zborze, chociaż to doskona- le wiemy, że iż sami pieknie, a ieszcze przednieyszy z Ministrow Socy- nowych biorą, dawając w pláty piędzde, na zbieranie z Ewangeliey: tedy też tak wlaśnie Machomet zakázuje, zc. Odpowiedam. Jesli podobienstwo w iakiey sprawie iedney/ czyni Macho- metaná/ to y X. Petrycy bedzie Machometanem. Bo X. Pe- trycy zakázuje/ iako rozumiem/ cudzołóstwa: Toż czyni Ma- chomet: To X. Petrycy Machometanem. Takie są miły Xe Petrycy wszystkie te twoie igrzyska rączey/ z osuńania dziecinnego wlepione/ a niżeli wywody. A co tu na nasze Ministry mówisz z strony lichwy/ zwyczajowi swemu dogaa- dzaż/ etory to pišesz y mówisz/ czego dowieść trudno.

Ta teyże karcie piše: iesliby sie też sukienką zboru Bożego przyoblec chcieli, z naukami swymi, vcząc pokuty y pobożności: Toż Machomet umie, zc. Odpowiedam. Jesli to sukienka Zbo- ru Bożego/ nauka o pokucie y pobożności: iako piše X. Pe- trycy a nam przyznawa/ je vczymy pokuty y pobożności: te- dyż X. Petrycy sam prawie piorem y wsty swymi/ nas w su- kienkę zboru Bożego przyobloczy. A iż też toż Machome- towi przyznawa: tedy kiedyby to prawda byla/ nie bylo by rozności miedzy Machometowa družyna a zborom Bozym. Lecj iż nie tylko rozność ale y wielkie przeciwnienstwo ies- t miedzy

miedzy Machometowa družyna a zborem Pana Chrystusowym: z tad każdy baczyć moze/ że to prawda być nie moze/ co K. Petrycy przyznawa Machometowi. Nauka o pokucie y pobożności jest w Ewangeliey Pańskiej. Teć porzucił Machomet/ gdy swoje plotki na iey mieysce wtracił. A iáż Pój wćyć pobożności y pokuty moze: Ale piše o niey. Nátym nic. Bo iáko każdy mniema że ma prawdę/ ale nie idzie zátym żeby przy każdym była prawda; tak y Machomet nie iú zátym pokuty y pobożności wćy/ choć sie iemu zda/ abo zdáć komu moze/ że iey wćy.

Nátęże Karcie piše: *Iesliby też tym nád inšyich sie przekládá, iż wierzą że Iegus syn Mdryey, przydzie sádzić wšytkie w dzień ošláni, o ktorým on niewie sam: wiecy iesćże o tym wierzy Machomet,* zc. Odpowiedam. Matth. cap. 16. v. 27. y ná inšyich mieyscách czytamy/ iż Syn cźlowieczy w chwale Oycá swego ná sad przydzie: y Act. 17. v. 31. że Bog poštanowił šwiat sádzić/ przez mežá/ ktorego wzbudził od vmarlych: y Mar. 13. v. 32. iż Pan Jezus všty swymi šwietymi zeznawa to/ że nié niewie o tym dniu ošlátnim/ áni syn iedno Oćiec. A czemuž tym sobie poigrawa K. Petrycy o czym iáwnie pišmo šwiadczy? Co sie Machometá dotycze/ ten nie wierzy temu aby Pan Jezus miał wšytek sad w reku/ y miał go odprawować. Ale y przez tego pošlá/ ktory w dzień ošlátni wšytko ma spráwić ludšiom v Bogá/ niégo innego nie rozumie iedno siebie/ iáko w ošlátniey Azoarze iáśnie pokázuie.

Nát trzydšiestey šostey Karcie piše: *Wiec podobno przyznámy im Krystyáńštwo z tad, iż dla prawdy wielkie vtrápienia ćierpiá. Táť rovníe dla prawdy ćierpiá iáko y Turcy.* Odpowiedam. My dla Prorockiey y Apostolškiey náuki/ to jest dla šćyrey prawdy/ y od innych y od šámeho K. Petrycego/ wiele złego ćierpiemy/ czego iáwná proba jest y ten script iego. Turcy ni od łogo dla náuki Prorockiey y Apostolškiey nie ćierpia. To nie táť rovníe ćierpiemy dla prawdy iáko Turcy/ choć to nam šmie zádawać K. Petrycy. Alej což Turcy ćierpia od inšyich: Inšy od nich K. Petrycy.

Nátęże

Ná teyže Kárcie piše: *Od nich pan Bog y mily Syn iego, y Duch swiety, Zbor Boży, prawda Ewánjeliey, y sludzy slová Božego, wiára y nádžieá synow Božych, tákie vtrapienia y bolesći nošá, že už podobno čierplwość Boža, w pomšle obroćić sie musí.* **Odpowie-
dam.** Stáramy sie o to / według nawietšych síl nášych / aby ľudšie poznali že onym Bogiem iedynym / niť inny nie jest / iedno stvorzyčiel niebá y zemie wšechmogacy / á Bog y Očiec Paná nášego Jezusá Christusá: ale nausilniey o to sie stáramy / žeby ľudšie poznali swieta wola iego. Stáramy sie y oto vsilnie aby ľudšie poznali / že synem Božym włašnym niť inny nie jest / iedno Pan Jezus Kristus / z Duchá swietego pocžety / á z Márieypánny národžony čžlowiek: ale vsilniey e to / aby ľudšie poznali swieta náuče iego / y čžego ten pan po nich chce / čžcali byč zbáwieni. Stáramy sie y o to vprzejmie / aby ľudšie ználi / že Duchem swietym jest ona moc osobná swieta Boža / ktora pan Bog wšytkie rzeczy po swiaca y swietymi čžyni: ale vsilniey o tžo / aby sie stárali ľudšie / žeby Duchá s. z dárú Bogá nawyžšego y Syná iego milego dostapili. Pržetož áni Bog / áni Syn iego mily / áni Duch swiety žadnych bolesći od nas nie odnoši / ale y owšem wielkie počiechy. Zbor Boży w taz nic od nas vtrapienia nie odnoši: bo w nim bedac / y náuči zdrowey / y rzadu dobrego pilnie przestřzegamy. Ani prawda Ewánjeliey: bo ja jáko možeme nausilniey forytuiemy. Ani sludzy slová Božego: bo im roboty pánskiey wiernie dopomagamy. Ani posřzednictwo Syná Božego / ktore my od wymysłow ľudžich jáko nawiečey možeme očžysčiamy. Ani wiára y nádžieá já synow Božych / ktorey my náture / fundamenta, y podpory z písmá swietego šřzetelnie počžazuiemy / šřřzegac tego jáko wšedy / ták osobliwie gđšie o fundamentálne rzeczy idšie w zbáwieniu nášym / aby te žadney przysády z wymysłow ľudžich przy sobie nie miály. Žá co nie pomšty Božey / ktora K. Petřicy nam pograža; ale błogostáwienstwa pánskiego / ktore pan tákowým robotníkóm obiecal / w pracách náššych očžekiwamy; y ná potym niezwiadley žá to Korony.

Ná teyže

Ná teyże kár. piše: A iestc je na sro^zse przesládowanie czyniąc z Turki nád Kósciotem bozym, y nátrzasia^zac sie niewstydliwie z niego, obiecuią sobie iákieś nagrody y poćiechy z niebá. Takci te z własnie Turcy czynią. Odpowiedam. Nád Zborom Bozym/zadnego przez sládownia nie czynimy iáko Turcy/áni sie niewstydliwie z niego nátrzasamy: ale dla zdrowey náuki y rzadu dobrego/ktorego we Zborze Bozym postrzegamy / odnosimy y przez sládownia/y niewstydliwie nátrzasanie od X. Petrycego sá mego. Przetoz nie dšiw/je zá to/ idac zá sowy panštiami/dobra otuche czynimy sobie/je nas wielka zapláta ocze^zkiwa w niebie. Nie tak własnie Turcy. Bo oni zá swelupiestwa y mordy/czekaia nagrody; ktorym zlóšciám pan/ nie nagrode/ ale pohánbienie wieczne náznaczył.

Ná teyże kár. y 37. piše: Agdy widzimy je Socyn nie tylko we Zborze swoim, nic nie ma tak smácznego ná coby miał łowić owce Krystu sowe: y iáwna iest y bedzie da pan Bog iáwna ná swiecie, je bližsy iest zbor Socynow, zboru Máchometowego niżli Christusowego, by to oni nie tylko swoiemi ięzykami, ale y Anielskimi zdobit^z chćieli. Odpowiedam. We Zborze nášym/ktory ty Socynowym/á my pána Christusowym zowiemy / mamy obietnice pána Christusowe/mamy wstáwy iego swiete / y sposob wkazány dostátecznie/iáko mamy otrzymáć swiete obietnice iego. Jz tedy nád obietnice pána Christusowe smáczniyšego nic niemože być / y nád sposob/ ktorym tych obietnic dostepujemy / poniewaž to oboie we Zborze nášym iest / tedyé mamy cym łowić owce pána Christusowe / y łowiemy / y wšytkie da pan Bog polowiemy / ná wieczna chwale Boža y pána Christusowe / y ich zbáwienie / á náše poćieche. Zbor náš jeby miał być bližsy Máchometowey družyny / á niż Zboru pána Christusowego / áni iáwna iest / choć to X. Petrycy piše / áni bedšie ná wiešci. A ná to nie trzebá nam ięzykow áni ludzki^z / áni náwet Anielski^z. Bo zacniyše ná to ięzyki mamy / pána Christusow / y Boga samego / ktory do nas przez písma Prorockie y Apóstolskie mowi / y pewnošć náuki nášey z támtad wyczerpnioney bárzo wielka wkázuie.

Ná kár. 37. piše: Ieshby sie też w nas wkradł chcieli swoi z s. zgodz, między sob z, która taka jest, iżle jedno jest osob między nimi; każdy swoy wyklad ma na mieyscé piśmá s. o Synu Bożym, co sie indziej pokazuje, y także kiedy kto o iedne rzec; chce pytać, káżdego z nich z osobná od káżdego roznoz odpowiedz; wstyszy. Aleć takow z zgodz y między Turk; widzimy, zc. Odpowiedam. Zeby tak a zgodá między námi bylá / iż káždy o iedne rzec; spytany osobny / miałby rozno odpowiedz; przynosić / to jest ścizry wymysl X. Petrycego. Bo o Bogu iedynym / o Synu iego pánu Jezusie Christusie / o Duchu swietym / y o wšytkim tym co do zbawienia nášego koniecznie náleży / jest cála z káski Bozey między námi zgodá. Jdiele o wyrozumienie mieysc niektorých w piśmie s; być moze / je rozne wyrozumienia między niektoremi osobámi v nášo we Zborze / ale sobie by námniey nie sprzećiwne. Bo choć ktory z náš mieysce ktore w piśmie swietym o Synu Bożym / roznie ieden od drugiego wykláda / przed sie w tym ieden drugiemu by námniey przećiwny nie jest / je Jezus Nazaráński on człowiek / á żaden inny przed nim / jest włásnym synem Bożym. A takowe rozne wyrozumienie mieysc nie wkázuie niezgody między námi: gdyz do iednego celu / iáko to komu pan Bog dá / ciagniemy wšyscy / ale libertatem sententiarum pokázuie / ktora do kády jest we Zborze / zá wše czułość y ostrožność wielka spráwue w ludziách y w dochodzeniu y wstrzezeniu prawdy: iáko kedy tey wolności nemá / iá dšie zá ná niedbálostwo / y spuszcžanie sie ieden ná drugiego. Rozno v Turkow bázno. Bo tam w náboženstwie sie nie cwi czo námniey / okrom Kiezey i ch / ani sie o nim pytaia. A prze toz gdy ktorego o co spytaš / niewiedzac nic / co mu ná mysl wpádnie / to odpowie. Nie mamy tedy y tu nic z Turk; spolnego / choć náš z nim tym X. Petrycy rowna.

Ná tey z kár. piše: Aleć ich mušimy zá bráć z mieć. Bo z bázno smuni y frásowni, y z pláćžem wzdychá z, je ich náboženšwá nie wšyscy ludzje przyimú z, y onych szlorzec z z. Toz też v me Máchomet, zc. Odpowiedam. Prawdy y zbawienia ludšiom / á ch wály Bogu y P. Christusowi zyczyć / y gdy ludšie prawde przyimú y w zbawieniu

w zbawieniu sie swym toczais y chwale milego pana Boga y Syna iego miłuia/ćieścić sie y weselić; y gdy tym pogardzaia/ żalować tego y smiećć sie/ to jest Duch pana Chrystusow/ ktory we wszytkich chwalcach Bozych pokazował sie. Z tego gdy sie posmiewa K. Petrycy / z sprawy Duchá Bozego posmiewa sie / y ze wszytkich chwalcow Bozych postęptu. Nieumie tego Máchomet/ktory o to niedba/iaćo y to mięsce iego ktore cirował K. Petrycy pokaznie/ y rzecz samá. Bo iaćoż tego gorliwość chwały Bożej y pana Chrystusowej wiać mogła / ktory chwale pana Chrystusowe/á w nim Bożo/ ile w nim było/ zaktumić swemi plotkami wsiłował ?

Na teyże Kar. piſe: Ráććieſt mili pánowie przeſtáć y wy ná wá-
ſzey drodze proſtey. A nie fráſuyćie ſie wabiżc do ſwego nábożeńſtwá
nikogoy. A mielibyćie wſłucháć Máchometá ſluſnie, zé. Odpo-
wiedam. Kadſi w tym was poſłuchamy K. Petrycy/ze prze-
ſtániemy ná náſzey proſtey drodze:ále w tym bynamnię was
ſłucháć nie będąemy/ żebyſmy do náſzego nábożeńſtwá z pil-
noſćia wſzytkich wabić nie mieli. Bo ieſt prawdziwe/ kto-
reż żywych piſmá ſwietego ſrzodek/ wyczerpnione ieſt/ á nie
z kałuż/ ani cyſtern wymyſłow/ wſtaw/ y wynaláſtow ludzo-
kich. Z tey rády quieuiemy was/ że ná m káżecie Mácho-
metá ſłucháć: á przedſie was nápominaamy/ że Miniſtrowi
taka ráde dáwáć nie przyſtoí / áby miał komu Máchometá
w czym ſłucháć rozkáżowáć.

Na teyże Kar. piſe: Podobno muſimy do nich iſć: Bo Socyná
ſwego dowodzi, iż ieſt Poſel Boży, nád inſe oprocz zdrády, á iż iego náu-
ká, ieſt náuká Boża, y xięgi iego, xięgi Boże. Takowego bluźnierſtwá y
Máchomet niećierpi, ále ſurowo kap. 15. mowi ták: X ktoż ieſt gorſzy y wie-
cey winien, ieno ten ktory ſie Poſtem Bożym nád inę przekláda, Bóg á cży-
nićc kłamacz fáłſzywie, ábo to ſobie przywláſzcza, iż xięgi iego mogá być
tey wági, iákże Bóg podał. Wſpomniawſzy tedy ná záloty Arcyſłowskiego
xięgo Socynowych y oſoby iego, tákże y Státorego, obacź że y pogánie te-
go nie mogá znieſć. Odpowiedam. Za poſty Boże po w Nie-
bo wſtápieniu páńſtim / tylkóž Apoſtoły pana Chrystusowe
wznawamy: iaćo y zá poſełſtwo Boże/ tylkó ſamé Ewánie-

lia / Ktora ci Posłowie świeci światu przynieśli. Przetoczy
 feżery to wymysł X. Petrycego / żebyśmy tego dowodzić mie-
 li / żeby Socyn posłem być Bożym miał. O piegach tego to
 rozumiemy co o wszystkich innych / że ich dla tego przyimo-
 wać mamy: iż się zgadzają z słowem Bożym: y iesliżby to się
 pokazać mogło / żeby się w czym nie zgadzały z pismem świe-
 tym / że ich w tym przyjmować żadna miara nie mamy. Bła-
 żnierstwa tego je nie znosi: Machomet / aby się kto za posła
 Bożego nad inne przekładał / y swe księgi za Boże poczytał /
 to nic nie należy do Socyna / ktory się ani posłem Bożym cży-
 ni / nie rzkać żeby się miał nad inne przekładać / ani swych
 piąg ma za Boże. Na zaloty Arctifowskiego y Scatorius-
 sowa / iako to pisać dworunie X. Petrycy / odpowiedziało się
 wyzsfey. Z czego iako y z tad / iawnie każdy baczyc może / że tu-
 sny swoje nam wypisać chciał X. Petrycy.

Na Kar. 35. piše: *Aleć już musimy do nich: Bo oni bezpiecznie
 mówią y zwycięstwo sobie nad nami obiecui. do każdego potkánia. Nie
 chodźmy. Boć też tak Machomet swym wiernym obiecał y potużył.*
 Odpowiedam. Prawde mamy: Wiec prawde iako prawde
 bezpiecznie mówimy. Bo trudno nie mówić bezpiecznie pra-
 wdy / Ktora w wszelkim bezpieczeństwie y serca y wsta napę-
 nia. Wiec iż prawda jest nieprzewycieżona: iakoż tużyc so-
 bie dobrze nie mamy / że ta zwycięstwo y plac otrzyma: Ma-
 chomet z plectkami swemi nic nie należy do tego. Ten swym
 obiecowal / gdy lupić y mordować innych mieli zwycięstwo:
 ale to rozny boy daleko / gdzie się tylko tego szuka / aby praw-
 da Boża y pana Christusa wana placu zostala.

Na teyże Karcie piše: *Aleć oni nie każ. wierzyć swym słuchá-
 cjom, gdy kto co powie da z tego o nich, ale aby tylko za nieprzważni y nie-
 nawisc dla prawdy poczytali, ródz. Takuchnoć Machomet uczy swo-
 ie, zc.* Odpowiedam. A to feżery wymysł X. Petrycego. A
 na coż dyscipliny? Ministrówstwie miwamy / jedno abyśmy do-
 chodzili tego iesliż Ministrowie nasi // tak bezmagany żyal
 iako na tak zacny urzad ich przynależy: A na coż dochodzimy
 wszystkiego porzadnie / gdyby co o ktorym nam iey / bądź od
 obcych / bądź od swych zaslychnac się miało: Nie patrzymy

na sie/ Xe Petrycy/ przez spary. iako oni nastal y my ich pil-
nie dogladamy/ aby kazdy w granicach powinności Chrysty-
anſtkiej/ wedle powołania swego zostawal. Machomet ie-
ſt tam uczy swych/ co ty sobie na nas wymyslaſ / to nic do
nas nie nalezy.

Na teyze Kar. piſe: *Wiec ſie do nich przytaczmy, iż uczy że
Chriſtus ieſt ſtworzenie od Boga na ziemi. Lepiey Machomet tego uczy, zc.
Odpowiedam.* Wyznawamy iż Chriſtus pan cżłowiekiem
bedac / ieſt też Bożym ſtworzeniem: o czym było wyſſey. ale
tego oſobliwie o nim uczy my / czego Apoſtołowie uczyli / że
ten Jezus Chriſtus cżłowiek / ieſt poſrzednikiem Boga y lu-
dſi. I. Tim. 2. v. 5. ieſt głowa naſza / Panem naſzym / Bogiem
naſzym y Zbawicielem naſzym / dla tych przyczyn ktore ſie
wyſſey poſkazaly. Tego Machomet wſytkiego w panu Je-
zuſie zaprzal. Jakoż tedy lepiey uczy tego niż my / co twier-
dzić ſmie X. Petrycy :

Na teyze Kar. piſe: *Oto zacniey piſe o tym Machomet, daymy
obieda pokoy. Niechayże nas tedy od fundamentu prawdzivego, plo-
tkami ſwemi nie ruſka, zc. Oopowiedam.* Ale ſie wſkazalo że
Machomet pana Jezusa być ſynem Bożym zaprzal. Przy go-
być Bogiem / przy być Zbawicielem / y dawco y ſaſarzem ży-
wota wiecznego / y Kroluacym na niebie y na ziemi. A iakoż
to zacniey piſe o Chriſtusie panu niż my? A przetoż iako cie
w tym wſlucha kazdy / ktory plotki Machometowe / vzwawa
za plotki / że da Machometowi pokoy: takżaden cie w tym
nie poſlucha / ktory iedno wyznanie naſe o panu Jezusie Chri-
ſtusie wſlyſy / a ſtatecznie obaczy y v ſiebie wważy / iż ieſt z ſlo-
wa Bożego wyczerpione / aby nas zaniechac miał / porzu-
cic / abo iako ty piſeſ nam pokoy dac. Tobie ſamemu co ra-
czyſ / toć wolno czynic. A iż od fundamentu naſzym / iako pi-
ſeſ / plotkom niekazeſ ſie ruſzac / tedy temu fundamentowi
twemu bedſiem ſie niżej da pan Bog przypatrowac: a z wyſ-
ſey roſprawy Cytelnik rozſadny mogl obaczyć / że my zlaſci-
miego Boga / zadnymi ſie plotkami nie bawimy / ale w ſlo-
wie pana Chriſtuſowym ſwe zabawy mamy: a tyſ gacie wie-

le dziećninnych y babich prawie batek / aż y o Wielbladziocy / z twego Machometá / taka kupa naniost / jes wietřa część tego scriptu twego ná nie obroćit.

NTu do tad Czytelniku kářtáwy / mieliřmy rzecz pier-
wsá / w scriptcie X. Petrycego; w ktorey wvazaliřmy
to co on nam / y iáko słuřnie y prawdiřwie zádáwat.
Druga rzecz nástepuie : W czym on swoje przestřega: kto-
rey sietu przypátrowáć mamy. Ktora rzecz / iř on nie ná ie-
dnym mieyscu rázem / ále tylko to tárn to sám polořyt / przeto
my one z roznych mieysc ná iedno znosić / á ile bedřie być mo-
glo / porzadnie ná wřytřo odpowiedáć bedřiemy.

NA sámym tedy ořtátnim wietřu kářty řiodmey / y ná
ořmey kářcie piře X. Petrycy : Pámietay ře ná to napřzd Bráćie
pobořny, ře pan Bog wřechnogácy, chcáć nam ná wyřře miłość swo-
ie pokázáć, y zbáwiená nářego mocny á wicęřny fundáment zálořyc, y
wiáre náře y ná dźeie gruntem pewnym wřytřkiego cęego sie řpodziwá-
my v cęřnić, nie zálořyt tego fundámentu nám, ná řadnym Aniele niebie-
řkim, áni ná cęřlowieku řiemřkim. Bo Aniořy swoje cęřni Pan slugámi
řwemi, y slugámi slug řwych, á ludřie teř wřyřcy cęáto, á wřelkie cęáto
ieřt tráwá Piotr řwiety mowi. Aby tedy ná slugách řwych y nářych
Aniořách y ná tráwie pan Bog fundáment řywot wicęřnego zálořyc miał,
řgólá o tym niewiemy. Ale iáki fundáment zálořyt? Táki o iákim sám Zbá-
wićiel wřřy řwemi powiedřial, mowi, řc: Táki Bog vmitováł řwiát, ře řyná
řwego iednorodžonego dáł, (X. Petrycy má / Ná řwiát poštal) áby ká-
řdy kto wierřy wen, nie řgináł, ále řywot wicęřny miał. kto wen wierřy,
nie bedřie řadřon, á kto nie wierřy, ni ř osadřon ieřt, Ioan. 3. A Apořtolo-
wie dowodřá tego Páwel y Piotr, ře oproćř tego innego fundámentu nie-
mář, ktory Bog sám zálořyt, ten řywy kámiě řyná řwego páná Ieřu Kry-
řtá. Odpowiedám. Jeřt to rzecz pewná y nie watřliwá /
ře fundámentem zbáwiená nářego / ieřt řyn Bořy pan Je-
řus řristus. y o tym miedzy námi řadney controuerřiey nie-
mář. Ale o to wřytřá přza miedzy námi / kto to ieřt / co go řy-
nem Bořym řowiemy / y zá řyná Bořego mamy / y kto to ieřt /
co go řá

co go za fundament zbawienia wiecznego pożyjemy. Nie
daleko tedy chodząc z tych samych świadectw / które X. Pe-
trycy przyniósł z pisma świętego / dochodzić tego będziemy.

Pierwsze świadectwo Ioan. 3. tak się ma: *Tak Bog wmito-
wał świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego
nie wgiął, ale żywot wieczny miał, etc.* Z tego tedy świadectwa
które sam X. Petrycy przyniósł / iawną rzecz jest / że dany od
Boga / rozumiey na śmierć / iako jednorodzonym synem Bo-
żym jest / tak zbawieniem wierzących. Lecz niekć inny na śmierć
od Boga dany nie jest / iedno Jezus człowiek. Przetoż niekć
inny / iedno pan Jezus człowiek / jest y jednorodzonym Sy-
nem Bożym / y zbawieniem wierzących / a tak y fundamentem
od Boga założonym zbawienia wiecznego.

Wtore świadectwo przynosi z Piotra y z Pawła / ale
tak / że ani mieysca w żadnego z tych Apostolow pańskich nie
naznaczył, ani słow nie polozył tak właśnie iako sa w nich na-
pisane. Przetoż my przyniesiemy świadectwa tych s. Apo-
stolow / które do rzeczy tey nabarższej się należąć nam będą
bdały. Naprzod tedy świadectwo Piotra s. wypisał Łukasz
Act. 4. od 10. aż do 12. wiersza. gdzie tak Piotr święty mówi:
*Niechajże wam wiadomo będzie, y w sżytkiemu ludowi Izraelskiemu, iż w
imie Iesuśa Chrystusa Nazarańskiego, ktoregoście wy wkrzyżowali, kto-
rego Bog wzbudził od umarłych, w tym ten stoi przed wami y zdrowiony.
Tenći jest kámiień od was budujących zniwazony, on stał się zá głowę
węglowaz. Y niemasz w żadnym innym zbawienia: Bo żadne inne imie pod
niebem, nie jest dane ludziom, w którym potrzeba, abyśmy zbawieni byli.
Z tego świadectwa Apostolskiego / widzimy iż niemasz w in-
nym zbawienia / iedno w tym ktorego żydowie wkrzyżowali / y
ktorego Bog wzbudził od umarłych / y ktorego oni budowa-
cy odrzucili. Lecz wkrzyżowali żydowie Jezusa człowieka / y
człowieka Bog wzbudził od umarłych: bo przedwieczny syn
Boży / o którym duma X. Petrycy / nie był wkrzyżowany ani z
martwych wzbudzony / ani być mógł. Przetoż w panu Jezusie
nie człowieku / y w imieniu tego tylko jest zbawienie / a oprócz
imienia tego zbawienia niemasz: a tak pan Jezus człowiek a
niekć*

niekt inny/ iest fundamentem zbawienia wiecznego. Potym świadectwo Pawła s. iest I. Cor. 3. v 11. tak opisane: Ze innego fundamentu, żaden złożyć nie może, nád ten który założony iest Christus Iesus. Z którego tej świadectwa toż co yz wyższych każdy zawrzcć może: że pan Jezus człowiek iest fundamentem zbawienia naszego. Bo to imię IESVS, człowiekowi którego obrzezano dane iest/ Luc. 2. v 21. y przetoż iemu samemu tylko należy. A to imię CHRISTVS, Jezusowi tylko człowiekowi służy: gdyż Jezusa wkrzyżowanego/ uczynił Bog panem y Chrystusem/ Act. 2. v 36.

Alle przeciwko tey prawdzie / ktora siez vst pánstich y Apostolskich / y z mieysc tych ktore X. Petrycy / abo wyraźnie przyniosł / abo sens ich przytoczył / dowiodł / X. Petrycy tu sformułuje / y wywody swoje przynosi. Leczná to wśytko / dosłyby odpowiedzieć / że to iest przeciwko pismu świętemu: y przetoż nie godno odpowiedzi. Alle żeby X. Petrycy wiedział / że wśytkie wywody przeciw pismu świętemu abo świadectwom tego ktorymkolwiek / zá nic nie stoia / przeto y te wywody iego tu položymy y zá lástka pánsta rozwiájemy.

Pierwszy wywod iest: Aniołowie nie mogą być fundamentem zbawienia wiecznego: Bo są slugami Bożemi y násemi. Odpowiem. A zamknienie wyvodu tego / do rzeczy namniey nie należy. Gdyż my nigdziey nie uczymy / aby Aniołowie Boży mieli być fundamentem zbawienia / ale ani żaden z ludzi Chrystyáńskich. Przetoż prozno tak zamýka X. Petrycy / y po proznicy swoich w tym przestrzega / w czym żadney przestrogi nie trzeba. A temu y wywod / z którego to zamknienie nie rzeczne záwárl X. Petrycy / niepewny. Bo / Sluga Bożym być y ludu Bożego / á / Być wybáwicielem / nie sa to rzeczy sobie przeciwne / ktoreby spolu stać z soba nie mogly. Wkázanie to przykład Moyzesow / ktory byl sluga Bożym y ludu Bożego; a przed sie teź byl Odkupicielem / iáko Act. 7. v. 35. czytamy / co tak wiele wáży / iáko by y Wybáwicielem názwány byl: że tu innych przykładow rzeczy tey / bárzo wiele opuścize. A rzecz samá wyswiádcza / że pan Bog iáko sam przez sie tak przez

przez inne moce swa one wzbroiwszy / moze wybawić / y ich
wybawicielni postanowić. Bo iesliż pan Bog rzeczy stwor
rzywszy / mogli tymże rzeczom taka moc dać / że sie przez swoje
nasiona y rodzenia zachowująa: y słońcu że wszytkie rzeczy
stworzone oświeca / ogrzewa / zc. a iakoż sie stad nie potażu
ie / że pan Bog stworzeniu rozumnemu daleko zacnieyszemu /
nie miałby moc mocy dać ku wybawieniu drugich:

Drugi wywod X. Petrycego iest: *Wszystcy ludzie są ciáło, a
wszelkie ciáło trawá. Przetoż człowiek pan Jezus, nie moze być funda
mentem zbawienia naszego. Odpowiedam. Jesli przeto żaden
z ludzi nie moze być fundamentem zbawienia / iż ludzie wszy
scy są ciáło y trawá / iako X. Petrycy twierdzi / tedyć nie idzie
bá tym / żeby pan Jezus człowiek nie miał być fundamentem
zbawienia naszego / ponieważ nie iest iuz ciáłem / to iest oco
szoney słabością / ani trawa. Bo pan Jezus żywie na wieki
wielow / y iuz wiecey nie umiera / śmierć mu iuz wiecey nie
pánuje / Rom. 6. v 9. Iż tedy nigdy umrzeć ani wiedznać nie
może / nie iest iuz ani ciáłem / ani trawa. Nie podnosi tedy
te wywody X. Petrycego / aby pan Jezus człowiek / nie miał
być fundamentem / abo nie mógł być zbawienia naszego.*

Alle mimo te wywody / na karcie trzydziestej dziewiatej
y czterdziestej przynosi: *Ze Pan Bog y iednemu człowiekowi, nie
tylko wszystkiemu narodowi ludzkiemu, nie záložyl gruntem żywota wie
cznego człowieka. y tamże twierdzi / że niemáß tego v Prorokow ani
v Apostolow. Ale wyższej dowiodło sie z tychże samych miejsc /
że to iest v Apostolow swietych iż Paná Jezusá człowieka
postanowil Bog gruntem zbawienia wiecznego: Przetoż
bárzo siemyli X. Petrycy / gdy to smie twierdzić że tego v
Apostolow niemáß / cze° pełno v Apostolow niemal wśedzie*

*Jeszcze też y na teyże czterdziestej karcie / o tymże piše w
te słowa: Iżali, práwi / Pan Bog z siána záložyl grunt zbawienia ná
šego? niewiemy o tym, zc. A tamże piše / że, powieda / nie smiemy
o tym grzechu y pomysláć o Bogu, zc. Przypátrze sie Czytelniá
ku łaskawy / w iakiey wczéiwości ma X. Petrycy Baranká
sábitego / ktory inny nie iest iedno człowiek / ktorego wšytká
X
kie zastępy*

kie za stepy chwalcow Bozych chwala Apoc. 5. 12. Spiewa-
iac one pieśń nowa: Godzien jest Baránek który był zabit (Cnoty
Xe Petrycy) wziąć moc y bogáctwo, (niektóre exemplarze má-
ia/ bośtwo) y mądrość y moc y cześć y chwale y błogostawieństwo. A
siáno to v ciebie Xe Petrycy / tak wielmożnie chwalebny
Pan? A siáno to v ciebie który nad wsytkie niebiosá pod-
wyżsiony jest / y posádzony wyżshey wšego Kieśtwá / Pánstvá /
zwierzchności / y mocy / y wšego imienia nie tylko w tym
wieku ale y w przyszłym / y ktorému wsytko pod nogi iego
poddano? Ephes. 1. 21, y 22. 1. Cor. 15. 27. A siáno to v
ciebie / który wsytkę moc ma ná niebie y ná ziemi sobie od
Bogá dána? Matth. 28. 18. A siáno ten v ciebie / który da-
wca y šafarzem jest żywotá wiecznego / y sedzia wsytkich
postánowiony? Ioan. 5. 27. A nieśmiesz o tym grzechu
w Bogu pomyslić Xe Petrycy? A grzech to v ciebie co Pan
ku osobliwey chwale swey vczynt / y osobliwey podporze
wterzacych / iáko Phil. 2. y Ephes. 1. Apostoł pokázuie? A
tu niech baczny y pobożny Cytelnik w to weyřrzy y to rozsa-
dź / iesliż to jest cześć syná Bożego / onego Krolá nad Krol-
mi y Páná nad Pány / gdy go X. Petrycy trawa / siánem zo-
wie: czyli bluźnierstwo / cżłowiekowi Krzesćianštemu nie
przystoyné. A toż to jest o chwale Syná Bożego sie wo-
zdeymowác / á tym cżásém chcieć mu wsytkę chwale odiać?
A jest sie tu cżemu podziwić: Wyznawa X. Petrycy / że przez
Krew syná Bożego mamy grzechow odpuszczenie y żywot wie-
czny: á tym cżásém / tego który Krew swie dla našych grze-
chow wylal / y abyśmy żywot wieczny mieli / duše swa polo-
żył (który nie jest inny jedno cżłowiek Pan Jezus) siánem
zowie.

Ná teyże Kárcie osmey o tymże piše: Tákowy fundáment
nie podobal sie Sócynowi. Przeto iego Apostól Státorius w Obro. sen-
tencency swey ná kárcie 34. nápisal: Pewny to jest fundáment wiáry ná-
šey cżłowiek Jezus. A iesliby tákimy słowy kiedy nápisano, rádzybysmy
widzeli. Odpowiedam. Tego fundámentu zbawienia
nášego / ktoregošmy wyżshey z Apostolskich y Pánstkich vsť y
z mieyř

z miysc piśmá swietego od samego X. Petrycego przywie-
 dżionych dowiedli / dowodzi z tychże Socyn. Przetoż y po-
 dobał sie / y podoba ten fundament zbawienia nášego / cżłoa-
 wiek Jezus Chrystus. A to misterna / że ná Socyná z Stá-
 toryusowych ksiąg dowodzi X. Petrycy / iáko by ábo Socyn
 sam nic o tym nie piśał / ábo Socynem był Státorius. Bo / że
 Státoriusá Apostolem Socynowym zowie / ná te brednie X.
 Petrycego odpowiedziało sie wyjšey. A iż by to rad widział
 kiedy to nápiśano : tedyć w tych świadectwach piśmá swie-
 tego ktore samje wyjšey przyniośl mogli to widzieć / by był
 widzieć chćiał. Ale áby sie mu dogodziło ieścże tym lepiey /
 niechże weyřrzy w świadectwo Ioan. 3. y 14. Iáko Moyses wy-
 wyjšyl weżá ná pušćy, ták potrzeba, áby był wywyjšson syn cżłowie-
 cży, áby wśelki ktory weń wierzy nie zginął, ale miał żywoć wieczny.
 Oto iáwnie Pan mowi / że syn cżłowieczy miał być wywyjš-
 sony ná to / áby wierzący weń zbawiem byli. Skąd idzie ko-
 niecznie / że syn cżłowieczy wywyjšsny / iest fundamentem
 zbawienia wiecznego / iáko też to w tam tym miyscu ktore
 X. Petrycy przypomniał osobliwie wkażal y dostatecznie
 wywiódł Státorius. Tuż kiedy Aniołowie do Pasterzów
 mówia: Dżis sie wam národził Zbawiciel: kogoż Zbawicielem zo-
 wa / iedno ono z Pánný Maryey národzone dżiećie : iáko
 sámij pokázuia Luc. 2. y 11, y 12. Tuż gdy piśmo mowi / że
 tego ktory był záwieřsny ná drzewie wzbudził Bog y prá-
 wico swoia wodzem y Zbawicielem wywyjšyl / Act. 5. y 30,
 y 31. áżaj iáwnie nie pokázuie że Zbawicielem nášym á tak
 fundamentem zbawienia nášego iest cżłowiek Pan Jezus /
 ktory á nie inny był ná drzewie rozbity / y od Boga wzbudzo-
 ny : Niechże tedy wždy kiedy to obaczy X. Petrycy że to
 iest w piśmie / co piśe żeby rad widział. Bo iestliż nie takimi
 słowy ktore tu położył / przećia tak wyrażáiacymi iásnie rzecż
 te o ktora idzie / że iásnieyřszych słow do tego nie trzeba.

Ná teyże kárcie piśe: A niech nam tego nie gáddáie, dbyřmy
 przeli Pána być cżłowiekiem, Bo że vchoway. ale nie z Socynem go wy-
 znawamy, leć z Apostoły być cżłowiekiem, y mowi : c pierwřy cżło-

wiek jest z ziemi ziemski, wtory człowiek sam Pan z nieba jest niebieski, 1. Cor. 15. To nie z Socynem: o czym niżej serzey. Odpowiadam. A Socyn z Apostoły Pan skuni wyznawa Pana Jezusa człowiekiem y niebieskim y prawie Bożkim. Przeto o to pokoy iesli to X. Petrycy z Apostoły wyznawa iako piśse. Bo acz Pan Jezus/ ze wszytkich prerogatyw swoich jest yniebieskim y Bożkim / iednak z natury swey człowiekiem przecie. Na co tam serzey odpowiemy/ gdzie o tym serzey mowić X. Petrycy obiecuie.

Na teyże osmey karcie piśse: Choćiaż też oni vsy wyznawają Syna bożego, nie spuszcżaj sie náto. Bo wiele Synow bożych jest. A oni Syna bożego własnego wzgardzili, y odrzucili, y tych co go miluią zlorzecżą. Odpowiadam. Choćiaż wiele synow Bożych jest: przecie my iednego tylko własnego / y iednorodzonego syna Bożego wyznawamy Jezusa Christusa Pana y Zbawiciela nášego. Przetoż każdy bezpiecznie sie na násse wyznánie spusćić moze / y w tym rozney á barzo omylney y niepewney rády X. Petrycego nie słucháć: áni w tym temu iako niepewcy wierzyć/ zebysmy własnego y iednorodzonego syna Bożego odrzucić mieli. Bo przy własnym y iednorodzonym synu Bożym/mocnie stoiemy: wkazuiac kto własnym y iednorodzonym synem Bożym jest iásnie y otworzycie/ iako sto ná swych mieyscach obaczyl. Zlorzeczyć te ktorzy syna Bożego miluiá zebysmy mieli / wielka krzywdé nam czyni X. Petrycy. Niezlorzeczymy nieprzyaciol nášych/ á zebysmy zlorzeczyć miluiace syna Bożego mieli? Uchowa nas tego Pan Bog. Chyba zebymy to zlorzeczeństwem nazywał X. Petrycy/ gdy blad bledem zowiemy / y obledliwe rozumienie o synu Bożym/ piśmiesm swietym / y iego y temu podobnych poskonywamy. Aleć insza jest / Blad pokazać y obledliwe rozumienie słowem bożym zburzyć: á insza / Bogo zlorzeczyć.

Na karcie osmey ostatnim wierśiu / y dziewiaty piśse / dowodzác ná nas zesmy odrzucili syna Bożego / y miluiace tego zlorzeczymy / Gdy, práwi, dowodzż że Bog nie Syna swego własnego, iednorodzonego, przed wśsem stworzeniem pierworodnego, zé. Odpowiadam.

powiedam. Nie położył X. Petrycy słowa nigdsiey / kto-
 rymby y rzecz swa zawiązał y wymysł swoy wyraził. Albo zápo-
 mniał / abo niewiedział / że tego potrzeba było. Bo coś tu
 chciał wyrzec / gdy napisał że Bog nie syná swego, zé. czy posłał :
 czy wrodził : czy ná śmierć wydał : My zaś ište y twierdzimy /
 y dowodzimy / że Bog syná swiego posłał : ale zaraz z Apo-
 stolem Gal. 4. v. 4. iáwnie wyznawamy / że posłał národzo-
 nego z niewiasty. y twierdzimy / że Bog iednorodzonego sy-
 ná swego wrodził : ale iáwnie wyznawamy że iednorodzony
 syn Boży iest wydány ná śmierć / Ktory inny nie iest iedno-
 cztowiek / iáko Ioan. 3. vsta Pánstie świádeża. y twierdzimy
 że Bog własnemu synowi swemu nie zfolgował / ale go zá-
 nas wydał / z Apost. Rom. 8. v. 32. á ten či ktory był zá nas
 wydány / iście cztowiek iest ; iákos to iuz ná swych mieyscach
 ba czyl.

Á co sie tycze tytułu tego / ktory tu przydawa X. Petry-
 cy / że iest Pierworodnym przed wšelkim stworzeniem : tedy
 Col. 1. v. 14. gdsie ten tytuł iest / ináčey sie położony náydu-
 ie. Bo tam Apostól zowie go Pierworodnym stworzenia
 wšytkiego : á pierworodny / musi być iednym z rodzáin tego /
 ktorego pierworodnym iest : Jáko też tamże niżej zowie go
 Apostól Pierworodnym z umártych / v. 18. tedyć koniecznie
 iednym z umártych. Baczyc tedy / Czytelniku mozesz / że my
 tytułow pánu Jezusowi należacych nie vmykamy / ale sie o to
 iefseje zápieramy / aby iemu odeymowane / á do innego prze-
 nošone nie byly.

Ále toż mieysce ná kárćie cžterdzieſtey trzeciéy powta-
 rza X. Petrycy / pišac : Iż Syn boży iest pierwey wrodzony przed
 wšytkim stworzeniem, y przezeń wšytkie stworzenia sę stworzone ná
 niebie y ná ziemi. Odpowiedam. Odmienia słowa Apo-
 stolſkie X. Petrycy iáko pierwey tak y teraz. Bo Apostól
 nie mowi / Pierwey wrodzony przed wšytkim stworzeniem, ale / Pier-
 worodny wšytkiego stworzenia. Á tego słowa / Pierworodny, co
 zá moc iest / iuz sie wyšsey pokazało. Á co sie tycze słow
 tych Apostolſkich / iż przez Chrystusa stworzone wšytkie rzec

czy y ná niebie y ná ziemi: tych wyrozumienie pokázuie/ ná przod moc słowa tego Pierworodny, o ktorym sie wyžšey mowilo. Bo to pewna / że tu Apostoł o tym stworzeniu mowi/ ktorého Pan Jezus pierworodnym iest. Lecz stárego stworzenia y wedle Adwersarżow / chybáby chcieli Aryany byé/ pan Jezus pierworodnym / to iest iednym stworzeniem stárym/ byé nie moze. Przetoz to stworzenie o ktorym tu mowi Apostoł / nowe koniecznie stworzenie / á nie stáre rozumieé sie musi. A tegoż nowego stworzenia pan Jezus człowiek pierworodnym/ to iest pierwszym y czasem y zacnošcia stworzeniem nowym iest/ y przez ktorého pan Bog wsytkie stworzenia nowe spráwil. Potym toż mowy Apostołskiey sposob wkázuie. Bo mowi/ nie niebo y ziemie; coby stáre stworzenie znaczyło; ále rzeczy ná niebie y ná ziemi przez Christusa byé stworzone: iákiego sposobu mowy niżej v 20. vjywa / gdy twierdzi/ iż przez Krew Krzyżá pána Christusowego przezeń/ wsytkie rzeczy wspanoione sa choé ktore ná niebie/ choé ktore ná ziemi/ co żadnym sposobem do stárego stworzenia obročić sie nie moze. A náwet y cel Apostołski iest ten / wypisáé w tym mieyscu spráwe zbáwienia nášego. A cožby to do rzeczy / táka rzecz záczywšy / historya o stárym stworzeniu / od Mozyšá dostátecznie opisána/ tu wtracáé y powtarzáé?

A ná kárcie siódmej piše: Ani tego przeż ktorego wielki swiáet y wsytkie rzeczy wieczne y doczešne stworzone. Odpowiedam.

Tego żadne pišmo swiete stowy tymi/ ktore tu položyl X. Petrycy/ nie przypisúie pánu Christusowi: á nie tylko stowy/ ále ani żadnaz rzeczy samey koniecznie idaca consequentia.

Ná kárcie záš czterdziestej trzeciey o tymże piše X. Petrycy: Weygrzy w pierwszym rozdziale Ianá swietego gdzie mowi, iż ná poczátku bylo słowo v Bogá, á to słowo bylo Bogiem, y przezeń wsytko, y swiáet przezeń stworzony, y ono słowo ciátem sie sšláto. Odpowiedam.

Nie ták Jan swiety mowi / iáko piše X. Petrycy / ále ták iáko položymy: Ná poczátku bylo słowo, á słowo bylo (mowi Jan swiety co X. Petrycy opušcił) v Bogá, á słowo bylo Bogiem. Drugie rzeczy ktore Jan swiety piše / to opušcił / to przestoczyl

to przestoczył/ to odmienił X. Petrycy. Opuścił/ To było na początku v Bogá. item, gdy mowi Jan święty, Wsztko sie przez nie stało, przydawa / A bez niego nic sie nie stało, co sie stało. Przes-
 stoczył. bo od tych słow które w trzecim wierszu wypisane są/ stoczył do tych które aż w dziesiątym wierszu Jan święty
 wypisał: y to ie okesil. bo opuścił/ co w tym wierszu idzie
 wprzod/ y pozad. Opuścił to/ Na świecie był, co wprzod id-
 dzie: opuścił to/ Świát go nie poznał, co pozad idzie. Odmie-
 nił co Jan święty piše/ Świát przezeń uczynion; X. Petrycy ná-
 piisał stworzon. Znowu od dziesiątego wiersza / przestoczył
 wsztko aż do czternastego wiersza / gdzie to położono do-
 piero: *Y słowo stało sie ciałem abo Było ciałem.* A testje to piśmo
 swięte przywodzić: *wyściznać z niego co chcieć / opuścić
 co chcieć / przestakować co chcieć / y słowa tego odmieniać
 iako chcieć:* Wiec iesliby sie chciał wymawiać / je mu
 tylko tych słow które cytował / było potrzeba: tedy tá wy-
 mowka iść mu tu nie moze. Bo nie w kúpe tego miał zgma-
 twać / ale rozdzielnie tak iako v Ewánielisty która rzecz po-
 łożona iest wypisać: y k temu rzeczy spólnie z soba złączonych /
 aby każdy z słow wyrozumienie rzeczy poiać snadniey mogli/
 nie rozrywać / abo okesować nie miał. Co iż uczynił/ bączny
 każdy widzieć to moze / je to dla tego uczynił / aby tak był / ná
 swoy mlyn wodę obrocił. Ano iako woda ku gorze nie idzie /
 iedno gwałtem obrocona / abo fortelem: tak y Ewánielia
 Jana świętego rzeczy X. Petrycego wesprzec nie moze / ie-
 dno przez gwałt abo fortele wykrecona. Bo abo tu z tych
 słow / *Ná początku było słowo,* Przedwiecznego syná Bożego
 dowiesć chce X. Petrycy: abo z tego / je słowem Pan Jezus
 nazwany iest: abo z tego / je Bogiem zowie go tu Ewánie-
 lista: abo z tego / je był v Bogá na początku: abo z tego / je
 przezeń wsztko sie stało: abo z tego / je świat przezeń uczy-
 nion: abo nawet z tego / je słowo ciałem było / abo (iako on
 z innymi wyklada) stało sie. Z tych słow / *Ná początku,*
 przedwiecznego syná Bożego żadna miara X. Petrycy do-
 wiesć nie moze. Bo Początek znaczy zaczęcie iakie: wedle
 rzeczy

rzeczy ktora sie toczy / rozne. Wkazuje to mieysc w piśmie
 swietym barzo wiele: miedzy ktorymi weyźrzy Ioan. 15. § 27.
 y 16. § 4. y Act. 11. § 15. Wkazuje y samiż Pánowie Ewán-
 ielicy: iáko miedzy innymi dla náuki y umiétetności ięzykow
 naprzedniey szego przywiedziemy / Theodorum Bezam : ktory
 in Annotat. supra idem Euangel. in cap. s. § 44. piše: Quoties-
 cunque fit principii mentio, significationem illius, ad id de quo
 agitur, accommodare necesse est. **To iest:** *Ile kroc poczatku bywa
 wzmianka, iego znaczenie, rzeczy toj, ktora sie toczy, przystosowac po-
 trzeba.* Iz tedy Początek / za zaczęcie rzeczy / ktora sie toczy /
 w piśmie s. brany bywa / iáko wyzšie swiádecstwa z písma s.
 y wiele innych pokazuiá / y samiż pánowie Ewánielicy toż
 przyznawáia: tedyć z tych slow / *Ná poczatku, przedwiecznego
 syná Bożego* żadna miára X. Petrycy dowiesć nie moze. Stąd
 też nie moze X. Petrycy tego dowiesć / *zeby Przedwiecznym
 Bogiem był pan Jezus / iz iest Słowem nazwany:* naprzód
 przeto / *iz ten tytuł Bogu przedwiecznemu / to iest onemu
 Ná wyzšiemu / nigdziey w piśmie dány nie bywa: ale ani Bo-
 gu ná wyzšiemu dány być abo nalezeć moze. Bo Slovo / iáko
 ná tego wzgląd ma / do ktorego sie mowi / tak tezy ná tego
 wzgląd mieć musi / czyie slovo iest. Gdyby tedy Bog ná wyz-
 sy Słowem nazwany być mogł / musiałby czyim slovem być.
 Co iz być nie moze: przeto też Bogu ná wyzšiemu ten tytuł
 sluzyc żadna miára nie moze / aby był Słowem. Stąd baczyć
 każdy moze / *ze gdy pan Jezus Słowem nazwany iest / iz go to
 nie tylko Bogiem przedwiecznym nie pokazuié / ale y ow-
 szem z tad / iz slovem iest nazwany / to sie záwiezuie / iz nie iest
 onym Bogiem przedwiecznym ná wyzšim. Nawet sami pá-
 nowie Ewánielicy zeznawáia / *ze tezy dla tey przyczyny / ná-
 zwany iest syn Boży Słowem / iz iest tłumáczem umysłu Oyc-
 cowskiego / iáko X. Grzegorz w Postylli swey w wykładšie
 ná te Ewánielia list. 26. piše / y tamże z písma swietego tego
 dowodzi. Jesliż tedy y dla tego slovem iest nazwany pan Je-
 zus / iz nam wola Oycowšta oznaymil / iáko to X. Grzegorz
 zeznawa / y pišmem s. tamże wywodzi: tedyć przeto / iz Slo-*
 wem ná**

wem nazwany jest / Bogiem być przedwiecznym żadna miara nie może. Bo / Tłumaczem być wolej y wmyslu Boga nawyższego / a / Być Bogiem nawyższym / rozne to są od siebie daleko rzeczy. A tak y za pismem świętym y za zdrowym rozumem idac / y za świadectwem swychże panow Ewangelikow / musi to vznąć X. Petrycy / że Pan Jezus z tego / że Słowem jest nazwany / a Słowem Bożym Komiecznie / iako Apoc. 19. y 13. czytamy / nie tylko Bogiem przedwiecznym pokazany być nie może / ale y owšem ztad / iż nie jest pokazuje się. A iako ztad że Słowem nazwany jest pan Jezus / dowieść X. Petrycy nie może iż jest Bogiem przedwiecznym: tak ani dla tego / że go Bogiem tu Jan s. 30 wie. Naprzod / iż pise Jan święty / Iż słowo ktore Bogiem było / v Boga było. Stąd każdy baczyć może / że insy jest Bog / on Nawyższy przedwieczny / v ktorego Słowo Bogiem od Jana s. nazwane było / a insze Słowo / ktore v onego Boga Nawyższego było.

Wyznawamyć my to / y chetnie radzi y z poćiecha wielka sercá nášego / że pan Jezus Słowo / jest Bogiem / iako się to pokazało wyśhey dostatecznie / y iako tu Jan s. pise: y nie jest żadna przá o to między námi iesli Bogiem jest: ale o to przá jest między námi / iesliż jest onym nawyższym Bogiem przedwiecznym. A te tu Jan święty przá rozstrzyga między námi / gdy nazwaroſy Słowo Bogiem / wkażue iż v Boga było / o onego ktory być v Boga rzeçiony żadna miara nie może / a po gotowiu tym wyrozumieniem iako tu Jan s. pise. A nie tylko Jan te controuersia między námi rozstrzyga / ale y wſytko pismo; iako to na swych mieyscach obaczyć każdy moſt. Potym wie dobrze sam Xiadz Petrycy / że to słowo Bog, w piśmie s. nie tylko onemu nawyższemu przedwiecznemu Bogu dane bywa / ale też y insym. Stąd iáwna / że z tego słowa Bog, gdy komu dane bywa / nie może się zamknąć Komiecznie on Bog nawyższy przedwieczny. A náwet poniewaž Słowo jest Bogiem; a Słowo jest tłumaczem wolej Dycá mebieſkiego / iakoſmy wyśhey z Xiędza Grzegorza Ewangeliká slyſeli: a tym słowem / to jest tłumaczem wolej Bożey do nas /

nie był inny/iedno Jezus człowiek/ przez którego Bog w o-
 śtátnich dniach mówił do nas/ Heb. 1. v. 1. tedyć idźie za tym
 że pan Jezus człowiek/ tym Bogiem jest/ którym go tu Jan
 święty zowie. A iesliż ztąd iż był v Boga pokazanie sie/ iź być
 onym Bogiem v którego był / nie może: tedyć żaden paná
 Chrystusa/ y z tych słow samych / iź był na początku v Boga/
 przedwiecznym Bogiem pokazać nie będzie mógł. Najes-
 pnia te słowa zaś/ góże piše Jan 6. *że sie wšytko prezeń stáło, á
 bez niego nic sie nie stáło, co sie stáło.* Z których słow nie pokazanie
 sie/ aby P. Jezus był albo przedwiecznym Bogiem/ albo wšytc
 kich rzeczy stworzycielem. Bo to wšytko co tu przez słowo
 że sie sstáło piše Jan 6. rozumieć sie może to wšytko/ co sie
 pod Ewangelia sstáło/ to jest one wielmożne sprawy/ ktore
 sie pod Ewangelia toczyły. Ukaznia to świadectwa pismá
 świętego/ góże to słowo *Wšytko*, ściaga sie do tych tylko
 rzeczy o których sie rzeczy toczy. weyźrzy Matth. 17. v. 11. Mar. 13.
 v. 23. Luc. 11. v. 41. Ioan. 4. v. 25. y cap. 14. v. 26. y cap. 19. v. 28:
 y ná innych barzo wielu mieysc toż sie obaczyć może. A iż
 rozumieć sie tak ná/ rzecz samá/ ktora tu wypisnie Ewange-
 lista 6. to jest Ewangelia pánska/ potrzebuie / á náwet spo-
 sob mowy Apostolstiey. Bo mówi Apostol/ że sie wšytko
 przez to słowo sstáło: nie mówi *stworzono*. A inſa jest rzecz
 Sstáć sie/ á inſa Być stworzonym. Bo może sie co sstáć y od
 człowieka y inſego stworzenia; ale nie może być wedle sen-
 tentiey wšytkich Theologow/ nic stworzono/ gdy sie o stwo-
 rzeniu włásme mówi/ iedno od Boga. K temu doklada/ że
 sie bez niego nic nie sstáło/ co sie sstáło; z ktorey mowy zna-
 czy sie tu/ że to o takowych rzeczách albo sprawách mówi Jan
 święty / o których mógł tak kto rozumieć / że ponieważ sie
 przez inſe sstáły/ że sie bez tego słowa sstáły/ ktore sie sstáły:
 Co iako o stworzeniu wšytkich rzeczy / barzoby sie nie k rze-
 cznie mówiło y pišalo: tak o wielmożnych onych pod Ewange-
 lialia sprawách barzo sie do rzeczy mówi/ y piše / że to co sie
 przez Apostoly sstáło/ bez słowa sie onego/ co jest bez mocy y
 opatrności paná Jezusowey nie sstáło. Do tego / ponie-
 wáż pota-

waz pokazało sie wyższej/ że tym słowem nikt inny nie jest/ iedno pan Jezus człowiek; tedyc to wszystko co sie przez to słowo stało / być nic innego nie może/ iedno co sie przez pana Jezusa onego boskiego człowieka stało. A tak owe są wszystkie one wielmożne sprawy/ iako przezeń samego/ tak y przez Apostoły s. iego/ ktore sie bez niego nie stały/ uczynione. A przetoż z tych słow/ że sie wszystko przezeń stało/ żadnym sposobem dowieść sie to nie może/ iżby abo przedwiecznym Bogiem był/ abo stworzycielem nieba y ziemi pan Jezus Christus. Ale pisze tenże Ewangelista/ *Ze świat przezeń uczynion.* Prawda. Ale pierwey pisze/ *że na świecie był;* skąd może każdy baczyć/ że ten świat/ ktory przez słowo jest uczynion/ nie może nieba y ziemi znaczyć: a to przeto / iż już było na świecie słowo/ kiedy ten świat/ o którym mowi Ewangelista/ przez niego jest uczyniony. A żaden ci na tym świecie ktory mebo y ziemi nie znaczy/ nie mógł być/ po ki tego świata/ to jest nieba y ziemi nie stworzono. A że to słowo *Świat*, w piśmie świętym częstokroć nie znaczy nieba y ziemi / każdy ktory iedno pismo s. czyta/ wiedzieć może. A nie daleko chodzac/ w tymże wierchu pokazuje sie z pozad idacych słow/ gdy Jan święty mowi/ *że go świat nie poznał.* Gdzie iako to y mowić y pisać sie nie może o niebie y o ziemi/ żeby pana Jezusa nie poznały / tak też zgoła ten świat / o którym Jan święty pisze / że słowa nie poznał/ nie może znaczyć Nieba y ziemi. Ale y v tegoż Ewangelisty cap. 12. y 19. mowia Saryzeusowie/ że świat poszedł za panem Christusem; przez świat, ludzie oni ktory go do Jeruzalem prowadzili/ rozumieiac. Innych świadectw wiecey przywołać nie chce: z tych ktore sie przywiody każdy widzi / że świat częstokroć w piśmie s. nie znaczy nieba y ziemi. Po nieważ tedy ta rzecz tak sie ma; a wyższej pokazało sie/ że w tych słowach *Świat przezeń uczynion*, świat nieba y ziemi znaczyć nie może; tedyc z tych słow żaden dowieść nie może/ żeby pan Jezus abo przedwiecznym Bogiem abo nieba y ziemi stworzycielem być miał. Ostateczne słowa/ *Słowo stało sie ciałem*, abo iako może być czytano/ y ma/ *słowo ciałem było*, iako

dnego też dowodu w sobie mieć nie mogą / tu wtwierdza-
 nu rzeczy X. Petrycego / iż pan Jezus też przedwiecznym
 Bogiem: gdyż się pokazało wyśpiew / że tym słowem jest pan
 Jezus człowiek on boski / o którym to piśe Ewangelista / iż
 ciałem był / to jest człowiekiem słabości poddanym. A tóre
 rzeczy nie tylko nie wspieraia rzeczy X. Petrycego / ale ia do
 gruntu burza. Bo on Nawyższy Bog przedwieczny ciałem
 nigdy nie był ani się sstał: a pan Jezus iż był ciałem abo się
 sstał / stad się pokazuje / iż onym iedynym nawyższym Bogiem
 nie jest. A tuć się wszytko z Ewangeliey Jana świętego
 przymiosło / co X. Petrycy ciągnie za soba abo ciągnąć może /
 y na wszytko porządkiem odpowiedziało y pokazało / że za-
 dna rzecz w tey Ewangeliey Jana świętego / nie wspiera rze-
 czy X. Petrycego / ale raczej nasze rzeczy y wyrozumienie o sy-
 nu Bożym zgoda wtwierdza y wyswiadcza.

O tymże na Kar 43. piśe: Nuż do Zydow káp. 1. Iż przezeń wie-
 ki stworzył. Odpowiedam. Miałsto uczynił, ktore słowo jest
 w tego Pisarzá s. X. Petrycy polozył / stworzył. Owo on nie
 umie / iedno słowá w piśmie s. wedle w podobania swego ods-
 mieniać. Lecz coby to za wieki były / ktore Bog przez Syná
 swego uczynił / y niżej cap. 2. 25. tenże Pisarz pokazuje / gdy się
 declaruje / że o przyszłym okregu abo wieku mówi; y o kolicz-
 ność samá miejscá wyswiadcza. Bo iawnie piśe / iż przez te-
 go wieki uczynił Bog / przez ktorego w ostatnich dniach
 mówił do nas / y ktorego dziesięciem wszytkiego uczynił. A
 toć Bogu przedwiecznemu żadna miara należeć nie może / iż
 by on był dziesięciem uczyniony: gdyż on jest ktory postana-
 wiá dziesięć w wszytkiego. ale do pana Jezusa onego boskiego
 człowieka to wszytko należy / przez ktorego iako Bog w o-
 statnich dniach mówił do nas; y ktory y mógł być postano-
 wiony dziesięciem wszytkiego / y jest postanowionym od Bo-
 gá / tak też przezeń Bog wieki one przyszłe błogosławioney
 nieśmiertelności sprawił.

A i teyże Kar. piśe: Nuż do Rzym. w 9. Iż jest nád wszytkie Bog
 błogosławiony ná wieki. Odpowiedam. Erasmus maż wieki y
 wieżykach

w ięzykach bázro biegly / choć Troyczał / przed sie te słowa tak czyta iż ie do Boga Oycá obraca; y czytania swego potęmie broni ná wielu mieyscách. Niech kto chce czyta Annotat. tego ná to mieysce; gdsie dosyć feroce czytanie swe wywodzi: ale y ná innym mieyscu ad Art. Monach. Hispan. przed Bogiem zeznawa; iż mu sie tak zda; że to iest własne Apostolskie rozumienie. Ale my łatwie pozwalamy / że to mieysce do Chrystusa Pána obrocić sie moze / tylkoż trzeba sie tego dsierzeć / co tu Apostol mowi: *Iż Chrystus z oycow wedle ciała / ten iest nad wsytkie Bogiem błogostawionym ná wieki. Ten mowie Chrystus / ktory z oycow iest wedle ciała. A z ktorych przyczyn panu Jezusowi człowiekowi bosticemu ten tytuł należy / ktory z oycow iest wedle ciała / wskázalo sie wyzšey.*

Ná teyże kár. piše: *Nuż Obiáw. xiegi káp. I. y osłátnia, gdzie go pierwszym y osłátnim zowie. Odpowiedam. Przynosi X. Petrycy że sie pan Jezus pierwszym y osłátnim cap. I. Apoc. 30 wie; ale opuścza te słowa / ktorych względem pan Jezus tak sie nazywa; ktore słowa tak záraz przydawa pan Jezus: *Y żywym y umarłym był, á to żywym y umarłym ná wieki wiekow. Y mam klucz śmierci y piekła.* Z ktorych słow / y to względem czego nazywa sie pan Jezus pierwszym y osłátnim / y to że z nich dowieść sie nie moze / aby on Bogiem przedwiecznym był / pokazuje sie. Gdy przydáie pan Jezus iż bywszy umarłym żywie ná wieki wiekom / á że ma klucz śmierci: iáwnie pokazuje / iż przeto sie pierwszym y osłátnim zowie / iż pierwszy dostąpił tego iż żywie ná wieki wiekom / y tenże májac klucz śmierci / nimi stworzyć ma swoim wsytkim wrótá do nieśmiertelności / á żaden inny po nim. A z takiegoż względu / iákim sie pan Jezus pierwszym y osłátnim zowie / niemoze sie dowieść / aby przedwiecznym Bogiem być miał / á tym wiecey z słow samych mieysca tego. gdyż tu pan Jezus pierwszym y osłátnim siebie tego zowie ktory był umarł. A przedwiecznyć Bog nigdy nie umiera / iáko ani umrzeć mogł / ale tylko człowiek pan Jezus. Ten iáko mogł umrzeć / tak tey y umarł / ale*

inż oto żywie na wieki wiekom / y do tego ieże ma klucze śmierci y piekła. Co sie dotycze mieysca w ostatniey Káp. Apocalyp. niechce tu tego przypominac / żeby E. Petrycy nie zaraz tego dowiodl / iż te tam słowa Pánu Jezusowi należą: ale choćby badz tam / badz goście indziej / iákoż są / były o pánu Jezusie powiedziane / poniewaz nie zgoła / ale dla pewnego wzgladu powiedziane są / nie może E. Petrycy rzeczy swey namniey wesprzeć.

Na Káp. zaśie 9. piše: *I nie tego który ieſt żywotem wiecznym.* Odpowiedam. Wyznawamy iż pan Jezus śmierć stał / y żywot y nieśmiertelność oświecił przez Ewánielia / 2. Timoth. 1. y 10. Wyznawamy że mu Oćiec zwierzchność dał wſelkiego ciała / aby wſytko co mu dał / dał im żywot wieczny / Ioan. 17. y 2. Wyznawamy że mu dał Oćiec / mieć żywot samemu w sobie / Ioan. 5. y 26. Przetoż wyznawamy syná tego Bożego / ktoremu to dał Oćiec / iż ieſt żywotem wiecznym.

Na teyże Káp. piše: *I nie tego Syná, który był przed Abrahámem, y przed wſytkiemí rzeczámí.* Odpowiedam. Choćby to zgoła piſino twierdziło / że pan Jezus przed Abrahámem był / á náwet y przed wſytkiemí rzeczámí / przedſieby to przedwieczności nie dowodziło tego syná Bożego / przy ktorym E. Petrycy stoi. *Bo / przed Abrahámem być / nie ieſt to pokazanie przedwieczności / gdyż przed Abrahámem y ludzi wiele było. A temu y przed wſytkiemí rzeczámí być / nie ieſt to przedwieczność. Bo Ariani zeznawáia iż syn Boży był przed wſytkiemí rzeczámí / á przedſie stworzonym go być od Bogá twierdza. Lecż y temu przypátrzyć ſie trzeba / iáko piſino o tym mowi: pierwoſie ſłowa ſa Ioan. 8. y 58. *Αὐτὸν αὐτὸν λέγω ἔμειν, πρὶν Αβραάμ γενέσθαι, ἔγώ εἰμι.* Ktore ſłowa po Greckum dla tego polozył / że ie poſpolicie ináczej wykładáia / niź te ſłowa w ſobie brzmiá. Benedictus Arias Montanus Rzymſkiego nabożeńſtwa człowiek / uczoney y w iezykach biegly / to mieysce po łacinie tak przelozył / w ſwym nowego Teſtámentu przetłumáczeniu / prius Abraham fieri, ego ſum. á to chce właſność mowy Greckiey w tym mieyscu wyrazić: choć*

ciąż w ier

ścią w języku łacińskim/ takowoy sposob mowy/ nie jest zwy-
 czajny zgola. Co też po polsku/ słowo od słowa/ mogłoby się
 tak przetożyć/ Pierwey niż sie słać *Abrahámá, ia iestem:* acz takow-
 wego sposobu mowy/ polski język zniesć nie może. Jednak iż
 tu o rzecz idzie/ktorey z własności Greckiego języka docho-
 dzić potrzeba; dla tego tu nie trzeba mi naciz się tak pilno o-
 gladać/ iako na to aby się z własności języka Greckiego/ kto-
 rym pisał Ewangelista s. rzecz samá y prawdziwe wyroz-
 nienie miejsca tego okazać mogło/ zktorego przetłumacze-
 nia / baczyć snadno że się to miejsce tak czytać y tłumaczyć
 może: *Pierwey niż sie słać Abrahám ia iest.* Lecz nie tylko prze-
 tłumaczenie tego wejone° w językach meza/ ale też y miejsca
 w piśmie s. w ktorych takuchna podobna mowa *περι γενεας*
 przetłumaczona iest od wszytkich *Antequam fiat, to iest/ pier-*
wey niż sie słać / tegoż poswiadczaia / że się y tak czytać
 może. A te sa v tegoż Ewangelisty/ cap. 14. v 29, & cap. 13. v 19.
 Ale narwet mowy samey Greckiey własność tego potrzebua
 ie koniecznie / aby się tu tak czytało: *Amen amen mowie wam,*
pierwey niżby sie Abrahám słać, abo/ Nim sie Abrahám słać, ia i-
estem; iako to naszy na wielu miejscach z listy pańskiey obser-
 wie/ *ex vi & lege ipsius Grammatica* pokazali. Jesliby też wy-
 rozumienie kto tych słow chciał wiedzieć / tedy dosyć na ten
 czas mnie to pokazać/ iż to miejsce czytać się inaczej y może/
 y ma/ niż ie aduersarz czyta. Skad każdy baczy / że nie z niego
 takiego/ co chce / zawrzec nie może. A wyrozumienie tych
 słow / iż iest od naszych na wielu miejscach y wyložone/ y do-
 wiedzione státecnie/ przeto ia nim się tu nie zabawiam. Kto
 chce niech weyżrzy in lib. contra Erasim. Ioan. in Refut. V uic. in
 Disputat. aduers. And. Volanum, na te słowa. Drugie zaśie
 słowa sa v Pawla s. Col. 1. Że pan Jezus iest przed wszytkie-
 mi rzeczami. Lecz wyższey gdysmy to miejsce Col. 1. v 15. y w
 dalšych słowiech uważali/ pokazalo się to że tam Apostoło
 nowym stworzeniu mowi; ktore pan Jezus nie tylko wzglę-
 dem zacności/ ale też y czasem wszytkie przeszedł. I przetoż
 y czasem/

Colusj.

y ciałem / tym względem przed wszystkimi iest. A tak y te słowa nam niey rzeczy *X. Petrycego* nie wspierają.

Na teyże *Kár. piſe*: Nie tego który mowil przez Proroki, y który posyłał Proroki. Odpowiedam. Pod nowym przymierzem że pan Jezus posyłał Proroki / y mowil przez Proroki / radzi to przyznamy : ale żeby pod starym Testamentem miał mowić przez Proroki / abo posyłać Proroki / niemaſz nic w piſmie o tym.

Na teyże *Kár. piſe*: Nie tego który był pánem Dawidowym. Odpowiedam. Tego wyznawamy / który iest pánem Dawidowym. Bo skoro ná wysokość niebios pan Jezus wſtąpił / y ná prawicy Bożey uſiadł / tak zaraz iako wszystkich / tak y Dawidowym pánem zoſtał / iako *Act. 2. v. 24.* Piotr s. świadczy / y rzecy te wywodzi.

Na teyże *Kár. piſe*: Nie tego, który iest pánuiącym Kościołowi, do którego przyſzedł iako wielki Poſel przymierza. Odpowiedam. Tego wyznawamy / który iest głowa Zborowi dany od Bogá / *Ephes. I. v. 22,* item *5. v. 23.* *Col. I. v. 18.* y który iest Królem ludu Bożego. Przetoz wyznawamy go pánuiącym Zborowi; do którego znamy / że przyſedł / iako wielki Poſel przymierza : ale ztąd pokazuje ſie iż nie iest onym Bogiem przedwiecznym / który go z tym przymierzem poſłał / ale iego Poſtem. którym że był pan Jezus człowiek / wszystkie piſma nowego Testamentu świadcza.

Na teyże *Kár. piſe*: Nie tego który był Prorokom wielkim Bogiem, Bogiem mocnym, Xiążęciem pokoju, Oycem wieczności, Iehowá ſprawiedliwym. Odpowiedam. Tego wyznawamy / który iest y wielkim Bogiem / y Bogiem mocnym dla przyczyn wyſſey pokazanych; który że tak miał być nazwany / prorołował o tym *Ezaiáš* / wprzod wypisawſzy wrodzenie iego / które tak wypisuje *cap. 9. v. 6.* Dziecię ſie nam narodziło, aſyn dan iest nam. Które Proroctwo / iako Bogu przedwiecznemu nie należy / tak pánu Jezusowi człowiekowi / który ſie dziecią Ktym narodził / y nam danym Synem iest / zgoła należy. Do tymci prorołował *Ezaiáš* / że tak miał być nazwany / a że też

miał być

też miał być Królestwem pokoju: bo pokój wieczny swoim przyniósł: y że też miał być Oycem wieczności; przeto że iako z pierwszego Adama wszyscy się rodzą ku śmierci; tak z Adama wtorego/ wszyscy się rodzą ku nieśmiertelności y ku wieczności. A przetoż prawdziwie ten wtory Adam jest Oycem wieczności. Świadectwo Jeremiaśowe cap. 23. v 15. mówi o latorośli Dawidowey / to jest o Dawidowym potomku. Dawidowemu tedy potomkowi ten tytuł wedle prorocstwa Jeremiaśowego miał należeć / *Iehouah sprawiedliwość naszą, iakoż należy.* Acz y temu miejscu kto się przypatrzy/że ten tytuł/ albo Bogu samemu albo Jerozolimie/która tak nazwana być miała/należy/sładnie obaczy. Co się nie przeto piše/ aby się ten tytuł miał panu Jezusowi odeymować / ktoremu imię nad wszelkie imię darowano / ale aby się czytanie miejsca właśnie/ nie zámilżało.

Na teyże kár. piše; *(Ani tego który jest) Iehowy mocnie walcącego Boga i Oycą towarzyszem, oprócz żeby Prorocy kłámali.* Odepowiedam. *Ży Jehowa Bog na wyższy y moc y część Bosta dał panu Jezusowi/iako się to wyższej pokazało: przetoż słusnie Jehowy mocnie walcącego towarzyszem jest nazwany pan Jezus.* Ale to samo iż jest towarzyszem mocnie walcącego Boga / pokazuje / iż nie jest onym Jehowa mocnie walcącym Bogiem. Nie kłámali tedy Prorocy/ktorzy prorokowali iż ze pnia Jessego/wyniknąć latorośl miała/w ktorey Poganie wfać mieli. Nie kłámali mówie. bo Bog ich prorocstwo prawdziwe pokazał/ gdy ze pnia Jessego wzbudził latorośl/ w ktorey poganie wfała. y wiernym się okazał w obietnicach swoich Bog/ gdy wzbudził Abrahamowi ono nasienie/ w ktorym miały być/ a teraz są w błogosławione wszystkie narody ziemi. A Petrycy kłámac Prorokom kaze/ gdy ich słowa o latorośli Jessego / o potomku Dawidowym / o nasieniu Abrahamowym powiedziane / do tego przenosi/ ktory nigdy nie był ani jest latorośla Jessego / ani potomkiem Dawidowym/ ani nasieniem Abrahamowym.

Na teyże kár. piše: *Nie tego ieszcze który z nieba zstąpił, y*
T
od Oycá

od Oycá wyszedł, a ná swiát przyszedł, y zá sie opuścił swiát, a šedł do Oycá. Odpowiedam. Tego zgoła / ktory z nieba zstąpił (gdysz siebie chlebem żywym / ktory z nieba zstąpił / nazywa / a chlebem ciała swe / Ioan. 6. v 51.) wyznawamy: A tego ktory od Oycá wyszedł / y ná swiát przyszedł / y zá sie opuścił swiát / y šedł do Oycá. Ale to wšytko Panu Jezusowi onemu Boškiemu cžłowiekowi przynależy. Tego Oćiec posłał ná swiát: tego Apostołowie widzieli: ten opuścił swiát / y šedł do Oycá / ná co vejniowie tego pátrzyli; iáko o tym Ewanieliſto wie ſwieci / a náwet wšyſcy nowego Przymierza piſarze ſwieci ſwiadcza.

Na teyże kárćie piſe: Nie tego, ktory miał chwale v Bogá Oycá te ktora teraz ma, ieſcže przed záłożeniem ſwiátá. A ná kárćie cžterdzieſtey wtorey to ſwiadectwo powtarza: Oycže miałem chwale v čiebie pierwey niž ten ſwiát byl záłożon. Odpowiedam. To mieyſce K. Petrycy z Jana ſwietego z 17. rozdz. przywo- dži / mieyſcá nienáznáczywšy / iáko y w innych mieyſcách bá- rzo wielu czyni: ale te bá rzo okáſil. Przetož potrzebá ie- ſt pełne przynieſć. Tak tedy Jan ſwiety w tym rozdziale a v 5. piſe: A teraz w wielb mie Oycže tž chwałę v ſiebie ſáme- go, ktora mial pierwey niž ſwiát byl, v čiebie. Z ktorych ſłow naprzod to ſie po- kažuie / że Pan Jezus o te chwale Oycá proſil / aby go ná- w wielbil / ktora mial v niego / pierwey niž ſwiát byl. Ponie- wáž tak / tedyč tey chwały / ktora mial v Oycá przed zá- lo- żeniem ſwiátá / nie mial w rzeczy ſamey / y w ſtutku / ale tylkó w poſtánowieniu Božym y przežrzeniu. Bo kiedy by ia byl w ſtutku mial / tedyby o nie byl nie proſil. Ji proſil / to zna- cže ieſt w ſtutku niemial. Do tego w tymże rozdziale v 22. mo- wi Pan Jezus: Chwale ktora s tym nie dal, dalem im, to ieſt ve- jniom ſwym. A iákož ná ten cžás Pan Jezus dal vejniom ſwym chwale / iedno poſtánowieniem y przežrzeniem: A powie- da že te chwale dal im / ktora mu dal Oćiec. Jáka te- dy dal vejniom ſwym ná on cžás / taká teſſam chwale mial / ná onje cžás. Bo piſe že mu taká dal Oćiec: Lecž dal w po- ſtánowieniu chwale vejniom ſwym: Przetož y ſam ná on cžás tak te

tak te chwale dano miał od Oycá. A widział te prawde y Augustyn; ktory ná ty słowa pišac / tak ie wyklada : A teraz wielbi mie, to ieſt iáko w ten czáſ, tak y teraz, iáko w ten czáſ przezná-
czeniem, tak teraz wykonániem, uczyn ná swiecie to, co v ciebie iuž bylo
przed ſwiátem, uczyn ſwego czáſu, coſ przed wſytkimi czáſy poſláno-
wił. A niżej tenże Augustyn tak piše / po powtorzeniu tych
ſłow Pańſkich: Iáko by, prawi, rzekł, chwale ktorám miał v ciebie w
przeznáczeniu swoim, iuž czáſ ieſt ábym teſz miał, v ciebie, żywiz na
práwicy twoiey. Oto y Augustynowe ſłowa / te prawde kto-
ra ſámy ſłowa w tym mieyſcu pokázuis / y ktora my wyzna-
wamy / wyſwiadcziá.

Ná teyże kárcie powtarza tytuły Pierwſzy, y oſtátni, kto-
re ná teyże kárcie troche wyſſey przypomniał. Ná ktore iſz
ſie iuž odpowiedziało / iednoſz powtarzác niepotrzebna.

Ná teyże kárcie piše : Ale te wſytkie piſmá, y ſwiádectwá
przerobiwſzy, pokázawſzy, od proſtego wyrozumienia oddaliwſzy, y z po-
ciech wiecznych złupiwſzy, iáko dobrzy skrypkowie ſtrony, tak oni pi-
ſmá ſwiete wyćiągnawſzy, áby tak iáko oni chcá brzákály, tak dopiero
Syná bożego, od oczu ludzkich zástonili, á miłość Oycowſká zelżyli, v-
czácz y piſzác iákiegoſ Kriſtuſá y Syná podtykájac ludziom, o ktorým nie
ſlycháli Prorocy, áni ſwiádczyli Apoſtálowie, áni Bog z niebá mowił,
áni Syn boży, o takim áni ſłowkiem, nie wſpomniál, to ieſt ktory ieſt
ſmiertelny człowiek, Soc. de Seruat. kár. 262. Lub. przeć. Petric. kárt.
22. Ieden z narodu ludzkiego kárt. 42. O czym niżej ſerżey: niewiemy
kedy o takim Meſyaſu nápiſano, oprócz Socyniſtow. Odpowie-

dam. Z tych ſámych ſwiádectw ktore X. Petrycy przynioſł /
pokázáli nie raz náſzy gruntownie rozumienie ſwoie. iáko y
ſnáſzych odpowiedſi mogli báczny y rozſadny czytelniſ oba-
czyć / je te ſame ſwiádectwá od X. Petrycego / ná wtwier-
dzenie ſentenciey iego przywiedzione / iego ſentencia burza /
náſze wtwierdziá. Lecz X. Petrycy niewiedzac coby odpo-
wiedzieć ná náſze wywody / wolat ie ominác: á tym czáſem
wſzczypłiwie nam náłaiác / przyczytaiac nam to / żebyſmy te
ſwiádectwá Boże przerobili / pokázali / zé. co ſa y iáwne y
ſczyte potwarzy X. Petrycego / iáko odpowiedſi náſze wyſ-

sey na każde świadectwo przyniesione / iawnie świadczą. Co sie tycze tego / żebyśmy iakiego Chrystusa y Syna podtyś
 kąc ludziom mieli / o iakimby Prorocy nie slychali: tedy wysz
 sey sie to pokazalo / że o látorosli ze pnia Jessego Prorocy
 prorokowali: y Moyses o Proroku podobnym sobie / iż go
 miał wzbudzić pan Bog z bráciey: ktorego / ktoraby duśá
 nie słuchála / wygládzona miała być z poysrzodka ludu. Pro
 rokował y Dawid w psalmiech o śmierci / o wzbudzeniu / o w
 niebowstapieniu pana Chrystusowym: Prorokował Ezá
 ias o śmierci pana Chrystusowej / y ktora miała nastąpić po
 niej chwale. Pierwsza rzecz pokazuia Psalmy 22, 16, 21. y wy
 kłady Apostolskie: Piotra swietego Act. 2. Pawła swietego
 Act. 13. Wtora v Ezáiasá cap. 53. gdzie go też Ezáias / me
 zem boleści nazywa / y świadomym bolow / zé. y wciśnionym /
 y iako barankiem na zabicie wiedzionym / y ktory iako owca
 ktora strzyga / nie otwiera ust swoich: y wykłady także A
 postolow swietych; iako miedzy innymi Philipow Act. 8. v 32,
 33, y daley. A o kimże tu Prorocy wshyscy prorokowali / y o
 kim te Proroctwa Apostolowie swięci wykładali / iedno o
 panu Jezusie cżlowieku / ktory umarłym był / y zmartwych
 wzbudzonym iest: Onego z istności Oycowśkiey przed
 wshytkiem i wieki wrodzonego / nie wspomina tu Prorok ja
 den. O tym tedy Xe Petrycy / o tym Prorocy nie slychali.
 Przypátrzzie sie o kim Apostolowie świadczyli. Iezusa, mowi
 Piotr swiety Act. 2. v 36. ktoregoście wy ukrzyżowali vcżynil Bog
 Pánem y Krystusem: y Act. 3. v 13. Bog Abrahánow, Izáákw, Iákbów,
 Bog Oycow náśnych w wielbil syná swego Iezusa, ktorego (Zydowie)
 wydáli y przed Pilatem sie záprzeli. Oto Jezusa wydanego / y kto
 rego sie przed Pilatem záprzeli Zydowie / być synem Bozym
 w wielbionym wyswiadcza Piotr swiety / Act. 4. v 10. W
 imie Jezusa Nazaránskiego / wkrzyżowanego / y zmartwych
 wzbudzonego / pokazuite być wzdrowionego onego chome
 go. A tamże v 12. pokazuite / że iedno w tym samym zbawienie.
 Tuż I. Ioan 5. v 5. Ażá nie ten gwycieja swiat, ktory wierzy, iż Ie
 zus iest synem Bozym? A dokláda / Ten iest ktory przyszedl przez
 wode y

wode y krew, legus on Kristus. W tymże 5. rozdz. 11. Kto wierzy iż legus iest Kristus, z Bogá sie wrodził: á cap. 4. te^o listu 15. Kto by wyznał, iż legus iest Synem Bożym, Bog w nim mieszka, á on w Bogu. Ale gdybym tu wšytkie świadectwa Apostolskie zbieráć miał/ musiałbym wielka sztukę Nowego Testamentu przepisać. A o kimże świadcza y w tych miejscách Apostołowie świeci/ y w innych/ iedno o Jezusie Nazaráńskim/ wkrzyżowanym/ zmartwychwzbudzonym cžłowieku onym boškim: Ukáže aby iedno świadectwo takie Xe Petrycy/ o onym z istności Oycowskiej przed wšytkimi wieki wrodzonym/ á cžá su pewnego w zywot Panny Maryey wcielonym/ á došyć nam będzie. Przypátrze sie o kim z niebá Bog mowil. A zażnie o onym ktorego Jan swiety nurzał: y práwie wšytkim pokazal: Ten ci iest Syn mój namilšy (nie inny tedy Xe Petrycy) w którym sie mnie w podobáło: iáko o tym świadcza trzey Ewánielistowie świeci Mattheuš/ Marek/ y Lukaš. Tegož y náoney gorze/ ktory sie przemienil / wyswiadczył synem swym/ iáko ciž Ewánielistowie/ y Piotr swiety świadczy/ 2. Pet. 1. z czego tež tenże Piotr swiety y wielkość Pána Jezusowe tamże pokázuie / że byt wšial od Boga Oycá cžeš y chwale/ gdy głos taki był mu przyniesion od wielmožney chwały. A slyšyš Xe Petrycy/ ktorego Bog z niebá obwołal y pokazal synem swym: A czemuž tak nie powiedžial / iż ten iest Synem mým namilšym / ktory z istności Oycowskiej moiey iest przed wšytkimi wieki wrodzony / ktory przyobłká ná sie cžłowieczeństwo: Nie świadczył Bog nigdziey o takim synu swym / tylko o pánu Jezusie ponurzonym w Jordanie/ przemienionym ná gorze swietey; co wšytko cžłowiekowi náleży/ przedwiecznemu służyć nie može. Nuž sam syn Boży/ á mogłže iáśniey o sobie świadczyć: Y dal mu (synowi) sad cžy nie, iż synem cžłowieczym iest, Ioan. 5. 27. Y szukaćie mie zábić cžłowieká, ktory wam práwe mowie, ktorám slyšal v Oycá moiego, Ioan. 8. 40. Oto slyšyš / że syn Boży siebie cžłowiekiem opowiesda / á cžłowiekiem sie opowiesdać Oycá Bogiem swym zowie; cžym sie pokázuie / iż on ile cžłowiek / iest synem Bożym.

Item Ioan. 9. v. 35. mowi do onego sleponarodzonego Pan Jezus: Ty wierzysz w Syna Bożego? a on mu odpowiada: Ktoż jest Panie, abym weń wierzył. Rzekł mu Jezus, I widziałeś go, y który mowi z tobą, on ci jest. Oto widziałeś / że Pan Jezus świadczy sam / iż ten ktorego on slepo narodzony widział / y który z nim mowił (który nie był inny iedno człowiek) synem Bożym jest. A widziałeś / iż takiego Chrystusa y Syna Bożego opowiedamy ludziom / o takim Prorocy prorokowali / Apostołowie świadczyli / y Bog z nieba / y sam syn Boży wsty swietymi swoimi / A przetoż twego przed wieki z istności Oycowstwiey wrodzonego / Ze Petrycy / nie chcemy: gdyż ani Prorocy / ani Apostołowie / ani Bog z nieba / ani syn Boży sam / nigdziey o takim nie świadczyli. A tu co piśesz o smiertelnym człowieku / y iednym z narodu ludzkiego / nic nie wmięsz / iedno toż toż wshytko powtarzać / na co iuz ci sie odpowiedziało wyzshy. Tu iednak y nieśczyrości twey abo nieostrożności przymieszalo sienieco / iż tak piśesz / iakoby Socyn piśać miał / iż jest człowiekiem smiertelnym Pan Jezus. Nie piśe tego Socyn iż jest smiertelnym; ale to piśe / iż był smiertelnym ale teraz jest niesmiertelnym. Gdyż tak o sobie świadczy zbawiciel / że był umarł / a że oto żywie na wieki wiekow / iako sie wyzshy pokazało. Ale iż o tym niżej herzey chcesz piśać / y to przytym my wważać bedziemy. A co dokładaś że niewieś kiedy o takim synu Bożym napisano; tedy wmyślnie wiedzieć tego nie chcesz. Bo z niezliczonych świadectw od naszych w księgach ich przyniesionych / iasnie to pokazano / że y w Prorocach y w Psalmiach od Mozyesa poczynawszy / y we wshytkim Nowym Testamencie / jest nam taki syn Boży wystawiony y opisany / iakiego my wyznawamy / iako sie iuz też to odemnie z świadectw Bożych pokazało.

Na karcie czterdziestej piśe o tymże: Wierzymy, iż idko przez Proroki obiecowal dąć syna, Boga mocnego, pokoiu Xiżże, y Oycá wieczności: Esai. 9. Iehowe waszego sprawiedliwego, Ier. 23. Krolá Synijskiego Zach. 2. y 9. Nád swietymi swietego Dan. 9. Opokę Izraelską 1. Cor. 10. tak prawdziwie piścil, y onego gruntowną opokę postanowił.

Nánowil. Odpowiedam. *Ná* mieyscá z *Ezáiá* sá y *Jeres*
miá sá Proroka przyniesione / wysshey sie odpowiedziáto.
 Swiádecstwo przyniesione od *X. Petrycego* / z *Jácháry* sá /
Ewániel stowie swieci / *Matth. cap. 21. Ioan. cap. 12.* o *Pá*
nu Jezusie siedzacym ná *Oslicy* / ktory inny nie byl iedno
 czlowiek / ná co y *Apostolowie* iego / y wssytká *Jerolimá*
 pátrzyli / wykládáto. *Ale* y sáme sá *Prorockie* to potás
 zwiá / je do innego nalezec nie móga / iedno do czlowieka. *Bo*
gdy Prorok mowi: *Oto Krol* woy idzie tobie *spráwiedliwy*, *wybá*
wiony sam y *pokorny* y *siedzacy ná Oslicy*, zc. *táwnie* przez te *tytu*
ly / *Wybáwiony* / *pokorny* / *siedzacy ná oslicy* / *dáwa znáć* / je
 o *Pánu Jezusie* czlowieku mowi / nie o onym z *istnosci* *Oyc*
cow *skiey* przed wieki wrodzonym / ktoremu *tákie* *tytuly* / á
zwlásczjá *Wybáwionym* byé / *nalezec* *zádna* *miára* *nie* *móga*.
Mieysce z *Dánielá* Proroka przyniesione *ták* *sié* *ma*: *Ku* *po*
mázaniu *swietego* *nád* *swietymi*, zc. *O* *tym* *tedy* *Dániel* *mowi* /
 ktory *miál* *byé* *nád* *swietymi* *pomázan*. *Lecz* *przedwieczny*
Bog *nie* *moze* *byé* *ni* *od* *tego* *pomázany* / *gdyz* *ten* *iest* *ktory*
wssytkich *pomázá* *nie* *Przetoz* *to* *mieysce* *Prorockie* / *nie*
mowi *o* *zádnym* *przedwiecznym* *Bogu* / *z* *istnosci* *Oycow*
skiey *wrodzonym* / *ale* *o* *Pánu* *Jezusie* *czlowieku* / *ktory* *swie*
ty / *nád* *wssytkiemi* *swietymi* / *iest* *od* *Boga* *Oycá* *swego* / *sá*
mego *Bogá* *przedwiecznego* / *pomázany* / y *Krolem* *ich* *wie*
cznym *postánowiony*. *Ostátne* *swiádecstwo* z *Páwlá*
swietego *przywiedzióne* / *nie* *ma* *tego* *v* *Páwlá* *swietego* *co*
tu *piše* *X. Petrycy* / *zeby* *pan* *Jezus* *miál* *byé* *Opoka* *Izrá*
elstá; *ale* *je* *oná* *stá* *która* *zá* *nimi* (*to* *iest* *Izráelczyki*) *stá*
Duchowná / *bylá* *Christusem*. *Nie* *moze* *tedy* *rzeczy* *swey*
X. Petrycy *tym* *mieyscem* *wesprzec* / *które* *ináczey* *przywiodl* /
niz *od* *Apostolá* *nápisane* *iest*: *ale* *áni* *tym* / *choćby* *y* *ták* *od* *A*
postolá *nápisane* *bylo* / *ták* *on* *przywodzi*. *Bo* *moze* *pan* *Jes*
zus *w* *dobrym* *wyrozumeniu* *názwany* *byé* *opoka* *Izráelstá*;
á *przecie* *z* *to* *zádna* *miára* *nie* *potá* *ie* *sié* *przedwiecznym*
Bogiem. *Lecz* *iz* *w* *tym* *mieyscu* *ták* *piše* *Apostol* / *je* *oná* *stá*
lá *bylá* *Christus* / *tedy* *Augustin*, *lib. 2. contra* *aduerfar*. *Leg. &*
prophet.

prophet. cap. 6. wyklada to/ iż znaczyła Chrystusa: y Kálwin
 na toż mieysce piše/ iż tu imie rzeczy samey/ do znaku sie prze-
 nosi/ nie iżby mu należało własnje/ ale figurálnie. Ale y wšyt
 tych Pánow Ewanielikow co przedmieszých / iest toż o tym
 mieyscu rozumienie. Je ia teź zowie Apostól Duchowna/ czy-
 ni to dla tego/ iż nieiała/ ona stála/ tájemnice miała w sobie;
 iako to Erasim. in Annot. y Kálwin na toż mieysce dosyć do-
 wodnie pokazali. Bo iako przez one wody/ ktore z oney stá-
 ly na puszczu wypłynely/ zachowany był Izrael / y dobytki ies-
 go/ wedle ciała / ktoryby był od prágnienia zginać musiał:
 tak przez te wody/ ktore wypłynely z Chrystusa Pána / y wys-
 stakua iako źródła wod żywych / zachowani bywáia wšys-
 cy wierzacy ku żyworowi wiecznemu. A teć tájemnice miał
 ia w sobie bez pochyby tá stála: y dla tego wczeni ludzie rozu-
 micia/ że iest Duchowna od Apostola nazwana. Lecź ty wo-
 dy wypłynely z Chrystusa Pána na wierzace / gdy prawica
 Božo pod wyżšony był/ y obietnice Duchá swietego od Oycá
 wziat/ a to w ten czas gdy do niebá wstąpił/ iako Act. 2. v 33.
 Piotr swiety świadczy; co je teź w ten czas być miało/ Jan
 swiety cap. 7. v 39. pokázuie. Co iako do onego cżłowieká/
 ktorego Bog wzbudził y w wielbił nalezy/ iako tam Piotr
 swiety pokázuie: tak do wrodzonego z istności Oycowstey
 przed wieki/ ktory w wielbienia niepotrzebowat/ ani od Bo-
 gá w wielbiony być mogł/ sam bedac onymiedynym Bogiem/
 należec nie moze. Az tych mieysc baczyć każdy moze / iż na-
 mniey nimi X. Petrycy rzeczy swey nie wtwierdził/ y owšem
 tey zwatlił/ iako sie pokazáło.

Tá teyze kárcie piše: Wspomnimy dla Pána Boga, że żaden
 Aniol, ani cżłowiek, żadne stworzenie na niebie y na ziemi, żaden Duch,
 żadne ciało nie bylo znalezione godne, aby kšiegi żywota wiecznego,
 wziąć mogło do rżek swych, y ich pieczęci odpieczętować, náwet y na nie
 pátrząc. O co lan swiety gorzko plákal: aż sam syn Boży, ten tylko tego
 był godzien, aby znak Oycá swiego wšytkę ráde y wolá z gbáwiennu
 nášym wziáwšy, nam one oznaymit. o czym ono mowi: Wšytko com
 slyšat od Oycá moiego obiawilem wam. Ioan. 15. A teraz by to swo-
 rzenie

rzenie idkies naleść miał Socyn, wzięwszy ie z narodu ludzkiego, aby by-
 ło gruntem żywota wiecznego godne założenia, y ná swiecie obwołania.
 O uchowayże nas Pánie Boże, rák frogiego błędzenia, gorszego á nizeli
 Máchomeckie, ábo y rák brzydkiego Máiestatu Bożego y Syná iego milego
 bluźnienia. Odpowiedam. O to idzie, kto te księgi z retu sie-
 dzacego ná stolicy wziął / y kto ich pieczęci odpieczętował.
 Jan s. Apoc. cap. 5. v 5. opisuje / że tak mówił do mego ieden z
 staršych: Nie płacz: Oto zwyciężył Lew on z pokolenia ludy, korzeń Da-
 widow, aby otworzył księgi y siedm pieczęci ich. A niżej v 9. tak zas-
 tępy niebieskie do Baránka mówia: Godyenes wzięć xiegi y od-
 pieczętować pieczęci ich. boś był zabity, y odkupiles nas Bogu we krwi
 twej, zc. Z tych tedy świadectw iáwne widzimy / że Lew z po-
 kolema Judy / że Korzeń Dawidow / że Baránek zabity / y księ-
 gi wziął / y pieczęci ich odpieczętował. Lecz Lew z pokole-
 ma Judy / nie iest insy iedno człowiek z pokolenia Judy / da-
 cy; y Korzeń Dawidow / nie iest inny iedno potomek Dawi-
 dow; y ten Baránek zabity / nie inny był iedno człowiek Je-
 zus: przetoż człowiek Jezus / y księgi te wziął y pieczęci ich
 odpieczętował / iáko tu Jan swiety iáwne piše / á nie Socyn
 to wynáydnie. Niechże tedy to X. Petrycy / błędem gorszym
 niż Máchometškim zowie / niech zbluźnieniem Máiestatu
 Bożego y Syná iego titulwie: my to iáwne pokazalismsy / że
 náukę Jana s. w błędzie ná Máchometškie grubšym / y w
 bluźnieniu Máiestatu Bożego y Syná iego posadza. Co iá-
 kim duchem X. Petrycy czyni / niech każdy wwaža; á tym pil-
 niey że X. Petrycy wołał tu kóło tego świadectwa písma s.
 rhetoricować / niżli ie zupełnie položyc. Widział to bowiem /
 iż go w oczy bárzo kóło / y przetoż go zupełnie položyc nie-
 chciał. Co sie tycze obiáwienia wšfelkiey rády o zbáwieniu
 nášym: my to znamy z łásti Božey / że pan Jezus tylko sam
 wšytkę radę Božá oznaymil nam o zbáwieniu nášym: ale to
 nie podnoši tego / żeby on z natury swey miał być insym á nie
 człowiekiem: gdyž on iáwne to sam wyznawa do iydow o-
 nych mówiac / Ioan. s. v 40. Szukacie me zábić człowieka, ktorzy
 wam prawdę mówie, ktorzym slyšal od Oycá mego. A žiŝteć tak vi-

ścił to Bog/ co był obiecał/ miły Xe Petrycy/ gdy nam ono
nasienie y plemie Abrahamowe/ w którym miały być wbo-
gostawione wszystkie narody posłał. Ale jeśli wedle ciebie/
nie plemie Abrahamowe/ ale Boga przedwiecznego/ który
jest tymże Bogiem co y on/ posłał: tedy żadna miara nie vi-
ścił tego co obiecał: bo mgdżicy takowego Boga posłać
nie obiecowal: y to wżymł/ co być żadna miara nie mogło.

Na Kar. 41. piśe: *Alé nád to pomni, je sie y żydowie oni, nie zá-
przeli takiego Bostwá y Synostwá pána Chrystusowego, iákiego Socyni-
stowie dowodzą.* Odpowiedam. Czego kto niewie/ tego sie
własnie mówiac/ záprzec nie może. Om żydowie/ o takowym
bostwie y synostwie Syná Bożego/ żeby sie z istności Wy-
cowstkiey narodzić miał/ mgdy nie wiedzieli. Bo o takowym
bostwie y synostwie/ mgdy od samego pána Jezusa/ nie zgoła
nie slyšeli/ ani v Prorokow czytali. Přetož żadna miara tás-
kowego bostwá y synostwá záprzec sie nie mogli. Jesliž tedy
to pewny wywod X. Petrycego/ że to bostwo y synostwo sy-
ná Bożego ostać sie nie może/ ktorého sie nie záprzeli żydo-
wie: tedy wedle mocy wyvodu tego/ rozumnie X. Petry-
cego/ o tym bostwie y synostwie syná Bożego/ iž sie z istności
Wycowstkiey przed wszystkim wieki vrodził / żadna miara
nie ostoi sie. A zaś ná druga strone / wyznámie náše / o synu
Bozym/ iž Jezus Nazaránski/ jest Christusem/ y synem Bo-
zym własnym y iednorodzoným/ wedle mocy tegož wyvodu
sámego X. Petrycego ostać sie musí koniecznie/ poniewáž
takiego bostwá y synostwá záprzeli sie w pánu Jezusie żydo-
wie. Bo postanowili byli wšyscy żydowie zgodnie / tego z
boinice wyrzucić/ ktorého by był Jezusa wyznał Christusem/ iá-
ko v Janá cap. 9. v 22. iásnie napisano. A ná smierć oto sKa-
zali pána Jezusa/ iž sie po przysięžony bedac przez nawyž sie go
Ofiarowmlá/ synem Boga błogosławioného być wyznał/ á
že syná cítowiecznego (notuy Xe Petrycy) mieli vyžrzec sie
dzacego po prawicy mocy/ y przychodžacego z obloki niebie-
skiemu opowiedział; iáko o tý v Márka cap. 14. v 62. až do 64.
historia swięta serzey opiewá. A nie tylko v Márka s. ale
tež v iná

też w innych Ewangelistow swietych. Otoż widziś że tego oni żydowie w panu Jezusie zaprzeli / iż on był Chrystusem / iż on był błogosławionego Boga własnym synem. A przetoż wedle tego wyvodu twego / X. Petrycy / to iest prawdziwe synostwo y bostwo pana Jezusowe / iż on iest Chrystusem ; iż on iest Boga błogosławionego własnym synem ; ponieważ tego synostwa y bostwa zaprzeli sie żydowie. A tegoć my bromimy y dowodzimy / Ktorych ty Socynistami zowieś.

Na Kar. 41. piśe: że acz Chrystusowi panu nad inſe doſtateczniey przypisuiemy, iż on iest Bogiem, iako, prawi y Máchomet w káp. 4. mówi: iż nád wſytkie inne Proroki moc od Boga wziął, y duſe Bożę zupełnie: przedſie tym nie iest rozny wedle nich Kryſtus od onych Bogow, ktorzy także iako y on czaſu pewnego, y dla pewnych przyczyn ſz synmi Bożymi y Bogami: Bo chociaż y wieſzy y możnieyſzy iest y bogatſzy iest Krol Hiſpáński, Fráncuſki &c. niżli Polſki, przedſie nic nie ſz rozni od ſiebie tym, że iednáko z láski Bożej y z dáru iego Krolmi od pewnego czaſu poczynieni ſz, á tak y Bogami. Odpowiedam. Że pan Jezus nie tylko ſynem Bożym iest / ale y Bogiem y pánem wſelkiego nazacnieyſzego Bożego ſtworzenia / to my twierdziſmy iáwnie y wyznawamy. Máchomet zaprzal tego zgoła. A iakoż go nam w tym rowna Petrycy: Iż piſe / że moc wziął nád inne Proroki Chrystus / ić. Ale to daleko przedſie rozne rzeczy / Być Bogiem y pánem wſytkiego nazacnieyſzego ſtworzenia Bożego; á Wziąć moc nád inne Proroki. Acz y to Chrystusowi panu obludnie przypisał Máchomet: gdyż ſwemi plotkami záćnić Ewangelia pániſta wſedy wſilował / y ſwe imie nád pániſkie wyſtáwić; iako ſie to nie raz wyiſeý wkażało. A iż tu temi przykłady Krolow chce to pokazać / że pan Jezus przedſie nic nie iest rozny tym od innych Bogow / iż też z dáru Bożego / dla pewnych przyczyn y od pewnego czaſu Bogiem iest iako y oni; tedy X. Petrycy tak o wym porównániem rzeczy wſytko pomieſza / tak iż nie będzie żadney roznoſci miedzy wſelkim Bożym ſtworzeniem. Bo Bog od pewnego czaſu / dla pewnych przyczyn / z dáru

y w podobania swego / w wszelkie stworzenie sprawił. Tym tedy względem / nie będzie słońce zacnieysze nad prosię maluschny: niebo nad ziemię: Anioł nad bydło: mrowczyka nawet biedna nad ludzi: iako sie to wyższej pokazywało. Nad co iż być nie sprosinieyszego nie może / przeto X. Petrycy porównania rzeczy z tad niechay nie wpatruie / skąd własnie wpatrować sie nie ma: ale z tad skąd wpatrować sie ma / wedle rozumu pospolitego za pismem świętym idacego. a to z własności abo darow od páná Boga rzeczy każdey stworzoney dánych. Z tych zacnieysze iest słońce niż ciemność / niebo niż ziemiá / Anioł niż jątan / rć. Tak też y Christus Pan / dla zwierchności sobie nad wszystkiey Bogi daney / zacnieyszym nad wszystkie insze Bogi iest. A nie znosi to by namniey zacności páná Jezusowey nad innymi / iż to ma z daru Bożego / iako y drudzzy: ale owsem wynosi. Jako to nie znosi Maiesztatu Krolewskiego nad poddanemi / iż iest Krolewem z daru Bożego / ale wynosi y zaleca; a to przeto / iż sie Bogu w podobąto / tego a nie inego / tak zacnie wywyższyć y nad insze przetożyć. A iż od pewnego czasu to Bog wezmił: y to nie nie ma do wiecia zacności. Od pewnego czasu / da żywot wieczny pan Jezus swoim / y wezmił sie sobie podobne: a przed sie nas zacnieyszymi bede na wieki.

Ta też e Kar. pise: Y gdyby był kto, o takim Bogu y Synu Bożym powiedzieć umiał onym żydom, o jakim Socinistowie báiá, nigdy by byli żydowie syná Bożego nie prześladowali. Bo widzieli to w Zakonie, iż rąkowych Bogow y Synow Bożych, z láski y dárú Bożego, od czasu pewnego, było wiele ná swiecie. Co im też sam Pan z Zakonu przywozdi przed oczy, gdy go niechcieli Synem Bożym ani Bogiem takim przyjąć, i jakim sie powiedzial, tedy wždy takie Bogi im kładzie przed oczy, aby wždy, aby tym w zglede go przyieli, mowiac: A sąż nie nápisano w Zakonie wáśnym, lam rzekl, iestescie Bogowie y Synowie nawyższego: a nie może być pismo rozwiázano. Ioan. 10. v 34. Odpowiedam. Jż sie pan Jezus / Christusem y synem Bożym iedynym onym opowiedal: przeto go prześladowali y zamordowali żydowie; iak oć sie z pisma swietego iawnie wyższej pokazywało. Wi

dzisł tedy/ iż to seiere plotki co X. Petrycy piše : Gdyby był, prawi/ kto vmiat powiedzieć żydom o takim Bogu y Synu Bożym, o takim Socyniſtowie biał, nigdyby byli żydowie Syná bożego nie prześladowáli. Oto był sam pan/ ktory to o sobie powiedał/ iż on był Chrystusem/ y własnym iedynego Boga synem/ co my o pánu Jezusie wyznawamy. A przedſie go o toż/ iákos ſlyſał/ y prześladowáli y zamordowali żydowie. A co piše/ że takich ſynow Bożych z daru Bożego/ było wiele ná ſwiećie/ ponieź waź te ſłowa do wyżſzey rzeczy ciągná ſie / bázno ſie ná tym myli. Bo nie tylko wiele/ ale y iedynego takiego/ nie było ná ſwiećie/ y niemáſz Boga áni ſyná Bożego/ iáki był y ieſt pan Jezus/ z daru Bożego / y Bogiem y synem Bożym ná ſwiećie. A iż przy tymże piše ieſcizę/ żeby pan tym mieyſcem ktore Ioan. 10. przynoſi/ miał żydy do tego chćieć przywieſć/ zaby go aby tym wzgledem zá Boga przyieli żydowie / iákim wzgledem oni tam názwani byli w Zakonie: tedy bázno y tu ſie myli/ że nie rzekę grubie plećie. Bo pan Jezus tam pokazuię/ że ieſliż oni byli názwani Bogami / iż ſłowo Boże rzecz one było do nich: on ktorego Oćiec poſwiecił y poſtał ná ſwiát/ iákoż bluźni gdy ſie synem Bożym zowie: Jáko by chćiał pan rzec: Jeſli oni dla mnieyſzey przyczyny ſá Bogami / iż ſłowo Boże rzecz one do nich: iákoż iá dla wietſzych przyczyn/ ktore ſá / że mie poſwiecił y poſtał Oćiec ná ſwiát / nie mam być ſynem Bożym/ y Bogiem: Nie takim tedy wzgledem vćázuie ſie być Bogiem pan Jezus/ takim byli oni w Zakonie / ale daleko zacnieyſym: gdyż zacnieyſze boſtwa y ſynoſtwa ſwoego przyczyny przynoſi.

Uákar: 42. piše: Ale żydom nie o to ſłó, ieſli on takim Bogiem y Synem, iáko o to ći, o ktorých w Zakonie wiedzieli: ale o to im ſłó, że ſie pan Kryſtus nád one wſytkie wynoſil, á práwie Máieſtat ſwoy boſki opowiedał, nád wſytkie Krole, Xiáżetá, y Sedzie y Anioły y Mocárſiwá. bo tych bogami zowie Apoſtoł 1. Cor. 8. 45. (X. Petr. ma 1.) Odpo wiedam. Choćby tak było/ że żydom o to ſłó/ że ſie P. Jezus nád wſytkie ſyny Boże y Bogi wynoſil / y Máieſtat ſwoy boſki opowiedał: przedſie z tad nie inego zawiázić ſie nie mo

że / iedno że pan Jezus nad wszystkie ony syny Boże y Bogi /
 Książetá / Bróle / Anioły zacnieyszym iest ; co my wyznawam
 my : włożyć go takim / iż sie on z istności Oycowstey przed
 wszystkimi wieki wrodził to żadna miara nie może. Ano tea
 go X. Petrycemu dowieść potrzeba / co on sam o synu Bos
 zym wyznawa / nie to wtwierdzać / co my wyznawamy: co tu
 czyni X. Petrycy.

Ná teyże Kar. piše: Abowiem żaden nigdy z onych Bogow ná
 niebie y ná ziemi, tego o sobie nie powiedział, co Syn boży o sobie powiedział,
 ani o żadnym Bogu z tych nie mówili tego ani Prorocy świeci, ani Anio
 łowie, ani Apostołowie, ani sam Bog oćiec, co o naszym Pánu y Bogu, sam
 Bog Oćiec y Prorocy y Aniołowie, y s. Apostołowie mówili y pisałi. y do
 okázania tego przynosi świadectwa / też co y pierwey. Od
 powiedam. Jesli żaden takiego świadectwa w piśmie s. nie
 ma / iakoż nie ma z synow Bozych / iakie ma pan Jezus / to że
 on nazacnieyszym sposobem iest synem Bożym y Bogiem
 z tad obaczyć możemy ; co my o pánu Jezusie wyznawamy: a
 nie to / iż sie on z istności Oycowstey przed wszystkimi wieki
 wrodził; czego X. Petrycy dowieść miał y pokazać / ponieważ
 on to o synu Bożym wyznawa. Ná świadectwa te / ktore
 w tym mieyscu powtarza też a też wszystkie X. Petrycy / od
 powiedziáło sie wyiszej. Którymi iednąk rzeczy násey y tu
 dowodzi X. Petrycy / gdy pokazuje zacność pána Jezusowe
 nad wszystkie syny Boże y Bogi; rzeczy swey nigdziey nie pod
 piera / gdy żadnym świadectwem nie pokazuje tego / żeby sie
 pan Jezus z istności Oycowstey wrodził przed wszystkimi
 wieki.

Ná Kar. 4.4. piše: Obacźże tedy, żechy sie byli nie záprzeli takie
 go Syná bożego żydowie, ani by go byli o takie bostwo y synostwo nie prze
 śladowáli ani krzyżowali. Ale go o takie bostwo y synostwo Boże prze
 śladowáli y krzyżowali, o iakie też Socyniſtowie prześládun. Syná boże
 go y krzyżun. bluzni. ec go w Ewánielicy, y w ubogich slugách a cżlon
 kách jego. Odpowiedam. Już sie wyiszej pokazało dostate
 cznie z pisma swietego / że o takie synostwo Boże y Bostwo
 prześladowáli żydowie pána Jezusa / iakie my náuczyszy sie
 od niego

od niego temu przyznawamy. Przetoz to siczyre básni/co tak
 czesto powtarza K. Petrycy/izby go byli zydownie o takie bos-
 stwo nie przesladowali / zc. A co pisze ze go o takie syno-
 stwo y bostwo przesladowali/o iakie my przesladuicemy syna
 Bojzego / y Krzyzuiemy go w Ewanieliey / zc. Tuias widziat
 cztelniku rozsadni y pobożny/żec zydownie o takie synostwo
 y bostwo przesladowali y Krzyzowali pana Jezusa / iakie my
 wyznawamy. Przetoz y to wierutne básni sa K. Petrycego/
 izbysmy my o takie bostwo pana Jezusa Krzyzować / iako on
 pisze / mieli / y swiete czlonki iego : owsem K. Petrycy sam/
 nas dla tego/iz wyznawamy pana Jezusa czlowieká byc Chri-
 stusem / y własnym á iednorodzonym nawyzszego synem / prze-
 sladuiemy / á radby y Krzyzował kiedyby mogli / tak iako y oni zy-
 downie dla tegoż pana Jezusa przesladowali y Krzyzowali.
 Gdzie przypatrz sie Cztelniku lastawy / co przesladowa-
 niem P. Jezusa K. Petrycy zowie / y czlonkow / iako on pisze /
 iego. My to przesladuicemy pana Jezusa / ze na prostym
 piśmie swietym przestawamy : iz w Jezusa syna czlowieczye-
 go / to iest czlowieká wywyższonego / wierzymy / abysmy nie
 zgineli / ale żywot wieczny mieli : Ioan. 3. v 14, y 15. My to
 przesladuicemy czlonki pana Chrystusowe / iz wymyslom ludz-
 kim / od tak siczyrego y iásnego pisina swietego z strony wy-
 znania o synu Bozym y innych tajemnic wiary / wieśc sie
 dáć niehcemy ?

Na teyże kárce / wstapiwszy rzeczy przedsiwziętey K.
 Petrycy / ina przynosi ; a do pierwszey áz ná 50. kárce wraca
 sie. Przetoz aby sie rzecz iedna nie przerywała / to co o teyże
 rzeczy iedney ná kárce 50. y niżej pisze / to w tym miejscu w-
 wazac sie zaraz bedzie ; a ná te rzeczy / ktora tu sobie K. Petry-
 cy przerwał przedsiwzięcie swoje / niżej sie dapan Bog pos-
 rzadniey odpowie.

Tak tedy ná kar. 50. o tymże pisze :
 To prawdziwa ze sie zydownie czlowieká nie zaprzeli iako y Socynistowie,
 owsem go czlowiekem widzac, tego sie przeli aby byl synem bozym á
 tak y Bogiem : y ato mu przy mawial mowiac : Z dobrego uczynku nie ka-
 nonuicem cie, ale dla bluźnierstwa, ze ty bedac czlowiekem, czynisz sie
 Bogiem.

Bogiem, Ioan. 10. v. 33. (X. Petr. ma 19. v. 6, 7.) Otoż żydowie nie zaprzeli sie człowieka, ale sie Syna Bożego świętego zaprzeli. Odpowiedam. Gdy żydowie pana Jezusa człowiekiem widzieli własnymi oczyma: a i takż mieli mu mówić? Nie człowiek es ty Jezusie. A tegoć nas X. Petrycy wezy/ że tak żydowie nie mówili / gdy piše iż sie pana Jezusa nie zaprzeli człowieka. Piše dalej że sie owšem tego przeli / człowiekiem go widzac / aby był synem Bożym; tedyśmy uż doma X. Petrycy. Bo o to miedzy nami chodzi / iż człowiek Jezus jest własnym y iednorodzonym Bożym synem: czego iż piše się przeli żydowie w panu Jezusie / tedy wedle mocy wyvodu twego y slow twych wyznawał / że synem Bożym nie jest ni kt inny / iedno Jezus człowiek.

Na teyże kár. piše: Nie zaprzeli sie żydowie Proroká Chrystusa, iako y Socynistowie, owšem tak glosem wielkáz gromádáz wyznawali mówiac: Tenći jest on Prorok z Nazáretu Gálileyskiego, Matth. 21. v. 11. Tegoż do wodzi Luc. 7. v. 16. Odpowiedam. Ci umy tak mówily y wyznawały; ale ofiarownicy y przednieyşy ludu one go przeciwko panu powstawali / iako w tychże rozdziatach ciż Ewángełistowie niżej świadcza. A iakoż go to za Proroká wyznawali żydowie / gdy naprzednieyşy miedzy nimi ies mu sie przeciwili; y w tych mieyscách / y osobliwie do Tyco demá mówiac: Báday sie, á poznaş że z Gálileiey nie powstał Prorok, Ioan. 7. v. 52. A nie tylko naprzednieyşy / ale też y z pospolskwa / gdy mu mówia: Zaj my dobrze nie mówimy, iż es ty Sámáryzan, y dyabelstwo maş, Ioan. 8. v. 48. A gdy wołala / Wkrzyżuy / wá krzyżuy / wyznawaiaş go Prorokiem X. Petrycy / czyli sie go przá? W cała rzecz / X. Petrycy / trzeba weyşrzeć / kto chce sprawiedliwie sadzić. A nas co sie tycze / my nie tylko wyznawamy pana Jezusa / iż był Prorokiem / ale też wyznawamy / iż teraz jest Panem Prorokow y posyłaiacym Proroki. Wielka tedy miedzy nami y onemi żydy niektoremi / ktorzy Pana za Proroká wyznawali / rozność.

Na kár. 51. piše: K temu nie obrázili sie żydowie iako y Socynistowie ná Krystusa iż jest potomkiem Dawidowym. Bo gdy żydow pytał Pan,

zal Pan, o Krystusie co sie wam zdaczyi jest syn: a oni murzekli, Dawidow. A Pan, iesli go zowie Dawid panem swoim, iakoż jest synemiego? A żaden nie mogli mu nic odpowiedzieć, Matth. 22. v 42. Odpowiadam. Kiedybysmy Chrystusa pana tylk o synem Dawidowym wyznawali / tedyby tu Æ. Petrycy mogli między nami a onymi zydy porownanie czynić. Lecz kiedy my nie tylk o synem Dawidowym / ale też y Dawidowym Panem / y wšytcich wyznawamy pana Chrystusa / każdy tu widzi / iako wielka jest między nami / a zydy onymi rozność.

Na teyże kár. piše: K temu nie zaprzeli sie zydomie tego, iako y Socynistowie, iż Krystus przyszedł w imie pańskie, to jest imieniem Bożym. Odpowiadam. Zydomie Ioan. 9. v 22. mówia: My wiemy iż Moysesowi mowil Bog, a ten (o P. Jezusie mowia) niewiemy skąd jest. Ktoż tu prawdę mowi Æ Petrycy / ktory twierdzi / że zydomie nie zaprzeli sie pana Jezusa / iż przyszedł w imie pańskie; czyli Jan swiety ktory to o zydach twierdzi / iż sie tego w panu Jezusie zaprzeli / i by przyszedł w imie pańskie: A coż kiedy wolai: Wypusc Barabasa / wkrzyzuy Jezusa: a wyznawaias to Æ. Petrycy iż Jezus przyszedł w imie pańskie: Ale rzecze / że niektorzy zydomie wyznawali to / iż Jezus przyszedł w imie pańskie. Prawda. Ale Æ. Petrycy tu tak piše / iakoby wšyscy y zawiše mieli to panu Jezusowi przyznawać. Inſa jest / Gdy co y wšyscy y zawiše przyznawaias / co tu smie twierdzić Æ. Petrycy o zydsiech; a inſa / Kiedy niektorzy tylk o / y to pewnego czasu / nie zawiždy / przyznawali to panu Jezusowi / co historia swieta iawnie wypisuię. My z łaski Bozey wyznawamy to zawiždy y ścizrze / y wšyscy / co pan Jezus pochwala w wezniach swoich / Ioan. 17. v 8. jesmy poznali prawdziwie iż od Boga wyszedł / y wierzyliſmy iż go on posłał. Wielka tedy między nami y onymi zydami rozność.

Na teyże kár. piše: Nie zaprzeli sie y tego, aby był blosławionym, y owšem to wyznawali glossem. Odpowiadam. A gdy mowia Æ Petrycy / Być ten nie był głoc żyńca, tedybysmy go nie podali tobie, Ioan. 18. v 30. wyznawaias go glossem Blosławionym czyli

nym czyli nie? Nie w to że Petrycy patrzyć było potrzeba / co niektorzy czynili / ale w to co sie od wszystkich Żydow stało. Lecz my / że Petrycy / y wszyscy y statecznie wyznawamy że Jezus on ktory jest wedle ciała z Oycow / jest Bogiem nad wszystkie błogosławionym na wieki ; czemu sie y przeciwili zarówno Żydowie / y po dziś dzień przeciwia.

Na teyże karcie piśe : Nie zaprzegli sie y chwaly iego Żydowie iako y Socyniſtowie , ale chwaly iako człowieczey , o czym napisał Mattheus święty káp. 21. v 8. tymi słowy : A wielkie tłumy ludzi staly śaty swoje na ziemi , a drudzy rębali gálzski z drzew y na drodze stali , a zgromádzienia wielkie y za nim y wprzód idące wołaly mówiąc : Bądź chwałá synowi Dawidowemu , ié. **Odpowiedam.** My pana Jezusa syna Bożego / iako Oycá czcimy ; iemu Bosta cześć / y bosti vřkon z serc našych oddawaiac. A jest to chwala iako człowiecza że Petrycy? A czynili to kiedy oni Żydowie? Acz y te chwale / Osánná Synowi Dawidowemu , niewiem iako człowiecza nazowieš / iesli wważyš czym Pan Jezus onych dzieatek takowam u chwale oddawaiacych broní : gdy mieysce ono z Psálmu s. przynosi : *Wřt niemowia tek y zřacych pierśi , wywiodleš doskoná z chwale.*

Na teyże karcie piśe : Nie zaprzegli sie Żydowie Chrístusa Mistrzá od Boga postánego , y iž byl Bog z nim : Bo ieden z Křiř zát Żydowskich przyšedšy do Pána mowil tak : Mistrzu wiemy ižes od Boga przyšedł , y żaden tych znákw czynić nie može , ktore ty czyniř , iesli by Bog nie byl z nim. Ioan. 3. v 2. **Odpowiedam.** Osobliwie że Petrycy dysputnie / iako wfedy tak y tu. Jeden z Křiř zát Żydowskich wyznał Pána Jezusa być postánym od Boga : To wszyscy Żydowie wyznali. Jesli to dobry wywod że Petrycego / bedšie y to tak uchny dobry : Jeden z Rady Żydowskiey Jozef z Arymatyey nie skazał na smierć Pána Jezusa : To wfytka rada nie skazała. Abo ieszje podobniejšy temu : Judař wydal Pána y zdráđzil / ieden Apostol : To wszyscy Apostolowie zdráđzili Pána. O mily że Petrycy / kiedy by tak ja częk w škole dysputował / wřiałby wielka čiege od Bakałarza : ale tobie sie wfytko zeydzie. **Alle przynamniey gdy**
sam baczyé

sam baczyć tego niechceś / inniby cie mieli wspomnieć / że za
medrsego wydsieś milcząc / niż tak nader dziecinnie pisać / a
ieście y pismy grożąc y odpowiadając. Naśe wyznanie iá
teby o tym bylo / iuz sie wyśsey pokázato.

Na teyże kárce piśe: *Wyznawáiz Socyniſtowie idko y zydo-
wie, iż Kristus był prawdziwy, y drogi Bożey uczył, o czym mu Zydo-
wie tak mówili: Mistrzu wiemy iżeś ieś prawdziwy, y drogi Bożey w
prawdzie uczyś. Matth. 27. v 16. (v Ewánielisty ieś cap. 22.)*
Odpowiedam. Te słowa mówili do Pána Żydowie nie-
ktorzy ná zdrádie posłáni: wkázuie to w 15. wierszu tamże
Ewánielistá; wkázuie odpowiedź Pána Jezusowá / y słowa
Ewánielisty v 16. gódie tak mowi: *Al Jezus poznawśy głóść ich,
rzekł: Coż mie kúście obłudnicy? Jesliż tedy Żydowie niekto-
rzy / ná zdrádie posłáni / y zdrádlwym vmyslem to mówili;
wvázje Cytelniku kástawy / iáka tu śczyrość ieś X. Petry-
cego / ktory tak piśe / iákoby oni Żydowie mieli to z prostego
y śczyrego sercá mowić / co obłudnie y zdrádlwie mówili: A
iesli iáka skutá Ministrówi przystoi; A tu ieście do tego /
nas z tymi Żydami rowna / ktorzy z kásti milego Boga śczy-
rze przed Bogiem y iáwnie przed wśytkimi ludźmi wyzna-
wamy / iż Pan Jezus ieś droga / prawda / y żywotem / á że
przesen kásta y prawda stáła sie / y z tego pełności wźielismy
wśytko / y bierzemy.*

Na teyże y piédziesiatney wtorey kárce piśe: *Nie já-
przeli ále wyznawáli Żydowie Kristusá być Pánem y przed nim kłekali.
Bo niektory z ludu przyszedśy, vpadł mu v nog mówiąc: Pánie zmiłuy
sie náđ Synem moim: bo ieś Lunátykiem. Matth. 17. v 14.* Od-
powiedam. Jeden vpadł v nog Pána Jezusowych / y rzekł
mu / Pánie zmiłuy sie: *To wśyscy Żydowie wyznawáli go
Pánem: tak árgumentuie X. Petrycy. Na ktory sposób árg-
umentowánia iż sie odpowiedziáło wyśsey / powtarzáć tu
nie potrzeba. Ale iesli to pewny y dobry dowod / tedy gdy ma
iednego slucháczá w zborze X. Petrycy / to ma wśytkie slus-
cháczje. Abo iesliż rzecz samá to być plotkám pokázue / nie-
cháyze vzna / że niepewny ieś bázwo wywod iego / á niech sie*

wždy kiedy obaczy / że temu który innym pijmy odpowiedzą tak nader dziećinnie pisać nie przystoi.

Na karcie pięćdziesiątnej wtorey piśe toż zaśie wšyto ko powtarzając w konkluzey swojej: na co iż sie powiedziało to wyżšey / znouu powtarzać tego nie potrzeba było: Summa iednak konkluzey iego przytocze. Tak ia tedy wypisał: Gdy tedy mówie, że to baczysz Zydowskie o Synu Bożym wyznanie, iakie też właśnie Socynskie, czemuż tedy oni też Zydowie nie mają być Chrystyány, iako y Socyniſtowie, ponieważ iedno wyznanie mają, y czegoſie Zydowie nie gđprzeli, do tegoż sie Socyniſtowie gnaia. **Odpowiedam.** Zydowie o to wkrzyżowali Pana Jezusa iż sie Christusem / iż sie synem Bożym własnym wyznawali / iakoż sie to wyżšey pokazało: **X**po dſięsieyſzy dſien / Zydowie wierzyć temu niechca / żeby Jezusa wkrzyżowanego miał wczynać Bog Pánem y Christusem / iako Act. 2. v 36. iawnie Piotr ſwiety wczy. **M**yz laſti Bożey / to o Panu Jezusie wyznawamy / iż ieſt Christusem y synem własnym Boga naywyżſzego / a pánem y Bogiem naszym: iakoſ to na ſwychmieſcach miał doſyć doſtatecznie wypisano. **A** iakoż to ſmie twierdzić **X**. Petrycy żeby naſze wyznanie miało toż być / co onych Zydow: **A**bo iako one Zydwy chce mieć Chrystyány / ktorzy y przekali tego w Panu aby był Christusem / y przado tad aby Meſſyja aſ to ieſt Chriſtus przyſć miał: **J**akoż kto bez Chriſtusa moze być Chrystyaninem: **A**leć miły **X**. Petrycy / o tym iedno myſli / aby był iako tako kresłał.

Na teyże karcie piśe: **A**le ſie Zydowie gđprzeli tych czterech rzeczy w Chriſtusie, ktorych y Socyniſtowie. Pierwſza, Boſtwa iego prawdziwego y dziedziejnego, com wyżšey wkazał. **Odpowiedam.** **M**alo było na wyżšych ktorymi Czytelniká aż do tad bawili **X**. Petrycy niepotrzebnych mowach / ieſzcze ich wiecey przyczynia. **O**ważać tedy y te bedſiemy za pomocá Pańſka. **C**o ſie tedy pierwſzey rzeczy dotyczy: **T**ugdſiey **X**. Petrycy boſtwa tego ktore on za prawdziwe rozumie / nie pokazał. **B**o z Proroctw ani z Apoſtołow ſwietych nigdſiey nie dowiedł tego / iżby Pan Jezus / abo ſyn Boży / z iſtnoſci **O**wcowſtwey **prodzie**

wrodzić się przed wszystkimi wieki miał. A toć jest v niego prawdziwe syná Bożego bóstwo. Myżász łaski Bożey po-
kazaliśmy / że prawdziwe y dziedźcine Pána Jezusowe bo-
stwo w tym jest / iż on jest Chrystusem Bożym / y ludu Boże-
go Pánem y Krolem / ktorego Bog nad wszystko wywyższył
y wszystkiego dziedźcem postanowił / Heb. I. v 2. imiemu nad
wszelkie imie darowawšy / Phil. 2. v 9. Czego wszystkiego zá-
przeli się w Pánu Jezusie Żydowie / iákos wyżšey baczył.
Przetoż wielka jest między nami a Żydy onymi y wszystkimi
rozność.

Uá teyże kárcie piše: Druga, záprzeli się synostwá ięgo, przác
się go być synem Bożym, o co przed Pilatem woláli, vkrzyżuy, vkrzyżuy,
ábowiem się Synem Bożym czynił. Ioan. 19. v 7. Odpowiedam.
Záprzeli tego w Pánu Jezusie Żydowie / iż był synem Bożym /
iáko się to y pokazało wyżšey / y sam tu wyznawa X. Petry-
cy. My to y wyznawamy y státeczenie popieramy tego / iż
Jezus człowiek jest synem Bożym. Przetoż iżesmy w tym Ży-
dom zgoła przeciwni / prawdziwie nas w iedno iárzmo gdy-
dy żadna miára zprzóc nie moze X. Petrycy: y gdy to czyni /
swemu áppetytowi y nálogowi dogadza / á ná prawdę ná-
mniey się nie oglada. Opuścjam to że tu álleguie mieysce z
Jana świętego / á ináčey słowá przytacza niż tam náписа-
no. Jeśli się to godzi / co nieraz X. Petrycy czyni / iáko się
ná swych mieyscach pokazało / niech káždy wważa.

Uá teyże kárcie piše: Bo wiedz to pewnie, iż gdyby był ná on
czás Socyn, ábo ktory ięgo Apostól, coby był vmiął ná on czás takiego
Syná Bożego Żydom vkażác, iákiego dziś vkażuię, snádniuchnoby byli
rzecz pewna, vwierzyli temu. to jest, gdyby im był ták powiedziá: Ten
człowiek Krystus, potomek Dawidow, ieden z narodu ludzkiego, stworzo-
ny, weźmie to po śmierci od Boga zá posłuszeństwo, że go Bog veźmi syn-
nem sobie á tákym Bogiem, zc. Ale że o tym by słowká nigdy Pán nie mo-
wił, Apostól też ięgo żaden, o tákim wyznániu nie myślił, owšsem prze-
ciwne rzeczy v vsćiech Páńskich y Apostolskich brzmiały, przeto Ży-
dowie, Żydami zostáli niewiernymi. Odpowiedam. Już by-
ło wyżšey o tym Czytelniku łaskáwy: y przetoż ná to się też

wyższej odpowiedziało. Ale X. Petrycy nie umie nic innego iedno sny swoje powtarzać. Bo prościecie / iesliż to nie sny? Pisać kiedyby to było / ić. tedybysie owo było sstało: a nie pasczyć na to / co sie iuz sstało: a to iż Żydowie / dla tego przesładowali Pana Jezusa / zamordowali y odrzucili / iż sie on Mesyaszem / to iest Christusem opowiedał / y własnym Bozym synem; iako sie to na swych mieyscach pokazało / y sam X. Petrycy z strony synostwa wyższej toż wyznał. A przecie X. Petrycy nic sie nie ogladając na to / co iawnie pismo swiete swiadczy / swoim snom chce taka pewność ziednać v Cytelnika / gdy pisze tymi slowy: *Wiedz o tym pewnie, ić.* Na te tytuły Pana Jezusowe / ktore tu za nasze przynosi / wyższej sie odpowiedziało. Ale y tu misternie mowi / iż Pan nigdy tego nie mowił / ani Apostoł żaden / owsem przeciwnie rzeczy. Kiedyby to prawda była / tedy Pan Jezus / ani Apostołowie swięci nigdyby byli nie wyznali Pana Jezusa ani człowieka / ani potomkiem Dawidowym / ani Christusem / ani pisali o tym iż go Bog dla iego posłuszeństwa wywyższył: Owsem mieli byli pisać o Panu Jezusie / wedle slow X. Petrycego przeciwnie rzeczy / to iest iż Pan nie iest człowiekiem / nie iest potomkiem Dawidowym / nie iest Christusem / nie iest od Bogą wywyższonym za posłuszeństwo. Bo toć sa rzeczy tym przeciwnie ktore pisze X. Petrycy / że w vszczich Pánstich y Apostolskich brzmiały. Lecż Apostołowie swięci y sam Pan / wyznawaią to wшыtko iawnie: iakos na swych mieyscach wyższej baczył. Skad baczyś ze sie tu X. Petrycy / grubie z prawda miia / abo ráczey nazbyt sie iey przeciwi.

Na kárćie piecdziesiatey trzeciey pisze: *Trzecia, Záprzeli sie Żydowie wieczności Syná bożego, iako y Socynistowie. bo gdy im Pan o tym powiedał, álic oni mowiz, piecdziesiąt lat nie maś ieszcze, á Abrahámás widziat; á Pan záprzysięgl dwákroć mowiz: Prawdziwie, Prawdziwie powiedam wam, pierwey niżli był Abrahám, ia iestem. Ioan. 8. v 57. Odpowiedam. Wieczność pana Jezusowe te wyznawamy / iż Krolestwu iego nigdy końca nie będzie. Ale o przedwieczności żadney iego w piśmie swietym nie czytamy.*

nie czytamy. O wieczności / przez ktora tu X. Petrycy przedwieczność rozumie / jeby tu miał z Żydy rozprawić / to są sny X. Petrycego / gdyż tam Pan przez wszytek niemal rozszedł / o tym z nimi rozprawi / iż on jest Mesyasz: czego też y w tymże mieyscu (z nieiąka przegrosta / że Królestwo Boże miało być od nich do innych narodow przeniesione / y Abram Abrahamem sie stać / to jest Oycem wielości / abo wiela narodow) ponawia / iako to od naszych dostatecznie w Księgach wyższey przypomnionych pokazano jest. O ktorym mieyscu iż sie też wyższey nieco mowilo / przeto Czytelniká tamże odsylamy.

Tá teyże Kárcie piše: Ymusze tu ony Żydy pokojnymi názwáć, niż Socyniſty. Bo wżdy oni iáwnie Pána odrzucili z takimi świadectwy, kámiowác go chcąc o to, dálej nic. Socyniſtowie ktorzy y odrzucili iáko y Żydowie, y wielkoſć iá wykładow swoich zfałſowáli, słowa Páńskie, á w iego ſwieta twarz náplwáli, y kámiowác go w vbogich ſługách iego, y ſłorzecząc o toż, gdy oni tych ſłow ſłowa Bożego bronią. Odo powiedam. Wyſszey chwalił cnotę Máchometowe w tym X. Petrycy / iż záprzał Máchomet ſmierci Pána Jezusowey: tu pobożność Żydow onych w tynád náſe vzwawa y záleca / iż Żydowie iáwnie Pána z takimi świadectwy odrzucili / y kámiowác go chcieli. Maſz tedy Czytelniku láſkawy / v kogo ſie cnoty / y v kogo ſie pobożności vzyć. V X. Petrycego / cnotá to Záprzec ſie ſmierci Pána Jezusowey: á Odrzucić go y kámiowác chcieć / pobożność. A choć te rzeczy nie zgotá piſe / ale comparatę, iednáť przecie iáko gdyby ie zgotá byl nápiſal / byláby to oſtáteczná niepobożność / táť y comparatę to ieſt pewnym wzgledem / piſać táť grubie nigdy nie miał / gdyż to Chrzeſciánſkiemu człowiekowi nigdy nie przyſtało: á coż Miniſtrowi? A ieſli ſie ná náſe wykłady gniewa / wiecie bylo zburzyć: ale iż niewiedziat co z nimi rzec / przeto wolat w krotka / táianiem wſytkiego zbyć y potwarzami.

Tá teyże Kárcie piše: Czwarta, Záprzeli ſie Żydowie Páńskiego z niebá ſłápienia, y iego prawdziwego od Boga wyſſcia, iáko y Socyniſtowie. Bo gdy Żydom o tym powiedat, iż z niebá ſłápił, áż oni ná to mowia:

mowi: I jaż ten nie iest syn Iosephow, ktorego smy znali Oycá y Matkę, iakoż tedy mowi, iż z niebá zstąpił, Ioan. 6. § 42. Odpowiedam. Wyżsley pokazało sie to iasnie / iż my wyznawamy / że pan Jezus człowiek / od Oycá wyszedł / Ociec go posłał / był w niebie. Pisał też wyżsley przeciwnemu X. Petrycy. A iakoż tu zapomniawšy nie tylko wyznania nášego / ale y pisania własnego swego / smie to ná nas twierdzić / żeśmy sie zaprzeli z Sydy zstapienia Páńskiego z niebá ? Ná to co z niektórych przywodzi / nie odpisuje / dla tego / iż iesli chce X. Petrycy przeciwnim pisać / trzeba pierwey ich dowody zburzyć: a my co o tym zstapieniu z niebá trzymamy / to sie pokazało wyżsley.

Ná teyże Kárcie piše : A iesli Socyniſtowie dla przęnia tych rzeczy, a wyznania o Synu Bożym owych ktore Żydowie wyznawali, miaż być Kriſtjány, czemuż y onym Żydom tego nie przyznamy? Odpowiedam. My wyznawamy / iż Jezus z Nazaretu iest Christusem / onym synem Bożym / iednorodzoným własnym: Żydowie tego sie zaprzeli w Pánu / y dla tego odrzucili go. My przed Pánem wpadamy Bożim wklonem iego czcując: Żydowie oni między zboycy ná Krzyżu rozbili sromownie. My wyznawamy iż iest od umártych wzbudzon / iż iest po prawicy Bożey poſadzon / iż iest Pánem y Christusem uczynion / iż iest Zbawicielem nášym / wſytkiemu ná niebie y ná ziemi Bożim obyczajem pánującym / a tak y nášym Bogiem: Żydowie oni / Apostoly Páńskie / iż toż ſwiádczyli o Pánu Jezusie / przesládowali / bili y mordowali / iako o tym dſiecie Apostołskie y historye ſwiete ſwiádczą: Żydowie oni o Pánu wyznawali / iż iest zloczynca / Ioan. 18. § 30. że podwraca lud / że zakazuje dáni Cefárowi / Luc. 23. § 2. y tym / że sie inne potwarzzy y poſmiewania Żydowskie opuſzcza / wyznanie to ſwoie zápieczerowali / że go między dwiema zboycy rozkrzyżowali. A iakoż Żydowie tu abo porównáni z námi być mogą / abo za Christjány poczytáni być? Lecż X. Petrycy / o tak wielkich rzeczách piſac / rozumie że igrzyska dſięcinne odprawuje.

Ua Kar. 54. piſe : Wſpommejſe ſobie bráćie ná to, że pan náſz, Miſtry jedyny, nie ten fundámient zykłádał Ewánieliey, który Socyniſlowie z żydy równo, tylko człowiek, człowiek, człowiek z Duchá s. poczęty, z pánny Máryey národzony, á krudzy grubiey; co ieſt fundámient y cel wſzykiego nabożeńſwa Socyńſkiego. Odpowiedam. Zaaden żyd po ki żydem był/ nie wyznał tego/ iż ſie Jezus z Duchá ſwietego poczał/ á z Máryey pánny národził. A czemuż wždy miły Xe Petrycy piſeſz/ że byſiny z żydy równo/ mieli zykłádać ten fundámient Ewánieliey/ człowiek/ człowiek/ zc. z Duchá s. poczęty á z pánny národzony? Bá trzeba wždy miły Xe Petrycy wſtydzić ſie / ták grubie ledá czego pleſć. Wyznawamyć my/ Xe Petrycy/ że Jezus ieſt z Duchá s. poczęty/ y z pánny Máryey národzony : ale nie przeto iż ſie z Duchá s. poczał/ y z pánny národził/ zá fundámient Ewánieliey Jezusá być uznawamy : ale przeto / iż on nam Ewánielia/ to dobra Poſełſtwo/ te wćieſna y dobra nowine/ od Boga przynieſł. Iż Bog chce wſzytkich grzechow náſzych wiecznie zápámieſtáć/ y chce nam żywot wieczny dárowáć/ ieſliżebyſmy ſie prawdziwie pokáiali/ á w ſyná iego wwierzyli y iemu byli poſłuſni. Dla tego tedy pána Jezusá zá fundámient Ewánieliey/ znamy y wyznawamy. Ktorem wzgledem zowie go też Jan ſwiety cap. I. v. I. Słowem/ Apocalyp. 19. v. 13. Słowem Bogzym; Páwel s. Wyobrażeniem Boga niewidziánego/ 2. Cor. 4. v. 4. y Col. I. v. 15. y Piſarz s. do Hebr. Polyſtánieniem chwaly/ y wyrażeniem iſtnoſci iego/ cap. I. v. 3. A ſam pan Jezus do Siłipá Ioan. 14. v. 9. mówi: Kto mnie widzi, widzi Oycá: á to iż przez to ſłowo ſwe / to ieſt tłumáczá ſwietey woley ſwey/ wſytkę ráde y poſtánowienie ſwoie o zbáwieniu náſzym/ náwyżſzy Bog nam oznaymił; w nim y w iego náuce/ iáko ieſt bogáty w miłóſierdſiu/ w madroſci/ y mocy ſwey pokázał; y w nim nam chwálá iego dobroci/ iego madroſci/ y iego wſzechmocnoſci/ gdy go od umártych wzbudził y nádwſytko wyawyżſzył/ ná wielmożniey záſwieciłá/ y náznáczniey ieſt okázána: iáko o tym Apoſtol Páwel s. Ephel. I. poczáwſzy od wierszá 19. aż do końca rozdziału wielmożnie piſe. A przetoż w

nim samym / to jest w iego nauce swietey Boga widziemy / y w tych wielmożnych sprawach Bożych / ktore w nim sa pokazane: a o krom Chrystusa pana / y nauki iego / y wielmożnych spraw / widzieć y poznać Boga / nie możemy. A iż piszesz, *A drudzzy grubiey*: fortelu / iako bacz / chcesz zacząć takiego / że ięście coś grubszego na nas wieś / czego w rzekomo tańsz. Ale ten fortel nie poydźie v żadnego bącznego / ktory iedno vcho drugie bedzie chciał stronie zostawić. Bo iesliż ty wysmyślasz rzeczy tak grube na nas / że grubse być nie mogą / iakoż sie to wyżsiej pokazało: a iakożby zaczął / gdyby co grubszego prawdziwie na nas wiedział? Ale przytym gdy tak piszesz / *Drudzzy grubiey*, znać dawasz / że to v ciebie gruba / iż Jezus człowiek iest z Duchá s. poczęty / a z Maryey panny narodzony. Bo względemże czego / napisales te słowa / zaraz potym / gdy piszesz iż Jezusa człowieka z Duchá s. poczętego y z panny narodzonego / zc. wyznawamy; *A drudzzy grubiey*? w czym ięście lepiej wydasz sie niżey / iakoć to na swym miejscu pokazze. A iż ięście piszesz / iakoby to był cel naszego nabożeństwa y fundament / Grubie o panu Jezusie pisać; w tym nam przed panem Bogiem / y synem iego miłym / siedzis w sztych nas / y Anioły swietymi / y w sztych ludźmi / krzywde wielka / iak we w sztych czynisz. Fundament nasz y cel naszego nabożeństwa w wyznaniu o synu Bozym iest ten / Czcic Syna / iako czcimy Oycá: y do tego w sztych wieś. Ale żeby czcili w szyscy / tego ktory dla nas krew swoje nadrożsja przelał / y tak wiele dla zbawienia naszego vcierpił / o to sie v przeymie staramy: gdyż ten á nie inny tey chwaly przez śmierć swoje dostąpił / iż w szelkie kolano / na iego imie vpadac / ma / niebieskie / ziemskie y podziemne / y w szelki ięzyk iego wyznawac / ku chwale Boga oycá iego / Phil. 2. v 8, 9, 10, 11. Apoc. 5. v 12. Wiechże tedy każdy sadzi / iaka to prawda co tu piszesz X. Petrycy / żeby ten fundament y cel naszego nabożeństwa miał być / grubiey o synu Bozym pisać. A wiere to iest grubiey o synu Bozym pisać / iego czcic iako Oycá? Ale to boż X. Petrycego je, tak nie wyznawamy syna bożego / iako on.

Lecz kiedy go tak nie wyznawaia Prorocy / nie wyznawaia Apostolowie / nie wyznały wsta pánstie / owsem tak wyznawaia / iáko my / ktorzysmy sie tego od nich nauczyl / niechże go to nie boli co słusnie boleć nie ma / iá nauti niebiestiey y słowá Bożego / k woli temu y wšytkim ludziom innym odstąpić niehcemy.

Na teyże Kar. piše: Gdzież kiedy y iákimiz słowy zákładal pan ten fundament? gdzież Apostolowie? kiedyż aby iednym słowkiem wspomnial to swoje poczęcie y narodzenie z pánny Máryey? Ktożż Apostolow to od niego słyszał? Ktoryż náwet Apostol iego kiedy ná okregu ziemskim takowy fundament Kościoła bożego zákładal? niewiemy o tym.

Odpowiedam. Z strony fundamentu zbawienia náše^o wyšsey sie odpowiedziało: Z strony fundamentu Ewángieliey / w przestley odpowiedzi: Przetój też rzecz powtarzáć niepo trzebna. Z dálszych słow Czytelniáku iáskáwy / baczyš to comci w przestley odpowiedzi przypomniał; iá to grubego coš v X. Petrycego / że sie pan Jezus z Duchá swietego poczał / á z pánny Máryey narodził. Bo tu przeciwo to temu disputuie miánowicie / pišac: Kiedyž Pan aby iednym słowkiem wspomnial to swoje poczęcie y narodzenie z pánny Máryey? Ktož z Apostolow to od niego słyszał? Amily Xe Petrycy / wždy Mattheus Ewángelistá byl Apostolem páńskim / Ktory to cap. I. v 18. y 20. iáwne wypisał / że sie pan Jezus z Duchá s. poczał / á z Máryey pánny narodził: A kiedy to wypisał / skądże to wiedział / iesli nie od Pána? Tuž Lukáš s. Ewángelistá / Ktory iáwne świadczy / że tak opisał Ewángelia / iáko mu ci podali / Ktorzy ná początku byli oczywistemi świadkami y slugami słowá / cap. I. v 2. á zaž tego šzetelnie nie wypisał cap. I. v 35: Jesli to pišal / co mu podali Apostolowie / á skądże to oni wiedzieli iedno od Pána? Jáiste to wodnieyša rzecz; poniewaž oni historiey o pánu nie smieliby byli pišac / gdyby byli czego ábo od pána nie słysfeli / ábo nie widzieli sami. Ale niech tak będzie / nie słysfeli tego od Pána: á nie będzie to przedsie prawdá co wypisali Apostol y Ewángelistá? Jáiste kiedyby to prawdá być nie miało / musiałoby

siałoby sie zwatpic o piśmie swietym. Patrzie Xe Petrycy do czego siebie y innych pedzisz/ gdy przeciwko tak iawney prawdzie disputujesz. Alec nie dzw / iz przeciw poczeciu y narodzeniu pánstiemu/ktore wypisali Ewanielistowie swieci sturmuiesz/ gdy takie sobie rodzenie syna Bozego zmyslasi/ o ktorym nigdy Ewanielistowie s. nie pisali. Z strony základania fundamentu/ dosyc sie wyzšey pisalo.

Tá teyže kar. piše: Bo iesli kiedy plác był pánu Krystusowi, v-wierdzić te nauke Socyńską, y Apostolom swym zálecá iá, tedyc był plác ná on czás po temu, gdy mu ieden mowil: Oto mátká tword y brácia tvoi, ná drodze stoiá, chcąc mowić do ciebie. Ale Pan odpowiedział mu ná to: A ktoráż, prawi, iesť Mátká moia, y ktorzy sá Brácia moi? A zciagnawszy reke ná ucho swoje rzekl: Oto mátká moia, y brácia moi, Matth. 12. v. 42. (v Matth. iesť 47, 48, y 49.) Odpowiedam. Uczyć o tym/ że sie Pan z Duchá swietego poczał á z pány Maryey wrodzil/ namnieyšego plácu w tym mieyscu nie bylo. Bo což tu zá occasia byla do tego? Ale temu tu plác był/ co Pan uczynil. Bo do tego occasia sie byla podala. Wtra-til sie pánu w mowe / gdy tłumy uczyli/ ten ktory mu o Mátcie y o Bráciey powiedal: A Pan zá tym chcąc wkazáć/ że nie ci ktorzy mu ze krowie wedle ciála byli nabližšy/ v niego w powaženiu nawietšym byli/ ale ci ktorzy czynili wola Dycá iesgo: pokazal mu tego on zá Mátkę / tego zá Brácia sobie poczytal; y co czynić onemu/ ktory mu mowe przerwal/ y Mátcie y Bráciey przynależálo/ záraz wkazal.

Tá teyže kar. piše: A tego nam nechay nie zámiátdá, aby smy zo pišác, przec mieli národzenia Božego z pány. Bo to mádre paniátká, naydá oni o co vderzá, choć im nikt nic nie winien. Odpowiedam. A po cožes przed tym przeciw temu disputowal? Alež mily Xe Petrycy / wierzže mi/ že iesť ciebie gdžie bić/ kiedy by kto chćial. Jedno iz my/ ktorych ty madremi paniátkami posydzáiac zowieš / z lásti Božey y w mowách y w pišaniách náššych chwaly pánstiey y zbáwienia tylko ludzkiego/ iákosmy powinni/ szukać chcemy. Ale y tu prawdá przedsie sie z wšš X. Petrycego wyćisnelá. Piše to/ Bože národzenie z pány. Tes-
go tedy

go tedy Boga/ktory sie z panny wrodził/a tak pánne Mátkę miał/ wyznawa X. Petrycy. A iákoż sie to ostoi/ z tym mnie-
maniem o synu Bozym/iż sie w niebie wrodził bez mátki?

Tá teyże kár. piše: A iž tym wstáwicznie swoich bluznierstw
podpierá, że sie pan cžłowiekiem názywá, pomniže, ižec tu nic Socyni-
stom Pan do ich błedu przyczyny nie dá, áni ich náuki wwiérdził, áni
swey chwale Boskiej nic nie wvláčzał. Bo iáko Bogu Oycu swemu nic So-
cynskiego nie przypisúie, gdy go zowie cžłowiekiem temi słowy mowíac:
Podobne íest Krolestwo mebieskie cžłowiekowi Krolowi, ktory wczýnił
wesele synowi swemu, Matth. 22. v 2. Cžłowiek niektory scžepil winni-
ce, Mar. 12. v 1. y indziej: Tak tež sobie nie wvláčza, gdy sie cžłowiekiem
zowie. Bo y Apostolowie náuczýwšy sie tego od pána, y sámi go tež tak
zowa mowíac, wtory cžłowiek íest sam Pan z niebá, niebieski, 1. Cor. 15.
v 47. Z tego krotkiego tedy nátrácenia záprzenia sie żydowskiego, onego
swietego y spráwiedliwego, rozeznay tež záprzenie Socynskie. Od-
powiedam. Piše X. Petrycy/že ztámtad bluznierstw nášych
wstáwicznie podpierámy / iž sie pan cžłowiekiem názywá.
A iákoż to: bluznierstwem bedšie to v X. Petrycego/iž Pan
íest cžłowiekiem? Tíech to kreći iáko raczy X. Petrycy/ ni-
gdy tak iásney prawdy nie wykreći przed sie / že pan Jezus
íest cžłowiekiem. Ale nas wczý X. Petrycy/iáko cžłowiekiem
íest/gdy pokázuie/že iáko Oycu swemu nic tym(iáko piše) So-
cynskiego nie przypisúie / gdy go cžłowiekiem/w podobień-
stwach Krolá czyniacego wesele/y scžepiacego winnice zo-
wie: tak tež sobie nie wvláčza / gdy sie cžłowiekiem zowie.
Lecz X. Petrycy źle nas wczýcie. Inša íest/ Przepodobáć
Boga do cžłowieká w iákíey spráwie/ y przez podobieństwo
Boga cžłowiekiem názwáć / co tu w tych podobieństwach
czyni pan Jezus: á inša/ Siebie wláśnie cžłowiekiem wy-
znáć/co czyni pan Jezus/ ná mieyscách niezliczonych/ y swiez-
ci Apostolowie z nim. Bo íesli tak pan Jezus siebie názywa
cžłowiekiem/iáko Boga Oycá swego: tedy bedšie przez po-
dobieństwo cžłowiekiem/a niewláśnie,iáko Bog Ociec nie-
wláśnie ále przez podobieństwo / w tych przypowieściách
cžłowiekiem názwány íest. A íesliž nie bedšie cžłowiekiem

właśnie / to nie będzie człowiekiem zgoła: Lecz pan Jezus jest człowiekiem: Przetoz właśnie siebie człowiekiem zowie / gdzie sie człowiekiem nazywa. Mylisie tedy X. Petrycy / ktory chcec nam wskazać / iako sie pan Jezus człowiekiem zwal / do tego nas wiedzie / ze byśmy go za niewłasnego człowieka / ale tylko w podobienstwie człowiekiem być uznali. Co sie mieysca I. Cor. 15. v. 47. dotyczy / tam Apostoł confideruie pana Jezusa / iuz z martwych wzbudzonego / y wystawia go przeciw Adamowi ziemskiemu / wskazuiac ze iakosmy nosili wyobrazenie ziemskiego / tak też nosić bedziemy wyobrazenie niebieskiego; iako y Ioannes Calvinus na toż mieysce in Comm. tey rzeczy dotknac nie zaniedhal. A nawet ta conclusia abo zawarcie zaprzeczenia zyduwskiego / na rozeznanie Socynskiego / skad sie wzieło: Bo wyższey iuz byl te conclusia odprawił. Potym o zaczęciu y narodzeniu z panny pana Jezusowym tractował; zatym iako pan człowiekiem sie zwal / nas uczył. Odprawiwszy to / aż z ta conclusia wyjeżdza: A tak niewiedziec skad sie ta conclusia wyległa. Ale X. Petrycemu zeydzie sie pisac po Petrycowstwu.

Jz ten dowod od zaprzeczenia zyduwskiego wzieły / ktory przerwal byl sobie X. Petrycy / y do ktorego przed sie y to y owo (iakoś baczył) przymieszyl / skonczyl / a iacim wyszytko to co on rozstrzelal to tam to sam / na kupa zniost co do niego nalezalo / y na wyszytko odpowiedzial: iuz sie zas wracam do tego / czym on sobie byl przerwal zaczęta rzecz swoje.

Tak tedy na karcie czterdziestej cwiar tey to wypisnie: Nád to izali nie mamy wierzyć onym zacnym a swietym po Apostolech bedącym meżom? ktorzy odszczepieństwá onych odszczepieńcow ktorzy prądziádowie byli oto tych, opisalié y ich takie bluznierstwá o Synu Bożym ná písmie nam zostáwili; y by nie to, niewiedzielibyśmy cżyi to sę potomkowie. Bo onych sámych robotników tych bluznierstw, áni písm ich nie znáć ná swiećie. ták y pámiatke ich Bog znišcżył. Odpowiedam. Písmá swietego dšierzymy sie mocno / y ná tym sie cále funduiemy. A po což nas X. Petrycy od písma swietego do ludzkiego wyćiagá? Czy chceš stározytnošćia onych po Apostolech cžásow nas zburzyć y pořonáć? Ale stározytnošć nie

nie wazy / iesli przy niey prawdy nie bedzie. **Mozesz to wi-
dziec / z onych falszywych Apostolow na ktore Apostol 2. Cor.
II. v 3. narzeka; y z onych turbatorow na ktore Gal. 5. v 12.
zatosnie styksnie; y onych Antichristow / o ktorych 1. Ioan. 2.
v 18. y 4. v 3. y onych zwodzicielow / o ktorych 2. Ioan. v 7.
mamy. Byli ci starozytne mi pewnie: bo ieszcze za czasow A-
postolskich byli: ale iz prawdy nie mieli / starozytносc ta ich
za nic nie stoi. Ale weyjrzymy y w to co o tych czasiech / kto-
re zaraz po Apostolech byly / pisa pisarze dawni. Tak tedy
o tych czasiech zaraz po Apostolech Egesippus referente Eufe-
bio Ecclesiast. histor. lib. iij. cap. xxxij, pise: Igitur ad ea usq; tem-
pora, virgo pura & incorrupta mansit Ecclesia; iis qui sanum pre-
dicationis salutaris canonem corrumpere conati sunt, si tum aliqui
fuerunt, in obscura quadam caligine, ad id usque temporis deli-
tescentibus. Postquam autem sacer Apostolorum chorus, differen-
tem sortitus est finem, & generatio illa prateriit, quæ diuinam sa-
pientiam ipsis auribus audire meruerat, tunc impii erroris conspi-
ratio, per seductionem eorum, qui alienam doctrinam tradebant,
initium cepit; qui etiam, quoniam nemo amplius superstes erat ex
Apostolis, iam nudo vertice contra veritatis prædicationem, falsi
nominis scientiam, ex aduerso prædicare conati sunt. **Jesli z tedy
tedno do tad Zbor Bozy dziewica nienaruszona byl / pokci
Apostolowie panscy zywi byli a po zesfici ich zaraz niepobo-
zny blad / y falszywa nauka nastapila / iako iawnie ten zacny
Pisarz pise: a przeczje nas tych czasow powaga ktore po A-
postolech byly / w ktorych bylo bledu niezboznego y falszu
niemalo / burzyc chcesz. O ktorych czasiech sluchay co ieszcze
Hilarius pise scriptor peruetustus. Post Nicenam Synodum, ni-
hil aliud quam fidem scribimus, dum in verbis pugna est, dum de
nouitatibus quaestio est, dum de ambiguis, dum de authorib. que-
rela est, dum de studiis certamen est, dum in consensu difficultas
est, dumq; alter alteri anathema esse cepit, prope iam nemo
est Christi. Proximi anni fides, quid immutationis habet? Pri-
mum decretum, Homouision decernit taceri: sequens rursus, Ho-
mouision decernit & prædicat. Tertium, V siam simpliciter a Pa-
tribus****

tribus praesumptam, per indulgentiam excusat: Quartum non excusat, sed condemnat. Tandem eo processum est, ut neque penes nos, neque penes quenquam ante nos, sanctum exinde aliquid & inuiolabile perseveret. Annuas atque menstruas de Deo fides decernimus, decretis poenitemus, poenitentes defendimus, defensos anathematizamus, aut in nostris aliena, aut in alienis nostra damnamus, & mordentes inuicem iam absumpti sumus. A do tychże to nas wyćiągasi/ y v tych ná sviádectvá přećív nam zdo by wac sie chcesz/ ktorzy własná wiára abo wyznaniem poigrawali: ktorzy raz Spolistne° zakazali milczec/ potym go postánowili: ktorzy Istnosć raz wymawiaia / drugi raz potepiaia: v ktorych nic pewnego nie bylo: Bo co raz postánowili/to zasie rozwalili: y ktorzy iedni drugie zaklinaiac y anathematizuiac/rzecz do tego byli przywiedli/ze iuz nie bylo Chrystusowe° prawie zadne°. A ktorzy y doroczne wiary mieli/ y co miesiac ie odmieniali: y ktorzy siebie samych kasaiac/iuz sie byli prawie wyiedli/iako ten zacny Pisarz iawnie pisze. A iakoz v tych pewne y niepodeyzrzane sviádectwa přećív nám miec bedzieisz: Ale poslechaymy přećie tych sviádectw. Pisek. Petrycy/iż odszczepienstwa Prádziaďow nášych oni Patres opisali/y bluznierstwa o synu Bozym;y by nie to/ zeby nie wiedzieli/czyisiny sa potomkowie. Ale Ke Petrycy/twoieć to sa slowa/ twoia mowa; nie onych Patresow: To teź twoie sviádectwo/nie onych Dycow. A gdy kto sam za soba swiadaczy / v zadnego to sadu sprawiedliwego y slusnego nie idzie. Wiec mily Ke Petrycy/ ani ty wieisz ktorzy Prádziaďowie nášy byli/ ani czyisiny potomkowie/ gdy nas Aryany zowieisz. My Ke Petrycy za Prádziaďy náše/pánstie Apostoly mamy. Bo z nich tylko náuki y wyznania nášego dowodzimy. Tych tedy potomkowie wzgledem náuki/nie vrzedu/ie szesmy / á bracia wszytkich ich prawdziwych násladowcow. Ale ani wieisz co jest bluznierstwo / gdyz to bluznierstwem zowieisz/ co my wyznawamy/ iż on człowiek Jezus Nazaranski/ jest własnym y prawdziwym Bozym synem/ iako wszytko pismo swiete nowego Testámentu o tym swiadaczy. Coz

daley piśesz: **J**i Bog pamiętkę tych bluźnierstw zniśczył/ a to je ich piśmnie stało na świecie. Poginęły y niektóre piśmá swiate: To wedle tey conclusiey X. Petrycego Bog tego co w nich było/ pamiętkę zniśczył: **N**ie widziś/ je to Pan dla niewdzięczności na ludzi dopuścza: **A** coż wległo Antychrysta y posadziło w domu pánstwu/ Ktory był wśytkę prawde zaciłumil / iedno niewdzięczność: **A** gdy dla tey Bog to dopuścił/ zamykać będzie X. Petrycy/ je prawdy swoiey swie tey Bog pamiętkę zniśczył: **N**ie nowinać y to X. Petrycy na świecie/ i/ ludzie śli na dobrych przewodza/ y ich piśmá/ má iac przy sobie władza tego świata/ moca/ niemogać prawda/ psuio y niścza. **A**bo nie widziś miły X. Petr. co za wiekow náśyich wielom piśm ludzi pobożnych uczyniono: **A** co sie za nas dścieie/ rozumieś je sie to/ nie dźiało przed nami: **N**ieś maści nic nowego pod słońcem.

Ná teyże kárćie piśe: **K**torych bluźnierstw wśytkich początek y studnicá tá była, onych ktoryy o Chrystusie Pánubłękořáli: i/ przed Máryą nie był. **S**ąd począł sátan swoje iády wylewać ná słońce spráwiedliwości. **Odpowiedam.** **S**wiádecza **E**wánielistowie swieci Matth. cap. i. y Luc. i. je sie Pan Jezus w żywoćie Pánný Máryey począł: swiádecza je sie z niey vrodził/ Matth. i. Luc. 2. swiádecza je iego mátká była/ Márya pánná/ Matth. 2. Luc. 2. **J**esliż tedy w żywoćie Pánný Máryey zaczął sie/ y z niey vrodził Pan Jezus/ á tak Márya Pánná mátká iego była: tedyć to kómicznie idzie / jeć przed Máryą Jezus być nie mógł żadno miara. **B**o to nie moze być / i/ żeby przed mátká syn być mógł: przetoż gdy to bluźnierstwem zowie X. Petrycy / iáwnie swiádecstwom **B**ożym / od **E**wánielistow swietych wypisánym/ bluźnierstwo zádáwa y przypisuje / y wylantem ié iádom ná słońce spráwiedliwości zowie.

Ná teyże kárćie piśe. **I**tákíe zá nieprzyiácioly **M**áieřtatu **B**ożego począł **Z**bor **B**oży, y z tákích iednego **K**oryntá, **I**an swieety gdy w **E**fesie widział w lázni, niechćiał sie z nim spolu myć, ále precz pośedł. **Odpowiedam.** **Z**eby tákie **Z**bor **B**oży zá nieprzyiácioly **B**oże ábo máieřtatu **B**ożego począł / Ktory to wyznawá

li/ co z nanki Ewangelistów swietych wyczerpneli/że Jezus
 Nazarański / przed Marya nie byl / to sa sny X. Petrycego.
 Bo coż tego za dowod przyniosł? A co sie Cerynta / ktorego
 Korynthem X. Petrycy coś od kogos o tym wyslyszawszy zo-
 wie / ten uczył / iako Dionysius Alexandrinus Episcopus, refe-
 rente Eusebio lib. 3. cap. 25. piše / iż krolestwo pana Christus-
 sowe / miało być ziemskie / po zmartwychwstaniu. A iż był
 cielesny sam / przeto w brzuchu / w iedzeniu / w picciu / w oje-
 nieniu / krolestwo pana Christusowe zakładał: A żeby sie
 zdał ucziwiewy pišać / przydał dni swiete / ofiary / zc. A py-
 tamże X. Petrycego / iako przykład takowy do iego rzeczy
 terażnieyszey sluży? abo iaka spoleczność myz takowym przy-
 kładem mamy / ktorzy uczy my / że y terażnieysze krolestwo pa-
 na Christusowe / duchowne iest / y po zmartwychwstaniu
 naszym / nie w nim cielesnego iuz na wieki nie bedzie? Prze-
 toż iesli Jan swiety z takim sie nie chciał myć w łazni / to nie
 należy do nas / ktorzy z łaski Bozey od bluznierstich plo-
 tek Ceryntowych / tak dalecy iestesmy / iako swiatłość dnia
 wa / od nocnych ciemności.

Ná teyże karcie piše: X z tychże bluznierzow iednego, Polycar-
 pus uczeń land swietego ná vlicy w Efezie potkawszy, rzekł mu iawnie:
 Nauka wásza iest pierworocstwem Dyabelstwa, &c. Prawde to rzekł.
 Bo oni poczęli to nieszczęsne potomstwo, y naprzód grodzili. **Odpow-**
wiedam. Euseb. lib. 4. cap. 14. Ecclesiast. hist. piše / iż gdy
 Marcion Ponticus spytał Polykarpa / Znasz nas: Polycarpus
 odpowiedział / Znam pierworodnego satanistiego. A ten
 Marcion uczył tego / iako Iustinus Eusebio narrante lib. 4. cap.
 II. eccles. hist. piše / Jż stworzyciel nieba y ziemie / nie iest Oycem
 pana Christusowym / a że iest inny Bog nad stworzycie-
 la wiecšy. Pytamże cie y tu Xc Petrycy / takowy drugi
 przykład / iako do przedsiwzięcia twego należy? abo do nas?
 Ktorzy iawnie tego uczy my / że zaden inny Oycem Pana Chri-
 stusowym nie iest / iedno stworzyciel nieba y ziemie / a że nad
 stworzyciela zadenego Boga niemaš. Przetoż moy mily Xc
 Petrycy / gdy poczęcie y wrodzenie naše do tych referuieš /
 ktorzy ches

teoryches y historyey tak iako potrzeba przywieść nie w
miał/ choć to nazbyt bezpiecznie mowisz y piśesz/ mierzysz nie
bojarko/ a samo niewiesz co.

Na teyże Party samym Pońcu y na czterdziestej piątej
Partcie piśe: Przeciwno onym bluźniercom, gdy Ewanieliści trzech E-
wanielistów zfałszowali byli o Synu bożym tak iako y oto ci dzisieyszy
uczynić poczynią, Ian s. Ewanielista y Apostoł, a wielki miłośnik Páni-
ski, iako burzące dżdżał zasałdził swoje Ewanieli, o czym nam świadczy
Jeronym w reieście Pisarzy zborowych, Augustin w Przemowie na
Ewanieli Ianá s. Ireneus w księgách 3. przeciw odszczepiencom káp. 3.
y 11. y 25. Toż Eusebius, toż Cyrillus, toż Chrysofostom, toż nam świadczy
Theatrum vite humane lib. 4. fol. 326.

Odpowiedam. Jes-
li przeciwko onym bluźniercom Jan święty zasałdził Ewan-
ielia swoje/ to nie należy do nas/ ktorzy iako sie już po-
kazalo/ nie z onymi bluźniercami spólnego nie mamy. Aczy to
rozumienie żeby Jan święty miał Ewanielia swoje prze-
ciwko tym bluźniercom piśać/ niema podobieństwa żadnego
słusznego. Bo iesli przeciw tym bluźniercom piśał/ czemu
ich nie mianował? abo czemu tego gdzie nie wyrażił/ ja
przeciw ich bluźnierstwom Ewanielia swoje napisał? gdyż
takowy obyczaj jest wšytkich pisarzy/ ktorzy przeciwko
pewnym osobom/ abo naukom co piśe. Co ia nie dla tego pi-
śe/ aby mi sie ci bluźnierze/ abo bluźnierstwa ich miały podob-
bać: uchowa mie tego Pan Bog: ale aby sie pokazalo/ że ro-
zumienia wiele bywa miedzy ludźmi/ Ktore na żadnych do-
wodziech słusnych/ namniey sie nie sadza.

A iesliż idzie o
te świadki/ ktorzy tey mowie mey przeciwieć sie zdadza/ od
K. Petrycego przypominione: tym Jana świętego samego
słusnie wšytkim wystawieć moze/ Ktory wkażnie iawnie dla
czego swoje Ewanielia napisał/ mowiac cap. 20. y 30, y 31.
Wiele też y innych, prawoi/ znakow uczynił Iezus przed oblicznością u-
czniow swych, ktore nie są napisane w tych księgách. Ale te napisane są,
abyście wierzyli, iż Iezus iest Krystusem synem Bożym, a żebyście wie-
rzac żywot mieli w imieniu jego. Oto Jan święty na to opisał te
sprawy/ Ktore Ewanielia tego zawiera w sobie/ aby pokaza-

zał/ że Jezus jest Chrystusem synem Bożym/ zc. Jeśliż tedy od
 samego Jana świętego przyczynę wypisana Ewangeliey ie-
 go mamy / a coż nam potym innych niepewnych szukać: abo
 podane od innych przyjmować: Ale y nawet y ciż sami świad-
 kowie pokazuia/ że dla insey przyczyny Ewangelia swoje Jan
 święty napisał. Bo Euseb. eccles. hist. lib. 3. cap. 24. piše/ że
 dla tego Jan święty Ewangelia swoje napisał / aby te spras-
 wy Pana Jezusowe wypisał/ ktore od początku przepowie-
 dania Pańskiego były/ ktore insey Ewangelistowie świeci
 opuścili. A odpowiedziawszy tak na rzecz same/ ktora X.
 Petrycy przeciw nam tu wystawić chciał / iako też y pospo-
 litego rozumienia o przyczynie pisania Ewangeliey Jana
 świętego dotknawszy/ wważmy też tu słowa X. Petrycego/
 ktory tak piše: *Przeciw onym bluźniercom, gdy Ewangelia trzech
 Ewangelistow zfałszowali byli o Synu Bożym, zc. A ktorzyś to byli/
 coby trzech Ewangelistow zfałszować mieli: y tedy: A gdzież
 Ewangelista Jan święty to zfałszowanie przypomina:
 gdzie je pokazuje?* A jeśliż zfałszowani są trzy Ewangelis-
 towie od bluźniercow/ iako pišesz X. Petrycy / tedyć trzech
 Ewangelistow zfałszowanych mieć będziemy. A iakoż im be-
 dsiem wierzyć / jeśliż zfałszowani są? O miły X. Petrycy/
 obacz się wždy proście cie/ w iakie sprośności innych zaciągnąć
 chcesz/ gdy tak nicostrojnie pišesz. Nie są / ani byli nigdy
 Ewangelistowie świeci ani trzy ani żaden z nich zfałszowa-
 ni: tak pan Bog tego strzec raczył / aby to nienaruszonym
 bawždy było/ na czym się wiara naša iako na pewnym fundam-
 encie sadzi. A przetoż dsiwna to śmiałość/ pišać to o tak
 wielkiej a rzecz mogenapřednieyszey rzeczy/ co iako żywo nie
 gdy nie było. Bo acz Jan święty dla głębokości nauk y taje-
 mnic Pańskich/ ktore nam wypisał/ insey Ewangelisty świe-
 te przechodzi / ale iednakiey powagi prawda y wšytkich
 jest/ y gdyby się miało o trzech rozumieć żeby zfałszowani być
 mieli / y Ewangelia Jana świętego y wšytkie pisma święte
 trudnoby przy swey powadze zostać miały.

Na teyże karcie czterdziestej piątej piše: *A jeśliż na on
 c. 45, gdy*

ejás, gdy ieszcze dopiero iskierki tych bluźnierstw (iákich v Socynádu; doskonalosć widzimy) Ian s. tak sie brzydzył tymi bluźnierzmi, że y w lázni myć sie spotem z nimi niechciał, nam zostawiając przykład miłosći Syná bożego w osobie swey, y wczćiwosć Máiestatu iego zalecając, y okrucieństwo bluźnierstwa tego wkázuiać, y swoje Euangelium ná ich bluźnierstwa násadził: Co rozumiemy kiedyby teraz miły Ian s. ábo y ktory z onych towarzysow iego s. ktoryz był Syná bożego prawdomownych slucháli, kiedy dzis co mowia Socynistowie poslucháli, y księgi ich kiedyby czytáli, co rozumiemy, co by czynili? co by pisáli y mowili?

Odpowiedam. Jesli z onym bluźnierzem niechciał sie myć Jan swiety / to nic nie nalezy do nas / ktoryz z onym bluźnierzem nic spólnego nie mamy / iáko sie to pokazáło wyjšey. Gdzie iednak iest sie czemu podziwić / że náukę Ceryntowe y Marcionowe (bo o tych bluźnierzach tu pise X. Petrycy) iskierkami bluźnierstw zowie / v ktorych taká bylá doskonalosć bluźnierstw / że nie moglá być wietřa. Bo wyznawáć to / że stworzyłciel niebá y ziemie / nie iest Wycem páná Chrístusowym / y że iest Bog nád stworzyłciela niebá y ziemie wietřy / co wyznawáł Marcion / iáko sie pokazáło wyjšey / kto reż moze srojsze być bluźnierstwo? A temu z Duchownego Krolestwa páná Chrístusowego cielesne wczynić / á z wlaszczá po zmarwowych wstaniu / y tak opáć wšytko obrocić / co czynil Cerinthus; iáko sie wyjšey dowiodło / á byłoz to iskierki bluźnierstw? A iž nam doskonalosć bluźnierstw przyczysta / obaczże Czytelnik u lástkáwy / jeto v X. Petrycego nádoskonalšie bluźnierstwo / Wyznawáć że człowiek Jezus Náczaráński iest synem Bozym: á v samego Jana swietego ten ktory wyznawa Jezusa być synem Bozym / miesłka w Bogu / á Bog w nim / I. Ioan. 4. v 15. A co pyta X. Petrycy / co by Jan swiety ábo inšy Apostolowie Páńscy czynili / mowili / y pisáli / kiedyby nas slucháli y písna náše czytáli; tedy táčno sie domyslić tego: vználi by byli náukę swá wlasná / ktora my bez wšelkich przyad ludzkich foryrujemy: dšietkowáli by Bogu zá to / że w takich ciemnosćiach / náukę ich / słowo Boże tylko samo / myšmy sobie zá pochodnia nogom nášym obráli.

obrali: A w tymby nas wtwierdzali / w czym ich piśmá vma-
eniata. A toćby bez pochyby czynili żywi / co nam czynio
przez piśmá swe / ktore zostawili po sobie / vmarli.

A dotadci X. Petrycy o fundamencie zbawienia dyspu-
tował / rzecz te wedle swego zwyczaju rozmáicie mieřać y
one sobie przerywając : za ktorym chodzác / ná wřytko mu
sie odpowiedało / tak co do tey rzeczy należało / iáko tey y ná
to co nie należało. Teraz iř tey o tym dysputuie / kogo Bog
pomázał : zdało mi sie przytymje discursie tego o fundamen-
cie zbawienia / zmiořy co o tym piře ná iedno mieyřce / iáko
rzecz tedne odprawić. Uczyniwřy tedy wzmiánkę ná kárćie
piećdziesiątney / że Bog nie prostego człowieká pomázał / ná
kárćie piećdziesiątney wtorey / te rzecz powtarza y rozřerza
takim sposobem: *A tak, práwi / pomázał tedy Bog Oćiec, to ieřł po-
stánowił, przelożył, vkazał, obwołał, ná niebie y ná ziemi, nie iákiego iá-
kom rzekł prostego człowieká, ále Bogá s. syná swoiego. O czym ono A-
postol świadczy tymi słowy z Prorokiem : Pomázał cie o Boże Bog twey,
oleiem rádořci, nád ucześniki twoie, do Zyd. 1. v 9. Psal. 45. v 8.*

Odpowiedam. O to miedzy námi idřie / kogo Bog pomá-
zał. X. Petrycy piře / iř nie prostego człowieká. A my wyzna-
wamy / że nie prostego / ále boskiego práwie człowieká syná
swoiego Jezusá z Nazáretu / iáko iáwnie Piotr swiety Act.
10. v 38. świadczy / że tego (mowie) Jezusá z Nazáretu po-
mázał Bog. A iř X. Petrycy dokláda Bogá : tedy ieřli takiego
rozumie / ktoryby miał wladza y pánowanie Boskie / bedřie
miedzy námi śnádna zгода : gdyř my takiego Pána Jezusá
być vznakujemy / ktory ma moc boska / y pánowanie boskie / iá-
ko sie pokazało wyřřey / sobie od naywyřřego Bogá dane.
Ale ieřli tu / przez to imie Bog, rozumie Bogá przedwieczne-
go / bázno sie ná tym myli. Ani to mieyřce / ktore z listu do
Hebr. przywiódł / by námniey rozumienia takiego niewtwer-
dza / owřhem ie burzy. Bo Bog przedwieczny / Bogá nád sie
nie ma. A to mieyřce mowi / iř tego Bogá / Bog iego pomá-
zał: A temu / Bog przedwieczny nie moře być pomáżany: bo
ten innych pomázuie / y przekláda nád nie / zc. Ten Bog ieřł
pomáżany /

pomazány/o którym to miejsce mówi: Przetój nie iest przedwiecznym. Na ostaték wyrażono w tymże miejscu przyczynę/ dla ktorey ten Bog był pomazány/ a to iż vmitował spráwiedliwość/ a miał w nienawiści niepráwosć. A Bog przedwieczny iako nie moze być pomazány/ tak ani przyczyna pomazania nie moze w nim miejsca mieć. A przetoż z tad idzie/ że ten Bog ktorego tu pomazánym dla pewney przyczyny to pismo wyswiadcza/ przedwiecznym być nie moze.

Na teyże kárcie pięćdziesiątey piątey piśie: *Alecy* Prorocy powiedáli, że on który ná swiát przyść miał, miał mieć imię to od skutku samego, to iest *Emmanuel*, Bog z nami, Bog Mocny, *Xiaże* Pokoju, *Ociec* wieczności *Ezái.* 7. *v* 14. 9. *v* 5. Odpowiedam. Inśa iest *Xe* Petrycy/ Piśać/ iż pan Jezus miał mieć imię od skutku *Emmanuel*/ a inśa/ O tego pomazaniu traktować. Dáś czales rzeczy o pomazaniu: A coż to do pomazania należy/ że Pan od skutku nazwany iest *Emmanuel*: Nie trzeba *Xe* Petrycy odbiegać rzeczy zaczetey/ aź ia státeczenie odpráwiś. Ależ y to rzeczy twey *Xe* Petrycy by namnię nie wspiera/ oś wśe náśe vtwierdza/ iż Pan nazwany iest *Emmanuel*/ to iest Bog z nami. Bo iestliż był Bog w *Christusie* swiát sobie iedniac/ nie poczynać im grzechow ich/ iako 2. *Cor.* 5. *v* 19. *Páwel* swiety iáwnie świadczy/ tedyć osobliwym sposobem to nam wśytkim ludziom okazał w pánu *Christusie* Bog/ iż z nami iest. A od takiego skutku gdy ma imię pan Jezus/ coż to do vtwierdzenia rzeczy twey należy/ *Xe* Petrycy: Aż coż dowód wázy z imienia/ ábo nazwiska samego/ do rzeczy samey? Abo imienia cześtokróć dla pewnych względow y przyczyn dawáne nie bywaia: á za tego y w tym imieniu samym o którym sie rzeczy toczy/ y z wiela miejsc piśnia swietego káždy nie baczy?

Na teyże kárcie powtarza znowu *Xe* Petrycy/ kogo Bog posłał/ zc. kogo wydał/ zc. komu nie zfolgował/ zc. O czym iż było wyższej/ przykrzyć sie powtarzaniem tak cześnym iedneyze rzeczy Cytelnikowi nie potrzeba. A przytym o baczy/ że iako od namazania do przyczyn tytułow *Pánstich* odbiegl

oobiegl X. Petrycy / tak zaśie tych przyczyn zaniechawšy / o
 tym piſe kto synem Bożym ieſt. O czym tak na karcie 55. y
 56. piſe: O którym Synu Bożym, ieſc ſe mi ſie y tego niegodzi opuſcić,
 co Pan ſam o ſobie powieǳał, y ieſli ſe po Socynſku Synem Bożym być ſa-
 mogo ſiebie wyſwiadczył, czyli ináčey, ſpátrzymy co nápiſáli Ewánieli-
 ſtowie Páńſcy o tym, ſz vſt Páná náſzego Ieżusa Kriſtuſá, który opowie-
 dáł: iáko Bog Oćiec ſcześnie począł winnice ſwoie, zbor s. od początku
 ſwiátá, y zlecił go robotnikóm, do których gdy poſyłał ſluzi ſwe Proroki,
 aby owoce z winnice zebrałi, pobito ie. Poſłał y drugie, ale y te zeliſono:
 poſłał y trzecie, ale y tym toż wſytko wyrządżono. Coż dáley rzekł Bog
 á Oćiec miłoſćiwý, niebieski Pan y Goſpodarz winnice? Imowi Syn
 Boży tak: A tak gdy ieſc ſe miał iednego ſyná ſwego namiſzego rzekł: coż
 mam uczyńić? Poſle Syná moiego milego, ſnadż gdy go wyrządżá, zámſty-
 dáń ſie. A tak go do nich poſłał. Ale oni wyrządżawšy go rzekli: Ten ci
 ieſt Dziedźic, zábijmyż go, y wyrzućmyſy z winnice zábili, Már. 12. v. 6.
 Luc. 20. v. 9. Otoż o pobożny człowiec ſe maſ glos niebieski bez wy-
 wrotow bez mymystow ludżkich, zc. **Odpowiedam.** Tá przy-
 powieſć pokázuie iáwnie iż ten ktorego byli zamordowali
 robotnicy oney Winnice / ieſt y Dżiedźicem Winnice / y o-
 nym namiſzym Synem Bożym / od Oycá do robotnikow o-
 nych poſtánym. Lecż pan Jezus człowiek / zamordowany był
 od robotnikow winnice / onych to Żydow: Przetoz pan Je-
 zus człowiek / ieſt y Dżiedźicem winnice / y onym synem Bo-
 żym od Oycá poſtánym. Wtora oſoba w boſtwie / o ktorey X.
 Petrycy дума / iáko zamordowana nigdy nie była / ani być
 mogła / tak ani moca tey przypowieſci pokázana być nie
 może / ani Dżiedźicem tey Winnice / ani Synem Bożym do ro-
 botnikow poſtánym. Maſ tedy Czytelniku taſtá wy / wedle
 Kontluziey X. Petrycego / glos niebieſti: przeſtań ſe ná nim.
 Widziſ iáko prawdá tey náturey ieſt / iż gdy ia nabárziety tlu-
 mić chcey przećiwnicy / w ten czas ona naznácznię głowe
 wynoſi. Tym ſwiadectwem / chciał X. Petrycy náſe wyzná-
 nie proſte y prawdziwe o ſynu Bożym potlumić: áż on wyzná-
 nie náſe / iż Jezus on boſti człowiek ieſt ſynem Bożym namiſ-
 ſzym y iedynym / wtwierdził / á ſwoie ná głowe poráził. Nie
 miał tedy /

miał tedy/nie miał(iało sam piśe) także^o świádecwá/ktore
 tak prawde wyswiádczá/ opuścizá. Ale przedsie w przywie-
 dżeniu tego y słowa Ewánelistow swietych odmuenil / co
 sie nie godzi: y przypowieści tey ktora pan Jezus/do żydow
 miánowicie obraca/az do początku swiátá poćiagná. Imo
 zmysł piśmá swietego co piśáć y mowić/ieś to do wszytkiego
 błedu wrotá otwarzáć. Przy teyże conclusiey swoiey po-
 wtarzá zá sie Æ. Petrycy to co wyższey nie raz piśál/y tefi á tefi
 mieyscá przynosi. Przetoz iś sie ná swych mieyscách ná to odo-
 powiedziáło/ powtarzániem rzeczy tak częstym przykrzyc sie
 Cytelnikowi niechce.

Na teyże Kar. y 57. piśe: Iż Socynistowie, tego Syná Bożego
 (co ktorym Æ. Petrycy duma) odrzucili, zelżyli, wzgardzili, /romo-
 nie opisáli od początku: á tylko od páwny Máryey czás Synowi Boże-
 mu zákládáli, ná co sie pobożne serca záwždy wzdrygáły: Ale je sie im
 ieścże zdáto, że to wiele pozwolili Christusowi pánu, przeto oto sie rozmy-
 ślili, y iuz mu áż po śmierci to wszytko odkládá, przed śmierci, áni Bo-
 giem, áni Pánem, áni Krolew, áni Synem, áni Dgedzicem nie był. Tedy
 gdy to czyniá, Bogá, Syná iego milego, Duchá s, Proroki, Anioły, Ewán-
 gelisty, Apostoły páńskie, bluzniá y kłamcámi czyniá, gdy ich słowom
 przeciwne rzeczy mowiá y piśá. Co Bog okáże sbyrzey nie dlugo. Od-
 powiedam. Przy synu Bożym státecnie stoimy/ Jezusie Naz-
 zaráńskim człowiekú / ktorego piśmá swiete iáwnie synem
 Bożym pokázwiá/iáko sie to ná swych mieyscách nie raz wyža
 sey pokázáło. O Boskiey naturze / ktoraby przed Jezusem
 Nazaráńskim człowiektem być miáta/poniewáż piśmá s. náś
 nie uczá/nigdżiey o niey niewiemy. Żle tedy ná nas wiedzie
 to Æ. Petrycy/ że bysmy syná Bożego odrzucić/ abo iego liżć
 mieli. A iś sie ná nas gniewá o to/że páná Jezusá syná Bo-
 żego/przed Márya páwna nie znamy: tedy niechay wie/że smy
 sie tego od Ewánelistow swietych Lukásá y Máth. s. náś
 uczyli/ ktorzy iáwnie świádczá / iś sie pan Jezus w żywoćie
 páwny Máryey poczáł/y z niey národził. Stád iáko y z te^o co
 sie wyższey mowilo / pokáznie sie iś Jezus przed Márya nie
 był. A co piśe iś sie ná to pobożne serca záwśe wzdrygáá

ły: tedy był może / po ki tego iawnie w piśmie świętym nie obaczyły. Ale gdy obaczyły: namniey sie na to nie wzdrygać pobożne serca / y wzdrygać nie maia. Bo wstepować każde pobożne serce słowu pańskiemu powinno / nie wzdrygać sie na nie. A iż X. Petrycy piše / że sie nam zdało / iż esmy siła synowi Bożemu pozwolili / przeto sie rozmyśliwšy / aż po śmierci dałemy mu wszystko; a przed śmiercią że ani był panem / ani Chrystusem / rē. a że w tym przeciwimy sie Bogu y Synowi jego / rē. w tym nam iako w wielu rzeczy innych trzywde wielka czyni. Bo naszego rozumienia w tey mierze prawdziwie nie przywodzi. Bo my wyznawamy / iż pan Jezus / był synem Bożym zaraz od wrodzenia swego / y Chrystusem / y Panem / y Krolew / rē. Ale ponieważ piśmo s. iawnie świadczy / iż iest synem Bożym postanowiony w mocy / wedle Duchá poświęcenia z wzbudzenia od umarłych / Rom. 1. v 4. y pokazuje / że iest wrodzonym synem Bożym przez z martwych wzbudzenie / Act. 13. v 33. y iawnie zeznawa / że iest y Panem y Chrystusem wczymiony Jezus / ktorego żydowie wkrzyżowali / Act. 2. v 36. y wczy iż mu imię dano nad wszelkie imię dla posłuszeństwa / Phil. 2. v 9. a iakoż to ominać X. Petrycy? Czyli z piśmem s. wyznawać / iest to piśmu świętemu sie przeciwic / y to czynić w czym ty nas / sprosnie nam łaiac / winnieś? W czym iż sie wyżšey też piśła / serzey tu sie tym zabawiać nie potrzebá. A iż X. Petrycy piše / że to Bog okaże nie długo serzey / co nam zadawa: tedy ponieważ z łaski miłego pana Boga / iesteśmy dalekimi od tego / że byśmy sie Bogu y Synowi jego przeciwic mieli / w czym nas X. Petrycy winnie; prozna to nadzieia tego / aby nas miał pan Bog w tym okazać badź serzey badź wezey. ale my wfamy mocno w miłosierdziu jego / że w rychłym czáście takowe po twarzy y sprosne łaiania / zdeymie z nas / wkrzawšy ludziom żeśmy ich nie winni. Niemáści nic skrytego / co by przed sie ná iawia wymiść nie miało.

W tymie kto iest synem Bożym ná Kar. 46. piše: Bo iestliż kiedy wyznáć był płác Piotrowi y drugim Apostolom wiáre Socyńská / iako gdy ich ono pytał Pan Matth. 16. v 13. Kim je mie być powiedzia ludzie Syná

gdzie Syna człowieka? A oni mu rzekli, iedni Ianem Krzycicielem, dru-
 dzy Heliassem, niektorzy tez Ieremiassem, albo iednym z Prorokow. Tu o-
 bacz, ze na on czias, onych ludzi wyznanie bylo y wiara o synu Bozym
 zacnieysze nad Socynskie. Bo wzdzy oto rozumieli y wierzyli pospolity czlo-
 wiek, ze byl Pan ieden z nazacnieyszych milosnikow Bozych, Prorokow.
 A Socynslowie opisali go iednym byc z narodu ludzkiego, a nawiet sy
 lotr y kat, tez jest ieden z narodu ludzkiego. Odpowiedam. Przes-
 klada tu X. Petrycy/ wyznanie onego pospolstwa/ nad nasze;
 a to w tym/ iz go pospolity czlowiek wyznawal byc iednym
 z nazacnieyszych Prorokow. Ale my X. Petrycy pana Jezusa
 wyznawamy byc zacnieyszym / y nad wsytkie Proroki / y
 wsytkich Prorokow Panem; a nie tylko Prorokow/ ale y
 wsytkich ludzi; a nie tylko ludzi/ ale y Aniolow. Niechze to
 Czytelnik kazdy baczniny y pobożny rozsada/ iesli to prawda/
 zeby zacnieysze to wyznanie byc miało ktore pana Jezusa Pro-
 rokiem iednym sadzi / nad to ktory Panem go wsytkich
 Prorokow wyznawa/ ale nawet y roselkiego nazacnieysze
 go stworzenia Bozego. A iz na nas tym przytro dociera/
 iak obysmy pana Jezusa/ tym lzye mieli/ iz go wyznawamy/ iz
 jest z narodu ludzkiego iednym/ a to iz tez kat y lotr nawiet
 sy/ jest z narodu ludzkiego iednym: tedy acz sie iuz wyisze na
 to odpowiedzialo po czesci/ iednak na to/ co tu przynosi te
 raz z osobna/ odpowiedam: Ze/ acz kat y lotr nawiet sy/ sa tez
 z narodu ludzkiego iednym; przed sie to namniey czci nie w-
 wlacza panu Jezusowi. Bo iesli z Krolowi/ iesli z Cesarzowi/
 iesli nawet dobremu czlowiekowi/ nie wymnie to czci / y nie
 wvlacza by namniey / ze kat y lotr sa tez z narodu ludzkiego
 iednym/ iako y oni: iako z to czci ma viac panu Jezusowi/ iz
 jest czlowiekem/ a tak z narodu ludzkiego iednym/ ktory w
 tym/ ze czlowiekem jest / zacnoscia y poczeicia y narodenia
 swego wsytkie ludzi przeszedl: A temu / Katem y lotrem
 byc/ nie czlowieczey to natury / ale wmyslu przewrotnego y
 rozpustnego wina. A bacznego s to sprawa/ niektorych lu-
 dzi rozpustny y przewrotny wmysl/ chciec na nature czlowie-
 cza wsytkie ogulnie wewlec: Tu z gdy przeciw temu X.

Petrycy powstawa / iż pan Jezus jest jedynym z narodu ludzkiego / coż po sobie dawa znać / jedno / iż pana Jezusa / ciałowiekiem mieć nie chce:

Ná 1. Kar. 46. samym Końcu / y 47. piše: *T pyta Pan daley Apostolow swych: A wykim mie być powiedacie? Obacz że Pan inszego o sobie wyznania y wiary od swych slug potrzebuie, nie Machometskiego, ani Socynskiego. Odpowiedam. Jakoz z pytania pánstiego zawiazać to mozesz / iż Pan nie Socynskiego wyznania od swych potrzebuie; chybabys mieć chciał / że Socynskie Apostolskiemu jest przeciwné. Ale sie to inaczey wyższej z łaski Bozey pokazało. Ale niechby tak było / iako pišesz: przed sie z samego pytania pánstiego / to sie żadna mara co ty zavrzec chceš / zavrzec nie moze / iako każdy baczy.*

Ná teyże Kar. 47. piše: *A Piotr swiety imieniem wšytkiego zboru rzekł, My wierzymy żeś ty jest Kryslus syn Bogá żywiacego. A to bylo przed śmiercią pánstą. A Socynistowie mówią, że Bog po śmierci dárovat mu synostwo. Obacz, że tu albo sam Pan z Apostoly swemi kláma quod absit, że Bog syná swego poslat ná swiát, albo Socyn y z Apostoly swemi kláma doskonále przeciwną rzecž mówiac. Odpowiedam. Wierzymy y wyznawamy iż pan Jezus y przed śmiercia był Christusem synem Bogá żywiacego / zaraz od záczečia y vrodzenia swego: Przetoz ani przeciwney rzeczi mówie Apostolskiey mówimy / ani klámamy doskonále / iako to dosyć nieswštydlíwie nam zádawa X. Petrycy. Lecz iż tenže Piotr s. Ktory wyznał páná Jezusa Christusem przed śmiercia / vczy Act. 2. v 36. že Jezusa ktorego byli vkrzyžowali żydowie / vczynil Bog pánem y Christusem: tedy y temu wierzymy že pan Jezus jest Christusem po śmierci vczyniony. A Christusem Bozym być / že jest tož co y synem Bozym być / iako inšnych mieysc wiele pokázuie / tak y to osobliwie o ktorým sie teraz mowi. Bo co wypisuiac Marek swiety cap. 8. v 29. te odpowiedz nápisal: Tyś jest Christusem; a Lukaš cap. 9. v 29. Tyś jest Christusem Bozym: to Mattheus swiety wykladac co jest Christusem Bozym być / doložyl / syn Bogá żywego. Bo gdyby inaczey bylo / tedyby byli Ewangelistowie swieci / Marek y Lukaš*

Lukaś/ktorzy tylko że Chrystusem/ abo Chrystusem Bożym
wyznali Apostołowie pana Jezusa/ opisali/ rzecz naprzede
nieysa opuścili. Nie przeciwimy sie tedy ni w czym nauce
Apostolстей/ale wszedy za nią idziemy. Ty X. Petrycy na nauce
Apostolстей nie przestawaś. Bo gdy tu pytanie jest o
Synu człowieczym/ coby o nim pospolstwo rozumiało na
przod/a potym Apostołowie: y odpowiedź iako z strony pos
polstwa/tak z strony Apostołow/musi też być o Synu czło
wieczym. Bo inaczej/odpowiedź ta do rzeczy namnieyby nie
należała. A czemuż ty X. Petrycy niechcesz tego znać/ że
Syna człowieczego wyznał tu Piotr święty Chrystusem sy
nem Boga żywiacego; a tak że synem Bożym jest Jezus czło
wiek/a żaden inny?

Ná teyże kár. piše: *A iako Pan o sobie, nie ludzkę, żydowskę,
tureckę, Socyńskę, ale Apostolskę wiare, y wyznanie prawdziwe przy
znał y błogosławił mówiac: Błogosławiony iesłeś, Symon Bárióna: bo
nie ciało, nie krew to tobie obiawilo, ale moy oćiec niebieski, Cc. y ná tym
wyznaniu zbor swoy pan zbudował, ktorego y brany piekielne, nie tylko
iezyki Socyńskie nie obała. Niech oni swych bluźnierstw, takowy Maie
stat wkaża. Odpowiedam. Wkazało sie/ że Piotr s. Syná
człowiecze/á tak Jezusa człowieka wyznał imieniem w sýt
kich Apostołow/Chrystusem synem Boga żywiacego. Prze
toż Maiestat wyznania nášego wielmożnie okazał Piotr s.
y wszyscy Apostołowie w osobie iego. Ktore iż X. Petrycy
bluźnierstwem zowie; Apostołom pańskim bluźnierstwo
przypisue: z iakim wstydem/ niech bączni/ niech pobożni roz
sadzaja. A iż pan tey wierze błogosławił/ y ná niey/ iako pi
še X. Petrycy/ zbor swoy zbudował/ ktorego ani brany pie
kielne/ ani żadne iezyki nie przemoga/ to do zalecenia wiary
nášey należy/X. Petrycego dumy namniey nie wspiera. Gdyż
iako Piotr nie wyznał tego synem Bożym/ Ktoryby sie z is
tności Oycowстей przed wieki wrodić miał/ y tymże Bo
giem bedac co y Oćiec/ w żywot pámienstei czasu pewnego
wcielić: ale syna człowieczego Jezusa/ synem Bożym wy
znał/iako sie pokazało: tak też to błogosławieństwo/ abo ra
z*

czey obietnicá páństa/ nie do dumy X. Petrycego/ ale do wyznania našego/ przynależy. A co sie ięzyków Socynstich dotyczye / przez ktore X. Petrycy naše rozumie; ty przestala ná uauce y wyznaniu Piotra świętego/ y wšytkich Apostołow páńskich. Przetoz źle im to X. Petrycy przyczyta/ iakoby ná wyznanie Piotra s. násadzać sie ku obáleniu tego miały. Wšhem my/ X. Petrycy/ pewnišmy tego / że by niewiem iako wšpinali sie ludzie ięzyki swemi przeciw tey prawdzie/ ktora Piotr s. wyznał/ że Jezus syn człowieczy iest Christusem/ synem Bozym / przed sie proznie ich wšpinania byc konieczne muša/ y nie w długim czasie za pomoca páństa okaza sie tás kum/ że przeciw świętey prawdzie powstawia.

Ná teyże kár. znou Ioan. 3. Rom. 8. mieyscá przynosi: ná ktore iž sie odpowiedziało wyšsey / nie trzeba prozno wody mierzyć.

Ná kár. 4s. náciera ná nas o to/ że niektorzy z našych páń ná Jezusa Brátem našym staršym nazwali w pišmie swym. Ná co odpowiedam/ Ižes iuž slyšal CzYTELNIKU łaskáwy / że my páńa Jezusa/ boškim wklonem czćimy iako Oycá tego: y tegož páńa Jezusa y Pánem y Bogiem našym wyznawamy. Przetoz baczyć mozeš / w iakiey wćićiwosci iest w nas páń naš Jezus Christus. Ale pytam X. Petrycego / iesliž páń Jezus Christus wiernych swych nie zowie Brácia/ Ioan. 20. v 17. Hebr. 2. v 12, y ná innych mieyscách bázno wielu: y iesliž tenże Pišarz do żydow nie zowie go Brátem wiernych/ Hebr. 2. v 17. y Páwel s. Rom. 8. v 29. Pierworodnym z bráciey abo między wiela bráciey? A iesliž ták: á czemuž o to ná nas náciera / co pišmo dla osobliwey poćiechy našey przypomina? A nawet / á zaž Waldensowie/ z ktorymi iednošć maia páńowie Ewanielicy w Polsce/ nie wyznawia páńa Jezusa brátem swym/ w Confess. swoiey artic. 6. Tež iest y práwy człowiek, (mowiac) wlasny brat náš, zc. A X. Grzegorz Żarnow, w Poštul. swoiey ná Ewán. Mar. 16. list. 24s. w te słowá piše: luž táń w niebie bráćišká pierworodnego mamy w ciele, zc. Ale y wiele innych Ewanielickich pišarzow tož piše. A czemuž sie o to gniewa

gniewa y ná nas o to náciera K. Petrycy / co własní Brácia tego w piśmíech swych wyznawáia:

Tá teyże kárctie znouu powtarza co ták wiele rázow iúž bylo / że cżłowiekiem pána Jezusa wyznawamy z przyrodzenia / że smiertelnego / że grzesznego / zc. Tá co iž sie iúž nie raz odpowiedziało / odpowiadać tu wiecey nie potrzeba. W tym przedsie że nam křzywdę czyni / y nas sprośnie potwarza / y tu tego y nigdziey zámilczec sie nie godzi / żebyśmy paná Jezusa grzesnym wyznawác mieli / křorego swietym y nie naganionym / y tym křory grzechu nie uczyinił / ani zdrada byla należiona w vsćiech tego / zámwždy z piśmem swietym wyznawamy / y wšysey nášy wšedy wyznawali.

Tá kár. 49. przynosi niekřore mieysca / křorych wyžskey nie bylo. Pierwsie 1. Cor. 2. v 8. Pána chwały wkrzyżowali żydowie. Odpowiedam. Wyznawamy to / iž Jezus cżłowiek / iest Pan chwały. Przetoz iž Jezusa cżłowieka wkrzyżowali żydowie / Pána chwały wkrzyżowali.

Wtore mieysce / z Dawida Psal. 109. v 1. gdsie wprzod piše: Pána nád Pány zámordowáno, o křorym Dawid mowił: Rzekł Pan Pánu memu, siądź po práwicy moiey, zc. Odpowiedam. O w mebo wstapieniu pána Jezusowym to mieysce z Psalmu wykláda Piotr swiety / Act. 2. v 34. Przetoz to mieysce wedle wykládu Apostolskiego / ale ani wedle sámych słow y zmysłu wšelkiego / nic nie nalezy do tego / żeby Pána nád Pány zámordowác miano / do cžego iest przyniesione od K. Petrycego. A / by náwet y ták bylo iáko K. Petrycy chce / tedyby to przedsie zá námi bylo / křorzy twierdzimy / że cżłowiek Jezus / iest pan nád pány: gdyž żaden inny nie byl zámordowany / iedno Jezus cżłowiek.

Trzecie mieysce Zach. 2. v 10. Oto ja przydey w pořzod was mieskác bede, mowi Pan: á poznacie že Pan zastepow poslal mie do was. Odpowiedam. To mieysce przyniosł bez pochyby ná to K. Petrycy / aby z niego pokazal že pan Jezus / iest panem zastepow / y ták onym Bogiem iedynym. Ale te słowa / r poznacie že Pan zastepow poslal mie, nie sa słowa Pána zastepow / ale słowa Anioła

Anioła Bożego / Który Zachariaszowi y Aniołowi mówi
 temu z nim opowiada po co go Pan zastępował y gdzie po
 stał / y że po tym miała poznać córka Syonńska iż go Pan zastę
 pow postął; iako iawnie text sam w tymże rozdziale poká
 zuje.

Czwarte miejsce z Maláchiasza przypomina w tymże
 miejscu / na ktore sie wyższej odpowiedziało.

Piate miejsce Luc. 2. v. 11. gdzie Anioł (X. Petrycy ma
 Aniołowie) mówi do pasterzów + Dzisiaj się wam narodził Zbawiciel,
 (X. Petrycy ma Odkupiciel,) który jest (opuszcza te słowa X.
 Petrycy) Krystus Pan. Oto Páná, piše X. Petrycy / narodzi
 nego Pánem y Apostołowie nazywali, y sam Pan przed śmiercią sie Pá
 nem nazywał, o czym tak mówił do ucźniów swych: A wy nazywacie
 mnie Pánem y Mistrzem á dobrze czynicie, (mowicie, ma Ewangelis
 ta) Bo jestem tym, Ioan. 13. v. 13. Odpowiedam. Mowi An
 iol do pasterzów: Dzisiaj się wam vrodził Zbawiciel. Przetój X.
 Petrycy / jeśli Dzisiaj; to nie przed wieki. Z temu dokłada An
 iol / co X. Petrycy opuszcil / Jż w mieście Dawidowym naro
 dził się; tedy nie w niebie. Nawet znał dacie / Który naleść
 mieli / Dzieciatko wwinione w pieluski / położone we żłobie.
 Co wśytko / Dzisiaj się narodzić w mieście Dawidowym / Le
 żeć we żłobie / Owitym być w pieluski / samemu prawie panu
 Jezusowi / á tak cżłowiekowi należy: z istności Dycow skiej
 vrodzonemu sluzyc żadna miara nie może. A co sie tycze te
 go że go tu Pánem y Christusem Aniołowie / czyni to tak
 Kim sposobem / iako Helzbieta święta pánne Maria zowie
 matka / Luc. 1. v. 43. przed tym nim iefcze była syná porodzie
 ła. Jaki sposob mowy / wśytki iezyki v wśech narodow po
 spolicie zachowuia. Bo gdy sie im Krolewic vrodzi / mowia
 pospolicie / że sie nam dzisiaj Krol vrodził. A jeśli ludzie mo
 wia to o tym / Który może to być / że ich Krolew nie będzie; iá
 Kó daleko wiecey pan Jezus narodził zaraz slusnie miał
 być y Pánem y Christusem / y Zbawicielem nazwany od Anio
 ła Bożego / dla nieodmienney rády Bożey / Aniołowi Boże
 mu wż na ten cżás dobrze wiadomey. Czego zdało mi sie nie
 zamilczeć

zámilejeť / choť tego ledwie tknawšy X. Petrycy / iż Anioł Pánem y Christusem Jezusa zaraz narodzonego nazwał / do infego mieysća / ktore mniey do pokazania tego co X. Petrycy chce / mocy ma / postąpiť : ktore iest / że sie Pan przed śmierćia Pánem zwał wczniow swych / y wczniowie tego tak je Pánem go nazywali. Ale coż ztad X. Petrycy zawrze / ies dno że pan Jezus przed śmierćia był Pánem wczniow swych? Czego my nie tylko nie przymy / ale y owšem wyznawamy / że nie tylko wczniow pan Jezus był Pánem / ale y wšytkich tych rzeczy ktorym roszazował / y przed śmierćia ; a roszazował dyabłom / morzu / wiatrom / chorobom y śmierći doczesney ná ziemi / zé. Ale / X. Petrycy / inša iest Miec niektore pánowánie ná ziemi tylko / co było przed śmierćia pána Jezusowa ; a inša / Miec moc wšytké ná niebie y ná ziemi / y wšytkiemu powšechnie pánowáć ; co sie sstało po zmartwych wstaniu tego. Prawdá to tedy że był pan Jezus Pánem przed śmierćia / áley to prawdá / że po śmierći wczynił go Bog Pánem. Bo tak pišino Act. 2. v 36. mowi.

Ná Kar. teyže 49. y 50. przyšywa do tych mieysc mieysce Dáchariašowe: Oto Krol twoy idzie vbogi, zé. Ná ktore iż sie odpowiedziało wyššey / powtarzáć y tu tego nie trzeba.

Ná teyže Kárcie 50. piše : A przez Dawida mowi o swym Synu Bog tymi slowy: Ale ja pošlánwilem Krolá nád s. gor. Syon moia, Psal. 2. v 6. ktore pošlánwienie Piotr s. wspomina w Dgie. 2. v 36. tymi slowy: Niechayže, práwi, to wie wšytek dom Izráelský, iż Pánem y Kríslusem wczynił Bog tego Jezusa, ktoregošćie wy wkrzyšzowali.

Odpowiedam. Jesli poštanwienie Krolá nád gora swieca ta Syonem / w wczynieniu tego Pánem y Christusem zaležyl iáko X. Petrycy wykláda / á Jezus ktorego Žydowie wkrzyšzowali / iest wczyniony od Boga Pánem y Christusem / iáko X. Petrycy z Piotra swietego Act. 2. v 36. dowodzi : tedyč Jezus wkrzyšzowany / ktory inny nie byl / iedno cžlowiek (bo cžlowiek koniecznie byl wkrzyšzowany) iest nád Gora s. Syonem / to iest wšytkim ludem Božym / Krole m poštanwiony y declarowany. A iesliž X. Petrycego y wykládu y dowo-

du te rzecz mamy (tak a jest moc prawdy) a o coż się na nas gniewa / gdy to wyznawamy / czego on samże nastu uczy ?

Do tad była rzecz wtora / w ktorey X. Petrycy rozmáše sie swoich przestrzegal / z strony fundamentu zbawienia nášego / y z strony tego ktoby pomazancem y synem Bozym był / ktore przestrogi wszytkie zniósly sie w tupe / y na nie sie też (mam za to) dostatecznie dosyć odpowiedziało.

Trzecia rzecz następuje / Wypisanie przyczyn od X. Petrycego / dla ktorych niechca Panowie Ewangelikowie z nami do zgody. O czym tak na koncu samym 4. y na 5. karcie piše: *Aż Ministrowie z wami do zgody niechca, niechca dla dwu przyczyn. Iedną iż pilno oczyrna na prawde Pánską patrza, od slow Syná bożego y Duchá s. tego raz wyrzeczonych na punkt ieden wstapi niechca.* Odpowiedam. Jestli tak jest X. Petrycy / że Panowie Ministrowie Ewangeliccy pilno w pismo swiate wgladaiac / na punkt od slow Pána Christusowych y Duchá swietego tego odstapić niechca / tedyć tu jest przyczyna wielka do zgody z nami. Bo my ni oczy sie nie staramy wáilniey / iedno aby ludzcie od slow Pána Christusowych y Duchá swietego tego namniey nie odstepowali.

Na teyże karcie piatoy piše: *Wáše nauke z náuk Pánských dálekiemi od siebie bacza.* Odpowiedam. Acz to twierdzicie X. Petrycy / iednak ániście tego dowiedli / ani dowiedzicie / aby nauka nášá byla od nauki pána Christusowej dáleka. Vzna to kazdy / ktory z rozsádkiem te odpowiedź nášę na script wáší czytać bedzie.

Na teyże karcie piše: *Dawnych y swięzých bledow wášych, y niezgod wášych z sobą samymi, w falszowaniu pism s ogárnac y onym sie wydzwiéc nie mogá.* Odpowiedam. Zada wáší nam błedy y stare y swięze / zádawáší niezgody z sobą / zádawáší falszowanie pism swietych / ale nie dowodzisz. Ano zadanie / bez dowodu / jest to barzo lektomyślna sprawa. Ale prosze cie / moy mily X. Petrycy / jestli to blad na fundamentie Prorockim y Apóstolstwym tylko przedstawac / y na ich sie nauce

ce budować: Jesli to bledem nazowieš/ ten blad wyznawa-
my na sie y stary y swiezy. Wiec iesli to niezgoda z soba
nazowieš/ iz za pilnym czytaniem pisma 8. z lasti milego Pa-
na Boga/ wielu mieysc w piśmie swietym mamy wyrozua-
nienie zrzetelnieysze a niz pierwey: y do takiey niezgody zna-
my sie. Ale Xe Petrycy/ masz wiedziec/ iz cwiczenie iako w
kajdey nauce/ tak y w piśmie swietym vstawicjne/ z goraca
y vstawicjna modlitwa a prostym y szcyrym sercem zlaczo-
ne/ co raz/ to wietŝa znaiomosć rzeczy Bozych y wyrozua-
nienie iasnieysze przynosi. A iesliż to niezgoda z soba/ tak o-
wa niezgoda naydzie sie y w starych y tego wieku Theolo-
gach. Azaj nie widziš/ że libros Retractationum pisal Augu-
stin/ w ktorych wiele sentency y wyrozumienia swego pier-
wszego poprawil potym. Azaj y Martinus Lutherus tego o so-
bie nie twierdzi/ iz pilno czytając pismo swiete nauczył sie
tego czego przedtym nie wiedzial/ iako otworzyscie samze in
libello de Captiuit. Babylon. piŝe: y Kalwin ktory teŝ toŝze-
znawa/ in lib. Instit. sub finem epist. ad lectorem teŝ Augustin
na przywodzi sentencia/ ex epist. 7. Ego ex eorum numero me
esse profiteor, qui scribunt proficiendo, & scribendo proficiunt.
Niezarazci miły X. Petrycy/ y naprzednieyszy Theologo-
wie w piśmie swietym wiele rzeczy obaczyli/ y oni co byli tuŝ
po czasiech Apostolskich: y nie zaraz y ci wŝytek ich bledow
obaczyli w Antykrystowym Kroleŝtwie/ ktorych Pan pobu-
dził ku okazaniu ich/ tych naszym czasow/ iako cie tego pi-
sma przednich Ewanielikow nauczyć moga. A iesliż tego
niezgoda z soba v swoich nie nazowieš/ a v nas przecz to nie-
zgoda z soba tytułowac masz: Na falszowanie pisma/
ktore y tu nawet nam przyczytasz/ odpowiedziatoc sie wy-
ŝey/ iz pismo swiete ani od nas/ ktorzy cale na nim polegaa-
my/ y z niego tylko dowody wyznania y wiary naszej bierze-
my/ falszowane byc niemoze/ ale ani od zadnego czlowieka na
swiecie. Tak Pan Bog rozsianiem ksiąg Nowego Testaa-
mentu/ między iezyki y narody/ temu zabiejeć raczył.

Na teyże kartcie piŝe: Smialosci w aszey ktorzyscie sie o Maie-

Stat Bożki otarli, znieść nie mogą. Odpowiedam. Ukazało się wyżej / co jest w rzeczach duchownych śmiałość / iż się w tym osobliwie nayduie / gdy kto przeciw pismu świętemu powstaje. Na ktorym iż my cale / z strony Majestatu Bożiego y wszytkiego nabożeństwa polegamy / nie słufnie nam to zadawaś / jebyśmy się śmiałością naszą o majestat Bożki osprzecmieli.

Na teyże karcie piśe: Na bezpieczeństwo wásze y pyche duchowna patrzyć nie mogą: iż sobie zwierzonego dziedzictwa z sobą pospolu zgubić się lekczą. Odpowiedam. Staramy się o zgodę z wami: a ty Kę Petrycy nam za to lateś. Ukazujemy braterskie / omyłki: a ty Kę Petrycy nas lżyś / hanbiś / sromociś / y potwarzaś / iakoć się to na swych miejscach pokazało. Ty to nam wyrządzaś / co też y tobie wyrządzić by nam wolno. Ale nie day tego Boże / byśmy cie w tym nasładować mieli. A wždy ty piśeś / że na nasze pyche duchowna y bezpieczeństwo patrzyć nie możecie. Przy kim ta pycha / każdy tu widzi. A iż tu zakładasz się boiaźnia / abyś y sam nie zginał / y zwierzonego dziedzictwa nie zgubił: Miły Kę Petrycy / ięścjem nie słychał / aby przyięciem zgody wedle słowa Bożego / kto zginał / abo tego zgubił; a pogardzeniem tey y wiele ich pogubiło samych / y inśnych pogubili. A odpowiedział yś na te pierwsza przyczynie / tobie samemu: bo rozumiem żeś ty to sam od siebie napisał / iako y ten script wszytek: wważmyś też / prawdali to co tu piśeś o sobie. Piśeś że na punkt od słow syna Bożego y Duchá świętego tego nie odstepuieś. Jesli tak / czemuż do słow syna Bożego / y Kredá Apostolskiego / Achanazyusowe / Niceńskie / Damasowe / Toletánskie / zc. Symbola abo wyznánie wiary przydawaś? Rzeczysz / że są z pismá świętego wzięte. Ale iako tego dowiedzięś: gdyż żaden Prorok / żaden Apostól / nigdy tak o Bogu / nigdy tak o synu Bożym nie mówił / ani o Duchu świętym iako te Symbola abo Kredá mówia / okrom tego ktore Apostolskim zowá / ktore my przyimniemy. Wiec przytym / weyższymy w to nákrótce / niemaśli tego v ciebie co nam zadawaś. Zadaś wáś nam

waś nam jeśmy dalecy od nauki Pańskiej: a sam od Chrystusa
 Pana/ do Athanazyusa y innych wstepujesz. Żadawaś nam
 błedy świeże y stare: a sam puściwszy sie pismá świętego kto-
 re prosta droga jest/ do podania ludzkiego/ do Concilium Tri-
 centkiego / Toletanckiego/ zc. Chalcedońskiego wdawaś sie;
 a toć jest własnje y po staremu y po świeżu bładzić. Żada-
 waś nam niezgody z soba: a przypatrzy sie iako sie tá nauka/
 przy ktorey stoiś/ z soba zgadza. Piśe Athanasius twoy
 Mistrz/ iż w Troycy niemaś nic pierwszego/ nic posledniey-
 sęgo/ nic wietśego/ nic mniejsęgo/ In symb. Athanas. A zaś sie
 X. Gilowski w Bachechis. w rośd. 5. Artic. 8. piśe: Tym tylko,
 prawi/ rożność jest y mniejsosć Synowa, a wietśosć Oycowa, iże O-
 cieć Oycem nie vrodzonym, a syn vrodzony od Oycá, iże Ocieć studnic-
 a Bostwa y źrodłem synowi, a że syn zawsze nosił wżądńa sobie poyźre-
 dniczy, zc. a że też (przysiał) w oney naturze a personie boskiej dobro-
 wolnie nature człowieka, a Ocieć iey nie przyjmował w personie swey,
 Syn tylko wciel sie, zc. Jesli X. Gilowski pokazuje kłaká przy-
 czyn mniejsosći synowskiej/ a wietśosći Oycowskiej/ iakoś
 slybał/ a zaś sie Athanasius piśe iż w Troycy niemaś nic wiet-
 sęgo nic mniejsęgo/ iakoż sie tá nauka z soba zgadza/ gdy ie-
 den mowi jest w Troycy wietśy y mniejsy/ a drugi je niemaś
 wietśego y mniejsęgo: A temu/ Nie być źrodłem y studni-
 ca Bostwa synowskiego/ co o samym Synu wśyscy niemal
 zeznawáta/ a Być źrodłem y studnica Bostwa synowskiego/
 co też o Oycu wśyscy niemal wyznawáta/ a być przecie ie-
 dnym y tymże Bogiem/ iakoż sie to z soba zgodzi: Do tego
 tenże Athanasius in eodem symb. iako nie vrodzonego Oycá/
 tak vrodzonego Syná wyznawa: a Franciscus zaś sie Junius,
 maź między Pány Ewangeliki dśisieysęgo wietu/ wielce
 wśiety/ in Defens. i. Catholic. doct. pag. 44. edit. Heidelberg.
 An. 1502. piśe w te słowa: Závieramy tedy z Oycy świetymi, iż O-
 cieć syná zawsze rodzi. Być vrodzonym synem/ a/ Rodzić sie za-
 wsze/ a zgodasi to: Nawet wezy tenże Athanasius, iż Pan
 Jezus jest prawdziwym człowiekiem: a waśy zaś sie wezy/ iż
 osoby człowieczej nie ma/ ale tylko natura. Być pewnym

prawdziwym człowiekiem/ a/ Nie mieć osoby człowieka/ a
zgodaś to Xe Petrycy? Lecz o tym teraz dosyć/ innego cza-
su potażę sie tego wiecey Xe Petrycy/ iesli będzieś tego po-
trzebował/ a wola Pána Boga moiego będzie. Żadawaś
nam zfałšowanie pišmá: a pytam je cie gdy słowá pišma swie-
tego odmieniaś sam/ iákoś sie to ná swych mieyscach pota-
zało/ iesli pišmá swietego nie fałšujesz? Żadawaś smia-
łość: a sam iáka smiałościá obce wyznania wiary/ Athana-
zyusowe/ Ticeńskie/ ié. imo Prorockie y Apostolſkie przy-
mujesz? Żadawaś náwet Pyche: a nie widzisz iáka py-
cha y nádetościá innych sromotnie ztorzeczyś? Weyſrzyś
w sie pierwey mily Xe Petrycy/ a potym innych posadzać be-
dziesz mogł/ ieslić sie zeydzie słusnie.

Ná kárćie teyże wypisuje druga przyczyna/ przeczenie
chca do zgody z námi Pánowie Ministrowie Ewángielicy.
Druga, prawi/ iż z wámi do zgody niechca, czynia to dla tego, że z
wámi nigdy niezgody żadney nie czynili, ani zgody tórgáli: Aleście wy
zgode z prawdą y Kościołem Bożym rozerwali, do niezgod wſech wro-
tá otworzyli. Odpowiedam. Prawdą Bożą/ są pišmá
Prorockie y Apostolſkie: Kościół Boży/ ktory przy tey pra-
wdzie Bozey státecnie stoi y trwa do końca. Przy pišmiech
Prorockich y Apostolſkich státecnie/ innych lát nie potrze-
buiać do nich/ stoimy/ y wprzemye prošimy Pána o to/ aby-
šmy do końca przy nich wytrwali: Przetoż zgody z prawdą/
ani z Kościołem Bożym nie rozerwalíšmy/ choć to nam smie
žadawać X. Petrycy. Wrot tej do niezgod żadnych nie o-
tworzylišmy/ ale do tego wiédzimy ludźi/ aby według náuki
Apostolſkiey Proroctwo nie wżgardzali/ wſyrtkiego do-
swiadcžali/ co ieſt dobrego trzymáli/ I. Theſ. 5. y 19, y 20. A
iesliż w Bereńczykach zaleca to pišmo swiete jenáuki Apo-
stolſkiey pišmem swietym probowali/ Act. 17. y 11. daleko
wiecey y pilniey to teraz w ludźiach zalecać sie ma/ gdy náuk
wſelkich/ ludźi tych ktorzy nie są Apostołámi/ ná pišmie s.
iáko ná probierſkim kámyku doswiadcžáia. Takiey tedy cju-
kości y ostrojnoſci Chriftyáńskiey/ ktora roſkázuie Apostol y
zaleca

záleca písmo světe/gdy vezjmy/do niezgody nie otwieramy drogi. A i esliż kto za ta otkázia sobie otwiera do niezgody droge/ tedy nie náuka Apostolsta / ktora my miedzy ludźi wprowadzamy/przyczyna tego/ ale i ego zle serce/ktore rzecz dobra/ku zlemu sobie obraca: podobne w tym onym ludźiom/ ktorzy náuka Zbawiciela nášego/ku żywotowi wšytkim posdana goršyli sie/ y obrazali ná niey/ ná swoje zginienie.

Na teyże kárce piše: *Wšytkim w sprosne opinie ná svěcie nie slycháne, wdálišcie sie, bluznieršw frogich dopuščiliście sie.* Odpowiedam. To jest przedšewštie naše y cel iedyny/abyšmy w sprawách Božyich y zbawienia nášego / onego tylko iedynego Mistrza/ktorego nam Bog z niebá slychać roškazat/ Jezusa Christusa Pána nášego slychali. A przetož o to sie vsilnie stáramy/ aby ludźie od opinii ludzkich glos Pánšti/ rozeznawać umieli/aby tak za glosem Pánštim tylko šli/ ludzki glos opuščiwšy. Tennaš postepek iž ná svěcie wielom/ a nie wšytkim/ jest sprosna opinia/ nie dšiw. Bo v swiáta co jest wšietego / to v Boga sprosny m jest; á co v Boga wšietym/ to sprosny m ná svěcie. Bluznierštwem záštie to nie jest/ co my o Bogu/ o Synu iego/ o Duchu swietym rozumiemy/ y wyznawamy / toć siená swych mieyščách/ došlyc dostátecznie/ zá káštka Božo/ wyššey poškázalo.

Na teyże kárce piše: *Ná šgube Zboru Božego vdálišcie sie.* Odpowiedam. Odeymowác slovo Boze zborowi Pánštiemu / to jest zbor Božy gubic. My zbor Božy do slowa Pánštiego prowadšimy/ aby ie sercem przyšwšly/ správami y obcowaniem swietym wyšwiádczal: Przetož nie ná šgube iego/ ale ná zbudowanie vdálišmy sie.

Na teyże kárce piše: *Máchometá pod tytułem Ewánieliey šorytowác podielišcie sie.* Odpowiedam. Šiákim wštydem/ z iáká emiatošćio/ z iákim šumniem nam to zádawáš/ wyššey sie poškázalo došlyc šeroce/ y zá káštka Pánšta dostátecznie/ tam gđšić siená porownanie nas z Máchometem oda powiedšialo.

Na teyże kárce piše: *Špiegierzmi wolnošći nášey ktorš mamy*

mamy w Chrystusie okazać się. Odpowiedam. Wolność w Chrystusie Panu / jest wyzwolenie od wszelkiego obcego iarzma / człowieka wiernego / na to aby w iarzmie słodkim pana Chrystusowym chodził / y ono na sobie zawždy nosił. A przetoż do takiego się spiegiertwa wolności wiernych znamy / że je od obcych iarzm odciągamy / a do iarzma Pańskiego ciągniemy / y ono wkażuiac im iako słodkie jest / na ich kark: słowem Pańskim kładziemy.

Na teżyże karcie piśe: *Odkupienia naszego, wiary naszej wydziercami być sławiliście się, zc.* Odpowiedam. Wkazało się wyższej z łaski Pańskiej dostatecznie / że odkupienia naszego y wiary naszej / fundamenta w piśmie świętym nam wkażane / statecznie pokazujemy / y przy nich niezachwianie stoimy. Przetoż co tu żądawa X. Petrycy / to są ściżyre sny jego.

Na teżyże karcie piśe: *Przetoż iż nie chcemy do takiej zgody z wami, nie dziwuycie nam, Bo nam nic po niej.* Odpowiedam. Wkazauiem wam sposob zgody takowy z nami / iż byśmy ludzie obuźborow wedle nawietszych sił / do pobożności prowadzili / y o to się starali / żeby pobożnie y światobliwie według rozkazania pana Chrystusowych żyli ; iako o tym niektóre słowa do Cytelnika książeł w roku 1600. wydanych serżey obmawiaia : w roznicach ktore mamy / wmauiali się z soba / znosili braterskie / ieden na sumnienie drugiego nie następuiac. Takiey zgody / że z nami niechceś / a żeć nic po niej piśeś / y nam nie dziwować kaześ / wsluchamy cię miły X. Petrycy / że dziwować nie będziemy. A iac się przyznam / że bymci barzo dziwował / kiedybys ty zgody takiej pragnał. A przyczyna tego jest ten twoy script. W którym gdy tak iadowicie na nas powstacieś / iakożby ty do porządney zgody z nami przychylic się miał?

Na teżyże karcie piśe: *Y wamby rączy Bogd prosić, jeśli by ięście was nie odrzucił do gruntu, żebyście ięście mogli szukać pokuty meyscá, y zgody we zborze Bożym, gá wáśse brzydkie sprośności, zc.*

Odpowiedam. Prosić Pana że nam radziś / w tym radetwa / goyż jest chwalcow Bożych rada / przyjmuiemy. Lecz gdy przytładaś

przykładasz do niego/ i jeśli nas do gruntu nie odrzucił Pan: Pytam cie/ do sadow Najwyższego wstępować/ i jeśli porużono: jeśli nie/ a czemuż sie tam wedrzeć abo wtracić chcesz/ miły X. Petrycy? A iż ięście przydałeś/ żebyśmy mogli szukać pokuty za nasze brzydkie/ iako piśeś/ sprośności: Tych brzydkich sprośności nigdy nie dowiedzięś na nas/ ktorzy z łaski miłego Pana Boga/ na fundamentie Prorockim y Apostolskim stojmy. A przetoż na takowa pokute nie wyciągniesz nas/ ani wszystkie mocy światą tego/ za podpomoczeniem pana Boga najwyższego y tego miłego syna/ abysmy tego żalować mieli kiedy abo kiedy/ iżesmy przy fundamentie Prorockim y Apostolskim staneli y statecznie sie popisali. Zgody ze wszystkimi wiernymi działaczkami Pańskimi pragniemy/ ale tak/ żeby na tymże fundamentie Prorockim y Apostolskim zbudowana była/ y vgruntowana. Bo ten fundament założyc/ y te zwiastke tey swietey zgody podać raczył Zbawiciel nasz Pan Jezus Christus.

Na teyże karcie piśe: *O czym sie z wami Sergey, rozmowię indziej, nie omieszkamy da Pan Bog.* Odpowiedam. Na wszelką pobożną y skromną rozmowę z wami/ chcemy za pomocą Pańską być gotowi.

Do tad była rzecz trzecia; Przyczyny/ dla ktorych do zgody niechca z nami Panowie Ewangelicy/ ktore wypisał X. Petrycy. Następuia przyczyny/ ktore X. Petrycego przywiodły/ do pisania scriptu tego: ktore iż mniey do nas należą/ przeto też krotko na nie odpowiemy/ za pomocą Pańską.

Pierwsza tedy przyczyna/ kładzie Powinność swoje wielką przeciwko Kościołowi Bożemu, na karcie 45. None amplifikuje te z przyczyn ktore przynosi/ y w nich mieysca ktore byly wyższej alleguie. Cyrnie też mieysca niektore o Duchu swietym. Na amplifikacia tey powinności/ y przyczyny iey/ nie odpowiedam: gdyż na te mieysca ktore tu przynosi X. Petrycy odpowiedziało sie wyższej na swym mieyscu z łaski Bożey dostatecznie. Te mieysca o Duchu swietym iż nigdziey ex pro-

fesso nie traktował rzeczy tej X. Petrycy/ krotciuchno roz-
 trzasniemy. Pierwsze miejsce przywodzi z listu do Ephes. cap.
 2. v 18. gdzie Apostoł pisze / iż przez (to jest przez Christu-
 sa) mamy przysięp oboi (to jest y Żydowie y Pogańcy) w iednym
 Duchu do Oycá. Ale tu Duch swiety dar dany y Żydom y Poga-
 nom znaczy/ w ktorym iednym darze przysiępuia do Boga.
 To tedy miejsce / darem Duchá swietego być pokazuje (ie-
 szli iedno to miejsce o Duchu swietym mowi / o czym teraz
 przezy wzrusić niechce) co my wyznawamy: Duchá swietego
 być trzecia osoba w Bostwie/ y tymże Bogiem co Syn y
 Oćiec / nie dowodzi / czego X. Petrycemu dowieść potrze-
 bá. Drugie miejsce jest Act. 20. v 28. Ze Duch s. postanowił
 Dozorce, zé. Lecz iż Duch swiety Boży/ jest mocá Boża/ á o-
 sobliwa mocá/ ktora Pan Bog wшыtkie/ tu osobliwey słu-
 bie y chwale swey poświęca / iáko ze wшыtkich miejsc / kedy
 pismo o Duchu swietym / á nie o Duchu tylko zgoła mowi/
 Každý snadnie obaczyć może: tedyć pismo swiete zwykło to
 przypisować Duchowi swietemu/ co Bog przez Duchá swie-
 tego to jest one osobliwa moc swoje sprawuje; aby od inney
 mocy Pánstkiey/ te osobliwa mociego rozna pokazało. Jáko
 też zwykło pismo swiete przypisować to Ewánieliey/ co
 Pan Bog przez Ewánielia sprawuje / aby ia od innego slo-
 wá Pánstkiego rozna pokazało. á to gdy iey przypisuje iż mo-
 że zbawić duše náše/ Iacob. 1. v 21. y inše osobliwe własnó-
 ści/ ktorými Ewánielia od innych wyrokow Pánstkich od-
 ódzielona jest w piśmie swietym. Skąd też baczyš iż y przypisa-
 nie sprawy iákiey ktora osobie należy / rzeczy tej / ktorey sie
 przypisuje / osoba pokazać nie może: áno tu to było X. Petry-
 cem u przynieść potrzebá / aby Duchá swietego y osoba / y
 trzecia osoba w Bostwie/ y tymże zgoła Bogiem co y Oćiec
 y Syn/ pokazało. Trzecie miejsce/ I. Cor. 12. v 11. Ze Duch
 s. rozdáwa dáry každemu iáko chce. Ale pomiewáż sie to pokaza-
 ło / że przypisane sprawy osobie należącej / osoby nie czyni/
 áni pokazuje; co sie też y innymi swiádecstw y Bożymi poká-
 zać może / iáko gdy Pán y Zbawiciel náš mowi/ Ioan. 3. v 8.

Widzieć wie, kiedy chce: y gdy Paweł święty piśe/że piśmo przegla-
 dało, Gal. 3. v. 8. wprzód albo pierwey opowiedziało, tamże: 2/ piśmo
 zamknęto pod grzech wſytkie, tamże v. 22. Zakon był dzieciowodem,
 tamże v. 24. Zakon zabiia, albo iako Apoſtoł mowi Litera, 2.
 Cor. 3. v. 6. Krew mowi, Heb. 12. v. 24. Ale y Miłości Paweł
 święty rozmaite ſprawy oſobie należące przypisuje/że nie zay-
 rzy, że ſie nie gniewa, że nie ſuka ſwego, że nie myśli złego, że cierpi, zna-
 ſa, rǎduie ſie, 2c. 1. Cor. 13. przez cały rozdział o miy piſac. A
 to miyſce ktore X. Petrycy z liſtu do Cor. 1. przynioſł/ nic in-
 nego nie ma/ iedno ſprawie iedne oſobie należaca / a Ducho-
 wi ſwietemu przypisana / z tad każdy baczyć może/ że to miy-
 ſce rzeczy X. Petrycego namniy nie dowodzi. Oſtatecz-
 ne miyſce Ephes. 4. v. 30. W którym (Duchu ſwietym) zápie-
 czetowani ieſteſcie, ná dzień odkupienia. Ale ieſli tym Duchem ſwie-
 tym zápieczetowani byli wierni/ tedyć im był dány / iako zá-
 dátek dſiedzictwa przyſtego / iako o tym Apoſtoł Ephes. 1.
 v. 14. ſwiadczy / y w tym miyſcu toż znać dawa / że byli zá-
 pieczetowani nim / to ieſt wtwierdzeni / ná dzień odkupie-
 nia / to ieſt wybawienia ſwego / ktorego czekali. A ieſli dány /
 tedyć to miyſce dárem Duchá ſwietego pokazue / a nie oſo-
 ba. A coż to do rzeczy X. Petrycego / pokazac Duchá ſwie-
 tego dárem:

To odpowiedziawſzy ná te miyſcá / ktore on z ſtrony
 Duchá ſwietego przynioſł / w wyliczeniu przyczyn powinno-
 ſci ſwey; iuż też do powinnoſci ſamey iego przyſtapmy / ktora
 X. Petrycy Wielka nazywa. Ie ſie tedy powinnoſci do-
 brego Paſterzá badz też y Nauczyciela / z ſtrony nauki tylko
 dotyczy / tedy tá ieſt nawieſta y naprzednieyſza / a zgoła w tſy
 wſytká powinnoſć iego / aby ſie trzymał wedle nauki Apo-
 ſtołſkiey wiernych powieſci / aby mogli innych vpoſtawiac zbro-
 wa nauka / y opowiedac inſym nie ſny ſwe y ludzkie / ale wys-
 roki Boże; a odporne prawda Boża pokonywac / iako o tym
 do Tituſa y do Timoteuſa piſe Paweł s. gdzie też 2. Tim. 2.
 v. 24. doklada tego Paweł święty / żeby ſlugá pańſki nie był
 walczacym / ale cichym ku wſytkim / ſpoſobnym do naucza-
 nia / znaſac

nia/znaszącym zle/ w cihości wyuczającym odporne.
 Przypatrzmyś sie Xe Petrycy/ i esłście te powinność/ w tey
 nauce waszey w tym scriptcie zamknoney pokazali / ku zbor
 ron i pánstiemu. Mielście nas pokonać prawda Boża; k
 temu / w duchu ichym wedle nauki Apostolskiej: A wy Xe
 Petrycy/ nieznośnym łataniem/ potwarzami iawnemi/pośhy
 dzaniem statecznemu człowiekowi nieprzystoynym (a coż
 Ministrowi? Ktory we wszytkum świecić ma tym / Ktorem
 przoduie) w tym scriptcie flisście na nas: K temu miasto pra
 wdy Bożey/ sny swoje przynosiliście/ y niemi prawdę Bożą
 iawnemi świadectwy Bożemu wtwierdzoną / zaćmić vsiło
 waliście. Zeby was tedy Xe Petrycy powinność ku Zbor
 rowi pánstiemu przywiodła / do pisania tego scriptu / ten
 script was nie pokazuje tego. W Ktorem y do tego malo co
 jest/ coby do zbudowania waszego mowie Zboru abo ktorea
 gokolwiek z pánow Ewangelikow należało: ale ledwie me
 to tylko samo coby nasz Zbor / y osoby Zboru naszego zhydzia
 lo iako nabarżyey. Przeto każdy z tad iawnie zawrzec może/
 że nie powinność waszą Xe Petrycy/ku Zborowi pánstiemu/
 ale nie wkoione serce gniewu y mienawisći pełue przeciw
 Zborowi páná Christusa wtrzyżowanego / was do pisania
 scriptu takowego przywiodlo.

Druga przyczyna kładzie/ *Miłość y wczćiwość Syná Bożego,*
 na Kar. 47. Ktora także amplificuie. Na mieysca w amplifi
 cácii położone/wyższey sie odpowiedziało: teraz na te rzecz
 same abo przyczyny wtora X. Petrycego odpowiedam.
 Miłość ku synowi Bożemu wszytká w tym jest/ abysmy cho
 wali roszkania iego / iako Zbawiciel miły pan nasz Jezus
 Christus Ioan. 14. y 15. y tamże y 21. y na innych mieyscach iá
 wnie wczy; y zostána w miłości swey ten iedyny sposob wka
 zuie/ieśliżbysmy roszkania iego zachowywali/ Ioan 15. y 10.
 Wy Xe Petrycy aniście o tym w tym scriptcie namney nie
 pisali/ ani ducha pokornego y cichego pana Christusowego/
 Ktorego sie od siebie wczyc roszkał/wyrażili. A prośeś was/
 i. Koz temu wierzyć że was miłość paná Christusowa do pi
 sania tego

sania tego scriptu przywiodła: A temu/ Uczęciwość syna
 Bożego jest w tym/ aby go dla sadu iemu od Oycá danego/
 wszyscy czcili iako czciza Oycá / iako samje syn Boży Ioan. 5.
 v 22, y 23. vczy. Jesliż tedy dla sadu danego iemu/ wszyscy sy-
 na Bożego czcić powinni/ iako Oycá; tedyć z ktorey miary
 należy ten sad synowi Bożemu / z teyże y tá część wшыtka iea-
 mu należy. Lecz z tey miary należy mu sad/ iż synem człowie-
 czym jest: bo mu przeto moc czynić dał (Ociec) sad/ iż jest
 Synem człowieczym/ iako samje mowi Ioan. 5. v 27. Przetoż
 z tey miary wшыtka część ktorasmy mu iako Oycu powinni/
 należy synowi Bożemu/ ię jest synem człowieczym. Przeciw-
 czemu iż w tym scriptcie Xę Petrycy powstaliście/ y te chwa-
 łe y część od Syná człowieczego/ ktorego włajna jest/ prze-
 nieść do infsey natury vsiłowaliście: a iakoż sie prawda y
 rzecz sama pokaze/ że was učęciwość syná Bożego do tego
 scriptu pisania/ przywiodła:

Trzecia przyczyna kładzie: Nádzieie swietych Bożych, ná kár.
 48. Lecz nádzieia swietych Bożych osobliwie w tym jest. iż
 Pan Bog / pána Jezusa wzbudził od umárlych y chwale mu
 dał. Co temis niemiá stowy świadczy Piotr 6. 1. Pet. 1. v 21.
 Rz tegoż w tymże rozdziale v 3. wielbi Boga / że odrodził
 wiernych ku nádziei żywey / przez z martwych wstanie pána
 Jezusowo: Błogosłáwiony Bog, prawi / y Ociec pána nášego Jezusa
 Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego, odrodził nas ku ná-
 dziei żywey, przez powstanie Jezusa Chrystusa od umárlych. Ale y A-
 postol 1. Cor. 15. v 14, y 15. ná wzbudzeniu od umárlych pána
 Jezusowym/ wшыtke wiare y nádzieie náše / y prawdę opo-
 wiedania y świadectwa swego záśádzá / gdy mowi: Jesli Chri-
 stus nie jest wzbudzon, próżne przepowiedanie náše, próżna y wiadrá wá-
 śńá. Náýdujemy sie y my fałszywemi świadkami Bożemi, którzysmy
 świadczyli o Bogu, że Jezusa wzbudził; ktorego nie wzbudził, zé. Jesliż
 tedy w tym zawisła wiara y nádzieia dziatek Bożych/ ię Bog
 pána Jezusa od umárlych wzbudził y w wielbił; y tymis spra-
 wami ktore Bog učymis w Chrystusie pánie nášym/ gdy sie
 im przypatrujemy / osobliwie nádzieia w nas y wrodzona y

posilona y podparta y vgruntowana bywa; iako te mieysca pisma swietego ktorem przyniosl/ y inſe niezliczone swiadcza: A iakoż gdy X. Petrycy nic o tym nie piſał/ wmawia to w nas y w inſe/że go nadzieia swietych Bożych do tego przywiodła/ iż taki ſcript napisał:

Do tad przyczyny piſania ſcriptu X. Petrycego: oſtanieia rzecz w ſcriptcie iego ieſt/ Napominanie do ſwych: na ktore też krocicuchno odpowiemy. Naprzod na Kar. 57. zaleca Naieſtat nauki Apoftoſkiej do ktorey przydawac y Aniołom / y wymowac pod przeklectwem zakazano. Na co odpowiedam. Chwale tu barzo rzecz X. Petrycego/ y wierne tego zycze/ aby w tym ſluchacze iego vſluchali/ iżeby nauki Apoftoſkiej tak przeſtrzegali/ iżeby nie dali ſobie nic ani do niey przydawac / ani iey wymowac. Bylibysmy wnet domi / a miła y pożądana wſytkim dobrym ſercom zgoda / na cieſylibysmy ſie w Panu.

Potym wyſtawia nam wierne pańskie/ ktorzy głoſu pańskiego aż do vtracenia duſe pilnowali/żc. Wiecey onego ſtaraſtka Eleazara. Na co piſe: Wſytkim wiernym wielce to pochwalamy/ ktorzy to uczynili/ iż dla imienia pańskiego duſy ſwey nie przepuſcili / y do tego wſytkich wiemy / aby duſe ſwe gotowi byli wylać raczey / a niżby mieli głoſu Bazaranka onego ktory glądzi grzechy ſwiata/ Pana y zbawiciela naſzego/ odſtapić. Bo ieſliż on nas tak vmiłowal / że duſa ſwoie polozył dla nas; iakoż takiego dobrodziecia y my nie mamy tak vmiłowac / iżebyſmy duſy ſwych mieli litowac polozyć dla imienia iego: a zwlaſzcza że duſe polozyć dla niego / ieſt ia ku wiecznemu żywotowi zachowac / a tu iey nie chceć dac dla niego/ ieſt ia wiecznie zgubić. Pochwalamy y w tym ſtarcu/ że vmrzeć wolal/ niż roſkazanie Boże przeſtapić. Ale zacnieyſze te przykłady mamy/ w onych zacnych meſczennikach pana Chryſtuſowych/ ktorych ani meki ſrogie y nieſtychane/ ani okrucieſtwa niewypowiedziane / y iakich ſtonce przed tym nigdy nie widziało/ nie odſtraſzyły ani odrąsily od

zily od prawdy zbawienney y od świadectwa páná Jezusa-
wego. Co nie tylko ony czasy dawnieysze widziały/ gdy Ewán-
ielia to światło zbawienne wschodźć / y one grube ciemno-
ści pogánstwa sprosnego rozbitáć poczełá; ale y náše czasy/
gdy Antichrystowe błedy / to swiete światło wkazowác
wsytkim ludziom poczeło. Ale nazacnieyszy tego przykład
w wodzu y hetmánie á stónczycielu wiáry nášey mamy/ kto-
ry iáko świadek wierny křwia swoia świadectwo Boze zá-
pieczetowal; y ná te droge vtrápienia iáko práwy hetman
wstápiwšy/ przez nie wšedł do chwały/ áby wsytkim křozy-
by Bogu vsáć chćieli/ y do vtrácenia zdróvia swego / słowá
iego swietego nie odstepowáli/ wkazal / że nic zlego w tey
drodze nemáš/ gdyž do wieczney chwały y wiecznego dobrá
káždego křory ná nie wstápi náwet przywiedzie. Ale przy-
tym obacz/ že Pan y zbawiciel náš/ dla świadectwa Bozego
vmárl / y křwia swoia zápieczetowal ono Przymierze Boze
wieczne: y wsyscy wierni násladowcy iego / dla słowá iego
swietego duše své kładli/ y on stárzec dla rořkázania Boze-
go vmárl. Ale Symbolum Athanásiusowe/ Nicénškie/ Damá-
sowe/ Chalcedonenškie/ Toletánškie/ zé. nie sa słowem Bo-
žym/ ale spisš ludžkiem/ przy křozy X. Petrycy stóí. Przetóž
iego podporze / w tey mierze nie služa przykłády tych křozy-
křwia swoia vřtávy Boze / á nie wymysly ludžkie pieczeto-
wali.

Ktemu/ káže pomnieć ná kárćie 57. ná one iedyna počie-
che / křora ze wsytkiemi swietymi chce wierny káždy otrzy-
máć. Ná co piše/ že iest sie ná co obežřzeć; ná počieche one
iedyna/ křora Pan wystávil swoim. Ale przytym pilno sie
pytác tržeba / křozy sa iego. A Pan Ioan. 15. v 14. křozy sa
iego/ požáwie; Wy przyiáćiele moi iestěšćie/ iestli to vežyni-
ćie/ co iá wám rořkázue: y tego zá mátkę / zá brátá / zá šio-
stre/ křory czyni wola Oycá iego/ sam vžnawa Marth. 12. v 49.
y temu weřćie tylko do žywotá wiecznego y křolestvá nie-
bieřšiego obiecuie/ Marth. 7. v 21. Ale wy/ moy míly X. Pe-
trycy / droge te křora pan požázal do tey počiechy iedney
minawšyl

mu nawšy/ o chwale tey / ktora pan Jezus miał v Oycá przed
založeniem swiata/ swárzyćcie sie tu raczey/ niż porządnie dys
spuťwiećie. O ktorey iž bylo wyżšey/ tu sie tym zabawić nie
potrzeba.

Tego ominać nie zdało mi sie przedsie/ co tu zádawáš
Socynowi/ že nie mógł strožšego kłamstwa niťt ná swiecie
zádać synowi Božemu/ á že nigdy żaden čiežey nie vderzył
swietych vst Paná náššego; á to že nápisal Socyn/ že chwały/
ktorey pan Jezus čłowiek po vtrapieniu dostapil/ w rzeczy
samey przedtym me miał. A moy mily Xe Petrycy/ wášy wła
sni panowie Ewanielikowie/ také y mowia y piša. Sluchay
X. Grzegorza w Postil. ná Ewáng. Mar. 16. list. 24s. co o pá
nu Jezusie piše: *W on dzień (meki swey rozumiey) miergiacžke
smierći y wiecznego pržeklectwá otárl, á dñis (notuyže Xe Petrycy)
slawy niesmiertelney y imienia nád wšelkie imioná dostapil.* Ješliž te
dy tož Ewanielicy piša y mowia / y mowić ináčey nie mo
ga: á czemuž Socynowi dla tegož smiećie to Xe Petrycy
przypisać / iž nástrožše kłamsto pánu zádal / á iž żaden čiežey
vst páńškich nie vderzył: A mátołi maćie ná swiádec
twie Apostolškim/ ktory iáwnie piše/ iž dla tego/ iž byl poslu
šny až do smierći/ á smierći krzyšowej/ wywyžšyl Bog Jez
zusa wyšoko náder/ y dárowal mu imie nád wšelkie imie/ aby
ná imie iego wšelkie kolánovpádało/ zc. Phil. 2. v 8, 9, 10. Je
šliž tedy dla poslušenštwá/ iego wywyžšyl Bog/ iáko tu A
postol swiádczy iáwnie / tedyć przedtym wywyžšenia tego
nie miał pan Jezus / nim to poslušenštwó wykonat. A toć
Socyn twierdzi y mowi/ co Apostol páńšti piše: á wždy X.
Petrycy przedsie mu smie zádawáć / že kłamstwo Pánu ná
strožše zádal/ že w vstá páńškie náčiežey vderzył.

Pytaš tež tu Czechowicá/ gđšie to wyczytal/ že také Pan
miał te chwale iáko wybráni iego. Na coć odpowiedam/ že
Pan sám Ioan. 17. v 22. také mowi: *Chwale, ktorąš ty mnie dáł, da
lem im.* Jáka tedy chwale dáłvcjním/ takéć miał ná on čas;
gdyž te im dáł / ktora mu Oćiec dáł. Lecj vcjním chwale
dáł w po

bał w postanowieniu/ nie wrzeczy: Przetoz y sam taka od
 Oycá na on czas dána miał: o czym teź bylo wyżšey. A wi-
 dścieš/ Ke Petrycy/ iz sie tego od Pána samego náuczyl/ a v
 Jana swietego wyczytal Czechowic/ o co pytaćie gdsieby
 to wyczytal.

Miešcá z Státoriusa y z pána Niemoiowškiego przy-
 nošćie/ ale nic ná nie nie pišćie: znáć žešćie niewiešli co
 z nimi rzec.

Tá to že nas Bákálarzmi páńštimi zowiećie / zešłoby
 sie nic nie odpowiešli. Bo to po Petrycowštu/ bez wše-
 go dowodu pišćie ná nas. My pána zá mistrzá iedyneho od
 Boga dánego/ ktorého nam slucháć rozkazano/ mamy. Je-
 go swietego glosu sie trzymamy/ zá nim išć všiliwemy/ y zá
 vcžniámi iego/ ktorzy glosu iego s. z vst swietych iego/ abo
 z vst tychže sámých/ ktorzy ná wšytko sami pátržali/ slucháli.
 Przetoz niešlufšnie nam to Ke Petrycy zádawáćie / abyšny
 Bákálarzmi páńštimi być mieli.

A iz sie swym káže przypátrowáć / do iákiey nádšieie lu-
 dži wabimy: tedy poniewáž o tey nádšieie niečo sie mowilo
 wyżšey/ tu sie šyrzyc z tym nie potrebá. Wabimy wšytkich
 do błogostáwioney niešmierťelnošći/ y do wiečznego žywot-
 á. Tey nádšieie pewnošć v kázuwemy/ wšytkie podpory tey
 nádšieie w pišmie žretelnie pokazáne/ ná iáwia wywodza c/ a
 byšny ludži o niey gruntownie vpewniwšy / przywiedli do
 prawdziwey swiatobliwošći. Gdyž Jan swiety 1. Ioan. 3. v 3.
 piše w te slowá: Iž kto ma te nádžieie w nim/ iž mu ma być podo-
 bnym/ ocžyšćiašciebie sámeo, iáko y on cžyšlym iešl. V káže co ná
 te nádšieie wietšego/ y mocnieššego.

Táwet káže pomnieć ná kárćie s. ná štrášne haki, ná ktore
 przychodzili od pocžátku z tey školy ludžie, y zacni y vcženi y pobožni.
 Iedni sie wiešili, drudzy sie topili, drudzy sie z rušnic zábiáli, drudzy z
 žydámi gošáli, drudzy z Ormiány, drudzy sie o Mácho metá opárli, zc.
 Tá co odpowiedam. Zšle šadšćie/ y šle disputuiećie Ke Pe-
 trycy. Zle šadšćie: Bo ktož z bácznych/ to náuce przyčyťáć
 beďšie/ gdy zly šle zginie/ y z tad iá zá zlá ošadži y podeyšřá:

na: Żginal haniebnie Judaſi: bo ſiebie ſamego obieſił. To by przeciwnik nauki pańſkiej / miał ſtad naukę pańſką oſa-
 dzić: jako Antichryſt tak / y głupi gmin / Xe Petrycy / ſadzi. Zle
 diſputuiecie Xe Peerycy: bo ktorzyby to byli co na takie ha-
 ki przyſli / y na takie ſie drogi podali / nie wypisuiwiecie: ani po-
 kazuiecie żeby ci z naſzey ſkoły wyſli. Owoſem piſecie / że ie-
 ſzcze nie były tak ſrogie bluźnierſtwa / rć. iako teraz ſa: czym
 dawaćie znać / że w tey ſkołe naſzey nie byli. A ieſliż inſza ſko-
 le mieli / nie taka iako my / toć tey ſkoły nie byli / ale rozney.
 A iż tu nam bluźnierſtwa roſpączy pełne przyczytacie / na to
 ſie odpowiedziało na ſwym mieyſcu wyżſzey: że prawdę ſcizy-
 ra z ſłow pańſkiego wyczerpniona / y wſytekich poćciech zbá-
 wiennych pełna mamy / y przy niej ſtoimy / a nie bluźnierſtwa
 żadne.

*Nawet każe obaczyć / iako Bog obwołał Syná, iako Apoſtolo-
 wie, iako Prorocy, y przypatrzeć ſie komu wierzyć, czy Bogu, czy lu-
 dziom: y upatrzeć przy kim zoſtáć, czy przy ſłowie Bożym sławym, czy
 przy Apoſtolech nowych Socynowych.* *Na co odpowiedam:*

Acz o tym było wyżſzey / iednak y tu krótko. Obwołał Bog
 Syná ſwego przed iego narodziem plemieniem Abrahá-
 mowym przez Anioła z niebá / gdy Abrahánowi obiecał / że
 w plemieniu iego miały być wſtogoſławione wſytkie naro-
 dy ſiemi. O czym Moyzeſz Prorok Gen. 22. v 18; ktore plemie-
 ſz ieſt Chriſtus / wykláda Apoſtol Gal. 3. v 16. A Syná ſwego
 narodzonego z iſtnoſci ſwey przed wſytkimi wieki / nie
 gdziej nie obwołał. Obwołał Bog narodziem Syná ſwe-
 go cztowieká pána Jezusa przez Anioła z niebá: *Dziſ ſie wam
 narodził Zbáwiiciel, ktory ieſt Chriſtus pan, w mieſcie Dawidowym, iá-
 ko o tym Lukaſz ſwiádeczy w roz. 2. v 11. A narodzenia iego / z
 iſtnoſci ſwey / nigdziej nie obwołał. Obwołał Bog ſynem
 ſwym tego ktorego w Jordanie nurzał Jan s. y Duchem s.
 ſwoim wyſwiádeczył / widomie go nań zeſlawſzy / y tego ſlu-
 chác roſkazał / iako Mattheuſ cap. 3. Marek cap. 1. Lukaſz
 cap. 3. ſwiádeczo / y Jan s. cap. 1. v 32, aż do 34. A potym po-
 znał go ſam Jan ſwiety / iako w tymże mieyſcu piſe E-
 wangelista*

wanielistá/świadczył i ten był synem Bożym. O tym ktorego nie nurzał Jan święty (bo ten ktory był z istności Oycowostkiewy wrodzony/ y tymże Bogiem co Ociec/ ponurzony w Jordanie być nie mógł) Bog nigdziey nie świadczył/ ani go słuchać rozkazał/ ani Ewanielistá/ niewiedzac takowego/ o takowym świadczyć mógł. Obwołał Paweł s. iż Bog syna sprawionego z niewiasty posłał/ Gal. 4. v 4. A tego Apostoł nigdziey nie napisał/ żeby Bog miał posłać syna swego z istności swej przed wieki wrodzonego/ ktory z niewiasty sprawiony nie był/ ani być mógł. Uwajże to dobrze v siebie/ Czytelniku łaskawy / á wedle rady ℞. Petrycego tu w tym miejscu / Boga słuchaj/ nie ludzi / słowu Bożemu stáremu wierz / nie wymysłom ludzkim. Gdyż słowo Boże y starożytnościá y zacnościá / wśelkie ludzkie wymysły przestło daleko; względem ktorego wymysły ludzkie są iáko plewy/ ktore ten ogień słowa Páńskiego / przecie koniecznie czasu swego spali.

Táte tytuły / iż znászych niektóre Apostołámi Socynistini zowie/ odpowiedziało sie wyższej. Acz tego tytułowánia po wietšej części zamilczało sie: gdyż tym bránować inšych/ ludziom weźciwym y státecznym nigdy nie przystoi. Także y tego Wilczego głosu iż sie strzedz káże / y toć dobrze czyni: ale miał przytym wkázać/ gdsie ten głos wilczy. Gdsie tego drapia/ támei wilczy zab/ á zátym głos obaczyć mozesz precey/ niźli éichość Baránkowe. A nie pokazalli tu wilczego zebu á zátym y głosu/ w tym scripcie ℞. Petrycy/ niech bączny sádzi káždy.

A toć sie y ná to wspomnienie ktore do swych ℞. Petrycy uczynił / iáko y ná wśelkie rzeczy główniejsze wedle porzadku/ ktoryć sie náznaczył / odpowiedziało za łaska milego pána Boga. Jesliż w tych rzeczách ktore sie w tych główniejszych pisały/ nie taki porzadek rozsádnny y łaskawy Czytelniku naydzieš/ iáko byś był rad widział / wiedz że nie ia / ale wielka mieřánina ℞. Petrycego / ktorey w tym scripcie wjyl / á

206 Odpowiedź na Script X. Petrycego.

czyste powtarzania tego iedneyże rzeczy/ przyczyna tego.
Pan Bog sam z niewymowney łaski swey/niech cie/Czytelnia
tu łaskawy / w błogostawi: niech cie znaiomością prawdy
zbawienney y siebie samego y Syná swojego napełni / y one
w sercu twym przez Duchá swietego swego zápieczętuje/
tu wieczney pocieše twoiey. A te moie mała praca/niech
ná chwale zacnego y swietego imienia swojego/y Syná
swego milego/y zbudowanie wielu ich/ y pociecha
wsytkich wiernych swych obroci/ Amen.

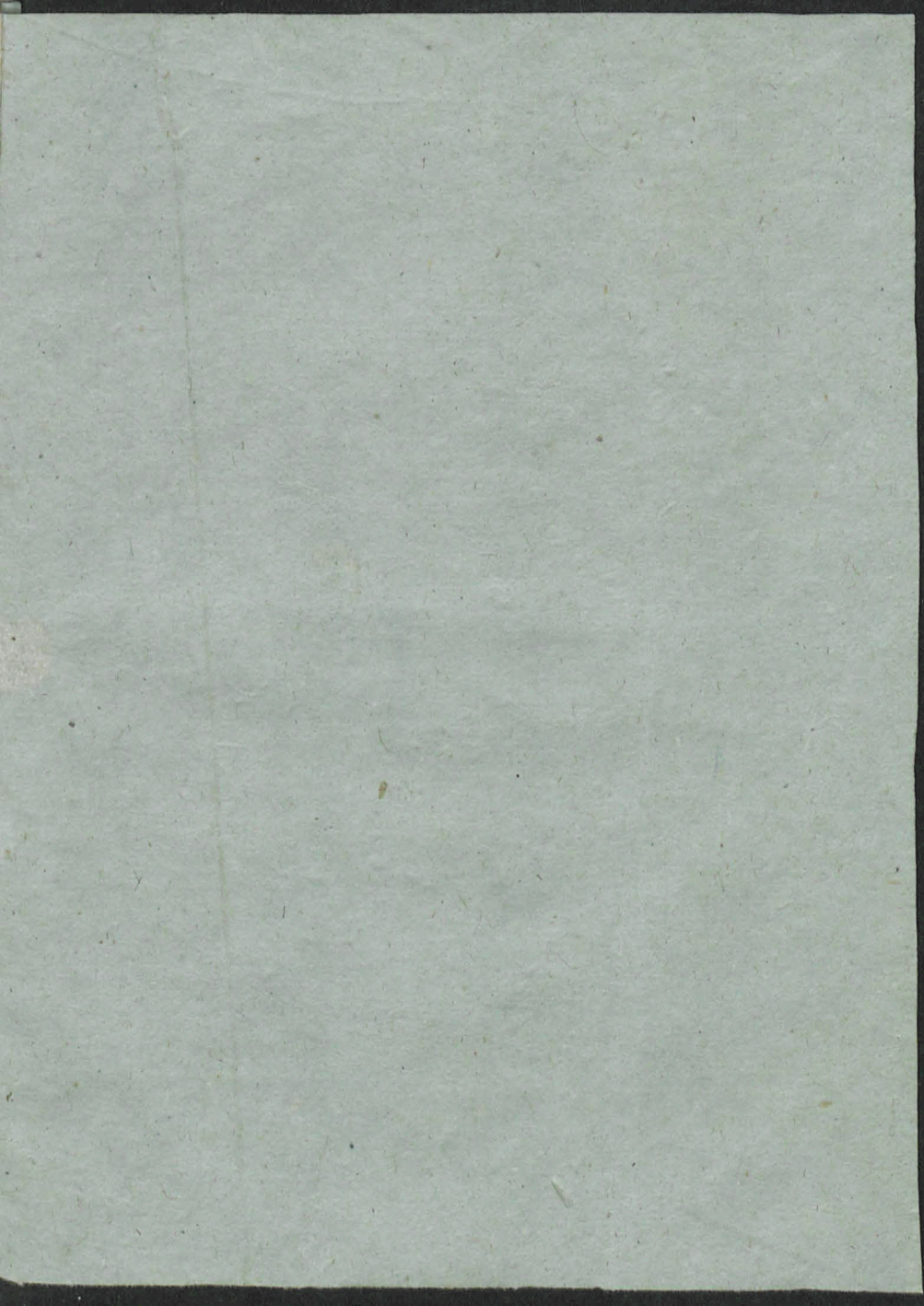


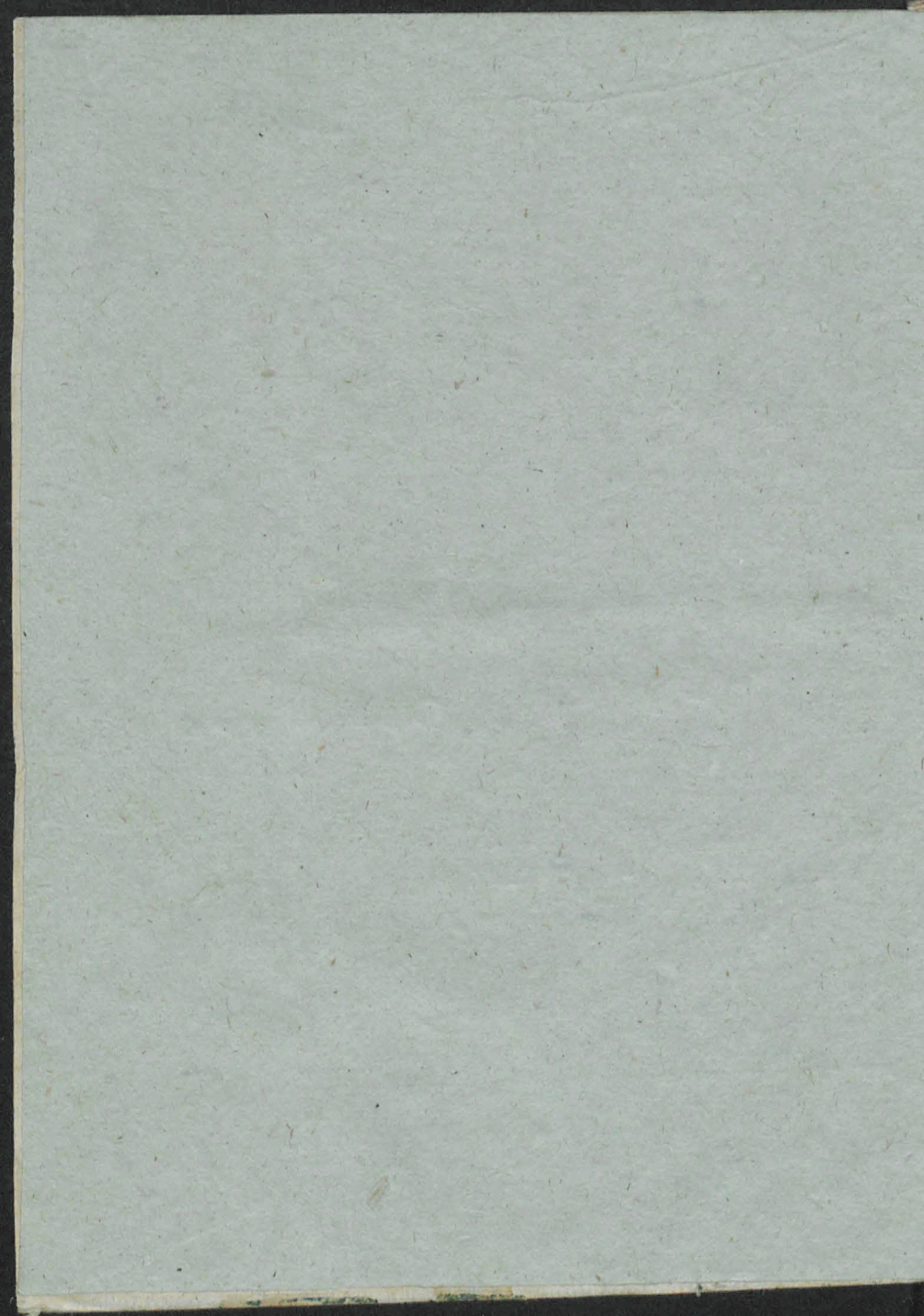
Przydane też są do tego / na końcu iego ksiąg / Rytm
Polskie / Zamknięciem do Socynistów nazwane. W któ-
rych (iako tu się) chciał ięścić dowcip swoy / y swa w tym
zemięśle ostrość wdąć; czym raczey wydał swa lekkomyś-
lność / y okazał iako we wszytkiey księdze swey / tak y w
tych wierściach / iakiego jest ducha. Na tytuł tych rytm-
ow to rzekę: Zamknięciem iż słusnie są nazwane / przy-
znam: abowiem takich argumentacy / iakich jest peł-
na ta ksiąska iego / nie mogło być własnieysze y przystoy-
nieysze / iedno takie iakie tu położył / zamknięcie. Na
rzecz zaś same tych rytmow iego / ktora jest tylko vszczys-
pki / przymowki / posydzania / z osobną znowu odpowie-
dać byloby w powtarzaniu Petrycego naśladować / á / toż
á / toż / tysiąc kroć y z swym y z Czytelnikowym wstępie-
niem powtarzać. Przeto Czytelniá odsyłam do wyższych
na takie rzeczy odpowiedzi; tego tylko tknowszy / że
ficzypać / przymarwiać / sydzic / lzyć / żadnemu człowiekowi
bogoboynemu nigdy nie przystoi / á pogotowiu daleko
wiecey temu ktory tak zacny vřząd Ministrowski na so-
bie niesie. Z strony rytmowania iż y tego tkne / znać że
nie Kochánowski: bo iedne chramia / á drugim tylko Echo
responduje: trzeba mu się tedy lepiej y tego zemięsła na-
uczyć. Wiec nam też w nich grozi że nas ma ięścić wie-
tka miara zlorzeczenstwa swego nápoić / skoroby nas w
zwyčajł w te początki terażnieyszego: toć nam iuż y od
niego samego y od innych dla tey prawdy nie nowiná:
Przetoż tego y teraz czekamy iesli mu Pan dopuści. A iako
to się on w to aby zlorzeczył wciągać vmyslił / y w tym się
pomnazać: tak my też Pana wzywaiac / wciągać się bedzie-
my we wszelaka Christyánska cierpliwosć / w niey się za-
pomoca milego pana Boga nászego pomnazać. Par-
tes iednák defendentium swey da Bog niewinności / przed
ludźmi

ludźmi bacznyimi y bogoboynymi temu do dzierzynny; ma-
iac przy boku Boga y Christusa Pana / swiadka y obrońce
swey niewinności. Scriptorowi przy tym życze / aby te
swe złe affekty z ktorych to źródła takie ztorzeczeństwa
wypłynęły y ieszcze nam z nich gorzki napoy obfitę zgo-
tować chce / pohamował: żeby mu samemu za to / nie podał
on sprawiedliwy sedzia onego kubka gniewu y popedli-
wości swey ku wypiciu. Co aby nań nie przyszło / wznania
mu w tym y we wszystkim od Boga przez Pana Christusa
sa winiście.



9554
—
a





13447

9554
—
a

